

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Historii

Iwona Grzelczak-Miłoś

Mieszczaństwo poznańskie w świetle Libri testamentorum

Rozprawa doktorska napisana
pod kierunkiem
Prof. dra hab. Tomasza Jasińskiego

Poznań 2011

WYKAZ SKRÓTÓW NAJCZĘŚCIEJ STOSOWANYCH

APP, AmP – Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Poznania

APT, AmT – Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia

APWr, DmWr – Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Dokumenty miasta Wrocławia

APK, AmK, Rkps – Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta miasta Krakowa, Rękopis

APG AmG – Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Gdańska

AGAD, Nowa Warszawa – Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta miasta Nowej Warszawy

AGAD, Stara Warszawa – Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta miasta Starej Warszawy

CPH – Czasopismo Prawno-Historyczne

KMP – Kronika miasta Poznania

KH – Kwartalnik Historyczny

KHKM – Kwartalnik Historii Kultury Materialnej

PSB – Polski Słownik Biograficzny

RDSiG – Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych

WSB – Wielkopolski Słownik Biograficzny

sygn. – sygnatura

ZWG – Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów najczęściej stosowanych	s. 2
Wstęp	s. 4
Część pierwsza	s. 12
Rozdział 1. Uwarunkowania prawne testamentu w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym.	s. 12
Rozdział 2. Testamenty w kancelarii miejskiej.	s. 40
Rozdział 3. Poznański formularz testamentu w księgach miejskich.	s. 62
Część druga	s. 97
Rozdział 4. Pozycja społeczna i majątkowa testatorów.	s. 97
Rozdział 5. Obraz stosunków rodzinnych.	s. 136
Rozdział 6. Funkcjonowanie Kościoła w testamentach mieszczan poznańskich.*	s. 172
Zakończenie	s. 196
Wykaz źródeł archiwalnych	s. 199
Wykaz literatury	s. 200
Spis wykresów	s. 211
Spis tabel	s. 213
Ilustracje	s. 214

WSTĘP

Mieszczaństwem poznańskim zajmowali się Marian Mika¹, opisujący patrycjat średniowieczny oraz Maria Wicherkiewiczowa², pisząca o patrycjacie nowożytnym. M. Mika skupił się na opisie związków rodzinnych pomiędzy przedstawicielami najważniejszych rodów poznańskich, na ich historii, opisie drogi do uzyskania silnej pozycji w mieście i momencie wycofania się rodziny z życia publicznego przez awans społeczny, śmierć przedstawicieli rodu lub przeprowadzkę do innego miasta. M. Wicherkiewiczowa analizuje temat patrycjatu przez pryzmat rynku poznańskiego i zamieszkujących go patrycjuszy. Opisuje kolejno kamienice przyrynkowe od 1490 do 1800 r., ich przebudowy, poszczególnych właścicieli i ich historię, rodziny, znane anegdoty, ale także informacje zaczerpnięte z ksiąg miejskich o sprzedaży, procesach i postępowaniach spadkowych, których przedmiotem były kamienice, lub uczestnikami ich właściciele. Badania XIX wieczne i ich wyniki przedstawił Józef Łukaszewicz w swoim *Obrazie historyczno-statystycznym*³. Charakteryzuje on różne aspekty życia w mieście, rozpoczyna od przybliżenia czytelnikowi historii Poznania, przez narodowość i wyznanie jego mieszkańców, pochodzenie stanowe, ubiór, zabawę, szkoły, kończąc na opisie kościołów i klasztorów i ich historii. Jacek Wiesiołowski⁴ jako pierwszy stworzył stratyfikację społeczną mieszczan poznańskich dla średniowiecza i przedstawił związki pomiędzy strukturą społeczną a przestrzenią miasta. Lucyna Sieciechowiczowa⁵ opisała życie codzienne poznaniaków w XVI i początkach XVII w.: od zabudowy miasta przez podział społeczny, relacje władz miasta z jego mieszkańcami, życie rodzinne, religijne, pożywienie, higienę, oświatę, wygląd mieszkań, rozrywki, aż po stosunek do obcych; publikacja ta jednak ma znamiona pracy popularnonaukowej i nie wnosi nowych wiadomości do naszej wiedzy na temat mieszczaństwa poznańskiego.

Objaśnienie zagadnień związanych z mieszczaństwem poznańskim odnaleźć możemy w literaturze niezwiązanej bezpośrednio z tym tematem. O szeroko pojętej historii Poznania i jego mieszkańców pisali autorzy najważniejszych monografii miasta: *Dziesięć wieków Poznania* i *Dzieje Poznania do roku 1793*⁶; omawiają one historię powstania i rozwoju

¹ M. Mika, *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich*, Poznań 1937.

² M. Wicherkiewiczowa, *Rynek poznański i jego patrycjat*, Poznań 1998.

³ J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1 i 2, Poznań 1998 (wznowienie pierwszego wydania z 1838).

⁴ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań, 1997.

⁵ L. Sieciechowiczowa, *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619*, Warszawa 1974.

⁶ *Dzieje Poznania do roku 1793*, red. Jerzego Topolskiego, t. 1 i 2, Warszawa, Poznań 1988; *Dziesięć wieków Poznania*: t. 1 *Dzieje społeczno-gospodarcze*, t. 2 *Kultura umysłowa, literatura, teatr i muzyka*, t. 3 *Sztuki plastyczne*, Poznań - Warszawa 1956.

miasta, władze miejskie wraz z zmieniającymi się kompetencjami, ludność miasta pod względem wieku, pochodzenia i wyznania, a także miejską gospodarkę, finanse, oświatę, sztukę i wiele innych zagadnień z miastem związanych. Tematykę władz miejskich rozpatrywali m.in.: M. Mika⁷, J. Wiesiołowski, Z. Wojciechowska⁸, czy wspomniany już W. Maisel w pracy o sądownictwie miejskim⁹. Opis handlu i interesów prowadzonych przez poznańskich mieszczan, wraz ze wskazaniem najważniejszych kierunków i związków handlowych zawdzięczamy pracy Mariana Grycza¹⁰. Temat rzemiosła i organizacji cechowej poruszyli m.in. Z. Zalewski¹¹, K. Kaczmarczyk¹², T. Nożyński i J. Wisłocki¹³. Przebadał oni nie tylko najważniejsze instytucje poznańskiego rzemiosła, ale także najważniejszych reprezentantów każdego z nich. Wydawnictwa źródłowe poświęcone Poznaniowi to znacznym stopniu efekt prac pracowników miejscowego archiwum państwowego¹⁴: A. Warschauera, K. Kaczmarczyka i M. Miki oraz prof. W. Maisla z Katedry Historii Ustroju Państwa Wydziału Prawa i Administracji UAM. Natomiast opracowania opisujące mieszkańców Poznania dotyczą jednostek, którym poświęcono definicje w słownikach biograficznych, jak i całej społeczności, jaką stanowili mieszkańcy miasta, scharakteryzowanej przez S. Waszaka pod względem dynamiki wzrostu liczebności¹⁵. Bogactwo artykułów mówiących m.in. o poznańskich kościołach i klasztorach, architekturze i dzielnicach miejskich, poszczególnych grupach zawodowych: lekarzach, kupcach,

⁷ M. Mika, *Burmistrzowie poznańscy wieku XVI*, KMP 20/1947.

⁸ J. Wiesiołowski, Z. Wojciechowska, *Władze miasta Poznania*, t. 1, 1253-1793, Poznań 2003.

⁹ W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961.

¹⁰ M. Grycz, *Handel Poznania 1550-1655*, Poznań 1964.

¹¹ Z. Zalewski, *Wolny Cech Krawiecki w Poznaniu*, Poznań 1927; tenże, *Cech szewski w Poznaniu*, Poznań 1932.

¹² K. Kaczmarczyk, *Malarze poznańscy w XV wieku i ich cech*, Poznań 1924.

¹³ J. Kohte, *Die Kunstdenkmäler des Stadtkreises Posen*, Berlin 1896; T. Nożyński, *Materiały do dziejów złotnictwa poznańskiego*, „Przegląd Zachodni” 9/10, 1953, s. 240; J. Wisłocki, *Organizacja prawna poznańskiego rzemiosła w XVI i XVII wieku*, Poznań 1963.

¹⁴ Tj. dzisiejszego Archiwum Państwowego w Poznaniu, wcześniej Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (1976-1983), Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego (1957-1976), Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (1952-1957), Reichsarchiv Wartheland Posen (1939-1945), Archiwum Państwowego w Poznaniu (1918-1939), Archiwum Państwowe (Staatsarchiv) podległe pruskiej Dyrekcji Archiwów Państwowych (1868-1918), które zgromadziło akta grodzkie i ziemskie, archiwalia skasowanych klasztorów, akta miast i materiały z gmin ewangelickich, żydowskiej oraz braci czeskich z całej Wielkopolski.

¹⁵ Np. Wybrane hasła w: *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 1-, Kraków 1935-; B. Namysłowski, *Herby mieszczan poznańskich*, „Rocznik Muzeum Wielkopolskiego”, 1929, s. 6-55; A. Gąsiorowski, *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań-Warszawa 1983; *Kronika poznańskich pisarzy miejskich*, oprac. przez J. Wiesiołowskiego; ze wstępem A. Warschauera, Poznań 2004; M. Mika, *Opisy i lustracje Poznania z XVI-XVIII wieku*, Poznań 1960; S. Waszak, *Dzielnice rodziny mieszczańskiej i ruch naturalny ludności miasta Poznania w końcu XVI w. i w XVII wieku*, „RDSiG”, XVI/1954, s. 316-380; tenże, *Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.*, „Przegląd Zachodni”, 9/1953, s. 64-136;

prawnikach, złotnikach oraz najważniejszych osobach i wydarzeniach w historii miasta znajduje się w *Kronice Miasta Poznania*¹⁶.

O bogatej literaturze poświęconej Poznaniowi świadczą obszernie fragmenty dotyczące miasta w Bibliografii Regionalnej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej oraz w jej kontynuacji¹⁷, a także dwie bibliografie kultury miasta Poznania¹⁸.

Wobec tak licznej literatury nasuwa się pytanie o sens kolejnego opracowania tematu mieszczaństwa poznańskiego. Wszystkie wymienione publikacje są dobrą podstawą znajomości dziejów mieszczan i miasta od jego powstania do chwili obecnej, skupiają się jednak na najwyższej warstwie mieszczaństwa – patrycjacie. Dotyczą bądź poszczególnych przedstawicieli władz, bądź wybitnych jednostek i ich działalności marginalizując bardziej liczne pospólstwo i plebs. Brakuje opracowania statystycznego mówiącego o pozycji społecznej i majątkowej mieszczan, stosunkach rodzinnych czy stosunku do kościoła i instytucjach z nim związanych w odniesieniu do epoki nowożytnej, a testamenty mieszczan poznańskich nie były dotychczas w pełni wykorzystywane do badań nad tym tematem. Z poznańskich ksiąg testamentowych fragmentarycznie korzystali L. Sieciechowiczowa¹⁹, Z. Kurzawa²⁰, A. Karpiński²¹ oraz S. Nawrocki publikując inwentarze mieszczańskie w nich się znajdujące²². Zainteresowanie autorów dotyczyło wyłącznie pojedynczych testamentów – L. Sieciechowiczowa czy Z. Kurzawa – lub jego części – S. Nawrocki. Podobnie A. Karpińskiego interesowały wyłącznie testamenty kobiet, choć informacje z nich zaczerpnięte jako jedyny opracował statystycznie. Niniejsza praca ma więc na celu nie tylko wypełnienie pewnej luki w badaniach nad mieszczaństwem, ale także pełne wykorzystanie źródła, jakim są poznańskie księgi testamentowe. Testament jest źródłem wykorzystywanym w badaniach nad mieszczaństwem już od XIX w. Prekursorem w tej dziedzinie był Władysław Łoziński, który opisał patrycjat Lwowa²³. W okresie powojennym rosnące zainteresowanie tą tematyką

¹⁶ Cała bibliografia wydawnictwa zawarta została na stronie internetowej: <http://www.poznan.pl/mim/public/kmp/pages.html?co=list&id=15816&ch=15817&instance=1017&lang=pl&rhs=publications>, dostęp: 24.12.2010.

¹⁷ *Bibliografia Regionalna Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1962; *Bibliografia Regionalna Wielkopolski* dostępna w internecie: <http://213.17.149.26/sowa-www/sowacgi.php?KatID=5>, dostęp: 24.12.2010.

¹⁸ J. Dembski, S. Kubiak, *Bibliografia kultury miasta Poznania : 1945-1968*, Poznań 1972 oraz *Bibliografia kultury miasta Poznania : 1969-1987*, Poznań 1991.

¹⁹ L. Sieciechowiczowa, *Życie*.

²⁰ Z. Kurzawa, *Jan Dill – awanturczy złotnik i jego twórczość*, KMP 1/2003, s. 103-115.

²¹ A. Karpiński, *Zapisy pobożne i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII wieku*, w: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII wieku*, pod red. M. Boguckiej, Warszawa 1989.

²² S. Nawrocki, J. Wiślocki, *Inwentarze mieszczańskie*.

²³ W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1892.

spowodowało, że w chwili obecnej nie sposób wymienić wszystkich publikacji z nią związanych²⁴, a wiele wśród nich to wydawnictwa źródłowe²⁵.

Niniejsza praca poświęcona jest dziejom mieszczaństwa poznańskiego w świetle *Libri testamentorum*. Czas funkcjonowania *Libri testamentorum* w kancelarii poznańskiej wyznacza ramy chronologiczne dysertacji na lata 1572–1793. Przez pojęcie mieszczaństwo poznańskie należy rozumieć wszystkich mieszkańców miasta w granicach murów miejskich, podmiejskich wsi i jurydyk, których testamenty zostały wpisane do poznańskich ksiąg testamentowych.

Wybór testamentów, na podstawowe źródło informacji wymaga objęcia badaniami zagadnień prawno-ustrojowych, kancelarii i formularza testamentu.

Zagadnienia prawno-ustrojowe, prawa spadkowego i testamentowego w Polsce zostaną omówione w zarysie, ponieważ zostały już rozpatrzone w literaturze przedmiotu przez P. Dąbkowskiego²⁶, prawo magdeburskie, na którym lokowano Poznań opracowali m. in.: M. Jaskier²⁷, P. Szczerbic i B. Groicki²⁸, a poznańską księgę prawa magdeburskiego,

²⁴ Przytoczę tu tylko najważniejsze, publikacje dotyczące mieszczan, rozpoczynając od najnowszych to: E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków 2010; A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, Warszawa 2010; B. Możejko, *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk 2010; także, *Gdański mieszczanin w obliczu śmierci. Zapisy testamentowe z II połowy XV wieku (na podstawie księgi ławniczej)*, w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, Malbork 2004, s. 127-162; U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłowa*, KHKM 1/1991, s. 3-25; P. Dymmel, *Testamenty mieszczan wojnickich*, Wojnicz 1997; D. Złotkowski, „Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego iż kto się rodzi umierać musi...”. *Testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich*, Cz. 1, Częstochowa 2005, Cz. 2, Częstochowa 2006.; J. Krochmal, *Przemyskie testamenty staropolskie*, „Rocznik historyczno-archiwalny”, 6/1989, s. 133-160; K. Zielińska, *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego*, „Przegląd Historyczny”, 77/1986, z. 1, s. 45-59; H. Żerek-Kleszcz, *Testamenty mieszczan pabianickich w XVII-XVIII wieku*, w: *Pabianiciana* 1, 1992, s. 50; L. Tymiak, *Motywy śmierci w testamencie przemyskim z XVII wieku*, „Rocznik Przemyski”, 41/2005, z. 3 s. 125-141;

²⁵ Bibliografia edycji testamentów w Polsce znajduje się w: *Cui contignit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005, s. 14-18.

²⁶ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911.

²⁷ M. Jaskier, *Iuris Provincialis. Iuris Municipalis. Promptuarium iuris Provincialis*, Kraków 1535, <http://obc.opole.pl/dlibra/doccontent?id=715&dirids=1>, dostęp: 10.12.2010.

²⁸ P. Szczerbic, *Speculum Saxonum albo prawo saskie i maydeburskie : porządkiem obiecadla z lacińskich i niemieckich egzemplarzow zebrane a na polski język [...] przełożone*, Lwów 1581, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=53133, dostęp: 6.12.2010.; tenże, *Ius municipale, to jest prawo miejskie maydeburskie nowo z lacińskiego i niemieckiego na polski język [...] przełożone*, Lwów 1581, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=53131, dostęp: 6.12.2010.; B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburskiego, które zową Speculum Saxonum*, Kraków 1559, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=34229, dostęp: 6.12.2010.

wilkierze i ortyle władz poznańskich oraz przywileje królewskie dla miasta opublikował W. Maisel²⁹.

Zasadniczym przedmiotem badań pozostaje miejsce testamentu w kancelarii poznańskiej, formularz testamentu i sami mieszczanie, ich pozycja majątkowa, stratyfikacja społeczna, hierarchia zawodowa, relacje rodzinne, kogo uważano za rodzinę i kogo najczęściej wyznaczano na spadkobierców, jak wyrażano troskę o bliskich, stosunek do Kościoła i instytucji z nim związanych, tj. jakie instytucje obdarowywano i dlaczego. Omówienie powyższych zagadnień pozwoli odpowiedzieć na pytania o wiarygodność i autentyczność testamentów ingrosowanych w księgach; ułatwić badania nad rolą poszczególnych grup zawodowych w mieście, nad awansem społecznym, historią rodziny czy Kościoła poprzez sumaryczne ujęcie i opisanie zawartych w testamentach legatów przeznaczonych na rodzinę i Kościół, osobistych opisów relacji rodzinnych i szacunkowemu obliczeniu wartości zapisywanego majątku w zestawieniu z wykonywanym zawodem.

Praca dzieli się na dwie części. Pierwsza, zawierająca rozdziały 1-3, omawia sam testament, wspomniane już zagadnienia prawno-ustrojowe, kancelarię i formularz.

Kancelaria poznańska była już wielokrotnie opisywana przez A. Warschauera³⁰, A. Gąsiorowskiego³¹, I. Radke³² i W. Maisla³³. Jednak prace te nie obejmują swoim zainteresowaniem ksiąg późniejszych niż XVI wiek, tymczasem *Libri testamentorum* powstały pod koniec XVI w. Wobec tego, aby odpowiedzieć na pytanie o miejsce testamentu nowożytnego w kancelarii i sposób prowadzenia ksiąg testamentowych, konieczne było zbadanie samych ksiąg testamentowych oraz innych ksiąg z kancelarii miejskiej. Porównanie ich z księgami miejskimi i dotyczącą ich bogatą literaturą innych polskich miast³⁴ umożliwi prześledzenie zmian w kancelarii od XVI do XVIII w. na tle ogólnych tendencji oraz uchwycenie cech wspólnych i różniących kancelarię poznańską (w części związanej z testamentami) od innych. Sposób prowadzenia ksiąg i ich stan zachowania wpływa na ocenę wiarygodności i autentyczności testamentów.

²⁹ W. Maisel, *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964; tenże, *Wilkierze poznańskie*, t. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966; tenże, *Przywileje miasta Poznania XII-XVIII wieku*, Poznań 1994.

³⁰ *Stadtbuch von Posen. 1. Bd., Die mittelalterliche Magistratsliste, die ältesten Protokollbücher und Rechnungen*, wyd. A. Warschauer, Posen 1892.

³¹ A. Gąsiorowski, *Uwagi o najstarszej kancelarii miasta Poznania*, „Studia i materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 8/1983, z. 1, s. 139-152.

³² I. Radke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Poznań 1987; także, *Kancelaria miasta Poznania od XIII-XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 27/1961, s. 161-189.

³³ W. Maisel, *Sądownictwo*.

³⁴ Do porównania zarówno szczegółowych regulacji prawnych, kancelarii i formularza testamentów wybrałam Kraków, Warszawę, Wrocław, Toruń i Gdańsk. Są to miasta z którymi Poznań utrzymywał żywe stosunki handlowe, do których kierował zapytania prawne oraz z których już wcześniej czerpał wzorce.

W literaturze wielokrotnie odtwarzano formularze testamentu opisując jego najważniejsze elementy. Badania te oparte są na analizie znanych autorom testamentów, a nie ksiąg formularzowych³⁵. Żadna z prac nie porównuje formuł używanych w kancelariach miejskich³⁶ i nie odpowiada na pytanie czy testatorzy i urzędnicy w epoce nowożytnej korzystali z gotowych formularzy testamentów. Dla epoki średniowiecza formularz testamentu opisuje R. Taubenschlag, przytaczając przykłady z ówczesnych wzorców, głównie niemieckich (z Czech i Śląska) i włoskich oraz wyróżniając typ germański i rzymski testamentu³⁷. Podane przez niego formuły nie mają związku z formułami używanymi w nowożytnej kancelarii miejskiej, a elementy budowy testamentu (m.in. legaty na rzecz Kościoła, zapisy na rzecz żony, konieczność spłacenia długów przez dziedzica, wyznaczenie egzekutora, formuła o poczytalności, wyznaczenie dziedzica) nie odbiegają od innych przytoczonych w dalszym tekście wzorów. Testament nie znajdował się jednak w centrum uwagi średniowiecznych prawników i znawców retoryki koncentrujących się na listach, przywilejach i generalnie dokumentach będących produktem kancelarii królewskiej i książęcej³⁸. Stąd trudności w dotarciu do istniejących wzorców testamentów i próbie odniesienia ich do źródeł nowożytnych, a sama wartość takiego porównania dla rozpoznania formularza nowożytnego jest wątpliwa³⁹. Podobnie jak przy analizie miejsca testamentu w kancelarii, tak w opisie formularza konieczne było odwołanie się do źródeł i porównań kancelarii nowożytnej poznańskiej i jej wytworów, tj. testamentów, do kancelarii innych miast: Gdańska, Wrocławia, Torunia, Krakowa i Warszawy. Porównanie takie zastosowane zostało również w rozdziałach dotyczących norm prawnych.

³⁵ Literatura dotycząca tej tematyki i wzory stworzonych przez badaczy formularzy omówione zostały w rozdziale 3.

³⁶ Choć używane w testamentach zwroty przytacza B. Żmigrodzka.

³⁷ R. Taubenschlag, *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII w.*, Lwów 1930, s. 49-54.

³⁸ Przegląd badań w tym zakresie omawia J. Luciński, *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań*, „Studia Źródłoznawcze”, 18/1973, s. 149-150 oraz K. Maleczyński, *O formularzach w Polsce wcześniejszego średniowiecza*, „Rocznik Zakładu im. Ossolińskich”, 3/1948, s. 187-230. Obaj skupiają się na prawie ziemskim. Jednak nawet w prawie ziemskim trudno odnaleźć formularze czy formuły związane z testamentem, brak ich w najbardziej w tym czasie popularnych publikacjach: T. Zawacki, *Processus Iudiciarius Regi Poloniae*, Warszawa 1637, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=65426&showContent=true>; T. Ostrowski, *Prawo cywilne, albo szczególne, narodu polskiego z statutow i konstytucji koronnych i litewskich zebrane T. 1-2 : rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione, dodatkami z praw kanonicznego, magdeburskiego i chełmińskiego pomnożone, a porządkim praw rzymskich ułożone*, Warszawa 1784, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=41352; G. Czaradzki, *Proces sądowy Ziemskiego Prawa Koronnego, z Formularzem Łacińskim Formuł y Condemnat*, Warszawa 1640, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=65137>, dostęp: 24.12.2010.

³⁹ O swoistej rewolucji w kancelarii w XVI wieku i utraty znaczenia przez formularze średniowieczne pisał już B. Ulanowski, *Libri Formularum saeculi XVmi*, Kraków 1888, Wstęp, s. VII; <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=287&dirids=1>, dostęp: 24.12.2010.

Do porównania różnych miast skłaniał m.in. artykuł 90 I księgi poznańskiego kodeksu prawa magdeburskiego, który mówi, że w przypadku stwierdzenia luki w prawie magdeburskim „wolno się posłużyć przepisem znajdującym się w prawie saskim (Zwierciadło Saskie) albo w prawie lennym, lub w jakimkolwiek zbiorze prawa (chrześcijańskiego), gdyż wszelkie kodeksy prawa zostały opracowane i dane ludziom dla poznawania prawa”⁴⁰. Oznaczało to możliwość konsultacji, ale także wymiany całych wilkierzy z innymi miastami, np. kiedy Bydgoszcz utraciła w pożarze swoje księgi miejskie, Poznań przekazał jej odpis wilkierzy uchwalonych przez siebie, pośród wilkierzy poznańskich znaleźć możemy odpis wilkierza rady miejskiej Wrocławia⁴¹, pouczenie z Gdańska i zapytanie skierowane do Krakowa⁴². *Per analogiam* uznać można, że czerpane wzorce dotyczyły nie tylko prawa.

Druga część pracy, rozdziały 4-6, skupia się na obrazie mieszczaństwa poznańskiego wyłaniającego się z testamentów. Za pomocą metod statystycznych i opisu relacji testatorów opisano pozycję społeczną i majątkową mieszczan, stworzono stratyfikację społeczną i hierarchię zawodów. Odrębny rozdział poświęcono zobrazowaniu stosunków rodzinnych, przedstawiając rodzinę przez pryzmat wyznaczanych w testamentach dziedziców i motywów opisanych przez testatorów. W ostatnim rozdziale zanalizowano legaty na rzecz Kościoła: ich występowanie w testamentach, najczęściej uposażane kościoły, klasztory i instytucje z Kościołem związane: bractwa religijne, szpitale i stowarzyszenia dobroczynne.

Każdy z rozdziałów, od 4 do 6, zawiera dane statystyczne oddzielnie dla dwóch okresów tj. z lat 1572-1660 i 1660-1793. Podział ten ma trzy przyczyny: pierwsza to luka w księgach testamentowych obejmująca lata 1655-1660⁴³; druga to dysproporcja w ilości ingrosowanych w tym czasie testamentów, w latach 1572-1660 wprowadzono do ksiąg 1213 testamentów, a w latach 1660-1793 – 318; ostatnią przyczyną jest gwałtowny spadek wartości monety, który najlepiej obrazuje pojęcie trofy. Trofa jest pojęciem stworzonym przez Z. Żabińskiego i oznacza wartość dziennej racji żywnościowej, która powinna zapewnić człowiekowi jego zapotrzebowanie kaloryczne na całkowitą przemianę materii szacowaną u mężczyzny pracującego fizycznie na 3000 kcal⁴⁴, czyli „Trofa jest więc wskaźnikiem siły nabywczej pieniądza, który zakłada, że wielkość jego siły nabywczej równa się kosztom podstawowego wyżywienia, a więc kosztowi odtworzenia siły roboczej człowieka”⁴⁵.

⁴⁰ *Dzieje Poznania*, t. 1, s. 419.

⁴¹ Tamże, s. 416.

⁴² Tamże, s. 419.

⁴³ Z okresu potopu szwedzkiego pochodzi testament Jana Dilla, został on jednak wszyty do ksiąg już po zakończeniu wojny.

⁴⁴ Z. Żabiński, *Biologiczny wskaźnik siły nabywczej pieniądza*, „RDSiG”, 20/1958, s. 38.

⁴⁵ Tamże, s. 40.

Reasumując, złoty polski w 1601 r. wart był 18,60 trof, po chwilowym skoku w 1611 – 20,40 trof, w 1661 r. 8,70 trof, w 1761 r. – 4,50 trofy, a w 1791 – 3 trofy⁴⁶. Spadek był stopniowy, ale po 1660 r. bardzo wyraźny i konsekwentny. Poza opracowanymi danymi statystycznymi rozdziały zawierają przykłady ze źródeł odnoszące się do omawianej tematyki.

We wszystkich cytatach ortografia została uwspółcześniona dla łatwiejszego zrozumienia tekstu, jednak bez naruszenia charakterystycznych dla epoki zwrotów. Zachowano oryginalną pisownię wielkich liter ze względu na opisy stosunków rodzinnych i rolę pisowni dla wyrażania uczuć.

Praca oparta jest na materiałach źródłowych, przede wszystkim aktach i dokumentach miast, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, a w dalszej kolejności na materiałach z archiwów państwowych w Gdańsku, Wrocławiu, Toruniu, Krakowie i Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Wszystkie wymienione źródła zostały omówione w dalszej części pracy.

⁴⁶ Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 128.

Część pierwsza

Rozdział 1. Uwarunkowania prawne testamentu w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym.

W Polsce szlachta, mieszczenie, chłopci i duchowni posiadali różne prawa publiczne oraz podlegali różnym systemom prawnym: ziemskiemu, kościelnemu, miejskiemu i wiejskiemu. Historię prawa spadkowego i testamentowego w Polsce omawia całościowo P. Dąbkowski⁴⁷. Inne prace skupiają się na szczegółowych zagadnieniach z zakresu: prawa kościelnego⁴⁸, wiejskiego⁴⁹ czy kultury prawnej⁵⁰ i innych⁵¹. Spadkobranie w prawie miejskim nie posiada odrębnej literatury, opisywane jest na marginesie prac poświęconych historii prawa miejskiego: chełmińskiego i magdeburskiego⁵². Lokalne prawo spadkowe zawarte zostało w wilkierzach i przywilejach królewskich publikowanych w wydawnictwach źródłowych⁵³.

⁴⁷ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne*.

⁴⁸ D. Główska, *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „Archeologia Historica Polona”, t. 5, 1997, s. 203-210, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=23464>, dostęp dnia 8.02.2010; D. Główska, *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004.

⁴⁹ J. Dicker, *Testament polskim prawie wiejskim. Szkic prawnobyczajowy*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego 1897-1927*, Lwów 1927; K. Dobrowolski, *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII wieku: studia i materiały PAU*, Kraków 1933; P. Guzowski, *System dziedziczenia chłopów na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych w świetle sądowych ksiąg wiejskich*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku, Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukła, Warszawa 2008, s. 29-36.

⁵⁰ D. Bogdan, *Testamenty szlacheckie i mieszczańskie z XVII wieku jako przejaw kultury prawnej Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 4/2004, s. 463-473.

⁵¹ J. Bieda, *Utrata mocy testamentu w świetle ustawodawstwa obowiązującego na ziemiach Królestwa Polskiego*, „Studia z dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 10/2007, s. 195-203; A. Švecová, *Ustanowienie dziedzica w testamencie a dziedziczenie beztestamentowe w prawie węgierskim: analiza praktyki z pierwszej połowy XIX wieku w mieście Trnawa*, CPH, 60/2008, z. 1, s. 215-230.

⁵² m. in. T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk 1989; K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sprawach o nieruchomości miejskie XV-XVIII w.*, Warszawa 1967; B. Groicki, *Tytuły prawa majdeburskiego*, Warszawa 1954; ale o istocie gerady w prawie niemieckim pisze P. Hradil, *Zur Theorie der Gerade*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, 31/1910, s. 67-130.

⁵³ Omawiam je w dalszej części pracy.

Prawo ziemskie

Prawo ziemskie służące szlachcie, stanowiło, że „sukcesja przez krew spada”⁵⁴. Zasada ta zmniejszała zakres dziedziczenia testamentowego, gdyż dowolne rozporządzenie majątkiem ograniczały prawa dziedziców koniecznych⁵⁵.

Prawo spadkowe obowiązujące szlachtę, z powodu braku kodyfikacji, zawarte było w licznych przywilejach królewskich i uchwałach sejmowych. Sądy szlacheckie w orzecznictwie opierały się również na prawie zwyczajowym⁵⁶.

W okresie średniowiecza synowie byli dziedzicami koniecznymi. Córki nie mogły dziedziczyć ziemi po ojcu, ale dobra macierzyste dzielono między dzieci w równych częściach⁵⁷. Zmiana tego prawa nastąpiła w 1347 r. Wówczas wydane przez Kazimierza Wielkiego Statuty Wiślickie stwierdzały, że w przypadku braku synów, ziemię po ojcu mogły otrzymać córki⁵⁸, a krewni boczni nabyli prawo dziedziczenia ziemi pod warunkiem wyposażenia córek, czyli oddania im gotówki.

Sprawę dóbr dziedzicznych poruszył Władysław Jagiełło w Statutach Warckich. W 1423 r. postanowił, że synowie nie mogą upominać się od ojca dóbr macierzystych, chyba że działa on na ich szkodę⁵⁹.

W 1505 r. po raz pierwszy sejm wydał ustawę ograniczającą zapisy testamentowe nieruchomości na rzecz Kościoła⁶⁰. Dalsze obostrzenia wprowadzono w 1510 r. Wówczas stwierdzono, że można dowolnie legować rzeczy ruchome, ale nieruchome nie podlegają dyspozycji testamentem, za wyjątkiem zapisu na rzecz króla⁶¹. Dodatkowo potwierdzono to ustawą z 1519 r., która stwierdzała nieważność testamentów sporządzonych niezgodnie z prawem⁶².

⁵⁴ P. Dąbkowski, *Prawo*, t. II, s. 8.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, s. 11.

⁵⁷ Nie zmniejszało to jednak ich udziału w spadku, a oznaczało wyłącznie, że przy podziale majątku zamiast nieruchomości otrzymywały ich równowartość w gotówce, J. Stachel, *Posag jako instytucja prawa spadkowego*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. P. Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 27-38;

⁵⁸ *Volumina Legum. Przedruk zboru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do 1782* wydane. t. 1, Peterburg 1859, s. 17: *De viriginum desponsatione et earum dotatione*, s. 19: *De filia vivente patre dotata*; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=64283>, dotęp: 26.03.2010.

⁵⁹ *Volumina Legum*, t. 1, s. 33: *De pueris matre orbatis habentibus patrem et bona maternalia*; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=64283>, dostęp: 26.03.2010.

⁶⁰ *Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 1, wyd. S. Grodziski, W. Uruszczak, I. Dwornicka, Warszawa 1996, s. 144.

⁶¹ Tamże, s. 227.

⁶² *Volumina Legum*, t. 1, s. 176.

Zygmunt I w 1527 r. postanowił, że dobra zarówno ojczyste, jak i macierzyste po zakonnicach należą do jej najbliższej krewnej⁶³.

W 1543 r. poruszono problem sposobu sporządzania testamentu i uznano za ważny testament spisany przez pisarza albo własnoręcznie przy świadkach⁶⁴.

Sejm Warszawski w 1635 r. zabronił przekazywania szlacheckich dóbr dziedzicznych osobom spoza stanu⁶⁵, a ewentualne darowizny na kościół miały być zatwierdzone przez Sejm. Jednocześnie tolerował on niewielkie zapisy ziemi np. dla kościołów parafialnych, Całkowity zakaz testowania na rzecz Kościoła został uchwalony 1669 r. na Sejmie Elekcyjnym Michała Korybuta Wiśniowieckiego⁶⁶. Głównym argumentem dla wprowadzenia tych ograniczeń była troska o obronność kraju.

W 1676 r. za panowania Jana III Sobieskiego sejm uchwalił ustawę *O testamentach*. Powtarza ona wcześniejsze ustalenia dotyczące zakazu dysponowania nieruchomościami w testamencie. Dotyczy to zarówno dóbr szlacheckich, jak i miejskich. W tekście znajduje się krytyka osób nieprzestrzegających tak jasno sformułowanych praw oraz sytuacji, kiedy Kościół i duchowieństwo przy pomocy różnych sądów przejmują nieruchomości szlacheckie i miejskie, co niekorzystnie wpływa na obronność państwa. Nowe prawo kasuje wszystkie wyroki sądów, które pozwalały Kościołowi na przejęcie dóbr ziemskich lub miejskich oraz wszystkie testamenty, które poprzez nielegalne zapisy łamią prawo. Ustawa podkreśla jednocześnie, że pobożne uczynki zapisane w testamencie nie są złe, pod warunkiem, że dotyczą wyłącznie gotówki⁶⁷.

W 1726 r. Sejm w Grodnie ponownie potwierdził wszystkie wydane już ustawy zakazujące przekazywania nieruchomości Kościołowi i wymagające zgody Sejmu na dysponowanie ziemią. Nowa uchwała mówiła również, że za złamanie zakazu testowania na rzecz Kościoła i duchownych, tak dóbr ziemskich jak i miejskich, karą jest ich konfiskata oraz całkowicie zakazywała testamentów ustnych⁶⁸.

W 1768 r. Sejm po raz kolejny potwierdził wcześniej wydane konstytucje z lat: 1635, 1669, 1726 i 1676 o zakazie przekazywania dóbr ziemskich duchowieństwu i Kościołowi. Co więcej anulowano wszystkie zapisy, które zostały uczynione od tego czasu na rzecz Kościoła

⁶³ Tamże, s. 237.

⁶⁴ Tamże, s. 284.

⁶⁵ *Volumina Legum*, t. 3, s. 405-406, *Ordynacya Rzeczypospolitey, dóbr ziemskich dziedzicznych*; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=64473>, dostęp: 26.03.1020.

⁶⁶ *Volumina Legum*, t. 5, s. 12: *Dobra dziedziczne*; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=65094>, dostęp: 26.03.2010.

⁶⁷ Tamże, s. 183: *O testamentach*

⁶⁸ *Volumina Legum*, t. 6, s. 248: *De nuncupativis testamentis, Warunek de non alienandis bonis*; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=65263>, dostęp: 26.03.2010.

bez zgody Sejmu. Nieruchomości, które dziedziczyli duchowni stanu szlacheckiego miały być każdorazowo sprzedane po oszacowaniu ich wartości. W tej samej ustawie podkreślono prawo osób świeckich i duchownych do swobodnego dysponowania w testamencie ruchomościami. Zagwarantowano krewnym po zmarłych duchownych, pochodzenia szlacheckiego, którzy nie sporządzili testamentu udział w spadku, tj. $\frac{3}{4}$ miały przypadać krewnym, a $\frac{1}{4}$ Kościołowi. Podział miał zostać przeprowadzony na podstawie inwentarza sporządzonego, o ile to możliwe, w obecności krewnych, a w przypadku jeśli nie było to możliwe w obecności innych świeckich świadków. Zanim jednak miało dojść do podziału najpierw należało spłacić ze spadku wszystkie długi i należności dla „ludzi domowych”. W dalszej części ustawy ograniczono działy spadkowe szlachcianek wstępujących do klasztoru, które jednocześnie po ich śmierci miały wrócić do świeckich krewnych⁶⁹.

Prawo spadkowe to także kaduki czyli majątki bezpańskie. Prawo kaduka oznaczało, że kiedy rycerz nie miał dzieci i krewnych bocznych majątek jego zabierał panujący⁷⁰.

Pierwsza ustawa sejmowa poświęcona temu zagadnieniu zatytułowana *Dobra na Króla IMci przypadające* uchwalona została za panowania Zygmunta Augusta na sejmie w Piotrkowie w 1562 r. i mówiła:

„Dobra wszelakie, któreby na Nas przypadły, abo przez niesłużenie woyny, abo *jure caduci*, abo daniną, abo zapisaniem iakim, abo iakimkolwiek inszym przypadkiem, wedle prawa pospolitego: takowe dobra będzie Nam i Potomkom naszym wolno szafować, y dawać wedle woli naszej. A wszakże tylko Polakom, a stanu szlacheckiego, dla nieumnieyszenia służby woiennej.”⁷¹.

Następna ustawa *O dobrach juris caduci, y wakancyach* – uchwalona w 1576 przez Sejm Koronacyjny Stefana Batorego – potwierdzała wcześniejsze postanowienie oraz gwarantowała rozdysponowanie kaduków najpóźniej, w czasie obrad najbliższego sejmu. Ustawa ta jednocześnie podkreślała swobodę króla w dysponowaniu kadukami miejskimi⁷².

Kolejną ustawę poświęconą temu problemowi uchwalono na Sejmie Koronacyjnym Zygmunta III Wazy w 1588. Zatytułowana *O kadukach* w pierwszej kolejności potwierdzała wydane już prawa, dalej ograniczała królewskie prawo kaduka przez poszerzenie praw

⁶⁹ *Volumina Legum*, t. 7, s. 380-381, *O nieoddalaniu dóbr ziemskich od stanu świeckiego*; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=65269>, dostęp: 26.03.2010.

⁷⁰ W Polsce dla określenia majątku bez spadkobiercy używano również pojęcia puścizna, patrz: P. Dąbkowski, s. 60-62; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Cz. 2, Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 306.

⁷¹ *Volumina legum* T. 2, s. 19.; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=64472&dirids=1>, dostęp: 26.03.2010.

⁷² Tamże, s. 163.

dziedzicznych u szlachty do 8 stopnia pokrewieństwa, o kadukach miejskich miał decydować król razem z przebywającymi na dworze członkami Rady z zachowaniem praw miejskich. Kaduki po chłopach i mieszczanach z dóbr szlacheckich i kościelnych należeć miały do właściciela dóbr. Z kaduków w pierwszej kolejności miały być spłacane długi, a wyłudzenie kaduków od monarchy z pominięciem bliższych krewnych uznano za przestępstwo podlegające karze i sądowi⁷³.

W 1607 r. uchwalono, że nie można przekazywać kaduków cudzoziemcom.

W 1778 r. sejm postanowił, iż majątki od 50 lat znajdujące się w rękach świeckich lub duchownych bez kwestionowania ich własności, nie podlegają już kadukom, ani innym procesom sądowym⁷⁴, natomiast sejm czteroletni w 1789 roku uchwalił *Oplatę do skarbu Rzeczypospolitej od kaduków*. Ustanowiła ona od wszystkich dóbr podlegających prawu kaduka podatek w wysokości połowy ich wartości⁷⁵.

Prawo zwyczajowe, ustawy sejmowe i królewskie statuty nie były jedynymi źródłami prawa w Rzeczypospolitej. Polska była krajem składającym się z kilku członów w dużej mierze niezależnych od siebie. W Koronie brakowało jednej całościowej kodyfikacji prawa ziemskiego, stąd jako prawo posiłkujące wykorzystywano uchwaloną w 1598 r. korekturę pruską oraz trzy redakcje statutów litewskich, które obowiązywały jako prawa powszechne odpowiednio w Prusach Królewskich i Wielkim Księstwie Litewskim.

Przyczyny powstania korektury pruskiej sięgają wojny trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim. Po inkorporacji Prus przez Kazimierza Jagiellończyka w 1454 r. zachowano na ich terenie wszystkie wcześniej obowiązujące prawa. Po dwudziestu latach w 1476 r. król wydał nowy przywilej, który prawo chełmińskie uznawał za powszechnie obowiązujące na terenie Prus Królewskich. Wówczas było ono najbardziej korzystne dla wszystkich mieszkańców tego terytorium. Stulecie później sytuacja uległa zmianie. Rozbieżność interesów stanowych uczyniła prawo chełmińskie niekorzystnym dla szlachty. Kością niezgody było prawo spadkowe, które zakładało równy podział majątku pomiędzy wszystkie dzieci (gdy w Koronie ziemię dziedziczyli wyłącznie synowie), co uznawano za przyczynę ubożenia szlachty. Z tego powodu po licznych próbach kodyfikacji prawa i osiągnięcia kompromisu szlachta przystąpiła do przeforsowania opracowanej przez siebie korektury. Została ona po sprzeciwach tak mieszczan jak i części feudałów przyjęta przez sejm i

⁷³ Tamże, s. 253.

⁷⁴ *Volumina Legum*, T. 8, s. 579, *Kaduki*; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=65554>, dostęp: 26.03.2010.

⁷⁵ *Volumina legum*, T. 9 Kraków 1889, s. 97, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=66193&dirids=1>, dostęp: 26.03.2010.

zatwierdzona przez króla. Korektura dzieliła się na 7 tytułów. 4 mówiły przede wszystkim o prawie cywilnym: spadkach, testamentach, darowiznach, przedawnieniu, dwa następne poświęcone były sądownictwu i procesom cywilnym, a ostatni procesowi granicznemu⁷⁶.

W Tytule I *De successionibus* można przeczytać o ograniczeniu dziedziczenia kobiet do należnego im posagu. Jeżeli nie posiadały one braci mogły dziedziczyć ziemię. Podobnie żonom należała się wyłącznie oprawa wienna, nie przekraczająca połowy wartości dóbr męża, pod warunkiem jednak, że dokonano jej zapisu w księgach sądowych. W innym wypadku przysługiwało im tylko dożywocie nie przekraczające czwartej części majątku i tylko do momentu kolejnego zamążpójścia. Obowiązywała zasada *frater fratri moritur*. Wykluczała ona dziedziczenie sióstr po braciach, dopóki żył choćby jeden brat czy jego męski potomek. Majątek po siostrze dziedziczyło całe rodzeństwo, bez względu na płeć. Kolejność dziedziczenia ustalona przez korekturę to zstępni, rodzeństwo zmarłego i ich zstępni, wstępni, boczni krewni. Krewni bliżsi wykluczali dalszych, a krewni boczni dziedziczyli wyłącznie część tego współmałżonka, z którym byli spokrewnieni⁷⁷.

Tytuł II *De donationibus et testamentis* każdemu daje prawo do dysponowania swoim majątkiem za życia, wymaga jednak każdorazowo potwierdzenia czynności prawnej w księgach sądowych. Część ta całkowicie zakazuje dysponowania w testamencie nieruchomościami. Dla ważności testamentu wymagano, obok zdrowia umysłowego, trzech świadków, w przypadku spadkodawców niepiśmiennych czterech, oraz opieczętowania przez nich dokumentu razem z testatorem. Można było testament ustnie zeznać wobec sądu, bądź dostarczyć testament już spisany, podpisany i opieczętowany⁷⁸.

Przepisy trzech statutów litewskich wymieniają dwie formy powstania testamentu: pisemną i ustną⁷⁹, rozróżniają również testament publiczny i prywatny⁸⁰. Do testamentów prywatnych prawo zaliczało testamenty zeznane wobec świadków, bądź spisane ręką samego testatora. Testament publiczny mógł być sporządzony przed królem lub księciem.

⁷⁶ Historię powstania korektury i jej postanowienia opisują m.in. Z. Zdrójkowski, *Korektura pruska – jej powstanie, dzieje oraz jej rola w historii polskiej jurysdykcji i myśli prawniczej (1598-1830)*, CPH, 13 (1961) z. 2, s. 109-159; M. Borzestowski, *Sprawa uchwalenia korektury pruskiej w obradach sejmiku generalnego Prus Królewskich (1580-1599)*, w: *Studia culmensia historico-iuridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1988, t. 2, s. 235-270. Tekst korektury znajduje się z kolei w *Volumina Legum*, t. 6, s. 270-282, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=65263>, dostęp: 26.03.2010.

⁷⁷ *Volumina Legum*, T. 6, s. 270-271.

⁷⁸ Tamże, s. 271-272, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=65263>, dostęp: 26.03.2010.

⁷⁹ Szerzej o formie ustnej i pisemnej oraz o istotnych elementach testamentów w pracy M. Mikuła, *Z badań nad formą testamentu w statutach litewskich: testamenty ustne i pisemne*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego”, 11 (2008), s. 69-86.

⁸⁰ M. Mikuła, *Testament publiczny i prywatny w statutach litewskich na tle praktyki prawnej*, w: *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*, red. M. Mikuła, Kraków 2008, s. 177-193.

Wpływ litewskiego prawa spadkowego na prawo ziemskie jest wyraźny np. w kwestii czwarcizny czy form spisania testamentu.

Czwarcizna to część przypadająca córkom, która wywodziła się z prawa węgierskiego⁸¹. Całość dóbr macierzystych dzielono między wszystkie dzieci, jednak nieruchomości dobra ojczyste dzielono wg proporcji $\frac{3}{4}$ synom i $\frac{1}{4}$ córkom, niezależnie od ich liczby. Rozwiązanie takie zapisano już w I Statucie Litewskim z 1529 r., a w Koronie przyjęło się ono w XVII wieku⁸².

Prawo spadkowe w statutach to rozdział 8 zatytułowany *O testamentach*, który składał się z 9 artykułów. Pierwszy mówi o tym kto może, a kto nie może sporządzić testamentu. Prawo do sporządzenia testamentu miał każdy niezależnie od płci czy zamożności, wyjątkiem były: osoby chore umysłowo, niedojrzałe/nieletni, niewolnicy i oddani na wyrobek, wywołancy od czci odsądzeni, zakonnicy, którzy przed złożeniem ślubów musieli zrzec się praw do majątku oraz synowie nieposiadający wydziału, którzy mogli rozporządzać wyłącznie majątkiem samodzielnie zdobytym⁸³.

Artykuł drugi *O testamencie na rzeczy ruchome, y na imiona nabyte iako maią być sprawowane* zawiera warunki ważnej dyspozycji testamentowej, tj. wymóg zdrowego umysłu, rozporządzenie wyłącznie mieniem ruchomym i nabytym (zakazano dyspozycji nieruchomościami odziedziczonymi). Możliwe były zapisy tak dla osób świeckich jak duchownych. Testament musiał być sporządzony przed urzędem ziemskim lub grodzkim. W przypadku niemożności dotarcia do urzędu statut przewidywał możliwość przybycia urzędnika do testatora i spisanie testamentu przy obecności urzędnika i dwóch świadków – szlachciców, a kiedy przybycie urzędnika było niemożliwe testament wymagał trzech świadków „wiary godnych” zamieszkających w Wielkim Księstwie. Testament powinien zostać opatrzony pieczęcią i podpisany „o ile testator ma na to siły, oraz opieczętowany i podpisany przez świadków. Na świadków nałożono obowiązek sumiennego spisania tekstu, tak jak testator sobie tego życzy, a testator miał wymienić dokładnie co komu zapisuje. Po śmierci testatora testament miał zostać złożony w urzędzie grodzkim lub ziemskim i wpisany do

⁸¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 260.

⁸² J. Bardach, *Statuty litewskie w Koronie Królestwa Polskiego*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego”, 4/1999, s. 24.

⁸³ *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego naprzód, za Naiśniejszego Hospodara Króla Jegomości Zygmunta III. w Krakowie w Roku 1588... teraz zaś piąty raz, za szczęśliwie panującego Naiśniejszego Krola jegomości Augusta Trzeciego przedrukowany*, f. 274, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=3633&dirids=1>, dostęp: 26.03.2010; por. P. Dąbkowski, s. 69-70.

ksiąg. Testament można było zmieniać, a mocy prawnej nabierał ostatni spisany przed śmiercią⁸⁴.

III Statut w artykule 3 zezwalał na zapisywanie testamentem dóbr nabytych Kościołowi, pod warunkiem jednak, że odpowiednio do wielkości dóbr Kościół wystawi do obrony kraju zbrojnego w pełnym rynsztunku tak jak zobowiązana do tego była szlachta⁸⁵.

Następne artykuły poruszają problem spisania testamentu na obczyźnie lub na wojnie. Wówczas świadkami mogli być dwaj szlachcice, a testament miał być jak najszybciej dostarczony do Księcia, urzędu ziemskiego lub grodzkiego, albo do hetmana lub chorążego. Na obczyźnie testament miał być dostarczony do najbliższego urzędu i po otrzymaniu właściwego wypisu przedłożony w urzędzie ziemskim. Za każdym razem świadkowie powinni byli złożyć przysięgę, że jest to autentyczny testament spisany przez osobę świadomą i zdrową na umyśle. Za nieważne statut uznawał testamenty, w których wprowadzono zmiany i „skrobano” w miejscu daty lub innych istotnych częściach. Jeżeli wady dotyczyły fragmentów o niewielkim znaczeniu dla treści, testament był ważny i nie podlegał kasowaniu. Nie można było uchylić testamentu w jego części, a wyłącznie w całości. Wydziedziczenie dzieci było możliwe w sytuacji kiedy wykazali oni niewdzięczność przez okradanie rodziców, podniesienie na nich ręki i przyczynienie się do ich śmierci, dopuścili się zabójstwa, nie poręczyli za rodziców lub nie wykupili z niewoli w razie takiej potrzeby, nie opiekowali się nimi na starość, oraz kiedy córka obróciła „czystość swą na wszeteczeństwo”. Nie można było czynić zapisów na rzecz poddanych i niewolników, chyba że wcześniej darowało się im wolność⁸⁶.

Ostatni artykuł porusza kwestie sporządzenia testamentu przez poddanych miejskich i wiejskich. Mówi on, że poddani mogli dysponować w testamencie ruchomościami, 1/3 dowolnie, a 2/3 musieli pozostawić dzieciom, jeżeli testator nie miał dzieci część ta przypada na dom, który pozostaje przy panu⁸⁷.

Z trzech redakcji statutów litewskich ostatni, wprowadzony w 1588 r. i przetłumaczony w 1614 r. na język polski⁸⁸, obowiązywał najdłużej, aż do XIX wieku⁸⁹.

⁸⁴ *Statut Wielkiego*, f. 275-276.

⁸⁵ Por. wyżej ustawa z 1635 r. jej wpływ i zakres obowiązywania na Litwie opisuje M. Mikula, *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w statutach litewskich*, s. 6, <http://www.law.uj.edu.pl/~khpp/site/images/adm/Image/Mikula.pdf>, dostęp: 22. 03.2010. ; *Statut Wielkiego*, f. 276.

⁸⁶ *Statut Wielkiego*, f. 276-278.

⁸⁷ Tamże, f. 279, por. problem trzecizny w I Statucie Litewskim w dziedziczeniu szlachty: M. Mikula, *Zakres przedmiotowy*, s. 3,

⁸⁸ *Statut Wielkiego*.

Literatura dotycząca tego zagadnienia zwraca uwagę m.in. na wysoką jakość opracowania, z którego czerpały nawet kraje sąsiednie⁹⁰.

Prawo kościelne

Duchowieństwo stanowiło warstwę wywodzącą się głównie ze stanu szlacheckiego, jednak podlegało prawu kościelnemu, a testamenty duchownych stały się polem walki o majątek kościelny, bo o ile szlachta dążyła do ograniczeń w testowaniu świeckich na rzecz Kościoła, to w przeciwną stronę tj. w testowaniu duchowieństwa na rzecz świeckich krewnych, ograniczeń sobie nie życzyła. W Polsce obowiązywał w tej materii początkowo zbiór praw Mikołaja Trąby z XV wieku, później zastąpiony został przez nowy opracowany przez Stanisława Karnkowskiego, gdy prace nad nim się przeciągały, lukę prawną wypełniały, listy pasterskie biskupów, a w późniejszym czasie podstawę prawną tworzyły synody prowincjonalne⁹¹. Choć dopuszczalne było dziedziczenie beztestamentowe Kościół zachęcał do sporządzania testamentów. Od XVII w. wymagały one formy pisemnej z podpisami testatora i świadków. W zależności od okresu, w jakim spisywano testament, wymagano dwóch plebanów dla zapisów pobożnych, bądź innych *probis viris*. Gdy brakowało jednego kapłana zastąpić go miało dwóch świeckich, a gdy kapłanów nie było w ogóle świadków musiało być czterech. Później przyjęto zasadę dwóch świadków kapłanów, bądź *proborum virorum*. Wykonanie testamentu możliwe było dopiero po spisaniu inwentarza. Unieważniano wszelkie zapisy na rzecz konkubin i ich dzieci. Choć podkreślano swobodę w testowaniu, warunkiem ważności testamentu była jego aprobatą przez odpowiedniego biskupa i wpisanie go do ksiąg konsystorskich. Z kolei aprobatę biskupią często uzależniano od zapisów na rzecz Kościoła. Dziedziczenie beztestamentowe początkowo prawie całkowicie wykluczało rodzinę zmarłego. Majątek przeznaczano na spłatę długów, zapłatę dla czeladzi, pogrzeb, parafię zmarłego, a resztę oddawano do dyspozycji biskupa. Dopiero w XVIII wieku pod wpływem nacisków krewnych zmarłych duchownych przyjęto, że $\frac{3}{4}$ majątku przeznaczone jest dla rodziny, a $\frac{1}{4}$ na parafię zmarłego. Duże znaczenie przypisywano inwentarzom, które miały zapobiec grabieży kościelnego majątku⁹². Wszystkie te regulacje dotyczyły majątku wyłącznie ruchomego pozostałego po duchownym.

⁸⁹ Na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego statut został uchylony dopiero w 1840 r., J. Bardach, *Statuty litewskie*, s. 18, 27.

⁹⁰ Szerzej o tym: J. Bardach, *Statuty*, s. 18, 24.

⁹¹ D. Główna, *Podstawy prawne testamentów*, s. 203-210; D. Główna, *Majątek osobisty*, s. 41.

⁹² D. Główna, *Majątek osobisty*, s. 45.

Prawo wiejskie

Prawo wiejskie obejmujące chłopów w przeciwieństwie do dwóch poprzednich dopuszczało możliwość dysponowania nieruchomościami. Wymogi formalne w stosunku do testatorów były podobne do tych stosowanych w prawie miejskim, lecz dziedziczyć mogły też osoby cierpiące na trwałe kalectwo (niemi, ślepi, karły) lub skazane na kary więzienia i śmierci. Wyróżniano testamenty: prywatne i publiczne, w tym ustne (zaznawane w obecności wójta i ławnika, często też sąsiadów i spadkobierców na łożu śmierci, następnie za ich poświadczeniem wpisywane do księgi sądu wiejskiego) i pisemne (wówczas wśród świadków j.w. znajdował się pisarz spisujący bezpośrednio zeznanie umierającego). Rzadkie są testamenty spisane przez testatora zdrowego, w pełni sił, w siedzibie sądu wiejskiego oraz testamenty holograficzne. Panowała dowolność w dysponowaniu majątkiem ruchomym. W przypadku majątku nieruchomego powinien on przypaść dziedzicom przyrodzonym, ale to testator mógł sam decydować, w jakiej części. Gdy spadkodawca nie posiadał potomstwa majątek przejmował pan. Dopiero za panowania Kazimierza Wielkiego dopuszczono wśród chłopów możliwość dziedziczenia przez krewnych bocznych⁹³. Dziedziczenie ustawowe zakładało niepodzielność gospodarstw chłopskich, dziedziczył zazwyczaj najmłodszy syn, a pozostałe potomstwo otrzymywało spłatę w ograniczonej wysokości. Zasada ta zanikła wraz z rozwojem pańszczyzny na rzecz stopniowego podziału ziemi między chłopów.

T. Wiślicz, opisując testamenty chłopskie z terenu małopolski, zwraca uwagę na fakt, że najczęściej zapisywano majątek osobie, która zapewniała opiekę umierającemu spadkodawcy. Optymalnym testamentem był testament pisemny zeznany wobec świadków: członków samorządu i często też plebana będącego wówczas jednocześnie pisarzem. Obok rozporządzenia majątkiem zawierał dyspozycje dotyczące opieki nad małoletnimi i starcami lub niepełnosprawnymi, pogrzebu, ślubów dzieci, prośbę o zgodę i uszanowanie ostatniej woli zmarłego⁹⁴. Spisany w ten sposób testament publiczny był najwyżej ceniony przez gromadę, gdyż najtrudniej było go zafałszować. Śmierć stawała się aktem publicznym, która gromadziła sąsiadów i innych mieszkańców wioski, by w ten sposób dopilnować

⁹³ *Volumina Legum*, t. 1, s. 11.

⁹⁴ T. Wiślicz, *Chłopskie pogrzeby w Polsce od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, KHKM 45/1997, s. 357.

sprawiedliwości zapisów. Wierzyciele dbali o wymienienie wszystkich długów zmarłego i sposobu ich spłaty⁹⁵, a pleban o zapisy na Kościół i *testament duchowy*⁹⁶.

Opisując testament w polskim prawie wiejskim J. Dicker⁹⁷, podobnie jak T. Wiślicz piszący na podstawie testamentów małopolskich epoki nowożytnej, zwraca uwagę, że największą rolę odgrywał testament zeznany, gdyż pismo w gronie świadków analfabetów łatwo było sfalszować, dlatego uważa tę formę za najrzadziej spotykaną. Jednocześnie przypomina, że wszystkie testamenty zeznane wpisywane było do akt wiejskich przez pisarza. Potwierdzenie treści następowało poprzez zeznania świadków obecnych przy jego powstaniu. J. Dicker zauważa także, że w prawie wiejskim testamentem trwałym był testament sprawiedliwy. Podobnie jak T. Wiślicz podkreśla dbałość o anulowanie zapisów krzywdzących spadkobierców ustawowych, czy to poprzez niesłuszne wydziedziczenie, czy przez nadmierne obciążenie majątku legatami na Kościół.

Piotr Guzowski podsumowując obecny stan badań w tym zakresie, wskazuje na prawną możliwość dziedziczenia ziemi przez córki, zabezpieczenie wdów w wysokości wartości 1/3 majątku nieruchomego oraz znaczącą rolę właściciela wioski w kształtowaniu zwyczajów spadkowych⁹⁸.

Prawo miejskie – Prawo magdeburskie

Prawo niemieckie, zawarte w *Zwierciadle Saskim* i *Weichbildzie*, dotarło na ziemię polskie na początku XIII w. Wówczas teksty te przetłumaczone zostały z niemieckiego na łacinę. Tłumaczenie Mikołaja Jaskiera, krakowskiego pisarza, w 1535 r. stało się, na mocy rozporządzenia Zygmunta Starego, oficjalnym tekstem obowiązującym w sądach miejskich i wiejskich.

Pierwszym, który dokonał przekładu prawa niemieckiego z *Zwierciadła Saskiego* i *Weichbildu* na język polski, był Paweł Szczerbic, jednak to Bartłomiej Groicki jest najbardziej płodnym pisarzem piszącym o prawie miejskim, jego prace pisane po polsku w późniejszym czasie „były uważane za urzędową wykładnię prawa miejskiego”⁹⁹.

⁹⁵ Tamże, s. 358.

⁹⁶ Tamże, s. 356: „„testament duchowy” – rodzaj aktu modlitewnego podkreślającego wolę umierania w wierze katolickiej[...] synod łucki w 1694 r. wręcz ją nakazywał” za Synodus Dioecesis Chelmensis per [...] Stanislaum Hyacintum Święcicki [...] celebrata A.D. MDCXCIV, Varsaviae 1696, k. A4v-B1.

⁹⁷ J. Dicker, *Testament*, s. 27-38.

⁹⁸ P. Guzowski, *System dziedziczenia*, s. 29-36.

⁹⁹ P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo*, Wrocław 1996, s. 42-43.

W prawie magdeburskim niewiele uwagi poświęcono testamentom. Zawarta w nim definicja testamentu brzmi: „jest to dobrowolne a słuszne (czyli zgodne z prawem jak definiuje słusność B. Groicki) postanowienie, aby oświadczenie wolej naszej o tym, co chcemy, aby po naszej śmierci wypełniono było”¹⁰⁰.

Testator mógł dowolnie zmieniać testament przed swoją śmiercią, gdyż dopiero ona stanowiła nadanie testamentowi mocy prawnej. Testament wojenny nie wymagał żadnej specjalnej formy poza obowiązkiem oznajmienia swojej woli w obecności dwóch świadków. Testament domowy wymagał zdrowia testatora¹⁰¹ oraz siedmiu świadków, którzy poświadczyliby ostatnią wolę zmarłego swoją pieczęcią, a także w razie potrzeby potwierdzili jej autentyczność przed sądem lub urzędem¹⁰². Dopuszczalny był także testament pisemny-zamknięty, złożony przed władzami miejskimi oraz wyjątkowy spisany w czasie zarazy wymagający jedynie dwóch świadków.

Świadkiem nie mogła być osoba nieposiadająca praw publicznych: kobieta, dziecko, głuchy, niemy, ślepy ani bezecny¹⁰³.

Zdolności testowania nie posiadali mężczyźni przed ukończeniem 14 roku życia, zakonnicy, duchowni w zakresie dóbr kościelnych, skazańcy i złoczyńcy, syn w zakresie dóbr, które dopiero ma odziedziczyć, oddany w niewolę bądź więzień, chory na umyśle, niemi i głusi od urodzenia, niewidomi, chyba że mają zaufanego, któremu mogą testament zeznać. Kobieta nie mogła rozporządzać majątkiem bez zgody męża lub opiekuna¹⁰⁴.

B. Groicki, za M. Jaskierem, podkreśla, że ustawowi dziedzice powinni wyrazić zgodę na dysponowanie w testamencie majątkiem. Miało to zapobiec nadmiernemu rozdawnictwu dóbr, które wg autora prowadziło często do nędzy potomków testatora¹⁰⁵.

Prawo wymagało wymienienia wszystkich dzieci w testamencie, jeżeli zostały wcześniej uposażone, czyli otrzymały już swoją część spadku, należało to zaznaczyć¹⁰⁶. Warunkiem koniecznym było wymienienie dziecka, które dopiero miało się urodzić oraz

¹⁰⁰ Tamże, s. 177.

¹⁰¹ Choroba, gdy testator „nie włada sam sobą”, czy „bojaźń śmierci” mogłyby bowiem wpływać na pozbawienie należnego majątku urodzonych spadkobierców. P. Szczerbic, *Speculum Saxonum*, s. 443, tenże, *Ius municipale*, s. 154; Podobnie B. Groicki podkreślał, że testament należy spisywać będąc zdrowym, a obowiązek wykonania ostatniej woli dotyczy wyłącznie testamentów spisanych przez osoby wolne, we własnym imieniu i za dobrego „baczenia”. B. Groicki, *Artykuły prawa*, f. 36-36v.

¹⁰² M. Jaskier, *Iuris Provincialis, Speculum saxonum*, art. VIII, f. VII, *Ius municipale*, art. LXV, f. LXVIIv., P. Szczerbic, *Ius*, s. 155;.

¹⁰³ P. Szczerbic, *Speculum*, s. 443.

¹⁰⁴ B. Groicki, *Artykuły*, s. 36v.; M. Jaskier, *Ius municipale*, art. LXV, f. LXVII, *Speculum Saxonum*, art. XXI, f. XVI.

¹⁰⁵ B. Groicki, *Artykuły*, s. 36v-37; M. Jaskier, *Ius municipale*, art. LXV, f. LXVII, *Speculum Saxonum*, art. XXI, f. XVI.

¹⁰⁶ P. Szczerbic, *Ius*, s. 151-152.

wydziedziczonych. Pominięcie kogokolwiek oznaczało, że osoba ta, czując się pokrzywdzona miała, pięć lat na podważenie testamentu.

Wydziedziczenie wymagało uzasadnienia, w przeciwnym wypadku było nieważne. *Zwierciadło* wymienia łącznie czternaście przyczyn wydziedziczenia. Najważniejsze były wg Pawła Szczerbica: „dla obrażenia majestatu Pańskiego, dla kacerstwa i dla świętokupstwa”¹⁰⁷. Możliwe było również wydziedziczenie dzieci w przypadku złego odnoszenia się do rodziców, wyrządzenia im krzywdy, próby zabójstwa rodziców, niesprawiedliwego posądzenia, niewykupienia rodzica z więzienia, przyjaźni ze złoczyńcami lub czarnoksiężnikami, romansu z macochą bądź kochanką ojca, przeszkadzaniu w rozdawaniu jałmużny czy sporządzeniu testamentu, przeszkadzaniu w wydaniu za mąż córki lub wnuczki, odmowa wyjścia za mąż zgodnie z wolą rodziców (chyba że panna skończyła 25 lat)¹⁰⁸.

Testament stawał się nieważny, jeśli po nim spisany został następny, jeżeli po jego spisaniu urodził się syn bądź wnuk, jeżeli testator nie miał prawa testowania. Nie wszystkie dobra podlegały testowaniu. Nie można było wbrew prawu rozporządzać geradą i hergewertem.

Gerada, stanowiąca część wiana, należała do kobiety. Na geradę składały się sprzęty domowe, szaty niewieście i in.¹⁰⁹ Geradę dziedziczyła córka, bądź jeśli jej nie było najbliższa krewna.

Hergewert jest częścią majątku związaną z rzemiosłem wojennym oraz męskim strojem, lecz w jego skład wchodziło także podstawowe wyposażenie domowe, jak łóżko z poduszką, miednica, obrus, pościel, kocioł i in. Hergewert był dziedziczony przez synów, bądź, w przypadku ich braku, przez najbliższych męskich krewnych¹¹⁰.

Do dziedzictwa obok rzeczy ruchomych należały długi i wierzytelności zmarłego, czyli jak pisze P. Szczerbic „dziedzictwo nic inszego nie jest / jedno spadek wszystkiego prawa, które miał zmarły”¹¹¹. Prawo magdeburskie stanowiło, że dziedzicowi należy spłacać długi zaciągnięte u spadkodawcy, lecz spadkobiercy wierzytelności nie godziło się o nie upominać. Natomiast wierzyciele zmarłego powinni się upominać o wierzytelności samodzielnie, w myśl prawa „po umarłej ręce”, lecz by chronić dziedzica przed fałszywymi wierzycielami, prawo wymagało przedstawienia świadków na zaciągnięty dług. A spłacanie długów możliwe było dopiero 30 dni po śmierci dłużnika. Dziedzic odpowiadał za długi tylko

¹⁰⁷ P. Szczerbic, *Speculum*, s. 490.

¹⁰⁸ Tamże, s. 490; B. Groicki, *Tytuły*, s. 17-23.

¹⁰⁹ Tamże, s. 3-14; P. Szczerbic, *Ius*, s. 77.

¹¹⁰ B. Groicki, s. 15-16; P. Szczerbic, *Ius*, s. 86.

¹¹¹ P. Szczerbic, *Ius*, s. 88.

majątkiem dziedzicznym, jeśli sporządzono urzędowo jego inwentarz. Jeśli nie dokonano takiego zapisu, również majątkiem własnym. Majątek dzielił pomiędzy dziedziców najstarszy spadkobierca, młodszy przyjmowali to, co im wydzielono. W przypadku braku potomstwa małżonkowie dziedziczyli po sobie. Majątek przypadał państwu, skarbowi królewskiemu, jeśli spadkodawca był przestępcą, czarnoksiężnikiem bądź zdrajcą państwa czy samobójcą, w ostatnim przypadku wyjątkiem były osoby chore, po których mogli dziedziczyć krewni.

Porządek dziedziczenia według B. Groickiego na pierwszym miejscu stawiał zstępnych, po nich rodzeństwo rodzone i ich potomstwo, dalej rodzeństwo przyrodnie i ich potomstwo nie dzieląc na rodzeństwo po wspólnej matce, czy po wspólnym ojcu, wnukowie dziedziczą przed rodzeństwem czy rodzicami zmarłego, itd.¹¹². P. Szczerbic na pierwszym miejscu po potomstwie stawiał rodziców i dziadków zmarłego, a po nich rodzeństwo rodzone, przyrodnie, itd.¹¹³. Majątek po zmarłym przypadał skarbowi królewskiemu w przypadku braku potomstwa i innych krewnych, niewyznaczenia testamentem dziedzica, choćby obcego, nie zgłoszenia się dziedzica przez rok i sześć tygodni, chyba że na przeszkodzie stanęła mu choroba, wojna, czy uwięzienie, również inne przyczyny niezależne od niego. Do majątków bez dziedzica zaliczało się dobra odrzucone np. z powodu dużego zadłużenia¹¹⁴.

Testament należało wypełnić w przeciągu roku, a na egzekutorów w razie ociągania się nakładano kary. Jeżeli wymieniono ich w testamencie – tracili spadek, jeżeli nie – byli zobowiązani do wyrównania szkód spadkobiercom wynikłych z opóźnienia. Jeżeli opiekunowie małoletnich stracili ich majątek przed przekazaniem podopiecznym, musieli wszystko spłacić i tak długo pozostawali w więzieniu, aż dług swój uregulowali. Prawo magdeburskie akceptowało także warunkowe zapisy (kodycyle).

Nie ma jednej formy prawnej obowiązującej testatorów, choć są pewne formy zwyczajowe, a jedną z najważniejszych jest to, że testament podlegał instytucji, przed którą został spisany¹¹⁵.

Lokalne rozwiązania prawne i modyfikacje prawa magdeburskiego

Poznań

Do źródeł prawa stosowanego w Poznaniu obok księgi prawa magdeburskiego¹¹⁶ należą: *Summa legum brevis, levis et utilis doctoris Raymundus Parthenopei*¹¹⁷, akty

¹¹² Tamże, s. 24-44;

¹¹³ P. Szczerbic, *Speculum*, s. 115, 416, *Ius*, s. 152.

¹¹⁴ B. Groicki, s. 45-48.

¹¹⁵ Tamże, s. 178-194.

normatywne władz miejskich¹¹⁸ wszystkich porządków rady, ławy, wójta, burmistrza, czy władz cechowych, jak również przywileje i rozporządzenia królewskie. Niejednokrotnie ustalenia poznańskie różnią się od prawa magdeburskiego, czy rozwiązań przyjętych przez inne miasta.

XV-wieczna *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego* została w całości opublikowana przez W. Maisla. Do wybitniejszych jej badaczy należą także A. Warschauer i T. Goerlitz. Pierwszy opublikował część artykułów księgi prawa miśnieńskiego i opatrzył je komentarzem¹¹⁹, drugi ustalił źródła i filiacje poszczególnych artykułów kodeksu¹²⁰. Księga w części III opisuje prawo spadkowe, nie reguluje jednak prawa testamentowego. Na przełomie XVI i XVII w. kodyfikacje M. Jaskiera, P. Szczerbica i B. Groickiego¹²¹ stały się dla mieszczan poznańskich jednym z podstawowych źródeł wiedzy z zakresu obowiązującego prawa. Szczególne znaczenie posiadały prace M. Jaskiera i B. Groickiego, których prace najczęściej można odnaleźć w księgozbiorach poznańskich.

Summa wykorzystywana była szczególnie w zakresie formularzy czynności procesowych przez sąd ławniczy i wójta¹²².

Akty normatywne poznańskich władz miejskich zebrane i opublikowane przez W. Maisla pod nazwą *wilkierzy* po raz pierwszy poruszają temat testamentów przed rokiem 1462¹²³, kiedy to władze zakazują spisywania testamentów przed sądem kościelnym, a dopuszczają wyłącznie możliwość spisania go przed sądem miejskim. W uzasadnieniu miało to służyć zmniejszeniu liczby konfliktów w gronie rodziny i spadkobierców o ważność testamentu. O małej skuteczności tego postanowienia świadczy powtarzanie jego treści w późniejszym czasie.

¹¹⁶ W. Maisel, *Poznańska księga prawa*.

¹¹⁷ W. Maisel, *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka*, CPH, 12/1960, s. 135-149.

¹¹⁸ W. Maisel, *Wilkierze*.

¹¹⁹ A. Warschauer, *Beiträge zur Verfassungs- und Culturgeschichte der Stadt Posen*, Teil 2. *Ein mittelalterliches Handwerkerrecht*, „Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen“, IB., ICH., Poznań 1882, s. 278-293.

¹²⁰ T. Goerlitz, *Das Reschtsbuch der Stadt Posen, insbesondere seine Verwandtschaft mit anderen deutschen Techtshandschriften*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung“, Band 60, Weimar 1940, s. 143-196; tenże, *Magdeburger Schöffensprüche für die Hansestadt Posen und andere Städte Warthelands*, „Die Magdeburger Schöffensprüche und Rechtsmitteilungen“, Reihe VIII, Wartheland, Band 1. Stuttgart, Berlin 1944.

¹²¹ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 303-311.

¹²² Tenże, *Poznański rękopis Summy*, s. 143-144.

¹²³ Tenże, *Wilkierze*, s. 15-16.

Wcześniej, bo już 1416 r., pojawiło się postanowienie dotyczące elementu prawa spadkowego – gerady¹²⁴. Początkowo przywilej królewski Władysława Jagiełły dla Poznania z 17 lipca 1416 roku stwierdzał, że po śmierci matki w przypadku braku córek gerada przypada synom z prawego łoża. Przywilej ten jednocześnie anulował wcześniejsze rozporządzenia o odmiennej treści. Natępnie władze Poznania w 1424 r. uznały, w przeciwieństwie do postanowień prawa magdeburskiego, że gerada powinna być dzielona pomiędzy wszystkie dzieci bez względu na płeć, stanowiła więc elementarną część spadku.¹²⁵

Kolejnym aktem związanym z testamentem jest dokument królewski wydany przez Zygmunta I z 1540 r.¹²⁶ mówiący o zakazie spisywania testamentów przed notariuszami publicznymi zamiast przed sądem miejskim. Funkcję notariuszy publicznych, który to urząd po raz pierwszy powstał we Włoszech i stamtąd rozprzestrzenił się w Europie, pełniły osoby duchowne. Celem rozporządzenia było ograniczenie zapisów na rzecz Kościoła, szczególnie zapisów nieruchomości znajdujących się w mieście. Jest to jednak tylko potwierdzenie wcześniejszej uchwały władz miejskich, najwyraźniej lekceważonej przez mieszkańców i dla lepszego jej przestrzegania potwierdzonej przez króla wraz z nakazem jej stosowania¹²⁷. W testamentach poznańskich możemy zaobserwować starania władz o jego egzekwowanie, np. w swoim testamencie z 1642 r. Jakub Szttypler kasuje wcześniejszy, spisany przed władzami kościelnymi, czyli niezgodnie z prawem miejskim¹²⁸.

Wśród dokumentów królewskich odnaleźć możemy dokument Zygmunta Augusta z 4 stycznia 1559 roku, który zatwierdzał poznańskie przepisy dotyczące prawa spadkowego¹²⁹.

Wyraźne zmiany w Poznaniu wprowadziła nowela, uchwalona przez władze miasta w roku 1598¹³⁰. Stanowi ona zebranie wszystkich wcześniejszych ustaleń w tym zakresie. Powtarza postanowienie o spisywaniu testamentów wyłącznie przed władzami miejskimi z wyłączeniem wszelkich innych instytucji, jak możemy się domyślać władz kościelnych i notariuszy publicznych. Ustala warunki ważności testamentu tzn. oddanie „pod pieczęcią” testamentu pisanego, albo zeznanie ustnie przez testatorów i wpisane do ksiąg miejskich. Obie formy znajdziemy w księgach testamentowych, podobnie jak opisy składania

¹²⁴ Być może ma to związek z przywilejem Władysława Jagiełły z 17 VII 1416 przedruk: H. Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen : Codex diplomaticus allgemeine Geschichte der Städte im Lande Posen geschichtliche Nachrichten von 149 einzelnen Städten*, Leipzig 1877.

¹²⁵ W. Maisel, *Przywileje*, s. 38-39.

¹²⁶ Tenże, *Wilkieze*, s. 31-32.

¹²⁷ Tenże, *Przywileje*, s. 129-130.

¹²⁸ APP, AmP I. 634 p. 27-34.

¹²⁹ W. Maisel, *Przywileje*, s. 167-168.

¹³⁰ W. Maisel, *Wilkieze*, s. 45-56.

testamentów do skrzynki „P(anów) Ławników”¹³¹. Testamenty nie mogły zawierać nic sprzecznego z prawem miejskim. Ważności nie podważała choroba testatora, choć Szczerbic i Groicki podkreślali znaczenie zdrowia dla spisania ważnego testamentu. Testament nie mógł być podważony bądź zmieniona jego treść przez rodzinę i należało wykonywać w całości jego postanowienia, niewykonaniu podlegały tylko zapisy spreczne z prawem miejskim, zapisy zgodne z prawem pozostawały w mocy. Gerada w całości miała być dziedziczona przez dzieci obojga płci w częściach równych, z wykluczeniem krewnych żony. Po śmierci dzieci całość gerady dziedziczył wdowiec. Podobnie hergewert po śmierci męża dziedziczyły dzieci obojga płci, by po ich ewentualnej śmierci dziedziczyła żona z wykluczeniem krewnych męża. Tym samym całkowicie zniesiono prawną odrębność gerady i hergewertu w masie spadkowej. Inaczej rzecz się miała w przypadku bezdzietnych małżeństw. Wówczas po śmierci żony małżonek wydawał jej siostrze lub innej krewniej wszystkie kobiece sprzęty wniesione przez nią w parapherna (gerada), za wyjątkiem sprzętów w złocie, srebrze, klejnotach i gotowym pieniądzu, które pozostawały przy mężu, o które to dobra rodzina zmarłej nie mogła mieć pretensji. Zaraz po odebraniu gerady krewna miała obowiązek pozostawienia przy mężu tego, co nakazuje prawo, czyli „łóże i na łóżę pościel, stół przygotowany i insze rzeczy w prawie opisane”¹³². Do gerady nie należały żadne sprzęty zakupione dla żony przez męża w czasie trwania małżeństwa i one pozostawały przy mężu. Jeżeli jednak to mąż pierwszy umierał wówczas do żony wracała cała gerada, a w jej skład wchodziły także wszystkie sprzęty i kosztowności otrzymane od męża „wyjawszy jednak one rzeczy, których ku ozdobie jakiej używali, albowiem takowe do dziedzictwa należeć mają”¹³³. Pojęcie gerady i hergewertu pojawia się więc w testamentach poznańskich w tym właśnie rozumieniu. Swoją geradę zapisuje siostrzenicy bezdzietna Zofia Mądlewska¹³⁴, a Jerzy Zentfelben nakazuje podzielić geradę i hergewert pomiędzy dzieci¹³⁵.

Do niepodważalnych praw małżonków zaliczono wzajemne darowizny majątku niezależnie od pochodzenia, możliwość darowania dóbr ruchomych i nieruchomości, z wykluczeniem praw innych krewnych pod warunkiem jednak braku zstępnych i wstępnych. W przypadku posiadania potomstwa konieczne było wydzielenie im należnego majątku i dopiero pozostałą częścią można było dowolnie rozporządzać na rzecz współmałżonka. Zastrzegano jednak niezdolność kobiety do samodzielnego dysponowania majątkiem tj.

¹³¹ APP, AmP I. 634 p. 27-34.

¹³² W. Maisel, *Wilkieze*, s. 51.

¹³³ Tamże, s. 52.

¹³⁴ APP AmP I. 634 p. 284.

¹³⁵ APP AmP I. 636 p.128.

uczynienia zapisu na rzecz męża lub odrzucenia spadku po nim bez zgody jej opiekunów. Przy czym, jeśli nie wyznaczono jej ich wcześniej, mogła dobrać ich samodzielnie. Utrzymano zasadę, że bliżsi krewni wykluczają dalszych, a rodzeństwo przyrodnie uznawano za dalszych krewnych¹³⁶. Wpisy dotyczące darowizny pojawiają się w aktach testamentowych pięciokrotnie. Zatytułowane były „...donat omnia bona consorti sue”¹³⁷ Krzysztofa Sztemberga, „donat omnia bona marito suo” Kosińskiej¹³⁸, „...donat bona marito suo” - Bucholcowej¹³⁹ i Smidlowej¹⁴⁰, „Donatio” Pełczyńskiej¹⁴¹. W ostatnim przypadku obok wpisu umieszczono notatkę: „Ex actis D(omini) Advocati et Scabini”. Wszystkie znajdują się w jedynym zachowanym czystopisie, co może oznaczać, że pisarz miał wątpliwości gdzie należy zapisywać akty darowizny.

Powyższe rozporządzenie władz miejskich zostało potwierdzone przez króla Zygmunta III przywilejem królewskim z 7 listopada 1611 roku, który w całości cytuje uchwałę rady miejskiej, tym samym podkreślając jej całkowitą aprobatę¹⁴².

Ostatnim królewskim przywilejem dotyczącym prawa spadkowego jest dokument Zygmunta III z 31 października 1628 r., w którym władca odstępuje Poznaniowi połowę dóbr spadkowych przypadających mu prawem kaduka¹⁴³.

Inne źródło prawa lokalnego stanowiły ortyle sądu wyższego dotyczące prawa spadkowego. Wśród nich ortyle sądu wyższego w Poznaniu dla innych miast i sądu magdeburskiego dla Poznania. Pierwsze są świadectwem lokalnego rozumienia prawa przez osoby je stanowiące i pilnujące jego przestrzegania, drugie to pouczenia, które dają nam przykład wątpliwości jakie trapiły poznańskich włodarzy przy rozstrzyganiu spraw spadkowych. Najstarszy ortyl poznański kierowany do władz Lwówka w powiecie nowotomyskim pochodzi z roku 1535 i mówi o dziedziczeniu dalszych krewnych po śmierci jedynej spadkobierczyni, wówczas jeszcze zastosowano tradycyjne rozumienie prawa i geradę w całości przyznano ciotce, przy jednoczesnym równym podziale pozostałego majątku między wuja i ciotkę¹⁴⁴. Kolejny ortyl dotyczący spraw spadkowych z 1544 r. kierowany był do władz Chwaliszewa i stwierdzał, że jeżeli żona przyjęła legat na podstawie testamentu męża, nie może później podważać jego ważności, gdyż przez przyjęcie legatu uznała

¹³⁶ Por. W. Maisel, *Wilkierze*: Wilkierze nr 122, 131, 133, 100.

¹³⁷ APP AmP I. 636 p. 98-99.

¹³⁸ APP AmP I. 636 p. 415-416.

¹³⁹ APP AmP I. 636 p. 291-292.

¹⁴⁰ APP AmP I. 636 p. 212.

¹⁴¹ APP AmP I. 636 p. 229.

¹⁴² W. Maisel, *Przywileje*, s. 211

¹⁴³ Tamże, 220.

¹⁴⁴ W. Maisel, *Ortyle sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku*, Wrocław 1959, s. 67.

pierwotnie testament za ważny¹⁴⁵. Aż trzy ortyle poznańskie z lat 1549-1550 skierowane do miasta Śremska dotyczą jednej sprawy, mianowicie sprzedaży nieruchomości przez pełnoletnich spadkobierców bez zgody opiekunów spadkobierców małoletnich. Choć w tej kwestii wydano aż trzy ortyle, zasadniczo ich treść jest taka sama: nie można dysponować majątkiem małoletnich bez zgody ich opiekunów prawnych, dyspozycje takie są nieważne, a za wyrządzone szkody pozwany ma zapłacić nabywcy z własnego majątku odszkodowanie, w wysokości równej działów spadkowych małoletnich¹⁴⁶. Kolejny ortyl kierowany do władz Śródky w 1550 r. mówi o braku odpowiedzialności męża za dług żony; jeżeli przeznaczyła ona pożyczkę wyłącznie na własne potrzeby, wówczas wierzyciel może dochodzić swych praw wyłącznie na majątku pozostawionym przez zmarłą¹⁴⁷. Dla Międzyrzecza przeznaczony był ortyl z roku 1555 mówiący o równości praw do spadku dzieci różnych matek, a jednego ojca¹⁴⁸. Do Obornik w r. 1562 skierowano ortyl mówiący o mocy dowodowej inwentarza pośmiertnego tylko i wyłącznie, jeśli został on sporządzony przed urzędem i wpisany do ksiąg¹⁴⁹. Z 1532 r. pochodzi ortyl dla Chodzieży mówiący o postępowaniu w przypadku bezprawnego zajmowania dziedzictwa przez osobę trzecią¹⁵⁰. W 1534 r. sąd zatwierdził wyrok sądu w Bydgoszczy mówiący o konieczności udowodnienia zaciągnięcia długu przez zmarłego ojca pozwanego¹⁵¹. Z 1556 roku pochodzi zatwierdzenie wyroku sądu miejskiego w Pniewach przyznającego matce spadek po dziecku¹⁵². Ostatni Ortyl pochodzi z roku 1602 i skierowany jest do władz Pniew, mówi o przyznaniu wdowcowi, domu po żonie na okres oczekiwania przez niego na wypłacenie zapisanej mu na tym domu sumy¹⁵³. Powyższe ortyle zasadniczo potwierdzają dobrą znajomość prawa magdeburskiego przez poznańskich rajców, bowiem wszystkie są zgodne z jego zapisami

Wśród ortyli magdeburskich skierowanych do Poznania tylko jeden związany jest z prawem spadkowym, pochodzi z 1505 r. i mówi o tym, że żona nie ma obowiązku wypłacać legat zapisanych testamentem męża dalszym krewnym z działów zmarłych dzieci¹⁵⁴.

W sprawach nie poruszanych przez wilkierze i ortyle kierowano się przepisami prawa magdeburskiego. Tak było np. w przypadku wydziedziczenia. W poznańskich księgach

¹⁴⁵ W. Maisel, *Ortyle*, s. 69.

¹⁴⁶ Tamże, s. 72-75.

¹⁴⁷ Tamże, s. 76.

¹⁴⁸ Tamże, s. 78-79.

¹⁴⁹ Tamże, s. 82-83.

¹⁵⁰ W. Maisel, *Ortyle sądu wyższego w Poznaniu z XVI i XVII wieku*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 9/1966, z. 1, s. 125.

¹⁵¹ W. Maisel, *Ortyle... Poznaniu*, s. 126-127.

¹⁵² Tamże, s. 131.

¹⁵³ Tamże, s. 134-135.

¹⁵⁴ W. Maisel, *Ortyle*, s. 88-89.

testamentowych tylko pięciu testatorów zdecydowało się na wydziedziczenie. Każdy z nich dobrze je umotywował: pobiciem, wieloletnim biciem, skatowaniem niemal na śmierć (gdy testatorka pisała testament zaraz po pobiciu), wyzwiskami, złym odnoszeniem się do rodziców, ubliżaniem im, itd. Mimo to wydziedziczenie polegało na znaczącym zmniejszeniu udziału w spadku, a nie na całkowitym go pozbawieniu¹⁵⁵. Po wydziedziczeniu dzieci ich część zapisywano wnukom, czyli osobom, które zgodnie z prawem były do spadku powołane po wydziedziczeniu ich rodziców. Jeśli wydziedziczony syn/córka nie posiadali potomstwa, zyskiwało ich rodzeństwo. Po wydziedziczeniu współmałżonka zyskiwały dzieci i dalsza rodzina.

Prawo magdeburskie przewidywało także kasowanie testamentów. Wszystkie przyczyny, które skłoniły piszącego do kasacji wcześniejszego testamentu bądź tylko pojedynczych zapisów, możemy podzielić na grupy:

1. zubożenie z powodu nieszczęść,
2. zubożenie z powodu dłuższego życia i choroby,
3. zmiana spadkobiercy,
4. testament powstał niezgodnie z obowiązującym prawem,
5. zapisy krzywdziły legalnych spadkobierców,
6. chęć zapobieżenia kłótniom wśród spadkobierców,
7. chęć zapobieżenia unieważnieniu testamentu bądź niewykonania części jego postanowień,
8. śmierć głównego spadkobiercy,
9. wyłudzenie spadku¹⁵⁶.

Ogółem 41 testamentów zawiera informacje o skasowaniu poprzedniego lub tylko jego części. Informację tę umieszczał w swoim kolejnym testamencie testator lub pisarz miejski dopisywał notatkę przy pierwotnym tekście obok kasowanego fragmentu. W księgach znajduje się 113 testamentów kasujących poprzednie przez sam fakt swojego powstania, oznacza to, że w księgach jest już jeden testament tego testatora. Nowy testament kasował poprzedni i testator nie miał obowiązku informowania o istnieniu wcześniejszego. Obok nich funkcjonują samodzielne wpisy kasacyjne, w sumie 21. Prawo magdeburskie regulowało

¹⁵⁵ Szerzej o wydziedziczeniu patrz rozdział o stosunkach rodzinnych.

¹⁵⁶ patrz: I. Grzelczak-Miłoś, „*cassuie, anuluje, w niwecz obracam...*”. Deklarowane motywy zmiany testamentu przez mieszczan poznańskich w pierwszej połowie XVII wieku, w: *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, Kraków 2008, 123-129.

także treść odpowiedniej noty kasacyjnej, o której pisze również B. Groicki¹⁵⁷ podając jej przykładową treść:

„Przed tym sądem zagajonym stanąwszy oblicznie sławny N. mieszczanin N., na rozumie i na ciele zdrowy, zeznał, iż testament swój, który w ten a w ten dzień uczynił, jako w księgach miejskich opisano, odmienił, kassował, wniwecz obrócił i umorzył we wszystkim, od mała do wiela, nie chcąc, aby w namniejszej częścce miał być ważny. Abo testament, który do urzędu w ten a w ten dzień położył zapieczętowany, zeznał, iż wziął ku odmienieniu wedle upodobania swojego, z którego testamentu urząd kwitował”¹⁵⁸.

Większość kasacji zajmuje około 0,5 karty tekstu i w brzmieniu przypomina wzór z Groickiego, np. kasacja testamentu Pawła Rydykowica:

„Coram Judicio opportuno per Spectabiles D(omi)nos Stanislaum Rossman Advocatum Martinum Wulphowicz et Stanislaum Zaleski Scabinos Civitatis Posn(aniensi)s in Domo Lapidea Famati Pauli Rydykowicz Braseatoris Civis Posnaniensis in platea Wronecensi acialiter ex opposito Conventus S(ante) Catarinae sita ad instantem requisitem et affectationem eiusd(em) Pauli Rydykowic ob maiorem actus infrascripti plenitatem banito celebratorys comparens personaliter idem Paulus Rydykowic etsi corpore aeger mente tamen sanus et rationis compos [...] in lectoq(ue)m agitudinis sue decumbens Testamentum ultima voluntatis sua antea per se Feria Quarta Post Festum Sanctae Lucia Virginis et Martynis proxima Anno D(omi)ni Millesimo Sexcentesimo Trigesimo Septimo ad acta Testamentorum oblatum cassavit et anni [...] allud vero de nono coram eodem Iudicio condidit et ordinavit idquem [...] salva sibi circa confectionem eiusdem Testamenti reservate et p[...]stoditae. Actum Feria quinta post festum Annuntiationis Beatissime Virginis Mariae quae dies erat post Dominicam Conductus Pasche Proxima Anno D(omin)i Millesimo Sexcentesimo Quadragessimo Primo.”¹⁵⁹

W sumie na 1531 testamentów ponad 11% zostało skasowanych.

Kraków

B. Wyrozumka za pierwsze znaki prawego uregulowania kwestii spadkowych w Krakowie uznaje wilkierze miejskie zatwierdzone w 1342 r. przez Kazimierza Wielkiego¹⁶⁰. Wówczas ustalono, że osoba chora lub udająca się na pielgrzymkę powinna w obecności

¹⁵⁷ B. Groicki, s. 194.

¹⁵⁸ Tamże, s. 194.

¹⁵⁹ APP AmP I. 633 p. 1392.

¹⁶⁰ B. Wyrozumka, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 89;.

trzech rajców ustanowić opiekunów dla nieletnich dzieci i rozdysponować majątek¹⁶¹. Kolejnym źródłem służącym poznaniu praktyki prawnej w Krakowie są ortyle magdeburskie. B. Wyrozumska opisuje na ich podstawie sprawę dwóch żaków, którzy zapisali sobie wzajemnie majątek. Po śmierci jednego z nich rodzina zaskarżyła jednak jego ostatnią wolę, powołując się na prawo magdeburskie, które przeciwnie do wilkierzy miejskich mówiło, że testament należy spisywać przed ławą, a nie radą¹⁶². W 1530 r. Zygmunt Stary zatwierdził nowe wilkierze miejskie, które również poruszały kwestie testamentów. Postanowiono wówczas, iż ważny testament to ten spisany przed radą lub ławą, pisemny, opatrzony pieczęciami złożony lub tylko okazany w urzędzie czego śladem są wpisy w księgach informujące o złożeniu testamentu bez podawania jego treści¹⁶³ i cała seria ksiąg testamentowych zawierająca testamenty. W przypadku zarazy wystarczyło dwóch - trzech wiarygodnych świadków, mogli nimi być starsi cechowi lub sąsiedzi, którzy następnie mieli obowiązek go zeznać prze ławą lub radą¹⁶⁴.

Wrocław

We Wrocławiu informacje o prawie testamentowym znaleźć możemy w przywilejach królewskich. Cały ich szereg wydany w XIV i XV wieku przez kolejnych władców koncentruje się na legatach dla Kościoła, a dokładnie na ich ograniczeniu poprzez konieczność uzyskania jego potwierdzenia i zakazie zapisów krzywdzących dzieci, tj. przy podziale majątku pierwszeństwo miały zapisy dla dzieci, świeckich krewnych i przyjaciół. Testament świecki powinien zostać złożony w sądzie świeckim, a duchowny w kościelnym. Przywileje mówiły również o sporządzeniu testamentu przed notariuszem i innymi osobami – świadkami – lub przed dwoma rajcami lub innymi przedstawicielami miasta.

Król Maciej Węgierski w 1485 r. wydał zarządzenie dotyczące sporządzania testamentów szczególnie w okresie zarazy i gdy testator przebywa w szpitalu, czyli wówczas kiedy władze miejskie i pisarz nie mogły przyjść do umierającego. Mieszczanin, który testamentu wysłuchał, miał go zeznać w ratuszu miejskim. 13 stycznia 1499 roku Władysław, król Węgier, potwierdził wydane przez poprzednika zarządzenie o sporządzaniu testamentów. Przywilej przez niego wydany omawia całościowo kwestie związane z testowaniem: złożenie testamentu w sądzie, sporządzenie testamentu w czasie choroby i dżumy i innej zarazy lub w czasie innego zagrożenia dla życia (wtedy dwaj rajcy lub trzech pobożni i znaczący

¹⁶¹ B. Wyrozumska, s. 89

¹⁶² Tamże, s. 90.

¹⁶³ APK, Rkp. 773, s. 206.

¹⁶⁴ B. Wyrozumska, s. 91.

mieszczanie, którzy testament spiszą, powinni okazać go w ratuszu), spisanie testamentu przez mieszkańców Czech oraz innych krajów i miast (wówczas na życzenie umierającego dwaj rajcy lub ławnicy razem z pisarzem powinni do niego przybyć, jeżeli dysponował dziedzictwem, dobrami ruchomymi i nieruchomymi w mieście, ostatnią wolę należało złożyć w sądzie miejskim, jeżeli jednak dziedzictwo obejmowało kraj, pisarz krajowy powinien po okazaniu w ratuszu wpisać testament do ksiąg krajowych i miejskich), przywilej regulował także zapisy na rzecz dzieci, Kościoła i in¹⁶⁵. W 1496 r. przywilej Władysława mówił, że po samotnym mieszczaninie jego dobra krajowe i miejskie powinien oszacować i wziąć jego towarzyszy w cierpieniu (?). W 1500 r. Władysław uznał, że duchowieństwo nie powinno przejmować majątków po świeckich. Wcześniejszy przywilej Władysława poświęcony dziedziczeniu chronił interesy Wrocławia pozwalając na długie pozostawanie w rękach miasta lub jego obywateli dóbr dziedzicznych i towarów mieszkańców kraju¹⁶⁶.

Prawo miejskie – Prawo chełmińskie

Prawo chełmińskie zakładało, że każdy z współmałżonków dziedziczył przynajmniej połowę z części zmarłego męża/żony i części tej nie można było w żaden sposób pomniejszyć, co najwyżej zwiększyć. Prawo do spadku posiadali przede wszystkim zstępni, którzy dziedziczyli w częściach równych. W przypadku braku zstępnych dziedziczyło rodzeństwo i ich potomstwo, a dopiero po nich wstępni i dalsi krewni. Przed zawarciem kolejnego małżeństwa należało najpierw wydzielić połowę majątku dla dzieci, a dzieciom z kolejnego małżeństwa przypadła pozostała połowa. Możliwe było wydziedziczenie np. z powodu złego odnoszenia się do rodziców. Dziedziczyć nie mogły osoby upośledzone. Początkowo nabycie spadku następowało przez samą śmierć, z czasem konieczne stało się postępowanie sądowe¹⁶⁷. Dziedziczenie testamentowe wymagało: zdolności testowania, osobistego złożenia oświadczenia woli i dokonania tego w przewidzianej prawem formie. Dopuszczalne były testamenty publiczne i prywatne. Publiczne wymagały osobistego oświadczenia woli przed radą lub sądem, prywatne natomiast złożenia przed pisarzem sądowym i dwoma świadkami. Każdy testament można było zmienić lub unieważnić. Swobodę testowania ograniczał zakaz zapisów na rzecz osób duchownych lub wrogów

¹⁶⁵ APWr, Dok.mWr 6322.

¹⁶⁶ Wszystkie przywileje z wyjątkiem dokumentu Władysława z 1499 r. znamy z Summariusza przywilejów miasta Wrocławia opublikowanego przez K. Orzechowskiego, *Sumariusz przywilejów miasta Wrocławia. Do połowy XVI wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, 298/2006, s. 79-81.

¹⁶⁷T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 134.

miasta, nieruchomości na rzecz Kościoła, czy też przez wymóg uwzględnienia dziedziców koniecznych. Całkowita swoboda ograniczała się do $\frac{1}{4}$ majątku, tzw. „ćwiartki jednego feniga”¹⁶⁸. Prawo chełmińskie obowiązywało np. w Gdańsku, Królewcu czy Toruniu. Miasta te w swych wilkierzach często bardziej szczegółowo regulowały kwestie związane z dziedziczeniem.

Lokalne rozwiązania prawne i modyfikacje prawa chełmińskiego:

Toruń

Wilkierze toruńskie przewidywały dwie formy testamentu: prywatny i publiczny. Prywatny dzielił się na otwarty, ustny i zamknięty. Otwarty i ustny można było złożyć wyłącznie przed właściwym sądem lub upoważnionymi osobami np. przed pisarzem sądowym. Prywatny zamknięty i publiczny składano przed radą miejską i sądami miejskimi, a otwierano przed ławą miejską. Wilkierz z 1523 roku przewidywał także, że w przypadku kiedy niemożliwe było złożenie ostatniej woli przed sądem, należało to zrobić przed dwoma lub trzema osobami wydelegowanymi przez radę miejską. Sto lat później inny wilkierz mówił z kolei, że można było tego dokonać wyłącznie przed notariuszem i dwoma świadkami, po czym notariusz był zobowiązany do przedstawienia tak sporządzonego testamentu na sesji sądowej, tam spisaniem go i zaprzysiężeniem przez niego i świadków.

W wilkierzach z 1523 i 1595 zakazywano zapisów na rzecz dzieci, które weszły w stan duchowny pod groźbą grzywny oraz wprowadzono zakaz legowania na rzecz Kościoła. Bardziej restrykcyjnie traktował te kwestię wilkierz z roku 1603. Stanowił on, że w przypadku zapisów na rzecz Kościoła testament zostanie pozbawiony mocy prawnej, zapisane Kościołowi nieruchomości podlegają konfiskacie, a rada orzeknie, które zapisy są zgodne z prawem. Kolejny wilkierz z 1623 ponownie zajmuje stanowisko w tej kwestii stwierdzając, że zapisy na rzecz Kościoła zostaną unieważnione, a nieruchomości przekazane prawowitym dziedzicom lub miastu¹⁶⁹. O tym, że prawo to nie było przestrzegane świadczy jednak ostatnia wola Anny, żony Stanisława Kulpickiego, przekazującej swoje dobra ruchome i nieruchome toruńskiej Farze¹⁷⁰.

Wilkierze toruńskie poruszają także kwestię czwarcizny, tj. $\frac{1}{4}$ spadku, którą spadkodawca mógł swobodnie dysponować. Można nią było rozporządzić w testamencie lub

¹⁶⁸ Tamże, s. 136.

¹⁶⁹ Tamże, s. 136, wilkierz z Torunia z 1523 r., art. 43, wilkierz z Torunia z r. 1595, art. 71, i in.

¹⁷⁰ APT, AmT IX.41 p. 373.

przed radą i sądami miejskimi. Swoiste uprzywilejowanie krewnych z Torunia wprowadzały wilkierze z lat 1603, 1623, 1634. Traktują o przekazaniu czwarcizny krewnym mieszkającym w mieście np. nie ujętych testamentem. Wszystkie też prawie wilkierze wspominają o „honorowych mężach”, czyli opiekunach mających dbać o interesy małoletnich¹⁷¹.

Warszawa

O prawie spadkowym uchwalanym przez władze Warszawy dowiadujemy się m.in. z przywilejów królewskich. W pierwszym Zygmunt August zatwierdził uchwalone już przez mieszczan prawa o sprawach zapisów, spadkobrania, posiadania dóbr i handlu. Mówi on m.in. o sposobie dziedziczenia małżonków¹⁷². O prawie testamentowym informuje dokument Jana Kazimierza z 14 czerwca 1659. Dokument ten zatwierdzał porządek sądenia spraw w sądach miejskich. Punkt siódmy zawiera prawo o sporządzeniu testamentu przed wójtem i dwoma sędziami ławy oraz zaprzysiężonym notariuszem z kancelarii wójtowskiej¹⁷³.

Gdańsk

W Gdańsku obowiązywało dziedziczenie flamandzkie gwarantujące równy podział spadku pomiędzy dzieci, tak synów, jak i córki. Pierwsze lokalne normy prawne dotyczące spadków w Gdańsku pojawiły się już w najstarszym wilkierzu z pierwszej połowy XV w¹⁷⁴. Wilkierz ten mówił, że by móc dziedziczyć po małżonku konieczne było dokonanie w ciągu trzech miesięcy, za wiedzą Rady, podziału masy spadkowej¹⁷⁵. Rada wyznaczała także opiekunów wdowie i małoletnim dzieciom¹⁷⁶. W drugim wilkierzu z 1455 r. sprawy spadkowe omawiały artykuły 22 i 23¹⁷⁷. Informacje o prawie spadkowym znajdują się również pomiędzy artykułami 66 i 67¹⁷⁸. Wilkierz ten stanowił o możliwości zapisu dla współmałżonka ¼ majątku i zabraniał zapisów nieruchomości na rzecz osób duchownych. Trzeci wilkierz, który powstał w latach 1479-1500, powtarzał wcześniejsze ustalenia

¹⁷¹ T. Maciejewski, *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań 1997, s. 71-74.

¹⁷² T. Wierzbowski, *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376-1772*, Warszawa 1979, s. 79.

¹⁷³ T. Wierzbowski, s. 130.

¹⁷⁴ Zdaniem B. Możejko powstał on w latach 1435-1438; B. Możejko, *O dacie powstania najstarszego zachowanego wilkierza Głównego miasta w Gdańsku*, w: *Odkrywcy, princepsi, rozbójnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2007, s. 163-170.

¹⁷⁵ T. Maciejewski, *Wilkierz gdański z czasów krzyżackich (1435-1448)*, w: *Szlachta, starostowie, zaciężni*, red. B. Śliwiński, Gdańsk-Koszalin 1998, s. 132; O. Günther, *Zwei unbekannte altpreussische Willküren*, ZWG, 48/1905, s.13.

¹⁷⁶ T. Maciejewski, *Wilkierz*, s. 132.

¹⁷⁷ T. Maciejewski, *Ustawodawstwo wilkierzowe regionu Gdańska*, w: *Studia culmensia historico-iuridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1988, t. 2, s. 330.

¹⁷⁸ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904, s. 45-46.

dotyczące dziedziczenia testamentowego¹⁷⁹. Następny wilkerz został uchwalony w roku 1574. poświęcił on prawu spadkowemu 11 artykułów¹⁸⁰. Znajdowały się one w rozdziale XV. Poruszono wówczas przede wszystkim zagadnienie zabezpieczenia interesów małoletnich spadkobierców, opieki nad sierotami oraz kontroli nad opiekunami wyznaczonymi dla małoletnich¹⁸¹. Naniesione 4 lata później poprawki dodatkowo wpłynęły na ochronę dziedziczenia dzieci¹⁸². Jednak i ten wilkerz razem z poprawkami został zastąpiony przez kolejny w roku 1597. Prawo spadkowe zawarte było w części II, rozdziale 5 i obejmowało 9 artykułów¹⁸³. Niedługo po tym ponownie uchwalono nowe ordynacje w latach 1613 i 1616, dotyczyły one jednak wyłącznie testamentów. Mówiły o wolnym rozporządzeniu testamentem $\frac{1}{4}$ majątku jeśli testator posiadał dzieci, gwarantowało to im $\frac{3}{4}$ majątku. W przypadku wydziedziczenia zachówek obejmował $\frac{1}{4}$ z $\frac{3}{4}$ gwarantowanej dzieciom części¹⁸⁴. Następny wilkerz, a w zasadzie jego projekt po wielu sporach i interwencji króla Jana III Sobieskiego został przygotowany w roku 1678. Nie wszedł on jednak w życie¹⁸⁵. Uchwalenie kolejnego wilkerza zajęło władzom miejskim aż dwa lata tj. poszczególne jego części uchwalano w latach 1756-1759 co poprzedzone było wieloletnią dyskusją o ich treści, a ostateczną uchwałę o wejściu wilkerza w życie podjęto w roku 1761¹⁸⁶. Prawo spadkowe omawiały w części drugiej 23 artykuły, z których 13 zostało przejętych z poprzednich regulacji¹⁸⁷. Dokładnie wymieniono co wpływało na ważność testamentu, kto ma prawo do testowania, w jaki sposób należy składać testament w sądzie, jak wysoki powinien być zachówek oraz uregulowano kwestię wspólnych testamentów małżonków, a także wyrażono sprzeciw wobec legatów kościelnych i ponownie zatroszczono się o małoletnich spadkobierców¹⁸⁸.

Podsumowanie

Testament w prawie poznańskim tak jak w innych systemach prawnych był ostatnią wolą zmarłego. Jednak testamenty poznańskie wyróżniały się na tle innych, spisywanych tak przez

¹⁷⁹ Tamże, s. 90.

¹⁸⁰ Tamże, s. 332.

¹⁸¹ P. Simson, s. 101.

¹⁸² T. Maciejewski, *Ustawodawstwo*, s. 333.

¹⁸³ Tamże, s. 333-335.

¹⁸⁴ P. Simson, s. 127-128.

¹⁸⁵ T. Maciejewski, *Ustawodawstwo*, s. 336.

¹⁸⁶ Tamże, s. 341-342.

¹⁸⁷ Tamże, s. 344.

¹⁸⁸ P. Simson, s. 155; T. Maciejewski, *Zbiory wilkerzy*, s. 134-137.

mieszczan jak i przez szlachtę, duchowieństwo czy chłopów. Przyczyniały się do tego wilkierze miejskie tworząc lokalne i wyjątkowe rozwiązania.

Władze miejskie ogłaszając własne rozporządzenia z zakresu prawa spadkowego czerpały wzorce z innych systemów prawnych funkcjonujących w Polsce.

Od XV wieku w Poznaniu lokowanym na prawie magdeburskim przyjęto wiele rozwiązań bliskich prawu chełmińskiemu. Już w roku 1416 zniesiono odrębność gerady, a 1598 r. usankcjonowano darowizny pomiędzy małżonkami, które choć nie znosiły w pełni odrębności majątkowej to jednak w znacznym stopniu je ograniczały.

Prawo miejskie czerpało także z prawa ziemskiego. Wprawdzie w Poznaniu nie ma przepisu wprost zakazującego zapisów nieruchomości na rzecz kościoła, to jednak tworzone normy prawne zmierzały do ich ograniczenia. Można przypuszczać, że punktem odniesienia mogła być uchwała sejmowa z 1505 r. zakazująca testamentowego przekazywania nieruchomości Kościołowi i podobne rozwiązania wprowadzone przez władze miejskie w Wrocławiu, Toruniu czy Gdańsku.

Rajcy poznańscy byli również prekursorami w tworzeniu nowych norm. W 1462 r. w Poznaniu zakazano spisywania testamentów przed sądem kościelnym, a 100 lat później funkcji tej pozbawiono notariuszy publicznych, którzy najczęściej byli duchownymi, tak więc jedyną dopuszczoną do tego instytucją był sąd miejski. W XVI w. również w Krakowie wprowadzono nakaz spisywania ostatniej woli przed sądem miejskim.

W przeciwieństwie do zaleceń zawartych w prawie magdeburskim w Poznaniu dopuszczono możliwość spisania testamentu przez osobę chorą.

Prawo spadkowe i testamentowe stale ewoluowało, jednak treść testamentów poznańskich świadczy o dobrej znajomości prawa wśród piszących. Jeżeli łamano jego postanowienia to świadomie, a ponawianie określonych przepisów w wilkierzach było dowodem na powtarzalność naruszeń prawa w ramach tego konkretnego przepisu. Może to również dowodzić niekonsekwencji władz. Szczególnie jeśli porównamy np. szczegółowe opisy motywów wydziedziczenia, które mogło podważyć ważność całego testamentu i brak konieczności stałego przypominania o ich wadze w wilkierzach, z powracającym nakazem spisywania testamentów przed sądami miejskimi. Wydziedziczeni krewni jednak starannie pilnowali swoich interesów, o czym świadczą liczne protestacje, natomiast miasto najwyraźniej nie zawsze unieważniało testamenty spisane przed sądem innym niż miejski.

Podsumowując zmiany w prawie spadkowym wprowadzane przez władze Poznania wzorowane były przede wszystkim na prawie miejskim chełmińskim lub na wilkierzach innych miast Polski. Testament poznański wyróżniał się głównie poprzez używanie pojęć

gerada i hergewicht, przy jednoczesnym pomijaniu ich prawnego znaczenia, tj. dzielono je tak jak masę spadkową, nie uwzględniając pierwotnego znaczenia prawnego i obowiązku przekazania gerady córce lub krewnej, a hergewichtu synowi lub krewnemu.

Rozdział 2. Testamenty w kancelarii miejskiej.

Kancelarie poszczególnych miast polskich doczekały się wielu monografii oraz artykułów im poświęconych¹⁸⁹. Pierwsze prace powstały już w XIX w., choć największym zainteresowaniem temat ten cieszył się w latach 80 XX wieku. O kancelarii poznańskiej pierwszy pisał A. Warschauer¹⁹⁰, później A. Gąsiorowski¹⁹¹ i I. Radke¹⁹². Ich prace skupiały się na epoce średniowiecza. Kancelarie Warszawy, Krakowa i Torunia opisywali kolejno: Z. Górski¹⁹³, M. Friedberg¹⁹⁴, B. Wyrozumska¹⁹⁵, H. Piskorska¹⁹⁶ i K. Ciesielska¹⁹⁷. Najpełniej opisana została kancelaria toruńska. Prace H. Piskorskiej i K. Ciesielskiej scharakteryzowały jej organizację od średniowiecza, aż do początków XX w.¹⁹⁸ O średniowiecznych księgach testamentowych w Krakowie pisała B. Wyrozumska opisując ich powstanie i prawne aspekty funkcjonowania. M. Friedberg opisał działalność kancelarii krakowskiej, jej personel, księgi i dokumenty, w okresie całej epoki nowożytnej. Podobnie uczynił Z. Górski dla kancelarii warszawskiej. Brakuje prac poświęconych kancelariom Gdańska i Wrocławia, z wyjątkiem tych skupiających się na archiwum miejskim i tym samym na marginesie poruszające kwestie organizacji i funkcjonowania kancelarii. W przypadku Gdańska to prace M. Sławoszewskiej¹⁹⁹ i M. Bär'a²⁰⁰, prace mówiące o Wrocławiu to publikacje: L. Harc'a²⁰¹, H.

¹⁸⁹ Pisali o nich m.in.: K. Bobowski, *Początki kancelarii miejskich na Pomorzu Zachodnim (do końca XIII wieku)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”, 69/1989, s. 73-98; M. Friedberg, *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem 1335-1802*, „Archeion”, 36/1982, s. 137-170; W. Pyrek, *Kancelaria miejska Dzierżoniowa w drugiej połowie XVIII wieku*, „Sobótka”, 15/1980, z. 2, s. 193-204; M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV-XVIII w.*, Warszawa 1988; R. Jop, *Zarys dziejów kancelarii miasta Chełma w XVII-XVIII w.*, „Rocznik Chełmski”, 4/1998, s. 9-27; J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.

¹⁹⁰ *Stadtbuch von Posen*.

¹⁹¹ A. Gąsiorowski, *Uwagi o najstarszej kancelarii*.

¹⁹² I. Radke, *Kancelaria*; także, *Kancelaria miasta Poznania od XIII-XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 27/1961, s. 161-189.

¹⁹³ Z. Górski, *Organizacja kancelarii miejskiej Starej Warszawy i system pracy pisarzy miejskich*, „Archeion”, 76/1983, s. 19-36.

¹⁹⁴ M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion”, 34/1955, s. 277-304.

¹⁹⁵ B. Wyrozumska, *Kancelaria*.

¹⁹⁶ H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956.

¹⁹⁷ K. Ciesielska, *Ustrój i organizacja władz i kancelarii miasta Torunia w latach 1793-1919*, Warszawa 1972.

¹⁹⁸ Na marginesie można dodać, że H. Piskorska wymieniła księgi testamentowe jako produkt kancelarii toruńskiej, jednak osobnej serii ksiąg testamentowych w Toruniu nie ma. Patrz niżej: *Toruń*.

¹⁹⁹ M. Sławoszewska, *Zarys dziejów Archiwum miasta Gdańska*, „Rocznik Gdański”, 14/1955, s. 110-112.

²⁰⁰ M. Bär, *Das K. Staatsarchiv zu Danzig, seine Begründung, seine Einrichtungen und seine Bestände*, Leipzig 1912.

²⁰¹ L. Harc, *Missiva kancelarii miasta Wrocławia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 4/1999, s. 483-496.

Markgrafa²⁰² i A. Kucnera²⁰³. Niestety nieliczne prace zwracają uwagę na obecność testamentów mieszczańskich w urzędzie miejskim.

Wiele informacji na temat poszczególnych kancelarii zawierają wstępy do inwentarzy zespołów i same inwentarze archiwalne, tak historyczne (szczególnie ważne jeśli materiały źródłowe nie zachowały się, np. we Wrocławiu), jak współczesne. O istnieniu ksiąg testamentowych we Wrocławiu dowiadujemy się właśnie z inwentarza sporządzonego przez H. Markgrafa²⁰⁴. W Gdańsku we *Wstępie* do Inwentarza testamentów i interczyk została dokładnie opisana historia funkcjonowania testamentów w kancelarii i sposób ich spisywania.

Omówienie tego zagadnienia zacząć należy od miast z których Poznań mógł czerpać wzorce.

Kraków

W Krakowie najstarszy zachowany zapis testamentowy pochodzi z 5 II 1302 roku²⁰⁵. Nie wiemy, kiedy dokładnie wyodrębniły się księgi testamentów. Rok 1396 to termin ante quem ich powstania, wówczas w księgach rachunkowych zanotowano zakup pergaminu i oprawę księgi testamentowej²⁰⁶. Seria ksiąg testamentowych znajduje się w kancelarii rady miejskiej²⁰⁷, która w Krakowie była kancelarią główną²⁰⁸. Najstarsza zachowana księga testamentów zawiera wpisy z lat 1427-1623. Pod testamentami spotkać można także notatki dotyczące ich realizacji. Początkowo księgi prowadzone są w języku łacińskim, później w języku polskim. W Archiwum Państwowym w Krakowie przechowywanych jest 6 ksiąg testamentowych²⁰⁹, 7 „Fascykułów luźnych aktów”, w których znajdują się testamenty oraz pojedynczy testament Jakuba Tentzera, ławnika krakowskiego²¹⁰.

Podobnie jak w Gdańsku i tutaj pojawił się problem „zapomnianych testamentów”. Przez 50 lat leżały one w sądzie ławniczym i dopiero po tym okresie król nakazał przepisanie ich do ksiąg.

²⁰² H. Markgraf, *Geschichte des städtischen Urkundenarchivs zu Breslau*, „Archival Zeitschrift“, 3/1978; H. Markgraf, O. Frenzel, *Breslauer Stadtbuch enthaltend die Rathslinie von 1287 ab und Urkunden zur Vervassungsgeschichte der Stadt*, Breslau, 1882

²⁰³ A. Kucner, *Byłe archiwum miasta Wrocławia i najstarsze wrocławskie księgi miejskie*, „Archeion”, 21(1952), s. 202-218.

²⁰⁴ Patrz też: A. Stojanowska, *Ocalałe pomoce archiwalne w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, „Archeion”, 19-20 (1951), s. 356-366.

²⁰⁵ B. Wyrozumska, s. 89.

²⁰⁶ M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 300.

²⁰⁷ *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, t. 2, Kraków 1915, s. 110-111.

²⁰⁸ M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 287.

²⁰⁹ APK, AmK sygn. 772-777.

²¹⁰ APK, AmK sygn. 778.

Testamenty mieszczan krakowskich przez cały okres staropolski wpisywane były zarówno do ksiąg radzieckich, jak i ławniczych oraz powstawały w formie dokumentów prywatnych²¹¹. Część ksiąg miała format dudki.

Obok nagłówka złożonego z daty wprowadzenia testamentu do księgi, większość wpisów opatrzona jest tytułem zamieszczonym jednak nie nad tekstem, ale obok na marginesie księgi i zazwyczaj w zależności od treści wpisu ograniczającego się do sformułowania „Testamentum [nazwisko testatora]”, „Depositio testamenti...”²¹², „Depo(sit)o inventarum...”²¹³. Część wpisów to wyłącznie protokoły kancelaryjne złożenia testamentu do depozytu w kancelarii miejskiej²¹⁴. W księgach brak jest oryginalnych testamentów. Są testamenty w całości ingrosowane lub zeznane do akt. Językiem, w którym spisywana była ostatnia wola, był przede wszystkim polski i łacina, ale pojawiają się również teksty spisane po niemiecku.

Warszawa

Testamenty mieszczan warszawskich przechowywane są razem z innymi archiwaliami warszawskimi epoki nowożytnej w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Znajdują się w zespołach: Stara Warszawa (w księgach radzieckich i ławniczych), Nowa Warszawa (tylko księgi radzieckie) oraz Warszawa – Ekonomiczne (tu znajdują się oryginały testamentów)²¹⁵. W zespole Starej Warszawy testamenty pochodzą z lat 1590-1795, Warszawy Ekonomiczne 1467-1795, a Nowej Warszawy z lat 1713-1792. Testamenty wyodrębnione są w osobne księgi lub przechowywane jako pojedyncze oryginalne testamenty (Warszawa Ekonomiczne).

Zbigniew Górski w swej pracy *Organizacja kancelarii miejskiej Starej Warszawy i system pracy pisarzy miejskich*²¹⁶ opisuje proces powstawania ksiąg miejskich, w tym także ksiąg testamentowych. Zwraca on uwagę na znajdujące się w protokołach podpisy zainteresowanych i ławników pod każdym zeznanym testamentem, jak również na towarzyszące im zapiski informujące o realizacji ostatniej woli. Część zapisów z protokołów można odnaleźć w czystopisach, jednak zachowało się ich niewiele dla ksiąg rady miejskiej z XVIII wieku.

²¹¹ B. Wyrozumska, s. 93

²¹² APK, AmK, Rkp. 773, p. 220.

²¹³ APK, AmK, Rkp. 773, p. 223.

²¹⁴ APK, Rkp 773, s. 206-207.

²¹⁵ Zespół Warszawa – Ekonomiczne zawierają księgi i dokumenty związane z gospodarką miejską. Umieszczenie testamentów w tym zespole może świadczyć o próbie kontrolowania przez władze miejskie realizacji testamentów, np. w celu zapobieżenia przekazywania nieruchomości Kościołowi.

²¹⁶ Z. Górski, *Organizacja kancelarii*.

W księgach miejskich Starej Warszawy w XVI wieku i od drugiej połowy XVIII protokoły wpisywane były do ksiąg *in folio*, wyjątkiem był czas od XVII do pierwszej połowy XVIII w., kiedy to księgi miały format dudki. Dominuje w nich język polski i łacina. Podobnie jak w Poznaniu, przed testamentem wpisywana jest nota kancelaryjna.

Analogicznie prowadzone są księgi Nowej Warszawy. Testamenty znajdują się w księgach formatu dudki. Wpisywane były w języku polskim i łacińskim, poprzedzone notami kancelaryjnymi i zakończone oryginalnymi podpisami ławników i testatora. Testamentom towarzyszy często pojęcie „acticatum”²¹⁷ potwierdzające, że mamy do czynienia z protokołem.

Kolejną dudkę i taki sam sposób wprowadzania wpisów znajdziemy w zespole Warszawa Ekonomiczne. W zespole tym znajdują się również oryginalne testamenty opatrzone pieczęciami testatorów.

Wrocław

Wrocław należy do miast, których zbiory archiwalne poniosły bardzo poważne straty wskutek II wojny światowej. Utracono aż 60% zasobu powstałego w okresie staropolskim, w tym niestety w całości księgi testamentów²¹⁸. O tym, że księgi takie były prowadzone świadczą dawne repozytoria, w tym przedwojenny 3 tomowy *Katalog der Handschriften des Stadtarchivs zu Breslau* sporządzony przez H. Markgrafa²¹⁹. Katalog ten porządkował księgi wg sygnatur literowych, księgi testamentowe znajdowały się w dziale zarządu miejskiego pod literą H. Pod sygnaturą H 76 znalazły się *Testamentsbücher* III. z lat 1558-1565 oraz IV. 1643-1647; H. 77 *Petitores testamentarii* 6 ksiąg z wpisami od lutego 1579 do kwietnia 1758; H 78 *Librii rerum depositarum* 3 ksiąg z lat 1780 do 1804; oraz H 79 *Register zu den Testamentsbüchern chronologisch geordnet 1695-1745*. Świadectwem funkcjonowania ksiąg testamentowych były również zaświadczenia, które wystawiała Rada miasta Wrocławia, o wpisie testamentu do ksiąg testamentowych, np.: dokument rady miasta Wrocławia z 3 listopada 1563 r. potwierdzający, że w księdze testamentów pod rokiem 1561 znajduje się testament Małgorzaty wdowy po Krzysztofie Borsnitzu²²⁰. Późniejsze dokumenty rady zaświadczały o wpisaniu testamentu do ksiąg miejskich, nie określając ich serii²²¹.

²¹⁷ np. AGAD, Nowa Warszawa sygn. 161, p. 74.

²¹⁸ Wstęp do inwentarza *Księgi miasta Wrocławia*, oprac. R. Stelmach, s. 3.

²¹⁹ Hermann Margraf (1838-1906) był niemieckim historykiem-archiwistą związanym z wrocławskim archiwum. Był autorem licznych publikacji źródeł i opracowań z zakresu historii Wrocławia i Śląska.

²²⁰ APWr, DmWr 11235.

²²¹ APWr, DmWr 11684, 11688.

Nie możemy określić sposobu w jaki prowadzone były księgi testamentów. Na podstawie zespołu Dokumenty miasta Wrocławia, w których znajdują się oryginały testamentów, możemy podjąć jednak próbę poznania formularza obowiązującego w mieście.

Gdańsk

Testamenty w kancelarii miasta Gdańska znajdują się w m.in. w aktach: sądu ławniczego, prezydenta wojennego i księgach gruntowych. Jednak informacje na temat spadków i postępowania spadkowego, oraz pojedyncze testamenty znajdują się także w innych seriach. Najliczniejszą grupę stanowią testamenty ingrosowane w księgach ławniczych Głównego Miasta Gdańska; posiadają one wraz z intercyzami osobny katalog.

Nie wszystkie złożone w urzędzie testamenty znalazły się w księgach miejskich. Część z nich była przepisywana do ksiąg przy otwarciu testamentu, inne zaraz po złożeniu w kancelarii²²². Do wyjątkowych należała sytuacja kiedy w połowie XVIII wieku otwarto, na mocy uchwały Trzech Ordynków, kilkadziesiąt testamentów pochodzących, w skrajnym przypadku, sprzed ponad stu laty²²³.

Ze względu na prowadzenie ksiąg gdańskich w języku niemieckim testamenty oryginalnie spisane w innym języku tłumaczono²²⁴. W księgach znajdują się również pojedyncze wpisy, których nieprzetłumaczono: w językach polskim²²⁵, francuskim²²⁶ i łacińskim²²⁷. Zdarzają się także „polskie” podpisy pod testamentami w języku niemieckim, przede wszystkim są to podpisy kobiet, w brzmieniu np.: „Anna Konstancja urodzona Ragnekerowna Forsterowa”²²⁸.

Zachowane testamenty pochodzą z lat 1473-1813. Obok nich sporadycznie pojawiają się inwentarze, dość częste były uzupełnienia zw. „additamenta” oraz darowizny: „Donatio inter vivos”, zazwyczaj poprzedzające ostatnią wolę.

W początkowym okresie dominują zeznania świadków, później testamenty *sensu stricto*. Niezwykle interesujące są także gotowe formularze drukowane przeznaczone przede wszystkim dla świadków, z przełomu XVIII i XIX wieku.

²²² Wstęp do inwentarza, s. 1

²²³ T. Maciejewski uchylanie się od otworzenia testamentu wiązało z niechęcią bogatych rodzin do realizacji zawartych w testamentach zapisów charytatywnych; *Zbiory wilkierzy* s. 135.

²²⁴ O tłumaczeniu tekstu z języka polskiego wspomina się m.in.: APG AmG 300, 43/196, p. 197-201 v.

²²⁵ APG AmG 300, 43/157, p. 205 v.-206 v.

²²⁶ APG AmG 300, 43/179, p. 164-165 v.

²²⁷ APG AmG 300, 43/105, p. 125 v.-130 v.

²²⁸ APG AmG 300, 43/62, p. 146; i inne np. 300, 43/37, p. 248; 300, 43/68, p. 39 v.

Do ksiąg wpisanych zostało wiele testamentów wspólnych tj. obojga małżonków. Po śmierci jednego z nich, wdowa lub wdowiec samodzielnie sporządzali nowy testament. Obok testamentów wspólnych współmałżonków, znalazły się testamenty wspólne narzeczeństwa²²⁹ czy rodzeństwa²³⁰, a nawet testament „rodzinny”, spisany przez dwóch braci z żonami²³¹.

Od XVII wieku rośnie liczba testamentów osób spoza Gdańska. Są to w dużej mierze posłowie obcych mocarstw²³², doradcy króla polskiego²³³ czy nawet prymas Polski²³⁴. Liczne są także testamenty pastorów protestanckich spisujących ostatnią wolę wraz z żonami²³⁵.

Ponieważ wszystkie testamenty są ingrosowane, nie zawsze możemy poznać pełną ich treść. Często pisarz przekazywał tylko najważniejsze jego postanowienia. Księgi Gdańskie to księgi wpisu bez podziału tematycznego, dlatego testamenty znajdują się pomiędzy wpisami dotyczącymi innych spraw. Początkowo bez nagłówków i tytułów. Z czasem pojawiły się nagłówki, lecz nie przez nadpisanie nad tekstem, a wyodrębnienie pierwszych słów wpisu przez styl pisania, pogrubienie i wielkość liter. W XVIII wieku zaczęto wpisywać testamenty w całości łącznie z oznaczeniem miejsca przyłożenia pieczęci i podpisów. Przed testamentem, podobnie jak w Poznaniu, zapisywano „protokół kancelaryjny”, mówiący czego dotyczy dany wpis.

Toruń

Historyczny Toruń to dwa miasta: Stare i Nowe. Przy porządkowaniu materiałów archiwalnych w części IX zgrupowane zostały: „Księgi ławnicze. Testamenty. 1363-1792 Serie ksiąg ławniczych: a) Starego Miasta Torunia /1363-1792/; b) Nowego Miasta Torunia /1387-1792/; c) Sądu przedmiejskiego /1444-1789/; d) Testamenty, legaty, darowizny, stypendia, inwentarze majątku mieszczan; rachunki; czynsze od kapitałów”²³⁶. Takie sformułowanie jest nieco mylące, gdyż testamenty znajdują się w księgach ławniczych pomiędzy innymi wpisami dotyczącymi różnych innych spraw. Wszystkie wpisy wprowadzano chronologicznie, zaopatrzone są w nagłówki, a księgi w indeksy, ułatwiające

²²⁹ APG AmG 300, 43/92, p. 145 v.-146

²³⁰ APG AmG 300, 43/66, p. 135 v.-137 v.

²³¹ APG AmG 300, 43/32, p. 323 v.-325 v.

²³² Henryk Krystian von Offenberg, tajny radca króla pruskiego APG AmG 300.43k/119, p. 53 v.-55 v.; Jan Braschman radca handlowy króla Danii, komisarz w Prusach, rezydent w Gdańsku APG AmG 300,43/115, p. 201-203.

²³³ Franciszek de la Motte, sekretarz króla Jana III i Augusta II APG AmG 300,43/111, p. 5-6 v.

²³⁴ Kardynał Michał Stefan Radziejowski Prymas Polski APG AmG 300, 43/105, p. 125 v.-130 v.

²³⁵ Stefan Wolters, pastor kościoła św. Piotra i Pawła i Konstancja z domu Kirschen APG AmG 300,43/118, p. 117-120.

²³⁶ Sformułowanie to wprowadziło w błąd opisującą kancelarię toruńską H. Piskorską, która na tej podstawie uznała istnienie wyodrębnionej serii ksiąg miejskich, por: H. Piskorska, *Organizacja władz*.

odnalezienie konkretnego wpisu. Indeksy porządkują wpisy wg nazwisk osób, których dotyczą, z zaznaczeniem rodzaju wpisu np. czy jest to testament. Dominuje w nich język niemiecki, jednak spotkać możemy również wpisy w języku polskim i łacińskim²³⁷.

Poznań

Pierwsze zachowane testamenty mieszczan poznańskich wpisywane były do ksiąg wytwarzanych w kancelarii rady miejskiej. Począwszy od pierwszej rozpoczynającej się w roku 1398, wszystkie powstałe do roku 1506 księgi radzieckie zostały opracowane i wydane przez Adolfa Warschauer'a²³⁸ oraz Krzysztofa. Kaczmarczyka²³⁹. W pracach tych odnaleźć możemy blisko sto najstarszych testamentów poznańskich.

Testamenty należały do spraw pilnych, z tego powodu w XVI w. znalazły się one w grupie spraw, którymi zajmował się sąd potrzebny, składający się z wójta i ławników²⁴⁰. Nie zamykało to jednak testatorom drogi do rozstrzygania swoich spraw przed sądem rady²⁴¹.

Pierwsze testamenty w kancelarii wójtowskiej odnaleźć możemy w dwóch księgach o sygnaturach: AmP I.346 i I. 347²⁴². Zawierają one także inne wpisy, takie jak wyroki sądu ławniczego, kontrakty sprzedaży, ugody, kwietacje i inwentarze. Na początku każdej z tych ksiąg umieszczone zostały spisy testamentów. W pierwszej²⁴³ spis rozpoczyna się na okładce, a kończy na pierwszej karcie; obejmuje lata 1559-1568, ułożony jest chronologicznie, obok nazwiska testatora jest data wpisania testamentu do księgi. Rozpoczyna go tytuł „Index testamentorum in hoc libro contectorum”, a kończy „1597 in hoc libro nullus inventarium rerum alienis extat”. Zapewne dopiero w tym roku pisarz dokonał spisu. Liczba wpisów w kolejnych latach jest różna: 1559 – 7, 1560 – 9, 1561 – 11, 1562 – 5, 1563 – 23, 1564 – 8, 1565 – 10, 1566 - ?, 1567 – 7, 1568 – 6. Niektóre nazwiska w spisie się powtarzają, co świadczy o wielokrotnym pisaniu testamentu przez jedną osobę. Druga księga²⁴⁴ również zawiera spis testamentów na karcie tytułowej. Rozpoczyna go tytuł „Index testamentorum quem hoc libro continetur”. Zawiera sześć testamentów z roku 1568 i jeden z 1572.

²³⁷ np. APT, AmT, 69.II.IX-065.016v., 017v.; 69.II.IX-041.371.

²³⁸ np. *Stadtbuch von Posen. 1. Bd.*, s. 159, 202, 237, 307.

²³⁹ *Akta radzieckie poznańskie*, T. 1, 1434-1470, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1925; *Akta radzieckie poznańskie*, T. 2, 1471-1501, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1931; *Akta radzieckie poznańskie*, T. 3, 1502-1506, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1948.

²⁴⁰ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 81-82.

²⁴¹ W zakresie kompetencji nie było żadnej konkurencji pomiędzy radą a ławą. W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 68.

²⁴² APP AmP I.346 (od 7 VI 1559 do 10 V 1568) i I. 347 (od 19 VII 1568 do 31 XII 1578).

²⁴³ APP AmP I. 346.

²⁴⁴ APP AmP I. 347.

Najstarsza zachowana księga z serii Libri Testamentorum w kancelarii poznańskiej (sygn. I. 629) zawiera testamenty z lat 1570-1571. Są to luźne karty, być może fragment innej księgi²⁴⁵. Na pierwszej stronie znajduje się tytuł „Protocollon act testamentorum”, jednak słowo „act” niemal zamazano, co zaciera pierwotnie brzmienie nazwy. Pierwopis zawiera liczne skreślenia i poprawki, widoczne jest późniejsze dodanie tytułów wpisów, np. „Testamentum Anna Opalina”. Pojawiają się różne charaktery pisma i języki: łacina²⁴⁶, polski²⁴⁷, a każdy wpis przekreślony jest pionową kreską, co świadczyć może o przepisaniu go do czystopisu. Jednak w żadnej z pozostałych ksiąg testamentowych wpisy te się nie powtarzają, co oznacza, że jeśli zostały przepisane do czystopisu, to sam czystopis się nie zachował. Przy niektórych wpisach zachowała się także oryginalna numeracja stron, która nie pokrywa się z numeracją współczesną, np. karta z oryginalnym numerem 4 współcześnie posiada numer 18, a karta z numerem 3 – 22. W składce znajdują się także oryginalne testamenty dostarczane do ratusza, opatrzone pieczęciami wraz z kartami zamykającymi²⁴⁸.

Kolejna księga (I. 630)²⁴⁹, z lat 1571[1568]²⁵⁰ – 1581, jest księgą w pojęciu właściwym. Zachowały się resztki okładki, którą był prawdopodobnie fragment strony średniowiecznego kodeksu, oraz fragment strony tytułowej, z której, pomimo dużych zniszczeń, możemy nadal odczytać, że księga zawierała protokoły oraz poznać nazwisko notariusza, który księgę prowadził: Petrus Rodolphus. Obok urzędowych tytułów na stronie znalazły się także pisarskie wprawki. Księga zawiera liczne ubytki. Testamenty wpisywane są do niej w języku polskim i łacińskim, jeden w języku niemieckim, a ułożone są wg kolejności wpisu, nie powstania. Część oryginalnych testamentów, krótko po swoim powstaniu, zostało doszytych do księgi. Wyjątkiem jest testament Mikołaja Szylinga, który został spisany w 1568 r., a do ksiąg doszyto go 10 lat później. Tak jak we wcześniejszej księdze, większość wpisów jest przekreślonych pionową kreską, co świadczy o ich przepisaniu do czystopisu. Czystopis jednak się nie zachował.

Następna księga (I.631) posiada okładkę wykonaną ze strony średniowiecznego kodeksu zachowaną niemal w całości²⁵¹. Nie posiada strony tytułowej, która być może uległa zniszczeniu. Na okładce na marginesie u dołu znajduje się wyblakły tytuł: „P[rotocollon]

²⁴⁵ APP AmP I. 629.

²⁴⁶ APP AmP I. 629 p. 6.

²⁴⁷ APP AmP. I. 629 p. 17.

²⁴⁸ Testament Macieja Czeschowskiego APP AmP I. 629 p. 18-20.

²⁴⁹ APP AmP I. 630.

²⁵⁰ Wyjątkowy w tej księdze jest testament Mikołaja Szylinga spisany w 1568 r., a potwierdzony i wszyty do akt dziesięć lat później. APP AmP I. 630 p. 29, 203-207.

²⁵¹ APP AmP I. 631

testament [...] // Domini [...]”. U góry strony wyrysowany jest znak notarialny. Na wewnętrznej stronie okładki, na marginesie pomiędzy kolumnami tekstu znajduje się powtórzony zwrot: „Protocolon”. Pierwsze i ostatnie karty księgi są poważnie uszkodzone, z licznymi ubytkami. Księga nie jest paginowana, posiada wyłącznie foliację. Testamenty pochodzą z lat 1583-1589. Podobnie jak poprzednie księgi spisana jest w trzech językach: polskim, łacińskim i niemieckim. Testamenty ułożone są chronologicznie, ale nie wg daty powstania, a wpisania do księgi. Wpisy są przekreślone pionową kreską, czystopis nie zachował się.

Czwarta z kolei księga (I. 632)²⁵² została zszyta, nie posiada jednak oryginalnej okładki ani strony tytułowej, podobnie jak następna (I. 633)²⁵³. Obie są brudnopisami. W pierwszej znajdują się testamenty z lat 1590-1606, w drugiej z lat 1570-1641. Spisane są w językach: polskim, łacińskim i niemieckim. Podobnie jak we wcześniejszych księgach testamenty ułożone są chronologicznie wg daty wpisania do księgi, wpisy są przekreślone pionową kreską, czystopisy nie zachowały się. Drugą z ksiąg (I. 633) kończy wpis: „Finis prothocoli testamentorum Anni Domini 1641. Si finis bonus laudabile totum Stanislai Tecclius Zacharyaszewic spectabilum somini advocati et scabinorum civitatis Posnaniensis notarius manu propria”²⁵⁴.

Trzy następne księgi posiadają skórzane oprawy²⁵⁵, a dwie z nich²⁵⁶ karty tytułowe z określeniem zawartości.

Pierwsza, o sygnaturze I. 634, rozpoczyna się wpisem: „Prothocollon testamentorum ab Anno Domini 1647 isque ad Annum Domini 1653 inclusive”²⁵⁷. Wpisy podzielone są na poszczególne lata, rozdzielonymi uroczystymi: „Sequitur Annus Domini millesimus sexcentusimus quadragesimus septimus”²⁵⁸, „Sequitur Annus Domini millesimus sexcentusimus quadragesimus nonus”²⁵⁹, „Finis Anni 1651”²⁶⁰, „Incipit Annus millesim(us) sexcentim(us) quinquagesimus secundus”²⁶¹. Cała księga kończy się natomiast wpisem

²⁵² APP AmP I. 632

²⁵³ APP AmP I. 633

²⁵⁴ APP AmP I. 633 p. 1416.

²⁵⁵ APP AmP I. 634, AmP I. 635, AmP I. 636 i AmP I. 637.

²⁵⁶ APP AmP I. 634 i AmP I. 636.

²⁵⁷ APP AmP I. 634.

²⁵⁸ APP AmP I. 634 p. 299.

²⁵⁹ APP AmP I. 634 p. 402.

²⁶⁰ APP AmP I. 634 p. 465.

²⁶¹ APP AmP I. 634 p. 466.

„Finis prothocoli testamentum Anni Domini millesimi sexcentesimali quinquagesimi terti A.H.S.V.N.C.A.P.”²⁶² Nazwiska pisarza niestety nie znamy.

Księga o sygnaturze I. 635 to kilkanaście testamentów – brudnopisów z lat 1653-1654. Kolejna z oprawionych ksiąg, sygnatura I. 636, to czystopis opatrzony tytułem: „Acta testamentorum ab Anno Domini millesimo sexcentesimo sexagesimo secundo ad Annum D(omi)ni mill(essi)mum sexcentesium 1700”²⁶³, pod którym znajduje się herb miejski. Części księgi wyznaczają wpisy cezurujące, np.: „Incipit Annus Domini 1681”²⁶⁴. Czasem towarzyszą im ozdobne rysunki. Rok 1681 kończy się wpisem: „Finis anni millesimi sexcentesimali Octuagesimi Primi”, a następny zaczyna „Incipit Annus Domini Millesimus Sexcentesimus Octuagesimus Secundus utinam Felix faustus et fortunatus sit”²⁶⁵. Identyczne w brzmieniu wpisy kończą rok 1682 i zaczynają 1683²⁶⁶, oraz następne lata, choć wpisy pozbawione są ozdobników²⁶⁷. Kolejny wpis dzielący księgę na części pojawia się dopiero w 1688 r.: „Tandem Millesimi Sexcentesimali Octavi metam vegimus”²⁶⁸, a kolejny rok, na tej samej karcie, rozpoczyna się krótko „Incipit Annus Domini 1689”. Podział na części chronologiczne pojawia się jeszcze na przełomie lat: 1690/91²⁶⁹, 1691/92²⁷⁰. Pomiędzy wpisami cezurującymi pojawiają się jeszcze części wydzielone przez zmianę pisarza:

„Acta Testamentorum Civitatis Posnaniensis sub Notariatu Valentini Antony Bogusławski Aplici et Actorum (Quentruim) Notary Connotata Ad MDG”²⁷¹

oraz

„Testamenta sub Notariatu Honorati Alberti Wierzeyski quem suscepit Die 14 Juli 1694”²⁷².

Ostatnia księga, o sygnaturze I. 637, zestawia testamenty powstałe przede wszystkim po 1700 r., zawiera także teksty sprzed tej daty, tj. 1 testament z 1495 r., 7 testamentów z drugiej połowy XVI w. oraz 8 testamentów z drugiej połowy XVII w. Po 1775 r. spisywano testamenty na papierze stemplowym. Niemal wszystkie testamenty z tej księgi w lewym górnym rogu oznaczone są sygnaturą składającą się z rzymskiej cyfry XV oraz arabskiej od 1 do ponad 300. Sygnatury te szeregują testamenty inaczej niż są obecnie ułożone, trudno

²⁶² APP AmP I. 634 p. 583.

²⁶³ APP AmP I. 636.

²⁶⁴ APP AmP I. 636 p. 344.

²⁶⁵ APP AmP I. 636 p. 364.

²⁶⁶ APP AmP I. 636 p. 391-392.

²⁶⁷ APP AmP I. 636 p. 420-421.

²⁶⁸ APP AmP I. 636 p. 485.

²⁶⁹ APP AmP I. 636 p. 501.

²⁷⁰ APP AmP I. 636 p. 518.

²⁷¹ APP AmP I. 636 p. 509.

²⁷² APP AmP I. 636 p. 534.

jednak doszukiwać się w nich logicznego sensu. Sygnaturę XV.1 nosi testament Jakuba Stefana z 1658 r.²⁷³, a XV.2 testament Jana Jakubowicza z 1700 r. Część testamentów w lewym górnym rogu oznaczona jest także inicjałami testatora, które być może miały być innym sposobem na uporządkowanie testamentów, tj. wg porządku alfabetycznego. Testamenty nie są zszyte więc kolejność ich ułożenia łatwo było zmienić. Współcześnie testamenty w części ułożone są chronologicznie, tj. na pierwszym miejscu jest ostatnia wola Daniela Gotlieba Galle z 1783 r. i testamenty z końca XVIII w., aż do 1793 r. Następną jest grupa testamentów od roku 1770 do 1783, dalej od 1758 do 1769, od 1655 do 1698, od 1495 do 1595, od 1700 do 1758. Świadczy to o podjętej próbie chronologicznego ich ułożenia.

Stan zachowania ksiąg ogólnie można uznać za dobry. Wszystkie są formatu *in folio*. Pierwsze i ostatnie karty z najstarszych ksiąg uległy zniszczeniu. Uszkodzenia sięgają niekiedy $\frac{3}{4}$ karty, w związku z czym uniemożliwiają odczyt zapisanego na niej tekstu. Ubytki spowodowane są nadpaleniem, bądź zalaniem. Tak poważne uszkodzenia spotkać można jednak tylko przy czterech księgach²⁷⁴.

Inny problem to „wżery atramentowe”. Proces ten spowodował, po pierwsze, przebijanie atramentu na drugą stronę karty i nakładanie się na drugi tekst, uniemożliwiając jego odczytanie, a po drugie, pęknięcia papieru w obrębie atramentu.

Uciążliwe są nadmierne kreślenia i poprawki czynione na testamencie, powodujące, że staje się on nieczytelny²⁷⁵. W księgach brulionów kreślenia są niestety powszechne. Równie kłopotliwy jest charakter pisma pisarza, podobnie jak kreślenia wynika z faktu, iż są to brudnopisy.

Kolejną trudnością w opracowywaniu *Libri Testamentorum* jest zła paginacja kart. W przypadku jednostki całkowicie pozbawionej paginacji²⁷⁶ nie następuje to poważniejszych problemów. Inaczej jest kiedy księga jest paginowana w całości, a tylko pojedyncze karty lub ich krótki szereg pozostał bez paginacji. Wówczas przy zapisie bibliograficznym testamentu konieczne jest posługiwanie się zarówno foliacją jak i paginacją. Niejednokrotnie okazuje się, że testament zaczyna się na stronie paginowanej, a kończy na foliowanej, bądź odwrotnie, np. testament Agnieszki: AmP I. 630 p. 8-f. 3 v., Feliksa Szecha: AmP I. 630 f. 6v.-p. 9, p. 11 lub w księdze paginowanej wpis w całości znajduje się w części paginacji pozbawionej co wymusza zastosowanie foliacji np. testament Anny Liudziczki: AmP I. 630 f. 4v.-5.

²⁷³ APP AmP I. 637 p. 427.

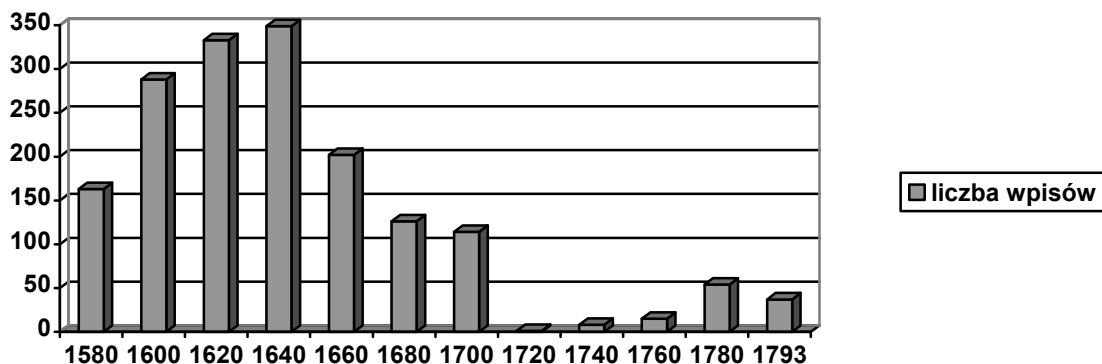
²⁷⁴ APP AmP I. 630, 631, 632, 633.

²⁷⁵ Patrz testament Gabriela Grzebiennika w APP AmP I. 632 p. 20-21.

²⁷⁶ Np. APP AmP I. 631

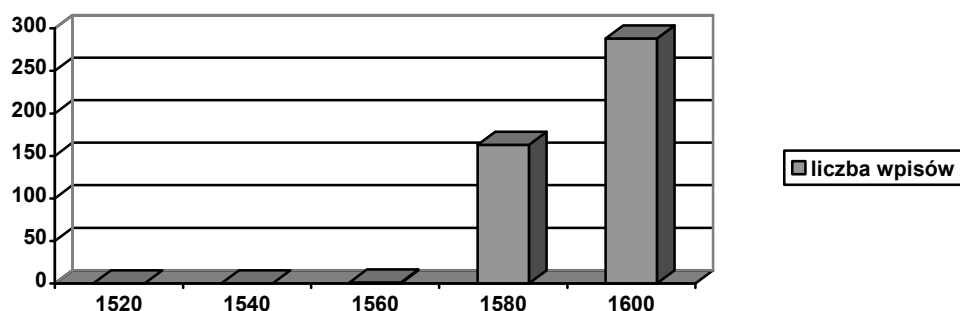
Niekiedy jeden wpis bywał wszywany pomiędzy karty innego - drugiego, co skutkuje (dla drugiego) „poszatkowany” opisem bibliograficznym, o ile oczywiście jego dalszy ciąg znajdziemy i zidentyfikujemy, gdyż niekoniecznie musi on znajdować się blisko pierwszej części wpisu np. testament Anny wdowy po Igielniku: AmP I. 630 p. 128, 132, , Jana Łukowskiego: AmP I. 631 f. 117, 119, Barbary żony Wawrzyńca Drzewianczyka: AmP I. 632 p. 135-136, 138 itd.

Wpisy pochodzą z lat 1495-1793. Zdecydowanie najwięcej jest ich z wieku XVII. W księgach wpisywano testamenty nie według daty ich spisania, a według daty złożenia w urzędzie lub otwarcia. Możemy więc spotkać wpis z datą wcześniejszą pomiędzy testamentami spisany później. Ogółem jest 1752 wpisów. 60 z nich nie zostało opatrzone datą. Przy kolejnych 10 możemy ustalić datę przybliżoną np. pierwsza lub druga połowa XVI w.

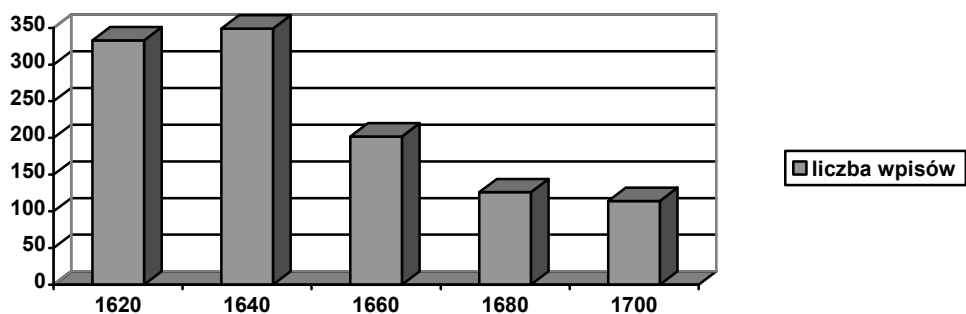


Wykres 1. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w latach 1572-1793.

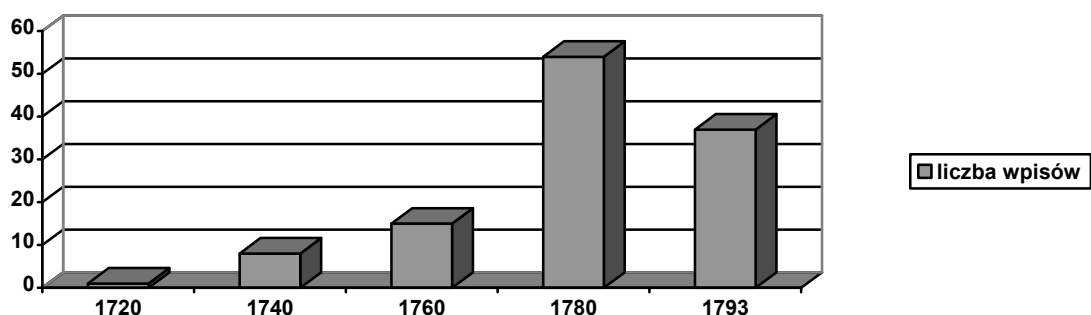
Szczegółowo liczba wpisów w poszczególnych wiekach rozkłada się następująco:



Wykres 2. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w XVI w.



Wykres 3. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w XVII w.



Wykres 4. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w XVIII w.

Księgi początkowo prowadzone były wyłącznie w języku łacińskim, z czasem pojawia się język polski i niemiecki. Niektóre testamenty były wpisywane w trzech językach, tj. łaciną zapisywano notę kancelaryjną, a tekst właściwy po polsku i niemiecku. Zazwyczaj używano tylko dwóch: łaciny i polskiego lub polskiego i niemieckiego, albo łaciny i niemieckiego. Najczęściej spotykanym związkiem jest język łaciński i polski. Trójjęzyczność wynika z tłumaczenia testamentów. Wyjątkowy jest testament Adama Szeyny, węgierskiego kupca, spisany w języku węgierskim²⁷⁷ i przetłumaczony na język polski.

Języki:

Łacina, niemiecki i polski: 4*

Niemiecki i polski: 5

Łacina i niemiecki: 15

Niemiecki: 9

Łacina i polski: 1222

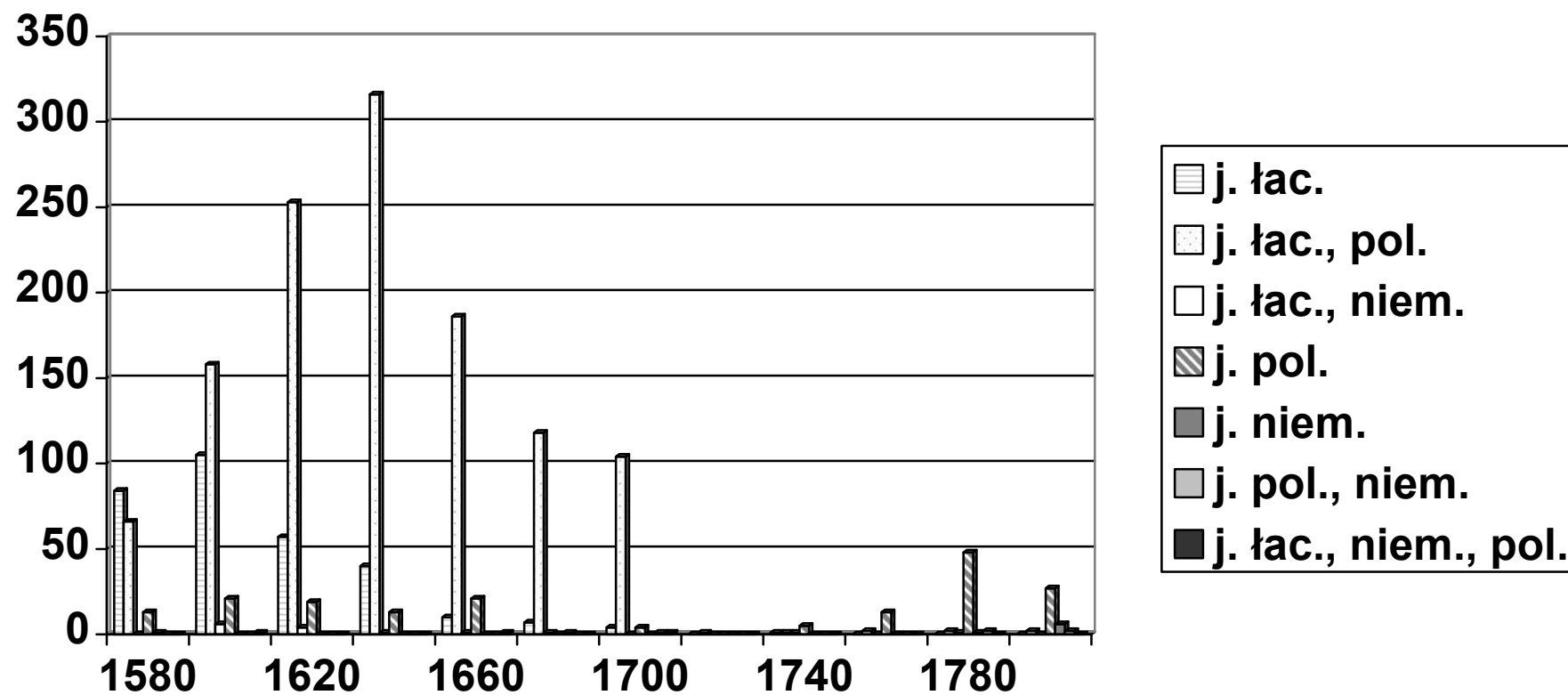
Polski: 172

Łacina: 324

Węgierski: 1

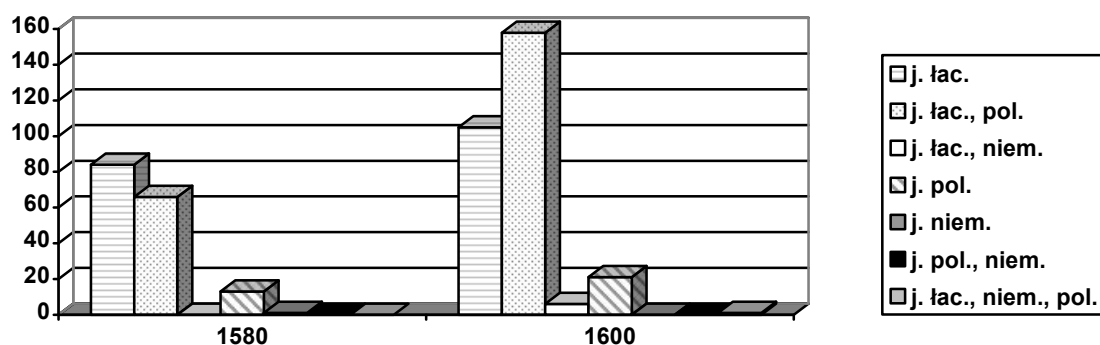
*liczba wpisów w tym języku.

²⁷⁷ AmP I. 637 p. 269.

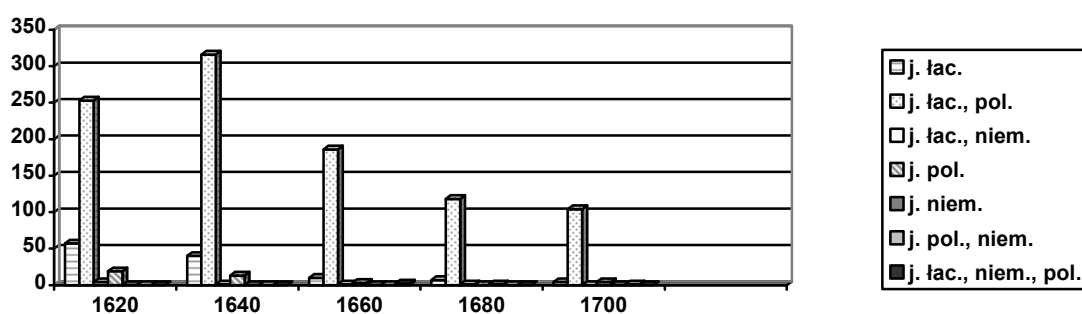


Wykres 5. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w latach 1572-1793.

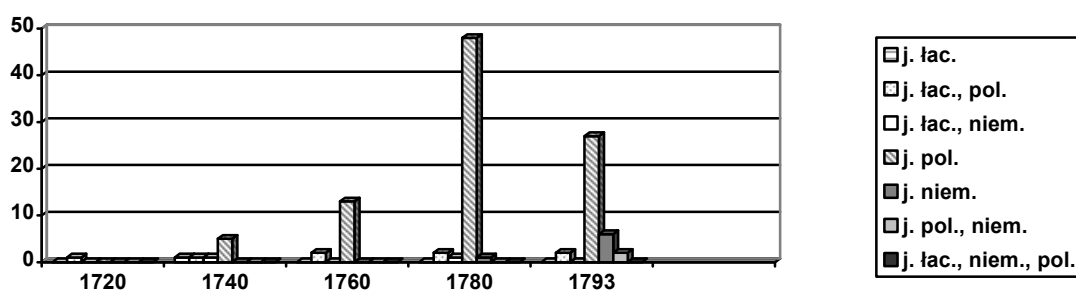
W poszczególnych latach podział ten jest bardziej widoczny:



Wykres 6. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w XVI w.



Wykres 7. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w XVII w.



Wykres 8. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w XVIII w.

Ze względu na kasacje i tłumaczenia, jak również pojawiające się bruliony, oryginały oraz teksty ingrosowane w księgach odnaleźć można nawet kilka testamentów tej samej osoby²⁷⁸.

²⁷⁸ Np. tłumaczenie testamentu Dawida Horsta: APP AmP I. 637 p. 369-371 i APP AmP I. 637 p. 372-374; czystopis i brudnopis testamentu Michała Nawrotha: APP AmP I. 637 p. 461-466 i APP AmP I. 637 p. 467-468.

W przypadku tłumaczenia i brulionu nie różnią się one zasadniczo treścią. Gdy jednak jeden lub więcej z testamentów zostało anulowanych, wówczas posiadamy kilka wersji testamentu jednej osoby. Możliwe bowiem było wielokrotne kasowanie testamentów, jak np. robiła to Regina Jesionowska²⁷⁹ bądź Paweł Rydzykowiec²⁸⁰.

We wszystkich księgach pojawiają się „karty zamykające”. To odwrotna strona zamkniętego i złożonego w urzędzie testamentu, opatrzona odpowiednią notą umieszczoną tam przez pracownika kancelarii. Zazwyczaj znajdują się one przy testamencie, z którym są związane, lecz pojawiają się także oderwane od nich (na skutek złego zszycia ksiąg). Nota dodawana w kancelarii jest odzwierciedleniem przepisów prawa magdeburskiego opisanych przez B. Groickiego, który podał także jej wzór:

“Testamentum famati N., de cuius repositione vide in actis iudiciariis vel consularibus Cracoviensibus, feria secunda post S. Luciae ano domini 1566”²⁸¹.

W Poznaniu brzmiała ona podobnie, np.:

„Testamentum D. Nicolai Schilingk feria sexta ante festum Assumptionis Beata e Virginis Mariae proxima Anno Domini 1565 ni manus D. Advocati et Scabinorum civitatis Posnaniensis per eum ipsum D. Nicolaum Schiligg oblatum non prius apperiendum done civitam cum morte commutancril. Reservata potestate illud quocunque tempore voluerit ad se percipiendi et immutandi”²⁸².

Większość testamentów zostało spisanych przez pisarza miejskiego. W księgach 274 wpisy to oryginalne testamenty spisane poza kancelarią. Niektóre spisano ręką własną testatora, np. testament Gertrudy Brantówny: „Ręką swoją własną ten testament piszę...”²⁸³.

Testamenty zeznane do ksiąg miejskich w obecności świadków pozbawione były środków uwierzytelniających. Testamenty spisywane przez testatora we własnym domu uwierzytelaniano poprzez podpis i pieczęć. Wyjątkowa jest pod tym względem ostatnia księga, w której wszystkie testamenty z XVIII w. są podpisane przez testatora i świadków oraz przez przedstawicieli władz. Dotyczyło to testamentów spisanych wcześniej przez testatora jak Jana Andrzeja Taroniego²⁸⁴, oraz tych zeznanych w obecności świadków i przedstawicieli władz, spisanych przez pisarza miejskiego, jak ostatnia wola Anny Chodziczewiczowej²⁸⁵

²⁷⁹ APP AmP I. 633 p. 1340, 1349.

²⁸⁰ APP AmP I. 633 p. 1309, 1392.

²⁸¹ B. Groicki, *Tytuły*, s. 194.

²⁸² APP AmP I. 630 p. 29.

²⁸³ APP AmP I. 632 p. 605-610.

²⁸⁴ APP AmP I. 637 p. 321-324.

²⁸⁵ APP AmP I. 637 p. 332-335.

Pieczęcie wykonywano głównie z laku i nieliczne przez papier. Zachowało się 141 typów pieczęci testatorów i świadków, umieszczonych pod tekstem, bądź na karcie zewnętrznej gdy posłużyły do jej zamknięcia. Około 200 testamentów²⁸⁶ opatrzonych zostało pieczęcią testatora np. testament Adama Paulinowskiego²⁸⁷. Pieczęcie świadków (razem przy 32 testamentach) znajdują się obok pieczęci testatora, jak przy testamencie Wojciecha Suszki rajcy poznańskiego²⁸⁸, lub pojawiają się samodzielnie jak przy testamencie Reginy Ojczymskiej²⁸⁹.

W księgach odnaleźć możemy ponad 200 podpisów testatorów. W tej liczbie mieszczą się również podpisy wykonane ręką trzymaną. Niewiele mniej, bo około 150, odnaleźć możemy podpisów świadków. Podobnie jak w przypadku pieczęci podpisy te występują razem, tj. przy jednym testamencie podpisy testatora i świadków²⁹⁰, oddzielnie, tj. przy testamencie jest tylko podpis testatora²⁹¹ lub tylko podpisy świadków²⁹².

Zawartość treściowa *Libri Testamentorum* to nie tylko testamenty, obok nich w księgach znajdują się także inwentarze, protestacje, aprobacje, vide przedłożonych w kancelarii testamentów, ekstrakty testamentów z ksiąg miejskich np. Wągrowca²⁹³, kopie z akt konsystorskich²⁹⁴, liczne kopie z innych ksiąg miejskich Poznania²⁹⁵, dokument obdukcji²⁹⁶, darowizny²⁹⁷, czy – choć nieliczne – wpisy poświadczające wykonanie testamentu. W tym sensie bliskie im są treściowo także inne księgi z kancelarii radzieckiej czy wójtowskiej zawierające inwentarze, czy pośmiertne spisy nieruchomości, a także wszystkie wpisy dotyczące postępowania spadkowego oraz kwietacje egzekutorów, wywiązujących się z powierzonych im zadań, czy procesy oraz porozumienia wokół konfliktów o spadek. W ostatniej księdze znajduje się również kopia testamentu „Ex Actis Testamentorum Civitatis S.R. M. Posnaniensis...”²⁹⁸. Jest to testament Marcina Czerniewskiego znajdujący się również w jedynym zachowanym czystopisie²⁹⁹.

²⁸⁶ Rozbieżność pomiędzy liczbą zachowanych typów pieczętnych, a liczbą testamentów opatrzonych pieczęcią wynika z licznych uszkodzeń pieczęci przez wykruszenie i zatarcie.

²⁸⁷ APP AmP I. 632 p. 202.

²⁸⁸ APP AmP I. 632 p. 103-111.

²⁸⁹ APP AmP I. 630 p. 231-232.

²⁹⁰ testament Ambrożego Szpar kupca poznańskiego: APP AmP I. 632 p. 157-162.

²⁹¹ testament Andrzeja Szydłowicza zwanego Mrówką: APP AmP I. 632 p. 177-181

²⁹² testament Stanisława Kija: APP AmP I. 632 p. 312-316

²⁹³ APP AmP I. 637 p. 454-456.

²⁹⁴ APP AmP I. 637 p. 490-493.

²⁹⁵ APP AmP I. 637 p. 522-532.

²⁹⁶ APP AmP I. 636 p. 540.

²⁹⁷ APP AmP I. 636 p. 98-99, APP AmP I. 636 p. 415-416, APP AmP I. 636 p. 212.

²⁹⁸ APP AmP I. 636 p. 441-444.

²⁹⁹ AmP I. 636 p. 579-583.

Sześć wpisów to testamenty wspólne małżonków, np. Wojciecha i Ewy Nieznaczów³⁰⁰, Jana i Agnieszki Mastków³⁰¹ czy Grzegorza i Elżbiety Furmanków³⁰².

W księgach odnaleźć możemy opisy czynności kancelaryjnych i okoliczności spisania testamentu, np. ostatnia wola Alexego Draba³⁰³ to szczegółowy opis czynności towarzyszących zeznaniu testamentu w czasie choroby i następnie wpisaniu go do ksiąg miejskich na podstawie zeznań świadków. Cały proces można opisać w punktach:

1. Do wójta Jana Żabińskiego przychodzi Stanisław Słoma³⁰⁴ – świadek z prośbą od Alexego Draba o przysłanie dwóch ławników miejskich, by mógł im zeznać swój testament, gdyż on sam (tj. testator) był ciężko chory (1597 r.).
2. Wójt, tłumacząc się brakiem ławników, którzy mogą się podjąć tego zadania, nakazuje świadkowi zabrać jako reprezentantów władz starszych ulicznych z Nowej Grobli.
3. Starsi uliczni: Wojciech Krzycki, Wojciech Niedbała, Marcin Sierpowski i w.w. świadek udają się do chorego Aleksego Draba, który zeznaje im swoją ostatnią wolę.
4. Następnie Stanisław Słoma spisuje testament i oddaje go do Magistratu, testament zostaje wciągnięty do akt.
5. Cztery lata później do ksiąg zostaje wpisane zeznanie starszych ulicznych („Recognitio ad testamentum Olexa”), którzy w Magistracie po odczytaniu przechowywanego w urzędzie tekstu spisanego przez Stanisława Słomę potwierdzają, że jest to ostatnia wola Aleksego Draba.

W całym tym procesie uwagę zwracają dwa fakty. Pierwszy, że to wójt wyznacza, kto ma reprezentować władze miejskie przy łożu chorego i nie musi to być ławnik. Drugi to fakt, iż testament zostaje potwierdzony przez świadków dopiero cztery lata po jego spisaniu. Może to być skutkiem zwykłego zaniedbania, ale też możliwe jest, że dopiero wówczas Drab zmarł. W „Recognitio...” określany jest jako zmarły, lecz nie wiemy, czy zmarł już w roku 1597 czy w 1601.

Podobny przypadek tj. sytuację gdy do ksiąg miejskich wpisano testament zeznany przez testatora świadkom rok wcześniej opisuje zeznanie Pawła Liby. Liba opisuje proces

³⁰⁰ APP AmP I. 633 p. 1029-1033

³⁰¹ APP AmP I. 633 p. 817-819.

³⁰² APP AmP I. 633 p. 878-880.

³⁰³ AmP I. 632 p. 400, 403-404.

³⁰⁴ Jego nazwisko w tekście pisane jest jako Slon, Sloma, Słoma.

powstania testamentu Barbary Thaszarki³⁰⁵, gdy razem z Janem Bednarzem udał się do domu Barbary na Błoniach. Jan Bednarz spisał zeznany wówczas (1625 r.) przez nią testament i złożył w kancelarii miejskiej do ksiąg testamentowych. Nie wiemy kiedy Barbara zmarła, zeznając testament była chora, można więc domniemywać, że nie żyła długo. Mimo to Jan Bednarz oddaje go do kancelarii rok po jego spisaniu (1626 r.), a Paweł Liba zeznanie potwierdzające autentyczność testamentu złożył kilka dni po złożeniu testamentu w urzędzie.

Częste w czasie zarazy są opisy zeznawania testamentu przez okno lub stojąc w drzwiach domu. Wówczas przedstawiciele władz na wezwanie udawali się przed dom zarażonej osoby³⁰⁶. W jednym przypadku chory nie miał sił sam zeznać swojego testamentu, więc zeznawała go jego żona³⁰⁷. Na przedmieścia w czasie zarazy wysyłano specjalnego posłańca, który następnie w imieniu testatorów zeznawał ich ostatnią wolę do ksiąg miejskich. W taki sposób do ksiąg wpisano zeznany przed wójtem przez Jakuba Łady „sługi przysiężnego sądu wójtowskiego” testament Katarzyny, służącej rymarza³⁰⁸.

W księgach znajdują się liczne testamenty poddanych miejskich i osób zamieszkujących przedmieścia i jurydyki zeznane przed starszymi ulicznymi lub przed „urzędem wsi miejskiej na Kundorfie”³⁰⁹.

Podsumowanie

Księgi testamentowe powstały przede wszystkim w kancelariach miast lokowanych na prawie magdeburskim. Najwcześniej w Krakowie, później we Wrocławiu, a krótko po tym w Poznaniu. W Gdańsku i Toruniu lokowanych na prawie chełmińskim wpisywane były w księgach miejskich pomiędzy innymi sprawami³¹⁰. Odstępstwem od tej reguły jest kancelaria warszawska. Miasto lokowane na prawie chełmińskim posiadało serię ksiąg testamentowych. Na ten wyjątek być może miał wpływ fakt, iż pisarze warszawscy kształcili się na krakowskiej uczelni.

W Poznaniu najstarsze testamenty mieszczańskie znajdują się w księgach radzieckich. Około roku 1559 testamenty pojawiły się w księgach wójtowskich (*Acta advocatialis et scabinalis*). W 1570 r. w ramach kancelarii wójtowskiej, powstała osobna seria Libri Testamentorum.

³⁰⁵ APP AmP I. 633 p. 902.

³⁰⁶ APP AmP I. 632 p. 407.

³⁰⁷ APP AmP I. 632 p. 344.

³⁰⁸ APP AmP I. 633 p. 751.

³⁰⁹ APP AmP I. 633 p. 709.

³¹⁰ Odrębne serie nie wykluczają jednak wpisywania testamentów do innych ksiąg niż testamentowe.

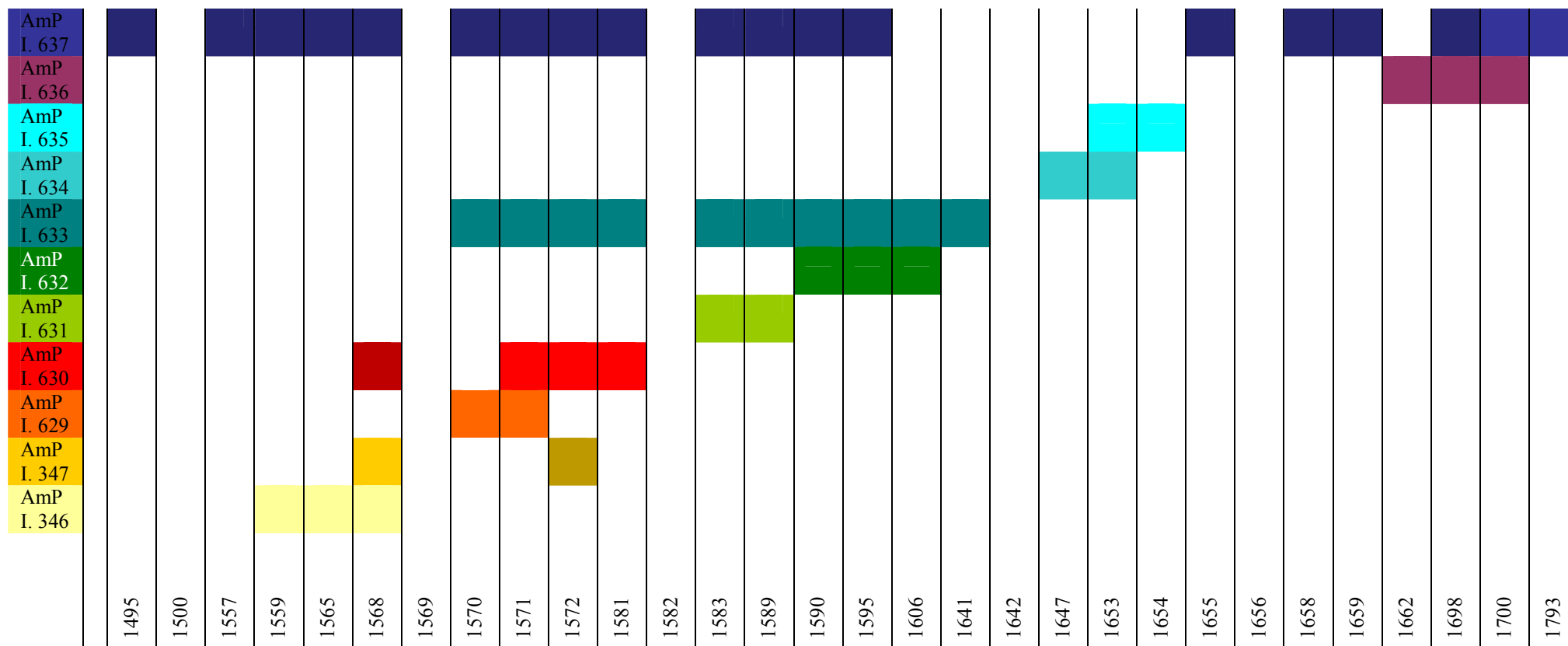
Wyodrębnienie ksiąg testamentowych w Poznaniu było prawdopodobnie wzorowane na rozwoju kancelarii wrocławskiej. O wpływach kancelarii wrocławskiej na poznańską pisała już I. Radke. Podkreślała ona jednocześnie ożywione kontakty tych miast³¹¹. Pojedyncze testamenty nadal wpisywane były do innych ksiąg kancelarii wójtowskiej³¹². Zjawisko to przybrało na sile w XVIII w., a część testamentów ponownie znalazła się w księgach radzieckich³¹³.

Brak czystopisów i luki w chronologii świadczą o niekompletności zachowanych Libri Testamentorum w Poznaniu. Największa objętościowo księga (I. 633) funkcjonowała najdłużej i zgromadziła najwięcej testamentów. Równolegle z nią testamenty zbierały inne bruliony akt testamentowych. Testamenty w nich się nie powtarzają. Być może oznacza to, że pisarz i jego zastępca lub personel pomocniczy prowadzili osobne księgi, niezależnie od siebie.

³¹¹ I. Radke, s. 25.

³¹² APP AmP I. 449 (3 I 1701-31 XII 1705), AmP I. 464 (17 I 1737-17 XII 1737), AmP I. 466 (2 I 1742-17 XII 1746), AmP I. 473 (25 VI 1772-17 V 1775), AmP I. 475 (18 V 1775-18 X 1777), AmP I. 476 (12 X 1776-23 I 1783), AmP I. 477 (18 X 1777-29 IV 1779), AmP. I. 480 (1764-1778), AmP I. 590 (przed 23 V 1749-30 VI 1749, 7 VII 1749).

³¹³ np.: APP AmP I. 72 od 1 VIII 1703 -13 XI 1705, 19 V 1706-18 XII 1709, APP AmP I. 78 od 5 I 1720-19 XII 1721, APP AmP I. 79 od 12 I 1722-20 XII 1725.



	Lata, które obejmuje księga
	Lata, z których testamenty pojawiają się w księdze jednostkowo

Wykres 9. Zasięg chronologiczny testamentów znajdujących się w Libri testamentorum i w księgach ławy.

XVIII-wieczne testamenty poznańskie spisane są w sposób analogiczny jak czyniono to w kancelarii warszawskiej. Pod każdym z nich znajdują się podpisy testatora i władz miejskich.

Nie ma ścisłych reguł, która z kancelarii miejskich miała prawo rejestrować testamenty: rady czy ławy. Dlatego w Poznaniu i innych miastach testamenty odnaleźć możemy tak w księgach radzieckich, jak ławniczych.

Pojawienie się języka polskiego w księgach poznańskich to być może wpływ kancelarii ziemskiej i grodzkiej³¹⁴. Wprawdzie językiem urzędowym w nich była łacina, jednak konstytucja sejmowa z 1544 r. wprowadziła równouprawnienie języka polskiego z łaciną³¹⁵. W sądach ziemskich i grodzkich przyjęcie języka polskiego następowało stopniowo, a łacina dominowała w nich aż do XVIII w. W Krakowie pierwszy testament w języku polskim wpisano do ksiąg testamentowych w 1564 r. W tym samym czasie polski wprowadzono w księgach poznańskich i warszawskich. Trudno określić, czy wzorowano się na kancelarii krakowskiej czy bezpośrednio na kancelariach ziemskiej i grodzkiej.

Testatorzy składali swoją ostatnią wolę w kancelarii miejskiej by zapewnić jej realizację. Wydaje się jednak, że personel kancelarii nie przykładał do testamentów tak dużego znaczenia jak ich autorzy. W Poznaniu dowodzą tego testamenty „zeznawane” lub potwierdzane przez świadków w kilka lat po ich spisaniu oraz zeznawanie testamentu przed wysyłanego przez wójta sługi lub starszych ulicznych. W Gdańsku czy Krakowie podobnego stosunku do ostatniej woli mieszczan dowodzą „zapomniane” testamenty, otwarte dopiero po kilku lub nawet kilkudziesięciu latach. Powyższe zaniedbania kancelarii mogą prowadzić do podważenia wiarygodności testamentów.

³¹⁴ Problem wzajemnego oddziaływania na siebie poznańskiej kancelarii miejskiej z poznańskimi kancelariami grodzką i ziemską poruszała I. Radke. Zwróciła ona również uwagę na szybszy rozwój kancelarii miejskiej, I. Radke, s. 31.

³¹⁵ J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV-XVIII w.*, „Archeion” 22/1955, s. 151.

Rozdział 3. Poznański formularz testamentu w księgach miejskich

W literaturze polskiej zagadnienie formularza testamentu opisują m.in. U. Sowina³¹⁶, B. Żmigrodzka³¹⁷ i L. Tymiakin³¹⁸.

Artykuł U. Sowiny analizuje testamenty sieradzkie i porównuje je z europejskimi, głównie francuskimi, wzorcami. W budowie testamentów autorka wydziela:

- I. formuły wstępne: 1. tytuł, 2. inwokacja 3. data, godzina i miejsce spisania testamentu 4. lista świadków 5. stwierdzenie poczytalności i stanu zdrowia testatora 6. powód spisania testamentów,
- II. dyspozycje: 1. powierzenie duszy i ciała 2. dyspozycje majątkowe,
- III. świadkowie i wykonawcy testamentu

Stworzona przez nią konstrukcja jest uniwersalna, odpowiada zarówno testamentom średniowiecznym, jak i nowożytnym. Pomija jednak np. charakterystyczne dla epoki potrydenckiej określenie wyznawanej wiary. Powodem tego pominięcia jest baza źródłowa z której korzystała pochodząca z początku XVI wieku, kiedy określenie wyznawanej wiary nie było powszechne.

Propozycja B. Żmigrodzkiej jest propozycją językoznawcy. Jej celem było stworzenie wzorca gatunkowego, zalicza do niego strukturę podstawową i fakultatywne składniki struktury. Strukturę podstawową określa jako: „(ja) zapisuję Y-owi (komu) Z (co) + DATA + PODPIS WŁASNORĘCZNY (X)”³¹⁹. Jest to formularz prostszy od propozycji U. Sowiny. Rozbudowana wersja formularza przez B. Żmigrodzką nazywana także strukturą maksymalną z elementami obligatoryjnymi i fakultatywnymi obejmuje aż 43 elementy i jak zauważa autorka nie jest to katalog zamknięty. Należą do nich:

- „1. Tytuł.
2. Wezwanie Trójcy Świętej lub (i) inne formuły modlitewne.
3. Przedstawienie się nadawcy.
4. Formuła wstępna określająca rodzaj podjętego działania językowego.
5. Oświadczenie nadawcy o zdrowiu psychicznym.
6. Uzasadnienie pisania testamentu:

³¹⁶ U. Sowina, s. 3.

³¹⁷ B. Żmigrodzka, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.

³¹⁸ L. Tymiakin, *O formułach w XVII-wiecznym testamencie przemyskim*, „Rocznik Przemyski”, 29/1990, s. 141-145.

³¹⁹ Tamże, 39.

- a) nieuchronność śmierci i niepewność momentu śmierci;
- b) bliskość (zwiększone prawdopodobieństwo) śmierci – podeszły wiek, choroba, wyjazd w daleką podróż;
- c) wstąpienie do zakonu;
- d) świadomość ulotności tekstu mówionego i trwałości tekstu pisanego;
- e) religijny nakaz uporządkowania spraw ziemskich przed śmiercią;
- f) chęć zapobieżenia sporom rodzinnym
- g) powołanie się na prawną możliwość sporządzania testamentu.

7. Wyznanie wiary.

8. Podziękowanie Bogu za doznane łaski prośba o przyjęcie do chwały niebieskiej.

9. Rozporządzenie dotyczące duszy.

10. Rozporządzenia dotyczące ciała, prośby i polecenia związane z pogrzebem.

11. Zapisy pobożne na instytucje kościelne (przeznaczone na msze za duszę testatora, ofiary dla kościoła, w którym ma być pochowany).

12. Przedstawienie ważniejszych faktów z życia, wyliczenie dzieci i wydatków na nie już poniesionych.

13. Opis posiadanego majątku.

14. Formuła bezpośrednio wprowadzająca rozporządzenie majątkiem.

15. Rozporządzenie majątkiem:

- a) wyznaczenie spadkobiercy i (lub) zapisobiorców;
- b) wykluczenie pewnych osób od dziedziczenia;
- c) przedstawienie sposobu i przebiegu podziału majątku w czasie;
- d) uzasadnienie dokonania podziału majątku.

16. Warunki stawiane spadkobiercom i zapisobiorcom.

17. Oświadczenie o podjętych (lub nie podjętych) zobowiązaniach finansowych (weksle, długi itp.), wymienienie dłużników.

18. Prośba o spłacenie długów testatora.

19. Darowanie długów.

20. Wyznaczenie opieki nad dzieckiem.

21. Prośby dotyczące wychowania dzieci, skierowane do współmałżonka i rodziny.

22. Napomnienia, rady o charakterze moralnym, skierowane do dzieci.

23. Wybaczenie winowajcom.

24. Uwolnienie poddanych i jeńców wojennych.

25. Prośba o darowanie win.

26. Prośba o opiekę nad rodziną.
27. Różne prośby, nakazy, zobowiązania kogoś do czegoś, dotyczące stanu po śmierci nadawcy.
28. Oświadczenie o uznaniu dziecka za własne.
29. Różne oświadczenia mające znaczenie prawne lub *quasi*-prawne.
30. Błogosławieństwo (najczęściej dla dzieci).
31. Prośba o modlitwę.
32. Obietnice wstawienia się do Boga za pozostałymi członkami rodziny.
33. Powołanie wykonawcy testamentu.
34. Unieważnienie poprzednich testamentów.
35. Prośba o wykonanie rozporządzeń testatora i groźby na wypadek niezastosowania się do nich.
36. Prośba do organów urzędowych o uznanie testamentu za ważny.
37. Oświadczenie o sposobie pisania, podpisywania i pieczętowania testamentu za ważny.
38. Oświadczenie dotyczące liczby egzemplarzy i osób, którym testator je przekazuje.
39. Informacja o obecności świadków przy sporządzaniu testamentu oraz sposobie złożenia przez nich podpisów.
40. Oświadczenie pisarza, spisującego testament pod dyktando testatora, wraz z podpisem pisarza.
41. Data, miejsce sporządzenia testamentu.
42. Podpisy testatora.
43. Podpisy świadków.³²⁰

Autorka zwraca uwagę, że nie jest konieczne występowanie wszystkich wymienionych elementów w każdym testamencie ani zachowanie ich kolejności.

Przedstawiony przez B. Żmigrodzką formularz jest w literaturze najobszerniejszym. Powstał na podstawie testamentów włościan, mieszczan i szlachty różnych wyznań, z okresu od XVI do XX wieku. Z wyjątkiem testamentów mieszczańskich pochodzących z Archiwum Państwowego w Kaliszu i z XIX oraz XX wieku, wszystkie testamenty, z jakich korzystała autorka były publikowane. Autorka chciała stworzyć wzorzec gatunkowy tekstu testamentu, wydaje się jednak, że ze względu na różnorodną bazę źródłową cel nie został osiągnięty. Szczególnie wątpliwe wydaje się stworzenie jednej struktury maksymalnej. Choć z zastrzeżeniem, że nie wszystkie wymienione przez nią elementy muszą pojawić się w tekście,

³²⁰ Tamże, s. 89-92.

to jednak B. Żmigrodzka całkowicie pomija różnice wynikające z chronologii różnic społecznych i prawnych.

L. Tymiakin podobnie jak B. Żmigrodzka jest językoznawcą. Do zagadnienia formuł testamentowych podchodzi ostrożnie. Nie podejmuje próby stworzenia formularza, a jedynie wymienia niektóre jego możliwe elementy. Swoje badania oparł na siedemnastowiecznych testamentach przemyskich (mieszczańskich i szlacheckich). Formuły testamentowe dzieli na rytualno-informacyjne i merytoryczne³²¹. Wśród formuł rytualno-informacyjnych wyróżnia inicjalne i finalne, gdyż stanowią one ramę kompozycyjną, zamykając zasadniczą część testamentu w klamrach. Do pierwszych zalicza:

1. formułę intytulacyjną, w jej skład wchodzi: tytuł, imię i nazwisko spadkodawcy, tytuł godnościowy, wykonywany zawód, pełnione urzędy, czasem miejsce urodzenia, przy czym za obligatoryjne uważa tylko tytuł i nazwisko testatora
2. formuła o nieuchronności śmierci,
3. formuła o świadkach,
4. formuła o pochówku,
5. formuła o zdolności do czynności prawnych,

do części finalnej należą z kolei:

6. formuła o możliwości zmiany testamentu,
7. formuła o dacie i miejscu sporządzeniu testamentu (występuje sporadycznie),
8. formuła o wykonawcach i świadkach,
9. formuła o pieczęci i podpisach,
10. w przypadku osób nieumiejących czytać i pisać informacja o tym znajdowała się na końcu testamentu wraz z wskazaniem osoby, która miała podpisać testament w zastępstwie.

Zasadnicza część testamentu według L. Tymiakina to rozporządzenia, które nazywa częścią merytoryczną:

1. formuła legacyjna, od *lega* = zapis,
2. polecenie,
3. dział spadku, scheda spadkowa realizowana przez podział między kilku spadkobierców lub przez przekazanie go jednej osobie,

³²¹ L. Tymiakin, *O formułach*, s. 141.

4. podstawienie testamentowe czyli formuła substytucji: zwykła, polegająca na powołaniu zastępczego spadkobiercy i powiernicza zw. też fideikomisarną, która zobowiązywała spadkobiercę do zachowania spadku i przekazania go innej osobie,
5. formuła o wydziedziczeniu (w testamencie negatywnym),

L. Tymiak, podsumowując swój artykuł, stwierdza powszechność stosowanych formuł. Powołując się na istniejącą już w tym zakresie literaturę, pisze o powszechnych wzorach formularzy, którymi posługiwali się notariusze. Jednak literatura, na którą się powołuje, traktuje o dokumencie średniowiecznym XII i XIII w. Proste przełożenie tych samych wzorców na epokę nowożytną wydaje się chybione. Wymaga bowiem głębszych badań i refleksji w tym zakresie.

Temat formularza testamentu poruszają niemal wszyscy autorzy piszący w opraciu o testamenty. W tym miejscu przytaczam tylko te prace, które całościowo owiają konstrukcje ostatniej woli³²².

M. Borkowska, pisząc o schemacie czyli formularzu testamentu, na podstawie zebranych przez siebie testamentów katolickich i prawosławnych, wymienia takie jego elementy jak:

1. wezwanie Trójcy św. „z jakimś emfatycznym dodatkiem”,
2. wyznanie wiary (nie zawsze),
3. uzasadnienie,
4. dyspozycje: dotyczące duszy i ciała, oraz pogrzebu, z prośbą o modlitwę, rozdaniem jałmużny i zapisami pobożnymi; dotyczące podziału majątku
5. pożegnanie (nie zawsze): prośba o darowanie win, wybaczenie innym, wyznaczenie egzekutora,
6. data,
7. podpisy i pieczęcie świadków i testatora.

Inną propozycję zawiera wstęp do wydania źródeł *Cui contignit nasci, restat mori*. Wymienia on w budowie testamentu³²³:

1. dewocyjne inwokacje,
2. arengi (nieobowiązkowe), których przedmiotem był stosunek do śmierci i wiary,
3. dyspozycje pogrzebowe,

³²² Przykładem pracy zawierającej niekompletny opis formularza testamentu jest publikacja E. Piwowarczyk, s. 47-100. Autorka w rozdziale dotyczącym formularza opisuje: Intitulatio, Invocatio, Arengę, Dispositio (co do duszy i ciała) oraz dyspozycje majątkowe ad pias causas. Praca zawiera także przykłady najczęściej spotykanych w testamentach formuł, lecz wyłącznie w zakresie, który interesował autorkę.

³²³ *Cui contignit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005, s. 7.

4. treść właściwą zawierającą rozporządzenie mieniem, wyliczenia długów i wierzytelności, czasem zalecenia dla spadkobierców, ewentualnie wskazania moralne adresowane do rodziny,
5. formuły pożegnalne, powiązane niekiedy z błogosławieństwem, prośbą o wybaczenie krzywd itp.

Zagadenienie formularza porusza także Natalia Śliż, pisząc o testamentcie Piotra Kochlewskiego. Używa ona pojęcia „formularz klasyczny” definiując go jako³²⁴:

1. Protokół początkowy:
 - a. Inwokacja,
 - b. intytulacja (oznaczenie osoby która napisała testament),
 - c. arenga (przedstawienie okoliczności sprawy),
 - d. polecenie duszy Bogu (które autorka uznaje za typowe w XVI-XVIII i wynikające z chrześcijańskiej wiary w życie wieczne³²⁵) powiązane z dyspozycjami pogrzebowymi.
2. Część podstawowa (treść właściwa):
 - a. dyspozycja majątkowa,
 - b. wymienienie długów,
 - c. wyznaczenie opiekunów dla żony i małoletnich dzieci
 - d. koroboracja (informacja o sposobie uwierzytelnienia dokumentu i lista świadków).
3. Protokół końcowy:
 - a. informacja o miejscu i czasie napisania dokumentu oraz pieczęcie i podpisy.

Formularz o którym pisze N. Śliż niewątpliwie odpowiada dokumentowi nowożytnemu. Jednak stosuje ona uogólnienia trudne do wyjaśnienia z powodu braku wskazań na podstawę wnioskowania oraz ewentualnych odniesień do literatury³²⁶. Przy omawianiu np. okoliczności spisania testamentu odwołuje się do przykładu innych opublikowanych już testamentów³²⁷, nie czyni tego pisząc o formularzu. Niemożliwa jest więc ocena czy formularz, o którym pisze, należy do wyników jej badań czy jest przytoczeniem badań cudzych. Problem budowy testamentu omawia także M.

³²⁴ N. Śliż, *Testament Piotra Kochlewskiego sędziego ziemskiego brzeskiego z 1646 roku*, „Zapiski Historyczne”, 72/2007 z. 1, s. 91-103.

³²⁵ Ten argument uważam jednak za chybiony gdyż wiara w życie wieczne istniała też wcześniej.

³²⁶ N. Śliż, np.: „Specyfiką nowożytnego testamentu jest...” (s. 94) czy wspomniane już „Polecenie duszy Bogu (...) typowe dla testamentów w XVI-XVIII w.” (s. 91).

³²⁷ Tamże, s. 92.

Aleksandrowicz-Szumlikowska, w swej pracy poświęconej Radziwiłłównom, wyróżnia w jego strukturze: treści religijne, uwagi adresowane do rodziny i rozstrzygnięcia majątkowe³²⁸. Podobnie czyni M. Bieślerzewska opisując 21 testamentów szlacheckich z wielkopolskich ksiąg grodzkich, pisząc o: wstępach testamentów (religijnych inwokacjach i pożegnaniach, legatach pobożnych), relacjach rodzinnych i rozporządzeniach majątkowych – sprawach doczesnych³²⁹.

W literaturze czeskiej formularz testamentu zaproponował m.in. P. Rak na podstawie testamentów kadańskich. Dzieli on wpisy na 5 głównych części: protokolarny zapis o załatwieniu i przedłożeniu testamentu miejskiej radzie, część dyspozycyjna, data publikacji i wpisu testamentu, wyznaczenie opiekunów i inne zapisy. W części pierwszej wydziela³³⁰:

1. nagłówek, pojawia się zazwyczaj przy wpisach, dla którym wzorem był dokument, pojawia się rzadko przed końcem średniowiecza,
2. inwokacja, pojawia się nieregularnie od połowy XVI wieku, nie ma stałej pozycji w tekście, może się znaleźć zaraz za nagłówkiem lub tuż przed dyspozycjami,
3. ogłoszenie o powstaniu testamentu przypominało często arengę,
4. lista świadków, początkowo byli to zawsze dwaj rajcy, od połowy XVI wieku byli to także inni obywatele miasta,
5. formuła przysięgła, pojawia od połowy XVI wieku razem ze świadkami nie będącymi członkami władz, musieli oni obok swojego podpisu stawiać formułę mającą charakter przysięgi potwierdzającą prawdziwość ich wypowiedzi, stopniowo przesuwana się ona na początek tekstu,
6. data powstania testamentu,
7. data przedłożenia testamentu radzie miejskiej.

Część druga, czyli dyspozycyjna to:

1. dyspozycje,
2. podsumowanie, zazwyczaj prośba skierowana do władz o uznanie ważności zapisów.

Część trzecia – data publikacji i wpisu testamentu:

1. data publikacji (ogłoszenia), pojawia się dopiero w drugiej połowie XVI w.,
2. data złożenia testamentu przed władzami miejskimi, zapisywana już w XV w.

³²⁸ M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów: przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI-XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 7-15.

³²⁹ M. Bieślerzewska, *Szlacheckie pożegnanie z życiem. Testamenty z wielkopolskich ksiąg grodzkich z lat 1702-1723*, „Genealogia”, 18/2006, s. 37-97; Autorka przytacza jako przykłady najczęściej używane tam sformułowania np. w przypadku inwokacji odwołania to Trójcy Świętej.

³³⁰ P. Rak, *Kadaňské knihy trůh a testamentů z let 1465-1603 a testamentární praxe v Kadani od poloviny 15. století do počátku 17. století*, „Sborník archivních prací”, 48/ 1998, s. 67-70.

Lista świadków stanowi część czwartą i składa się zazwyczaj z dwóch – trzech nazwisk, w skrajnym przypadku z 5.

Inne zapisy są z kolei częścią najmniej regularną w testamentach. Były to m.in. notatki o sprzeciwach wniesionych w związku z testamentami.

Wzór formularza testamentu zaproponował również Paul Baur w pracy poświęconej testamentom i mieszczaństwu Konstancji. Do jego części zaliczył:

1. inwokację,
2. intytulację,
3. arengę: wewnętrzne uzasadnienie,
4. zdolność do czynności prawnych albo formułę *Sana Mente*,
5. objaśnienie procesu/przyczyn powstania testamentu (*Testamentserklärung*),
6. dyspozycje: treść prywatna (*Gemächte*),
7. klauzury, odwołanie, termin,
8. Wymienienie istoty i funkcji egzekutorów testamentu (*Testamentsvollstrecker*)³³¹.

Roger Devos opisuje sposób redagowania testamentów francuskich znajdujących się w aktach notariuszy, a jako elementy formularza wymienia³³²:

- wskazówki identyfikujące testatora mówiące przede wszystkim o genealogii i pozycji społecznej,
- preambuła, występująca w testamenach uroczystych, była zbędna,
- dyspozycje pogrzebowe: miejsce pochówku, postanowienia dotyczące pogrzebu, ceremonie wypełniane w ciągu roku po zgonie,
- prośby i fundacje mszy,
- zapisy pobożne,
- spadkobiercy,
- zakończenie: świadkowie i notariusz.

Gotowe formularze w kancelarii miejskiej (i nie tylko) stosowane były już od XIII w.³³³. Wyraźna zbieżność wszystkich opisywanych w literaturze formularzy testamentów nie jest więc przypadkowa. Formularz to nie tylko elementy budowy testamentu, ale także określone zwroty i sformułowania, które potwierdzają stosowanie gotowych formularzy. Należy

³³¹ P. Baur, *Testament und Bürgerschaft. Alltagsleben und Sachkultur im spätmittelalterlichen Konstanz*, Sigmaringen 1989, 74-112.

³³² R. Devos, *Les testaments (Morfologie du testament d'après le droit savoyard). La pratique des documents anciens*, Annency 1978, s. 55-88,

³³³ I. Radke, s. 20.

również odróżnić formularz testamentu oryginalnego od formularza testamentu wpisanego do ksiąg miejskich, choć niewątpliwie testament ingrosowany czerpał z oryginału.

Actum et datum

Testamenty ingrosowane w poznańskich księgach testamentowych rozpoczynała data. Posługiwano się przy tym kalendarzem kościelnym: „Actum feria sexta ipso die Festi sancti Valentini Prastyteri et Martyris Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Quadrigesimo secundo”³³⁴. Pod koniec XVII wieku, lata 90, daty zaczęto zapisywać według kalendarza kościelnego oraz za pomocą dnia i miesiąca: „Actum feria secunda in crastino dominica misericordiae die scilicet 7 mensis May Anno D(omi)ni 1696”³³⁵. Jednocześnie przez cały czas konsekwentnie stosowano erę Anno Domini. Do XVIII wieku datę spisywano po łacinie. Pomijano przy tym miejsce spisania testamentu. W XVIII wieku ograniczono się wyłącznie do podania dnia, miesiąca i roku, datę pisano w języku polskim na końcu tekstu: „Działo się w Poznaniu dnia osiemnastego miesiąca lutego Roku Pańskiego 1780”³³⁶. W testamentach oryginalnych, niezależnie od czasu powstania, data umieszczana była na końcu tekstu.

W Warszawie podobnie każdy wpis poprzedzony był nagłówkiem złożonym z daty. Datę zapisywano początkowo wg kalendarza kościelnego, choć niekonsekwentnie i pojedyncze wpisy datowane są wg dni i miesięcy już w XVI w.: „Actum Warssavia die 13. May Anno 1591.”³³⁷ W II połowie XVII wieku data składa się z kalendarza kościelnego, dnia, miesiąca i roku wg ery dionizyjskiej oraz miejsca spisania testamentu: „Actum Varsaviae in residentia nobilis Catharinae Gevrille viduae feria tertia ante festum s(ancte) Martini episcopi et confessoris proxima, die 8 mensis 9-bris Anno Domini 1746”³³⁸, by w II połowie wieku XVIII ograniczyć się wyłącznie do podania dnia, miesiąca i roku. W tym samym czasie pojawiły się przy testamentach daty spisywane w języku polskim, wcześniej używano wyłącznie łaciny. Wyłącznie języka polskiego zaczęto używać dopiero w latach 90 XVIII w.: „Działo się w Warszawie dnia dwudziestego ósmego miesiąca grudnia Roku Pańskiego Tysiącznego Siedemsetnego Dziewięćsetnego Drugiego”³³⁹

W Krakowie wszystkie testamenty wpisane rozpoczynała data w nagłówku, wg kalendarza kościelnego: „Judicium opportune bannitu(m) feria tertia post dominicam

³³⁴ APP, AmP I. 634 p. 4.

³³⁵ APP, AmP I. 636 p. 551.

³³⁶ APP, AmP 637 p. 27.

³³⁷ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 11, f. 4v.

³³⁸ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 699, s. 36.

³³⁹ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 359, s. 55.

rogationum anno 1569 in domo Mathie caldeatoris in platea sutorum constisten”³⁴⁰. W późniejszym czasie pojedyncze wpisy datowano wg kalendarza kościelnego z jednoczesnym podaniem dnia, miesiąca i roku: „Actum sabbatho postridie festi sancti Martini episcopi die 12 novembris Anno Domini 1667”³⁴¹ jeszcze na początku XVIII w., zawsze po łacinie. Dopiero w latach 80 XVIII w. datę zaczęto spisywać w języku polskim ograniczając się wyłącznie do dnia, miesiąca i roku: „Działo się w poniedziałek, to jest dnia 5 miesiąca września R(oku) P(ańskiego) 1791”³⁴²

Z powodu niezachowania się ksiąg testamentowych we Wrocławiu niemożliwe jest określenie jak wyglądała data w ingrosowanym testamencie i czy była początkiem wpisywanego tekstu. Odpisy i oryginały datuje się wg dnia, miesiąca i roku już w XVI w.: „Das Testament ist publiert des 13 Juny Jahr 1550”³⁴³, „des 25 Martz [...] im 74”³⁴⁴, „Rotensibers, des 15 July 1624”³⁴⁵.

Wpisy w księgach toruńskich również rozpoczynała data. Pisana w kolejności dzień, miesiąc, rok: „Bending den 14. May A(nno) 1639”³⁴⁶.

Dokładne adresy miejsca spisania testamentu pojawiają się w Warszawie i w Krakowie. Zapisywano je w księgach jeżeli testament nie został spisany w urzędzie: „Actum Varsaviae in domo honesti Stephani Gebicki serrifabri civis varsaviensis extra muros civitatis in platea Mostowa dicta consifler feria tertia hebdomadae magnae die duodecima mensis Aprilis Anno Domini 1672”³⁴⁷, „Działo się w Warszawie w domu murowanym [...] Tymińskich małżonków pod numerem 2212 przy ulicy Maranów zwanej [...] dnia siódmego miesiąca stycznia Roku Pańskiego tysięcznego siedemsetnego dziewięćdziesiątego trzeciego”³⁴⁸, „Działo się w Warszawie na Świętojurskiej ulicy w Dworku sławnej Pani Hermanowej dnia 28 miesiąca lutego Roku Pańskiego 1752”³⁴⁹, „Działo się w Warszawie w szpitalu Dzieciątka Jezus dnia 24 miesiąca września 1766”³⁵⁰, „Actum in domo lapidea famati Alberti Zatorski in platea S. Floriani inter domus spectabilis domini Stanislai Sadowski consulis cracoviensis et famati Alberti Szamotulski consistens die dominico postriedie festi S.

³⁴⁰ APK AmK, Rkps. 18 p. 1056.

³⁴¹ APK, AmK, Rkps. 773 p. 207.

³⁴² APK AmK Rkps. 777 p. 253.

³⁴³ APWr, DmWr 10581 p. 1.

³⁴⁴ APWr, DmWr 11627

³⁴⁵ APWr, DmWr 12877 p. 2.

³⁴⁶ APT, IX. 36 p. 161 v.

³⁴⁷ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 351, p. 59.

³⁴⁸ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 359, p. 57v.

³⁴⁹ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 699, p. 80v.

³⁵⁰ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 175 v.

Agnethis Anno Domini 1576...”³⁵¹, “In domo lapidea spectabilis domini Bartholomei Paczoska consulis cracoviensis ab una et famati Martini armificis civis cracoviensis domos partibus ab altera in platea sante Floriani”³⁵².

Tytuł

Tytuł w księgach poznańskich składał się zasadniczo z nazwiska testatora i określenia rodzaju wpisu, np. „Testamentum Helena Speczina”³⁵³, „Approbatio testamenti Stanislai Lukowski”³⁵⁴, „Recognicio testamentaria Caspari Jarmuss”³⁵⁵.

Podobnie było w Warszawie i Krakowie: „Roborat testamentum h(onest)a Zellowa vidua”³⁵⁶, „Oblata testamenti Nobilis Cholewiński”³⁵⁷, „Testament Pana Stephana Gembickiego”³⁵⁸, „Testamentum Bergiera”³⁵⁹, „Depositio testamenti Poluchowicz”³⁶⁰, „Testamentum Bernhardi Krimcz”³⁶¹.

Możliwe również było pominięcie jednego z tych elementów, zazwyczaj tytułu. Tytuły wpisywano niekonsekwentnie. W Warszawie w XVIII w. bywały dopisywane obok daty. Brak ich np. w księdze Starej Warszawy 734³⁶² oraz w księgach Nowej Warszawy. W Krakowie tytuł wpisu umieszczany był na marginesie księgi:

Testamenty Gdańskie, które znajdują się w księgach miejskich zaczynają się tytułem zawierającym nazwiska testatorów. Nie jest on szczególnie wyodrębniony w formie nagłówka, jedynie litery go rozpoczynające są większe od pozostałych. Nie stanowi to jednak normy³⁶³.

W Toruniu tytuły były bardziej rozbudowane, np.: „In Gottfrieds Kriewes ist eröffnete testament soll in doctore Joanni Mathesio und h(onesti) Jacob Austen copialitex erteilet werden”³⁶⁴, „Sich frau Anna Ziechtfußin testament wird auf anhalten Salomon Brigmans

³⁵¹ APK, AmK, Rkps 772, p. 531.

³⁵² APK, AmK, Rkps 772, p. 589.

³⁵³ APP AmP I. 629 p. 3.

³⁵⁴ APP AmP I. 631 f. 102.

³⁵⁵ APP AmP I. 630 p. 258

³⁵⁶ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358, s. 90v.

³⁵⁷ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358, s. 95 v.

³⁵⁸ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 351, s. 59.

³⁵⁹ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 699, p. 79v.

³⁶⁰ APK, AmK, Rkps 773, p. 220.

³⁶¹ APK, AmK, Rkps 772, p. 583.

³⁶² AGAD, Stara Warszawa, sygn. 734, s. 76.

³⁶³ O tytułach pisze z kolei B. Możejko, opiera się ona jednak na testamentach z przełomu XV i XVI w., *Rozrachunek*, s. 38-39.

³⁶⁴ APT, AmT IX.036 p. 106v.

abermahlen publiciert“³⁶⁵. Po tytule pierwsze wyrazy lub litery właściwego tekstu są wyodrębnione przez powiększenie.

Protokół kancelaryjny

Formularz stosowany w księgach poznańskich składa się z protokołów kancelaryjnych³⁶⁶ i z treści właściwej testamentu. B. Groicki w swojej pracy *Tytuły prawa majdeburckiego* przytacza tekst protokołu, który pisarz powinien zapisać na wierzchu zamkniętego, złożonego w urzędzie, testamentu: „Feria secunda post Luciae anno domini 1566. Iudicium bannitum. Coram hoc iudicio personaliter comparens famatus N. sanus mente et corpore, cupiens remove omnes cotroversias et dissensiones si quae post decessum suum ex hac vita inter suos haeredes de bonis per eum relinquis quavis ratione oboriri possint, exhibuit eidem iudicio testamentum suum clausum sigilloque suo obsignatum, volens, ut iuxta illius tenorem de rebus sui disponeretur, atque postulans ilud vigore privilegiorum civitati huic concessorum aut iuris ordine confirmari. Quod quidem confirmatur est hac lege, si et in quantum nihil intro contineatur, quod Iuri Mayderburgensi et plebiscitis civitatis huius repugnaret. Dans et concedens haeredibus suis omnibus et in aliquorum absentia praesentibus aut his executoribus vel tutoribus N.N. plenam et sufficientem potestatem ac auctoritatem, ut post decessum suum ex hac vita ad eorundem instantiam et petitionem testamentum hoc possit aperiri, publice legi, actisque iudiciariis inscribi absque quarumvis personarum contradicione et impedimento. Dominium tamen sibi ipse testator ac plenam facultatem reservavit in iis omnibus, quo advixerit, testamentum hoc suum a iudicio rursus accipiendi, mutandi, cassandi in toto vel in parte, aliudque condendi, quandocunque voluerit³⁶⁷”.

W księgach poznańskich nie znajdziemy zapisu dokładnie w takiej postaci, raczej jego ideę. W testamentach ingrosowanych protokół jest integralną częścią tekstu i stanowi jego początek. W przypadku testamentów oryginalnych zazwyczaj jest dopisany na sąsiedniej karcie przed testamentem, na górnym marginesie nad tekstem, pod tekstem lub po jego zakończeniu:

Pierwszy testament znajdujący się w Librii testamentorum zaczyna się od słów: “Coram iudicio bannito opportuno civitatis Posnan[ensis] personali[ter] constituta honesta Anna, promidi olim Petri Opalia, nunc vero Joa[nn]is Opalia civi[s] Posnan[ensis] uxor

³⁶⁵ APT, AmT IX.041 p. 371.

³⁶⁶ W pracy stosuję zamiennie pojęcia zapis protokolarny i nota kancelaryjna

³⁶⁷ B. Groicki, *Tytuły*, s. 193-194.

legitima, aeger quamvis sit corpore mente super sana ac perfata rationis compos. Proprio habitu inclusa, ac in scamno propriis viribus resideris voluntatis suae ultimae testamentum ni suus qui sequitur modum fecit et ordinari³⁶⁸”.

Testament Stanisława Nigra pochodzący z tego samego roku, zawiera zbliżoną notę, choć nie w identycznym brzmieniu: “Testament excellentia domini Stanislai Nigri medicinae doctoris. Coram Judicio bannito opportuno per dominos advocatum et scabinos civitatis Posnanien[is] celebrato constitutus personaliter excelentissimus dominus Stanislaus Nigri phisicus doctor civis Posnaniensis et si corpore valetudinarius mente tamen sanus ac perfecte rationis compos in lecto agitudinis suae decumbens ultimae voluntatis suae testamentum, hoc qui sequitur modo disposuit et ordinavit³⁶⁹”.

Powyższe testamenty zostały w całości wpisane do ksiąg i zapis protokolarny jest w nich “zespolony” z tekstem ostatniej woli. W późniejszym okresie często do ksiąg doszywano oryginały złożonych w urzędzie testamentów i dopisywano do nich protokół kancelaryjny. Miało to miejsce m.in. przy testamencie Barbary Kosiorowej z 1607 roku, której testament spisany w języku polskim i wszyty do księgi, opatrzony został łacińskim protokołem: “Cora[m] spectabilibus d[omi]nis advocato et scabinis civitatis Posnanae[nsis] comparens personaliter famatus Bartholomeu Widbor civis Posnan[ensis] executor testamenti ultimae voluntatis olim hon[estae] Barbarae, olim famati Mathaei Kosior pistoris civis Posnan[ensis] uxoris vita functae suo et famati Joannis Mager braseatori c[ivis] p[osnanensis] alterius coexecutoris sui de cui[us] pro tunc absenti ratihabitione cavet[...] nobis[...] in presentia famati Stanislai Kosiorowic pictoris civis Posnan[ensis] (prefatae) testatricis fili petit hodie testamentum, ex sequestre cista scabinalis ad quod sequestrum prenominata Barbara in iudd bannito opportuno civitatis eius, anno proxima p[ro] terto, feria tertia an festum S[ancte] Laurenty Matyri[us] proxima dederat lenari apertri in acta testamentorum in feri et copias illud ex actis ut illud ad executionem debitam deduci queat extradi pro mitti at[us] demandari: quod ab ei[...] off[ici]o duorum advocati et scabinor[um] civitatis Posnan[ensis] obtonuit. Civis testamenti supra in scripto et introcontentus tenor, de verbo ad verbum sequitur talis.”³⁷⁰

Protokoły kancelaryjne utrzymują się do przełomu XVIII i XIX wieku. Testament Mateusza Mrowinskiego jest w całości wpisany do księgi, a protokół stanowi jego integralną część (w przypadku testamentu Kosiorowej z powodu braku miejsca na jej piśmie protokół został napisany na sąsiedniej stronie): “Coram spectabilibus dominis Lucas Miodunski et

³⁶⁸ AmP I. 629 p. 1

³⁶⁹ AmP I. 629 p. 7

³⁷⁰ AmP I. 633 p. 84

Joanne Krzymuski scabinis civitatis sacra regia posnan[ensis] iussu et de madato Spectabilis d[omi]n[us] Michaelis Kostrzewski advocatis civitatis eiusdem ad instantiam vero et officiam requisitionem famati Mathia Mrowinski frenificis civis posnan[ensis] ger eius internuncium debite factam et interpositam missis et deputatis exentibus ad lapideam eiusdem instantis haereditariam in platea magnacialiter et inter certas vicinitates consistente die hodierna actum descripta condescendentibus actisq[ue] quentibus advocatilibus et scabinalibus dicta personaliter comparens hic adq[ue] instans in lecto agritudinis sua decumbens licet ager corpore mente tamen sanus et rationis compos existens testamentum seu ultima voluntatis sua dispositionem in praesentia honesta Regina Rzepiocianka consortis sua legitima cum famati Alberti Jarecki pictoris Civis Posnan[ensis] ad actum qsentem assumpt, et per dominos scabinos approbati tutoris asistentia eidem testamento non contradicentis feict ac condidit modo et ordine tali”³⁷¹. Jest to jedna z ostatnich protokołów znajdujących się w księgach. W późniejszym czasie protokoły te niemal zanikają, pojawiając się sporadycznie w formie: “1792 dnia dziesiątego miesiąca marca testament ten przeze mnie zadylitowany własną moją ręką podpisany do umocowania onegoż ichmościom panom deputowanym ławnikom od szlachetnego wujta podpisem ręki ich podaję z ostrzeżeniem sobie mocy poprawienia i odmienienia onegoż.”³⁷²

Podobnie w Krakowie zapisywany jest protokół wstępny dodawany do oryginalnej treści testamentu w kancelarii miejskiej: „In residentia officium consul cracoviensis Christophorus Krauz consul cracoviensis Ecclesia [BMT] in circulo cracoviensis sitae aedilis suo et spectabilis Alberti Schtameth consulis cracoviensis [isidae] eccles profata aedilis noc vigore facultatis sibi ad apersen testamentum infrascrum collata petrit idem testamentum ex sequestro officium [psen] extradi publicelegi et in acta psen ingrossari. Quod obtinuit cuensquedem testamenti tenor sequitur et est talas”³⁷³; “Quimadmo domina honesta olim Dorothea Gladischowa famati olim Joannis Gladisch lancinis cracoviensis relicta vidua testamentum suum occlisini ad officium consulari cracoviensi feria sexta post die exaltationis s. Ceneis A(nno) 1564 deposuceat data et contossa civis de testamenti executoribus ut pote spectabili domini Joachimo Wrzizanowski consuli cracoviensis et famato Sebastiano Pawlowicz scabino cracoviensis utuisque in solida et alteri ipsorum seorsine plena facultate post morte suam eius modi testamentum aperisudi publare per legendi actisque consularibus cract inseribendi: ita ad istantiam et postulitione mamorati d(omini) Joachmi Wrzizanowski

³⁷¹ APP AmP I. 636 p. 591-592.

³⁷² APP AmP I. 637 p. 90.

³⁷³ APK, AmK, Rkp. 773, p. 221.

cius de testameni executoris illud ipsum testamentum ho die et apertum perlectum atque actis consularibus cracoviensis inscribi curatum. Cuius quide testamenti polonico idiomate conscripti tenor de verbo ad verbum sequitur estque talis.”³⁷⁴.

W Warszawie testamenty zaczynają się notą kancelaryjną w języku łacińskim: „Coram famatis Joanne Faidtior Thoma Chawlos scabinis civitatis antiquae Warsowiae ad conficiendum testamentum infrascriptum [...] et deputatis in prn[...] spectabilitium Clementis a Radgiwie consulis antiqui pharmocopola Balthazaris Seipa archiscabinitum et Honesta Anna Drewnowna coniugis infradescripti testatoris aeffitum famatus Georgius Seph Chirurgius civis antiquae Warsowiae licet parumpor eger corpore mente tamen et rationis compos sedens supra mensa aestibus inductis testamentum ultima suae voluntatis (ne post decepam ils inter afines et charam coniugem eius molestiae et anfractas iuridici oriantur) ex prepis dicertis verbis lobere condidit et fecit eo quo sequitur tenore.”³⁷⁵; “Testamentum ultima voluntatis sua f(amati). Joannes Garabiet mercator wars(aewiensis) in lecto aegretudinis decumbens coram h(ono)r(atis) Alberto Symonety et Joanne Biwet scabinis Warsae(wiensis) [anbli] et sp(ecta)bili Andrea Knabe proconsule cuiusdem deputatis [condidelens] hunc quiteq[...] modoem.”³⁷⁶

W protokole poza osobami przed którymi testament został zeznany i testatora wymienia się formułę o poczytalności.

W Gdańsku pierwsze wpisy ze względu na długość nie posiadają wyodrębnionej części kancelaryjnej. Gdy w XVII w. zaczęto wpisywać całą treść testamentu poprzedzano je notą informującą o „dziejach“ samego testamentu³⁷⁷, np.: „Daniel Weitte in nahmen der Erben schliegen Philip Clemens der Cölmer gebrüder, ist gestanden vor M. D. und hatt begohret, das istzt gedachten Philip und Clemens der Cölmer alhie bei Gerichte jahr wiedergelegttes verschloseners testament möchte publiciret werdes welches ein Erbar Gerichte aufsinchen laßen, und ist publiciret und verlassen feria tertia 14. Marty Anno 1617. Und leuten der Actus von einlegung daßelben wie in der Gerichte büschern sub dato den 19 Juny Anno 1601 zuersches. Auf dem versigelten umschlage daßelben Testament stund von außen geschriebers.”³⁷⁸ Pod protokołem, a przed treścią właściwą testamentu zawsze

³⁷⁴ APK, AmK, Rkp. 772, p.463.

³⁷⁵ AGAD, Stara Warszawa sygn. 11 p. 46.

³⁷⁶ AGAD, Stara Warszawa sygn. 355 p. 15.

³⁷⁷ B. Możejko nazywa tę część formułami wstępnymi; *Rozrachunek*, s. 38.

³⁷⁸ APG, AmG, 300, 43/32 f. 323v.

umieszczano zdanie: „Das Testament aber für sich selber lautet vor worten zu worten wie folget.”³⁷⁹

W toruńskim formularzu również dostrzec można podobieństwo wstępu do protokołu kancelaryjnego charakterystycznej dla miast lokowanych na prawie magdeburskim. Testamenty zaczynają się bowiem od urzędowego wymienienia osób, przed którymi zostały spisane³⁸⁰.

Sanus mente

W protokole, bądź w właściwej treści testamentu, poza datą, osobami, przed którym został „zeznany” i nazwiskiem testatora, znajduje się formuła poświadczająca jego poczytalność oraz zdolność do czynności prawnych³⁸¹. Jeżeli mamy do czynienia z testamentem spisanym przez testatora i wszytym do ksiąg, formuła ta pojawia się w tekście później, obok arengi i promulgacji: “[...] tak na umyśle jako i na ciele będąc jeszcze dobrze zdrowa”³⁸², „licet corpore ager mentis tamen ac rationis compos”³⁸³, „mente [...] sanus ac rationis compos”³⁸⁴.

Szczególnie ważne i potrzebne było to w sytuacji, gdy testator był chory. Wówczas tym bardziej podkreślał swą poczytalność: „[...] będąc lubo na ciele chory, lecz na umyśle zdrów, pamiętając żeś my wszyscy śmierci podlegli”³⁸⁵, „Ja czując się na siłach terażniejszą chorobą moją nieco osłabionym, na umyśle jednak zdrowy, dopóki przy zupełnym rozumie i przytomności zostaje”³⁸⁶, „[...] lubo na ciele chorego ale na rozumie i wszystkich zmysłach zdrowego”³⁸⁷.

W Warszawie, analogicznie potwierdzenie poczytalności umieszczano w protokole lub w treści właściwej: „na ciele słaba lubo na zmysłach jestem zdrowa...”³⁸⁸, „mając jeszcze dobre zmysły i doskonałą refleksją”³⁸⁹, „licet corpore debilis, mentis tamen per omnia compos existens”³⁹⁰, „czując się być na ciele słaba lubo na zmysłach jestem zdrowa”³⁹¹, „corpore

³⁷⁹ APG, AmG 300, 43/59 f. 304, /52 f. 187, /51, p. 120 v, /62, f. 145

³⁸⁰ APT, AmT 69.II.IX-065.016v.

³⁸¹ Formuła ta obecna była nie tylko w testamentach, ale jest cechą dokumentów prawnych, podobnie jak to miało miejsce w prawie rzymskim, por. R. Taubenschlag, *Klauzula o „wolnej i nieprzymuszonej woli” w dokumentach prawnych polskiego średniowiecza*, KH, 49/1935, s. 201-203.

³⁸² APP AmP I. 635 p. 21.

³⁸³ APP AmP I. 633 p. 1260.

³⁸⁴ APP AmP I. 633 p. 1274.

³⁸⁵ APP AmP I. 634 p. 94.

³⁸⁶ APP AmP I. 637 p. 91.

³⁸⁷ APP AmP I. 634 p. 140.

³⁸⁸ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108, f. 53.

³⁸⁹ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 44v.

³⁹⁰ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 53.

quidem debilis mentis tamen et rationis per omnia compos existens”³⁹², “licet parumper eger corpore, mente tamen et rationis compos”³⁹³, „będąc na umyśle zdrowym na ciele jednak coraz bardziej a bardziej czuję się być słabszym”³⁹⁴.

W Krakowie formuły te pojawiają się niemal wyłącznie w treści właściwej testamentu, np.: „za zdrowia swego dobrego i dobrej pamięci rozprawiam i postanawiam”³⁹⁵, „ja acz nieprawie zdrowym będąc na ciele, ale baczenia zupełnego i na umyśle i w rozumie zdrowym będąc”³⁹⁶, „w dobrym rozmyśle i w zdrowiu”³⁹⁷, „na zmysłach zdrowa na ciele zaś słaba”³⁹⁸, „słaby na ciele ale zdrowy na umyśle”³⁹⁹. Formuły te spotykamy także w testamentach gdańskich i toruńskich: „bacząc się być na ciele chorym na baczeniu jednak i rozumie zdrowym”⁴⁰⁰.

Dobrowolność zeznania

Część testamentów poznańskich zostało zeznanych w urzędzie i dlatego pierwszym zwrotem po protokole było sformułowanie: “Naprzód dobrowolnie zeznał, iż...”⁴⁰¹. Oświadczenie o nieprzymuszonej woli nie jest powszechne. Spotkać je można jeszcze w Warszawie: „dobrowolnie z wyraźną wolą moją czynię”⁴⁰² i Gdańsku „friem willen”⁴⁰³.

Formuła kasacyjna

Kasacja testamentu mogła zostać dokonana osobnym wpisem⁴⁰⁴ lub zapisana w treści następnego testamentu. Jeżeli o kasacji mówi testament, informacje o tym umieszczone są na jego początku, zaraz za notą kancelaryjną. Zapis taki znajduje się m.in. w testamentach Reginy Jesinowskiej i Doroty Pokłękowskiej: „Naprzód testament w Roku Pańskim tysięcznym sześćsetnym trzydziestym dziewiątym feria tertia pridie festi exaltationis Sancti

³⁹¹ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 53.

³⁹² AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 174.

³⁹³ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 11, s. 46.

³⁹⁴ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358, s. 30v.

³⁹⁵ APK, Rkp 772, s. 483.

³⁹⁶ APK, Rkp 772, s. 489.

³⁹⁷ APK, Rkp 773, s. 591.

³⁹⁸ APK, Rkp 776, s. 109.

³⁹⁹ APK, Rkps. 783, s. 38.

⁴⁰⁰ APT, AmT IX.065 p. 16v.

⁴⁰¹ APP AmP I. 633 p. 123.

⁴⁰² AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358, s. 30v.

⁴⁰³ APG 300, 43/4b, k. 279.

⁴⁰⁴ Por. Rozdział Testamenty w kancelarii.

Crucis przez się uczyniony znosi i wniwecz obraca.”⁴⁰⁵, „Testament pierwszy (który de actu feria tertia pro die festi [sancte] Martini pontificis anno dni millesimo sexcentmo’ Quadragesimo octavo uczyniła) kasuje i we wszystkich punktach jego odmienia tedy go teraz tą pośledniejszą wolą swoją we wszystkich jego punktach i klauzulach wiecznie kasuje i w niwecz obraca aby żadnej wagi nie miał.”⁴⁰⁶. Zapisy poznańskie nie odbiegają od tych stosowanych np. w Warszawie: „przerzeczony dawny testament w całości kasuję i anihiluję”⁴⁰⁷, „tenże zapis[...] rewokuję, kasuję i umarzam”⁴⁰⁸

Inwokacja

Kolejny element formularza poznańskiego to inwokacja. Występowała rzadko w testamentach oryginalnych i często była pomijana w tekstach ingrosowanych. Miejsce inwokacji w formularzu nie jest stałe. Pojawia się przed nagłówkiem (testament Mikołaja Schilinga⁴⁰⁹, Małgorzaty z Kostrzyna⁴¹⁰), tuż za nim (testament Pawła Rydzykowica⁴¹¹), po dacie (testament Katarzyny Zegadlowej⁴¹²). Spisywana była najczęściej po polsku, gdyż jest to język, w którym spisano większą część ksiąg testamenowych, ale także po łacinie lub niemiecku. Język, w którym zapisano inwokację nie zawsze jest językiem całego testamentu. Inwokacje w języku łacińskim przede wszystkim odwołują się do imienia Pańskiego, lecz pojawiają się również odwołania do Trójcy Świętej: “In nomine d[omi]ni nostri Jesu Cristi amen”⁴¹³, “In nomine Domini Amen...”⁴¹⁴, „In nomine Sanctissimae et Individuae Trinitatis, Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen”⁴¹⁵.

W treści inwokacji w języku polskim w zdecydowanej większości znajdują się odwołania do Trójcy Świętej przez całą epokę nowożytną.

Do zwięzłych należy inwokacja: “W imię Pańskie Amen”⁴¹⁶, należąca właśnie do rzadziej spotykanych w języku polskim niezwiązanych z Trójcą Świętą. Do innych należą

⁴⁰⁵ APP AmP I. 634 p. 311.

⁴⁰⁶ APP AmP I. 634 p. 427.

⁴⁰⁷ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 45.

⁴⁰⁸ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358, s. 30v.

⁴⁰⁹ APP AmP I. 630 p. 203.

⁴¹⁰ APP AmP I. 631 p. 33.

⁴¹¹ APP AmP I. 633 p. 1210.

⁴¹² APP AmP I. 631 f. 114.

⁴¹³ APP AmP I. 630 p. 203.

⁴¹⁴ APP AmP I. 632 p. 178.

⁴¹⁵ APP AmP I. 632 p. 216.

⁴¹⁶ APP AmP I. 632 p. 113, AmP I. 633 p. 119.

sformułowania „Lans Deo semper...”⁴¹⁷, lub po prostu „W imię Boga...”⁴¹⁸. Pojawiają się także inwokacje bardziej rozbudowane jak np.: „Wzywając pomoc Pana a Pana nad Pany Pana Boga w Trójcy jedyne go stworzyciela odkupiciela i pocieszyciela mego, w którego doskonałej a obfitej dobroci [...] ani rozumem pojętym miłosierdziu ufność i nadzieję pokładam”⁴¹⁹.

Inwokacja jest charakterystyczna dla testamentów z wszystkich omawianych miast. Stosowane sformułowania są bardzo bogate, lecz powtarzalne. Najczęściej odwołują się do Trójcy Świętej:

Poznań	Warszawa	Kraków	Gdańsk	Toruń
„W imię ojca y syna y ducha świętego amen” ⁴²⁰	„W imię Ojca i syna i Ducha Świętego” ⁴²¹			
„W Imię Trójcy Przenajświętszej Ojca, Syna i Ducha Świętego” ⁴²²		„W Imię Trójcy Przenajświętszej Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen” ⁴²³		
„W imię Ś(więtej) Trójcy jedyne go wieczne go a nieśmiertelne go Bóstwa” ⁴²⁴ „W imię Trójcy Przenajświętszej Amen” ⁴²⁵ ,	„W imię Boga w Trójcy Przenajświętszej jedyne go” ⁴²⁶	“In Nomine Sanctissime et Individuae Trinitatis” ⁴²⁷ , „Im Namen der [Biller] heiligten Dreifaltigkeit Gott des Vaters Gott des Sohnes Gott des Heiligen Geistes amen” ⁴²⁸	„Im Nahmen der Heiligen Dreifaltigkeit Amen” ⁴²⁹	„Im Nahmen der Heiligen Dreyfaltigkeit Amen” ⁴³⁰ ,

⁴¹⁷ APP AmP I. 632 p. 157.

⁴¹⁸ APP AmP I. 633 p. 85.

⁴¹⁹ APP AmP I. 632 p. 198

⁴²⁰ APP AmP I. 631 p. 33.

⁴²¹ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358, s. 30v.

⁴²² APP AmP I. 637 p. 94.

⁴²³ APK, Rkp 773, s. 221.

⁴²⁴ APP AmP I. 631 f. 114.

⁴²⁵ APP AmP I. 633 p. 1210, AmP I. 637 p. 85, AmP I. 637 p. 91.

⁴²⁶ AGAD, Stara Warszawa sygn. 351, p. 6.

⁴²⁷ APK, Rkp 773, s. 548.

⁴²⁸ APK, Rkps 776, p. 281.

⁴²⁹ APG, AmG 300, 43/51, k. 120v.; 300, 43/52, k. 187

Część inwokacji odwołuje się tylko do imienia Jezusa:

Poznań	Warszawa	Kraków	Gdańsk	Toruń
„In nomine d[omi]ni nostri Jesu Cristi amen” ⁴³¹		„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki wieków Amen” ⁴³²	„Im namen Vaters Herrn undt Soligmachers Jesu Christi Amen” ⁴³³ ,	„W Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Amen” ⁴³⁴

Najbardziej związane to:

Poznań	Warszawa	Kraków	Gdańsk	Toruń
„In nomine Domini Amen...” ⁴³⁵ „W imię Boga...” ⁴³⁶ „W imię Pańskie Amen” ⁴³⁷		„W imię Boże” ⁴³⁸ ,		

Przedstawienie testatora

Zasadnicza treść testamentów poznańskich (szczególnie oryginalnych) zaczyna się od przedstawienia testatora: „Ja Zachariasz Schedell...”⁴³⁹, „Ego Nicolaus Schillink...”⁴⁴⁰, „Uczciwy Pan Mathis Ojrzynski...”⁴⁴¹.

Przedstawienie testatora podobnie brzmi w testamentach warszawskich i krakowskich: „Ja Hiacynt Karasiński...”⁴⁴², „Ja Anna Cichońska niegdyś sławnego Szymona Cichońskiego pozostała wdowa...”⁴⁴³, „Ja Zygmunt Paluchowicz als Pałuski niegdyś sławnego Pana Jana Paluchowicza mieszczanina i krawca krakowskiego i Elżbiety Małżonków rodziców

⁴³⁰ APT, AmT, 69.II.IX-036.156v.

⁴³¹ APP AmP I. 630 p. 203.

⁴³² APK, Rkps 775, p. 279.

⁴³³ APG 300, 43/32, k. 323 v.

⁴³⁴ APT, AmT, 69.II.IX-065.016v.

⁴³⁵ APP AmP I. 632 p. 178.

⁴³⁶ APP AmP I. 633 p. 85.

⁴³⁷ APP AmP I. 632 p. 113, AmP I. 633 p. 119.

⁴³⁸ APK, Rkp 772, s. 483.

⁴³⁹ APP AmP I. 630 p. 267.

⁴⁴⁰ APP AmP I. 630 p. 203.

⁴⁴¹ APP AmP I. 630 p. 227.

⁴⁴² AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108, f. 104 v.

⁴⁴³ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 53.

kochanych moich syn...”⁴⁴⁴, „Ja Wojciech Słęzkowski medyczny doktor i radca krakowski...”⁴⁴⁵. Nie odbiega od nich także kancelaria toruńska: „Ich Gottfried Kriewes...”⁴⁴⁶, czy gdańska: „Ich Anna Salz Hans Hothmans Bürgers [allhin] in Dantzig [nochialaßen] ihr leibliche Tochter”⁴⁴⁷.

Rozbudowany opis osoby testatora pojawia się we wszystkich kancelariach, dominują jednak zwięzłe deklaracje podające imię, nazwisko i ewentualnie zawód testatora.

Arenga (motyw wystawienia)

Arengę możemy odnaleźć jeszcze w testamentach XVIII-wiecznych. Wyraźna jest schematyczność i powtarzalność jej sformułowań. Pojawia się zazwyczaj na początku testamentu, czasem jeszcze przed przedstawieniem testatora, jednak jej dokładne miejsce nie jest ściśle określone. W trzech testamentach Pawła Rydzikowica z lat: 1635, 1637, 1641 brzmi identycznie i każdorazowo znajduje się tuż za nagłówkiem: „Wiedząc zapewne, że każdy człowiek, który się na świat rodzi z dekretu Boskiego umrzeć musi, czasu jednak ani godziny pewnej nie wiemy”⁴⁴⁸.

Arenga występowała także w bardziej rozbudowanej formie: „...będąc wdzięczna łaski i dobrotliwości Pańskiej, którą mnie przesz wszystek wiek żywota mego błogosławił i pomnażał abym się nie pokazała być niewdzięczną przed majestatem jego świętym takiej łaski jego. Ażeby mnie nie według zasług moich karać, ale miłościwie mię według miłosierdzia swego gdy mię powoływać będzie do chwały swej święty przyjąć raczył”⁴⁴⁹.

W XVIII wieku ponownie dominuje schematyzm i zwięzłość, a podobieństwo zapisów w różnych testamentach jest uderzające: „Że śmierć nieuchronnym dla każdego żyjącego człowieka jest wyrokiem, i każdy kto tylko się na ten świat rodził, prędzej czy później z tym się światem pożegnać, i umierać musi”⁴⁵⁰.

W okresie zarazy czy czasie innego zagrożenia arenga zyskuje wymiar bardziej konkretny, wówczas nie jest już wyłącznie paraliterackim opisem nieuchronności śmierci, a wskazaniem bezpośredniego zagrożenia życia, np.: „...iż pod ten czas powietrza morowego,

⁴⁴⁴ APK, Rkp 773, s. 221.

⁴⁴⁵ APK, Rkp 773, s. 548.

⁴⁴⁶ APT, AmT, 69.II.IX-036.156v.

⁴⁴⁷ APG, AmG 300, 43/51, p. 120 v.

⁴⁴⁸ APP AmP I. 633 p. 1210, AmP I. 633 p. 1307, AmP I. 633 p. 1392.

⁴⁴⁹ Testament Anny Szczerbiny z roku 1591; APP AmP I. 632 p. 65.

⁴⁵⁰ Testament Gotlieba Hecka z roku 1793; APP AmP I. 637 p. 91.

które się z dopuszczenia Bożego szerzy, nie wiem pewnego czasu i godziny śmierci mojej”⁴⁵¹, „[...]to uważając u siebie, aby po śmierci mojej między małżonką moją miłą Magdaleną Kinigowną, a dziećmi moimi z pierwszą Panią spółdzonymi, jakie niezgody i trudności nie urosły, tedy testament i ostatnią wolę swoją tym to pisaniem swoim oznajmiam[...]”⁴⁵².

W brzmieniu arengi wyraźne są podobieństwa pomiędzy testamentami mieszczan z różnych miast. Najczęściej stosowane mówią o nieuchronności śmierci:

Poznań	Warszawa	Kraków
„Że śmierć nieuchronnym dla każdego żyjącego człowieka jest wyrokiem, i każdy kto tylko się na ten świat rodził, prędzej czy później z tym się światem pożegnać, i umierać musi” ⁴⁵³	„Ponieważ każdy człowiek, który się rodzi z nieuchronnego wyroku boskiego umierać powinien znając się i ja temuż wyrokowi Boskiemu podległą aby mnie śmierć nie gotową nie zastała” ⁴⁵⁴	„Wszelki człowiek, który się na świat rodzi przez śmierć z niego zejść musi” [...]” ⁴⁵⁵ „Gdyż wszelki człowiek, który się na świat rodzi. Przez śmierć od Pana Boga naznaczoną z świata zejść musi. Ja to wyżej omieniony znając, umyśliłem tem to [...] dla rozlicznych rozterków, które pada czas bywać między przyjaciółmi ostatnią wolę swą wypisać i oznajmić [...]” ⁴⁵⁶ „mając dobrze na pamięci, wyrok Boski, że kto się rodzi umierać musi” ⁴⁵⁷ „znając prawo natury, iż kto się rodzi umierać musi, chcąc aby po śmierci mojej żadnego nie było zatrudnienia między dziećmi moimi, a to nie było uciążenia dla duszy mojej...” ⁴⁵⁸

Inne odwołują się do niepewnej godziny śmierci:

Poznań	Kraków	Gdańsk
--------	--------	--------

⁴⁵¹ APP AmP I. 633 p. 746

⁴⁵² APP AmP I. 632 p. 546

⁴⁵³ Testament Gotlieba Hecka z roku 1793; APP AmP I. 637 p. 91.

⁴⁵⁴ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 357, s. 48v.

⁴⁵⁵ APK, Rkp 773, s. 511.

⁴⁵⁶ APK, Rkp 773, s. 591.

⁴⁵⁷ APK, Rkp 776, s. 109.

⁴⁵⁸ APK, Rkps. 783, s. 38.

„Wiedząc zapewne, że każdy człowiek, który się na świat rodzi z dekretu Boskiego umrzeć musi czasu jednak ani godziny pewnej nie wiemy”⁴⁵⁹.	„pewne, iż każdy człowiek wedle zrządzenia Bożego umrzeć ma, ale żaden czasu ani obyczaju nie wie”⁴⁶⁰ „uważając u siebie i że nad śmierć, każdemu człowiekowi, nie masz nic pewniejszego, tak też czasu i godziny żaden wiedzieć nie może, (...) z rozmysłu mego i z dobrej rady przyjacielskiej i przeglądając przeszłe rzeczy, przestrzegając też tego, aby po śmierci mojej w dobrej sprawie i w dobrym porządku, tak by małżonka moja miła, jako i dziatki te, które mi z nią Pan Bóg dał i też majątność wszystką moją, którą mi Pan Bóg raczył dać przez mnie zostawiona była.”⁴⁶¹	„Danach wir alle sterblich und nicht wissen, wie und von uns der [Erbe] durch der zeitlichen todt aus dieser walt [abfondere] möchte”⁴⁶²
---	--	--

Jeszcze inne powołują się na słabość piszącego:

Warszawa	Kraków
„widząc się być na ciele słabym, a podobno dla lat starych moich śmierci bliskim ażebym bez dyspozycji z tego świata nie zszedł”⁴⁶³	„widząc latami zwałtłone siły moje y chorobą nawiedzony od P(ana) Boga, w której abym niespodzianie z tego świata nie zszedł”⁴⁶⁴

Promulgacja (ogłoszenie woli, publikacja)

Promulgacja podobnie jak arenga obecna była w testamencie w całej epoce nowożytnej. Znaleźć ją możemy w większości testamentów wyrażoną wprost: „...taki testament i ostatnią wolę swoją być oznajmił...”⁴⁶⁵, „Tę ostatnią wolę moją za dobrym

⁴⁵⁹ APP AmP I. 633 p. 1210, AmP I. 633 p. 1307, AmP I. 633 p. 1392.

⁴⁶⁰ APK, Rkp 772, s. 469.

⁴⁶¹ APK, Rkp 772, s. 489.

⁴⁶² APG, AmG, 300, 43/51, k. 120v.

⁴⁶³ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 44v.

⁴⁶⁴ APK, Rkp 773, s. 221.

⁴⁶⁵ APP AmP I. 632 p. 121.

rozmysłem i uważeniem być oznajmuję⁴⁶⁶; lub bardziej opisowo przez ściślejsze połączenie z arengą: „takowe niechęć po zgasłym życiu moim zostawić jakowych względem pozostałego majątku zakłóceń czynię rozporządzenie czy urzędowy testament⁴⁶⁷, „...uważając to u siebie i na Boskie rozkazanie chcąc być gotowy postanowiłem dóbr moich wszystkich od Pana Boga powierzonych Testament albo ostatnią wolą moją nieodmienną za dobrego zdrowia i baczenia uczynię i jako najlepiej rozrządzić jakoż czynię rozsądzam tak na pobożne uczynki jako i powinny moje wszystkie aby się z części sobie naznaczonej cieszyli według porządku niżej opisanego...⁴⁶⁸. Pomimo różnych odmian we wszystkich miastach wyraża ona tę samą myśl, używając przy tym niemal identycznych słów:

Poznań	Warszawa	Kraków	Toruń	Gdańsk
„czynię rozporządzenie czy urzędowy testament ⁴⁶⁹ ,	„takową czynię ostatnią dyspozycję i Testament ⁴⁷⁰ „takową ostatnią woli mojej czynię dyspozycją ⁴⁷¹	„taką dyspozycję dóbr od P(ana) Boga powierzonych czynię ⁴⁷² „a woli mojej ostatniej takową dnia dzisiejszego to jest piątkowego świątecznego, który jest 24 maja roku Pańskiego1697 deklarację czynię ⁴⁷³ „tudziesz dóbr moich taką czynię dyspozycję i ostaniej woli mojej testament ⁴⁷⁴	„uczynilem testament, i ostatnią wolę swoją takową ⁴⁷⁵	„beschloßen, {einwißen} disposition und Verordnung über meine zeitliche Güter zu machen ⁴⁷⁶

⁴⁶⁶ APP AmP I. 632 p. 190.

⁴⁶⁷ APP AmP I. 637 p. 91.

⁴⁶⁸ APP AmP I. 633 p. 1210.

⁴⁶⁹ APP AmP I. 637 p. 91.

⁴⁷⁰ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 44v.

⁴⁷¹ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108, f. 174.

⁴⁷² APK, Rkp 773, s. 221.

⁴⁷³ APK, Rkp 773, s. 548.

⁴⁷⁴ APK, Rkp 777, s. 315.

⁴⁷⁵ APT, AmT IX.065 p. 16v.

⁴⁷⁶ APG, AmG 300, 43/51, p. 120 v.

Określenie wyznawanej wiary

W XVII wieku, po okresie reformacji i kontrreformacji, stałym elementem formularza staje się określenie wyznawanej wiary. W testamentach katolików zawsze znajduje się na początku tekstu. W zdominowanym przez katolików Poznaniu, w testamentach ewangelików fragment ten jest pomijany, a o wyznawanej wierze dowiedzieć się możemy na podstawie wskazania miejsca pochówku na cmentarzu augsburskim⁴⁷⁷. Zmiana w tym zakresie zachodzi dopiero w XVIII w. W innych miastach także ewangelicy podobnie jak katolicy określają swoje wyznanie wiary.

W brzmieniu są bardzo zbliżone, podzielić można je przede wszystkim na ze względu na długość. Zwięzłe mogą pochodzić z jednego formularza:

Poznań	Warszawa	Kraków	Wrocław
„[...] w wierze świętej powszechnej katolickiej Kościoła rzymskiego, jakom z młodości swojej wychowana zawsze nieodmiennie trwała, i w tejże świętej powszechnej katolickiej wierze trwam i umieram” ⁴⁷⁸	„jako w wierze świętej katolickiej zrodzona jestem tak w niej umierać pragnę” ⁴⁷⁹	„w wierze świętej katolickiej zrodzona i wychowana byłam, także wiarę świętą wyznaję i w niej umierać pragnę” ⁴⁸⁰ „naprzód wyznawam, iż wedle wiary świętej chrześcijańskiej, a sposobu kościoła rzymskiego, a credo przez apostoły święte postanowione umrzeć chcę” ⁴⁸¹	„Gotlieb Schreyer in anno 1745 in Polnisch Keterwitz von Gristlishcen Anltern Evangelischer Religion zur [Welt] gebohren werden” ⁴⁸² „Von Cristlischen Alten Evangelischer Religion” ⁴⁸³

Rozbudowane odwołują się do dogmatów wiary np.:

Poznań	Warszawa	Kraków
„Wierząc w Pana Boga w Trójcy Świętej jedyne i wszystkie tajemnice wiary kościoła świętego rzymskiego” ⁴⁸⁴ „Naprzód to jaśnie wyznawam, że	„Naprzód oświadczam się z tym, przed Bogiem moim, że wyznawam to wszystko co kościół święty katolicki rzymski od Chrystusa Pana i Zbawiciela	„wyznając, iż wierzę wszystko i przyjmuję cokolwiek kościół święty katolicki rzymski do wierzenia podaje odrzekając się odrzekając się tego wszystkiego

⁴⁷⁷ APP AmP I. 632 p. 131.

⁴⁷⁸ APP AmP I. 632 p. 554.

⁴⁷⁹ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 161, f. 1.

⁴⁸⁰ APK, Rkp 777, s. 315-316.

⁴⁸¹ APK, Rkp 772, s. 469.

⁴⁸² APWr, AmWr, 11854, f. 23.

⁴⁸³ APWr, AmWr, 11854, f. 6.

⁴⁸⁴ APP AmP I. 636 p. 75.

chce umrzeć, jakoż i umieram w wierze świętej powszechnej apostołskiej kościoła, którą wyznawa kościół Święty Rzymski i wszystko zgromadzenie chrześcijańskie, który też apostołowi Chrystusowi szepili i mnożyli i krwią swoją pokropili, którego Pasterz wszystkich społeczności od Pana Boga postawiony Piotr Święty a po nim albo na jego miejscu Papieżowie według postanowienia i chwały duchowny wstępowali i dziś wstępują, przeciw którego wierze piekielne mocy nie przemogą w zasłudze Pana naszego Jezusa Chrystusa śmierć dusze mojej zachowywam i w przyczynie chwalebny czysty Marii, apostołów i wszystkich Świętych Męczenników, Patriarchów Świętych, Panien i wdów wściegłych Bogu miłych, aby oni przyczyną swą Pana a Stworzyciela mojego za moją grzeszną duszę nigdy prosić nie przestali, aby Pan Bóg przez miłosierdzie swoje raczył ją oddać między wybrane swoje, daj to Panie Boże.⁴⁸⁵	mojego do wierzenia podał i z tym umieram⁴⁸⁶	cokolwiek mi czart przeklęty w godzinę śmierci podrzuci do myśli, prosząc Boga mego, aby mi tego nie pamiętał oraz i grzechów z całego życia mego, za które żałuję⁴⁸⁷
--	--	---

Powierzenie duszy Bogu

⁴⁸⁵ APP AmP I. 632 p. 536

⁴⁸⁶ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 351, s. 6.

⁴⁸⁷ APK, Rkps. 783, s. 38.

Kolejną częścią testamentu jest powierzenie duszy Bogu. Ogranicza się zazwyczaj do jednego zdania, np.: „Ducha mego, którego od Pana Boga wzięła, onemu w ręce przynajświętsze oddaję”⁴⁸⁸, „Oddaję tedy duszę moją Panu Bogu...”⁴⁸⁹.

Wyznanie wiary oraz powierzenie duszy i ciała składają się na „testament duchowy”, propagowany przez kościół katolicki. W tekstach kościelnych jest wiele porad, jak napisać testament w tym gotowe sformułowania do wykorzystania dotyczące właśnie testamentów duchowych⁴⁹⁰.

Poznań	Warszawa	Kraków
„Panu Bogu naprzód duszę moją grzeszną oddaję...” ⁴⁹¹ „Panu Bogu Ducha swego jeżeli by go Pan Bóg zabrać raczył w Ręce przynajświętsze jego polecieć” ⁴⁹² . „Duszę swoją jak z ciała grzesznego wyjdzie Bogu Stworzycielowi swemu oddaję” ⁴⁹³	„Najprzód duszę moją w nieograniczone miłosierdzie Boskie i w opiekę Najświętszej Panny i wszystkich patronów świętych polecam” ⁴⁹⁴ „Duszę moją gdy się z ciałem rozstanie w ręce nieograniczonego miłosierdzia Boskiego, Protekcji Matki Najświętszej i Ś[więtych] Patronów i świętego Anioła Stróża mego gorąco polecam i oddaję” ⁴⁹⁵ „Duszę moją w miłosierne ręce Jego oddaję” ⁴⁹⁶ “Duszę moją w miłosierdzie jego Boskie,” ⁴⁹⁷ „A najprzód duszę moją gdy się z ciałem rozłączy w ręce nieograniczonego miłosierdzia Boskiego i Protekcji Matki Boskiej Świętych Patronów i Anioła stróża mego gorąco polecam i oddaję” ⁴⁹⁸	„A naprzód Duszę moją zmażaną grzechami, odkupioną jednak krwią Zbawiciela Chrystusa Jezusa w ręce jego najświętsze oddaję.” ⁴⁹⁹ „Duszę moją grzeszną w ręce Pana Boga mego oddawszy” ⁵⁰⁰ „Duszę moją grzeszną w ręce Panu Bogu Wszechmogącemu, który stworzył niebo i ziemię oddawam nie wątpiąc, że się raczy nade mną zmiłować wedle swego niewymownego miłosierdzia, który na krzyżu świętym za nasze grzechy dobrowolnie a okrutnie krew swą świętą wylać raczył” ⁵⁰¹ „Naprzód duszę moją Panu Bogu stworzycielowi memu, w ręce miłosierdzia jego powierzam, dla Pana Boga prosząc, jeśli żebym kogo, kiedy rozgniewał, albo przyczynę ku gniewu

⁴⁸⁸ APP AmP I. 636 p. 75.

⁴⁸⁹ APP AmP I. 634 p. 196.

⁴⁹⁰ Szerzej pisze o tym: G. Huszał, *Przygotowanie do śmierci w XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 31/1983, z. 2, s. 105-150.

⁴⁹¹ APP AmP I. 633 p. 1210.

⁴⁹² APP AmP I. 636 p. 267.

⁴⁹³ APP AmP I. 636 p. 541

⁴⁹⁴ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 44v.

⁴⁹⁵ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108, f. 174.

⁴⁹⁶ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 351, s. 6.

⁴⁹⁷ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 355, s.15.

⁴⁹⁸ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 355, s.15.

⁴⁹⁹ APK, Rkp 773, s. 221.

⁵⁰⁰ APK, Rkp 773, s. 548.

⁵⁰¹ APK, Rkp 772, s. 469.

		dał, żeby mi odpuścił”⁵⁰² „Duszę moją kwia Najdroższą Chrystusa Pana odkupioną w rany jego najświętsze oddaję, prosząc pokornie miłosierdzia Boskiego aby zapomniawszy grzechów moich za przyczyną Matki Niepokalanie poczętej i wszystkich świętych między wybranych swoich umieścić i policzyć Dusze moje raczył”⁵⁰³ „Duszy mojej (...), którą oddaję Bogu, od którego onę mam oraz opiece Panny Maryi i Wszystkich Świętych”⁵⁰⁴
--	--	--

Powierzenie ciała

Powierzenie ciała, związane ze wspomnianym wyżej katolickim testamentem duchowym, odwoływało się zawsze do biblijnego „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”.

Poznań	Kraków	Warszawa
„Ciało zaś Ziemi pospolitej Matce”⁵⁰⁵ „ciało ziemi oddaję”⁵⁰⁶ „a ciało moje ziemi, z której jestem stworzony”⁵⁰⁷ „ciało zaś ile z ziemi początek mające tejże ziemi oddaję”⁵⁰⁸	„ciało ziemi, z której poszło powracam”⁵⁰⁹ „Po tym ciało grzeszne moje, gdy mnie Pan Bóg z tego świata weźmie, polecam schować chrześcijańskim, starożytnym, a skromnym pogrzebem, na cmentarzu u Pani Marii za ołtarzem wielkim, między dwiema filarami wedle tego jako miejsce to mam zapisane od urzędu krakowskiego”⁵¹⁰ „Ciało zaś jako z ziemi swój początek wzięło tak ziemi je oddać, które ażeby	„ciało zaś jako z ziemi swój wzięło początek, tak one ziemi oddaję”⁵¹³ „a ciało ziemi oddaję”⁵¹⁴ „a ciało jako z ziemi swój początek wzięło tak one ziemi nazad oddaję”⁵¹⁵

⁵⁰² APK, Rkp 772, s.489.

⁵⁰³ APK, Rkp 777, s. 316.

⁵⁰⁴ APK, Rkps. 783, s. 38.

⁵⁰⁵ APP AmP I. 636 p. 267.

⁵⁰⁶ APP AmP I. 636 p. 284

⁵⁰⁷ APP AmP I. 633 p. 1329.

⁵⁰⁸ APP AmP I. 637 p. 6.

⁵⁰⁹ APK, Rkp 773, s. 548.

⁵¹⁰ APK, Rkp 772, s.489-490.

	w kościele Farnym świętego Horianą w kłaparzu zostającym pochowane było obługuję⁵¹¹ „oddawszy ciało ziemi, z której wyszło”⁵¹²	
--	---	--

Dyspozycje pogrzebowe

Jeżeli testament zawiera dyspozycje pogrzebowe, umieszczone są one przeważnie na początku, ewentualnie po dyspozycjach majątkowych, jeżeli ograniczają się tylko do wskazania kwot przeznaczonych na pogrzeb; nie są jednak częścią obowiązkową. Często sformułowane są bardzo ogólnie, wskazują wyłącznie miejsce pochówku: „aby w Kościele farskim poznańskim w sklepie brackim pochowane było żądał”⁵¹⁶.

Do bardziej szczegółowych opisów należą dyspozycje wskazujące kwoty przeznaczone na pogrzeb oraz np. liczbę mszy, czy jałmużnę, jak to ma miejsce w testamencie Reginy Będkowskiej⁵¹⁷. Szczegółowe są także dyspozycje pogrzebowe zawarte w testamentach Zofii i Krzysztofa Arnoldtów. Zofia chce być pochowana w Farze w kaplicy kuśnierskiej obok pierwszego małżonka⁵¹⁸, a Krzysztof w kaplicy Różańca Świętego u OO. Dominikanów przed ołtarzem Marii Magdaleny, gdzie pochowana jest jego pierwsza żona⁵¹⁹. Dodatkowo Krzysztof przeznacza na swój pogrzeb 400 złp i talerze dla OO. Dominikanów, w których klasztorze ma być pochowany. Inny przykład, to krótki opis skromnego pochówku w testamencie Katarzyny Szuberthowej: „Ciało moje po śmierci niech będzie w habit franciszka świętego obleczone, chcę, aby w kościele farskim w grobie przodków moich, przy mszach świętych i obrządkach kościelnych pochowane było trumny ćwiekami nie objając”⁵²⁰.

⁵¹¹ APK, Rkp 777, s. 316.

⁵¹² APK, Rkps. 783, s. 38.

⁵¹³ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108, f. 174.

⁵¹⁴ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 355, s.15.

⁵¹⁵ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 355, s.15.

⁵¹⁶ APP AmP I. 636 p. 267.

⁵¹⁷ APP AmP I. 636 p. 347.

⁵¹⁸ APP AmP I. 633 p. 1167.

⁵¹⁹ APP AmP I. 633 p. 1265.

⁵²⁰ APP AmP I. 636 p. 75.

Szczegółowe opisy pogrzebu w każdym testamencie są niepowtarzalne. Jednak ogólne dyspozycje chrześcijańskiego pogrzebu, czy tylko wskazanie miejsca pochówku zawsze wygląda podobnie.

Poznań	Kraków	Warszawa
„ciało u świętej Marii Magdaleny w kościele farskim ziemi pochować” ⁵²¹	„Ciało moje pogrzebowi i ceremoniom kościoła świętego katolickiego, aby w kościele Najświętszej Panny pochowane było...” ⁵²² „o pochowanie jego w kościele Panny Maryi w rynku krakowskim” ⁵²³ „i chcę aby było pochowane w kościele farnym kościoła Panny Maryi” ⁵²⁴	„Pogrzeb ciała mego chcę aby był odprawiony w kościele tutejszym parochialnym” ⁵²⁵

Dyspozycje majątkowe

W dalszej części testamentu znajdują się dyspozycje związane z majątkiem. Zawarte były w nich zarówno zapisy dla rodziny i instytucji kościelnych, jak również wyliczenie wierzycieli i dłużników.

Formuła substytucji (na wypadek śmierci spadkobierców)

Formuła substytucji, zastosowana została m. in. w testamencie Krzysztofa Arnoldta, który w przypadku śmierci synów pozostających w klasztorach, majątek oddaje ich zakonowi, a na wypadek śmierci najmłodszego syna, na jego następcę, jako dziedzica, wyznacza swojego siostrzeńca⁵²⁶; oraz w testamencie Łukasza Będkowskiego, który na dziedzica swojego majątku wyznacza żonę, a po jej śmierci majątek ma być podzielony między ich dzieci⁵²⁷.

⁵²¹ APP AmP I. 633 p. 1210.

⁵²² APK, Rkp 773, s. 221.

⁵²³ APK, Rkp 773, s. 548.

⁵²⁴ APK, Rkps. 783, s. 38.

⁵²⁵ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 45.

⁵²⁶ AmP I. 633 p. 1266

⁵²⁷ AmP I. 636 p. 313-318

Wskazanie egzekutorów

Wskazanie egzekutorów testamentu tradycyjnie umieszczane jest po dyspozycjach⁵²⁸, pojawia się jednak także na początku testamentu choć są to sytuacje rzadkie.

Poznań	Kraków	Warszawa
„egzekutorów tej ostatniej woli mojej mianuję [...], których proszę aby się z tej pracy nie wymawiali” ⁵²⁹ „obrała sobie za opiekunów i egzekutorów panów...” ⁵³⁰	„egzekutorów moich proszę aby dla miłości Bożej z tego się nie wymawiali” ⁵³¹ „Za egzekutora tej ostaniej woli mojej obieram sobie i naznaczam...” ⁵³²	„za egzekutorów zaś tego testamentu upraszam szlachtnych ichmościów (...) prosząc ich na miłość Pana Boga aby się z tej funkcji nie wymawiali” ⁵³³ „za Egzekutorów tegoż testamentu upraszam sławetnych panów (...) mieszczanów warszawskich obligując ichmościów, aby dla miłości Pana Boga i bliźniego raczyli się nie wymawiać” ⁵³⁴

Wyznaczenie opiekunów

Opiekunowie dla małoletnich dzieci wyznaczani są zazwyczaj na końcu testamentu, niejednokrotnie jednak informacje o tym, kto ma się nimi zajmować, znajdują się już w miejscu, w którym umieszczone są zapisy dla członków rodziny.

Poznań	Kraków	Warszawa
„Uprosiłem też i nazaczyłem za opiekunów pani Reginie małżonce mojej miłej i Reginie córce mojej zacnie sławnych...” ⁵³⁵	„Jagusi kochanej córce mojej za opiekunów upraszam i naznaczam...” ⁵³⁶ „Opiekuny nikogo jeno Pana Boga wszechmogącego dawam dziatkom moim, a ich matę wspótek i starą	„Za opiekuna Anusi naznaczam i upraszam...” ⁵³⁸

⁵²⁸ APP AmP I. 633 p. 1210-1214, AmP I. 633 p. 1307-1309, AmP I. 633 p. 1392-1394

⁵²⁹ APP AmP I. 634 p. 44.

⁵³⁰ APP AmP I. 631 p. 13

⁵³¹ APK, Rkp 773, s. 222

⁵³² APK, Rkp 777, s. 320.

⁵³³ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 45v-46.

⁵³⁴ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 357, s. 49v.

⁵³⁵ APP AmP I. 632 p. 161.

⁵³⁶ APK, Rkp 773, s. 548.

	matką ku cnotliwemu wychowaniu. Item do pomocy radzić małżonce mej proszę dla Pana Boga, Pana Stanisława wójta krakowskiego, a pana Pawła Kisziela przyręznika krakowskiego, których proszę dla Pana Boga, aby raczył tę posługę uczynić jako moi wierni, dobrzy przyjaciele, a onej pomóc raczyć to co by było ku lepszemu małżonce mej i dziatkom moim” ⁵³⁷	
--	--	--

Formuła odwoławcza (klauzula kasacyjna)

Do ostatnich elementów formularza testamentu należy „formuła odwoławcza” inaczej „klauzula kasacyjna”, „Formuła odwoławcza” jest często umieszczana w testamentach. Jej treść stanowiło zastrzeżenie testatora o prawie do dowolnego kasowania i zmiany testamentu za jego życia, np.: „Jednak tego mego testamentu zachowuje sobie (...) moc i władzę za żywota mego wolne kasowanie i wniwecz obracanie kiedykolwiek tego będzie wola moja”⁵³⁹. Klauzula kasacyjna znajdowała się w testamentach z miast lokowanych na prawie magdeburskim, jak i tych lokowanych na prawie chełmińskim.

Poznań	Kraków	Warszawa	Gdańsk
„Móc sobie jednak póki żyję tego testamentu odmianę poprawienia podwieszenia cassowania zepsowania i używania dóbr wszystkich zostawię.” ⁵⁴⁰ „(...) tedy mi ten testament będzie wolno zaś w niwecz obrócić (...)” ⁵⁴¹	„Zostawuję jednak takowy testament jako czas pokaże poprawić, odmienić i kasować, a inszy napisać.” ⁵⁴² „a in quantumbus Pan Bóg z łaski swojej świętej dał mi jeszcze pożyć i zdrowia dalszego pożyczyl, zachowują sobie tego testamentu facultatem i cissowania i	„a jeżeliby mnie Pan Bóg do pierwszego zdrowia przyprowadził, tedy zostawuje sobie moc ten testament odmienić, poprawić i on skasować” ⁵⁴⁸ „jeżeli bym zaś z woli jego najświętszej do pierwszego przyszedł zdrowia, tedy zostawuję sobie moc onegoż	„Das behalten wir uns von, diesen unseren letzten willen, zu andern, zu mindern undt zu machren nach unser gefallen“ ⁵⁵²

⁵³⁷ APK, Rkp 772, s. 471.

⁵³⁸ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 351, s. 8.

⁵³⁹ APP AmP I. 633 p. 747

⁵⁴⁰ APP AmP I. 633 p. 1214

⁵⁴¹ APP AmP I. 630 p. 268

⁵⁴² APK, Rkp 773, s. 222

	innego według woli mojej na ten czas napisania”⁵⁴³ „Państwo sobie zachowuje pókim żyw polepszyć i odmienić wedle mojej woli”⁵⁴⁴ „A wszakosz w tym wszystkim pókim żywa zupełne używanie i postanowienie zachowuje sobie i moc odmienienia tego testamentu, kiedybym kolwiek chciała, tylekroć ilekroć by mi potrzeba była.”⁵⁴⁵ „a te to ordinatia tego testamentu wolno mi będzie zawsze wziąć i odmienić, jako część tak i wszystko póki będę żyw i inny testament uczynić i stanowienie wedle czasu i potrzeby swoich własnych rzeczy i potomków moich”⁵⁴⁶ „zostawując sobie władzę odmieniania lub polepszania”⁵⁴⁷	poprawienia i meliorowania lub skasowania”⁵⁴⁹ ”a jeżeli by mnie Pan Bóg jeszcze podźwignął z tej choroby mojej, tedy sobie zostawuje zupełną moc i władze ten testament mój poprawić, odmienić abo też skasować, a inszy po tym kiedy tego będzie potrzeba dać napisać”⁵⁵⁰ „jeżeli by mnie Pan Bóg do pierwszego zdrowia przyprowadził tedy sobie zachowuje odmienić i poprawić ten testament”⁵⁵¹	
--	---	---	--

Koroboracja (zapowiedź środków uwierzytelniających)

Koroboracja pojawia się przede wszystkim w testamentach oryginalnych, wówczas testator podawał informacje o środkach uwierzytelniających dokument, przede wszystkim o własnym podpisie i pieczęci. W testamentach ingrosowanych pisarz często pomijał tę część testamentu.

⁵⁴³ APK, Rkp 773, s. 548.

⁵⁴⁴ APK, Rkp 772, s. 471.

⁵⁴⁵ APK, Rkp 772, s. 485.

⁵⁴⁶ APK, Rkp 772, s. 4893.

⁵⁴⁷ APK, Rkp 777, s. 320.

⁵⁴⁸ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 161, f. 2.

⁵⁴⁹ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108, f. 175.

⁵⁵⁰ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 351, s. 10.

⁵⁵¹ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 355, s. 16v.

⁵⁵² APG 300, 43/32, k. 325 v.

Poznań	Kraków	Warszawa
„a dla lepszej pewności testamentu tego ręki mojej podpis własny czynię i pieczęć swoją przykładam.”⁵⁵³ „na której to ostatniej woli mojej testament dla gruntowniejszej wiary ręką się swą własną i z opiekunem moim wyżej mianowanym, sobie do tego aktu uproszonym podpisuję i pieczęć swoją własną przykładam. Także też pani Katarzyna sukcesorka moja z małżonkiem swoim panem Jurgą Guldenmarią złotnikiem mieszczańskim poznańskim, jako zwierzchnim i własnym opiekunem swoim podpisuje się.”⁵⁵⁴	„Testament ręką moją własną podpisuję przy świadkach do tego testamentu zaproszonych”⁵⁵⁵ „który testament dla większej wagi ręką moja własną podpisuję”⁵⁵⁶ „testamentem ręką ma własną podpisanym i pieczęcią własną przypieczętowanym”⁵⁵⁷	„który to testament mój za ważny chcę mieć i on ręką własną podpisuję”⁵⁵⁸ „tenże testament przy uproszonych ichmościach urzędnikach dla lepszej wiary i wagi ręką moją własną podpisuję”⁵⁵⁹ „dla mocy tego wszystkiego własną podpisuję się ręką”⁵⁶⁰

Opis tradycji kancelaryjnej

Interesującym elementem formularza, choć niezwykle rzadkim, są uwagi poświęcone tradycji związanej ze spisaniem testamentu. Najczęściej możemy w nich odnaleźć informacje o formalnych czynnościach towarzyszących spisaniu testamentu, jak już wyżej opisane problemy wyboru świadków i egzekutorów oraz uwierzytelnienia. Niekiedy także pojawiają się informacje o czynnościach niezwiązanych bezpośrednio ze spisaniem testamentu: „że mię Pan Bóg w dobrym zdrowiu po dziś dzień po pierwszym testamencie w Roku 1649 uczynionym i do skrzynki testamentorum na Ratusz in occluso rotulo oddanym”⁵⁶¹. Innym przykładem jest opis zwyczajów, które towarzyszyły spisaniu ostatniej woli: „według zwyczaju, którego się chrześcijańscy ludzie zażywać zwykli co ja urodziwszy się chrześcijańskim człowiekiem chcę zażyć i naśladować także tego sposobu, to jest krzyża świętego, który najpierw kładąc na się, pragnąc tego aby mi Pan Bóg szczęśliwie tego

⁵⁵³ APP AmP I. 636 p. 313-318

⁵⁵⁴ APP AmP I. 633 p. 518

⁵⁵⁵ APK, Rkp 773, s. 222

⁵⁵⁶ APK, Rkp 773, s. 548.

⁵⁵⁷ APK, Rkp 773, s. 591.

⁵⁵⁸ AGAD, Nowa Warszawa, sygn. 108, p. 46.

⁵⁵⁹ AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108, f. 175.

⁵⁶⁰ AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358, s. 32.

⁵⁶¹ APP AmP I. 635 p. 27

testamentu dokonać dać raczył, który ja postanawiam”⁵⁶². Jest to najmniej rozpoznana część związana z formularzem testamentów.

Testacja i datacja

Data i testacja w oryginalnych testamentach zawierała podpisy świadków, przy przepisywaniu ich do ksiąg pisarz często wpisywał testament od pierwszego do ostatniego słowa czyli łącznie z listą świadków i ich „podpisami”⁵⁶³. Datę podawano na końcu jeżeli data spisania testamentu była różna od daty wpisania go do ksiąg, dotyczyło to jednak wyłącznie testamentów oryginalnych spisanych przez testatorów i doszytych lub przepisanych do ksiąg miejskich.

Podsumowanie

Zasadnicza część formularza testamentu jest niemal identyczna w całej Europie, niezależnie od tego, czy testament został spisany we Francji, Czechach, czy krajach niemieckich, najważniejsze jego elementy pozostają niezmiennie. Lokalne modyfikacje to np.: we Francji wg R. Davos’a testator określony jest razem z jego pozycją społeczną i opisem genealogii, a w Czechach P. Baur zwraca uwagę na formułę przysięgłą jaką musieli składać świadkowie nie będący we władzach miejskich. Wydaje się, że testament polski wyróżnia przede wszystkim określenie wyznawanej wiary, nieuwzględnione w literaturze dotyczącej testamentów innych krajów europejskich. Określenie wyznawanej wiary znalazło się także w formularzu testamentu poznańskiego.

Porównując testamenty mieszczan poznańskich z testamentami mieszczan innych miast polskich dostrzec możemy powtarzalność niektórych formuł. Potwierdza to stosowanie, a przynajmniej znajomość tych samych wzorców przez pisarzy z Poznania, Krakowa, Warszawy, Gdańska, Torunia i Wrocławia⁵⁶⁴. Testamenty poznańskie niczym się w tym miejscu nie wyróżniają.

⁵⁶² APP AmP I. 634 p. 213

⁵⁶³ APK, Rkp 773, s. 222

⁵⁶⁴ Wrocław jest tu najbardziej wątpliwy, ze względu na zniszczenie ksiąg testamentowych.

Część druga

Rozdział 4. Pozycja społeczna i majątkowa testatorów.

Temat majątku i pozycji społecznej mieszczan poznańskich był już omawiany w literaturze. Badania nad socjotopografią Poznania prowadził J. Wiesiołowski. Stworzył on stratyfikację społeczną mieszczan poznańskich w okresie średniowiecza i podzielił społeczeństwo na warstwy wyższą, średnią i niższą, a każdą warstwę na dwie grupy⁵⁶⁵. Temat ten poruszył także J. Kruppé⁵⁶⁶, który podzielił najwyższe warstwy społeczne Poznania w XVIII w. na 4 grupy:

- 1) z majątkiem powyżej 30 tys. zł,
- 2) z majątkiem od 10 do 30 tys. zł,
- 3) z majątkiem o wartości od 2 do 10 tys. zł, i
- 4) z majątkiem do 2 tys.

Jego praca oparta została na inwentarzach mieszczan poznańskich, zaczerpniętych m.in. z ksiąg testamentowych. Brak jest badań poświęconych temu zagadnieniu w pierwszych wiekach epoki nowożytnej.

Testatorzy dzieląc majątek pomiędzy bliskich opisywali jego skład, często poprzez szczegółowe inwentarze, oraz obliczali jego wartość. Mimo to niełatwo jest określić na tej podstawie ich pozycję majątkową. W testamentach dominują wartości wyrażane w złotych polskich, grzywnach i czerwonych złotych (czyli dukatach), nie brakuje również talarów, portugałów i innych monet jak np. rubli⁵⁶⁷. Trudno jest oszacować wartość ruchomości i nieruchomości wymienionych w testamentach, jeżeli testator sam nie podjął się ich szacowania. Przeszkodą jest częsty brak informacji na temat położenia: domu, kamienicy, ogrodu, określenia sposobu budowy, stanu zachowania, wielkości, a w przypadku ruchomości brak wagi np. złotych i srebrnych łańcuchów oraz innych naczyń, czy wartości szat i futer. Podobnie trudno jest szacować żywy inwentarz i towar, jeżeli testator sam tego nie zrobił. Wielu testatorów ogranicza się do sformułowania „wszystkie dobra ruchome i nieruchome” i wskazuje dziedzica. Wykazy długów i wierzytelności niejednokrotnie zapisywane były w

⁵⁶⁵ Podział ten zaczerpnął od W. Lloyda Wernera; J. Wiesiołowski, *Socjotopografia*, s. 13.

⁵⁶⁶ J. Kruppé, *Ze studiów nad materialnymi warunkami bytu w środowisku mieszczańskim Poznania w XVIII wieku*, KHKM, 3/1974, s. 445-466.

⁵⁶⁷ Ponieważ na pierwszym miejscu zawsze liczone w złotych polskich, dlatego uznałam tę walutę za jednostkę obrachunkową w niniejszej pracy.

osobnych rejestrach, o czym co najwyżej informowano w testamencie, np. „co jest winno to się z cyrografów pokaże”⁵⁶⁸. Jeżeli testator nie załączył ich do testamentu, nie możemy poznać rzeczywistej wartości jego majątku⁵⁶⁹. Często pojawia się zwrot „co zostało, ubogim rozdać”⁵⁷⁰, nie wiemy jednak, o jakiej kwocie mowa. Szacowana na podstawie testamentów wartość majątku to suma wszystkich zapisów, o jakich pisze testator. Z konieczności jednak podana wartość jest wartością minimalną, za wyjątkiem sytuacji gdy testator sam dokładnie szacuje wartość własnego majątku.

Pozycja majątkowa testatorów w latach 1572-1660 w świetle statystyki

Do 1660 r. do ksiąg testamentowych wpisano lub wszyto 1213 testamentów. Wartość poszczególnych zapisów waha się od kilkunastu złotych⁵⁷¹ do kilkudziesięciu tysięcy złotych⁵⁷².

Wartość majątku	Liczba testamentów do 1660 r.	
do 50 złp	37	3%
Do 100 złp	60	5%
Do 200 złp	69	5,7%
Do 500 złp	180	15%
Do 1000 złp	153	12,6%
Do 1500 złp	74	6%
Do 2000 złp	55	4,5%
Do 2500 złp	38	3%
Do 3000 złp	18	1,5%
Do 5000 złp	58	4,7%
Do 10000 złp	43	3,5%
Do 20000 złp	20	1,5%
Pow. 20000 złp	11	1%
Majątek niemożliwy do	397	33%

⁵⁶⁸ APP, AmP I. 636 p. 348.

⁵⁶⁹ Jeżeli testator nie zostawiał osobnego rejestru długów można było spotkać zapis: „zastawy różne u Żydów o których i w jakiej sumie są zastawne dziatki moje wiedzą” APP, AmP I. 636 p. 576.

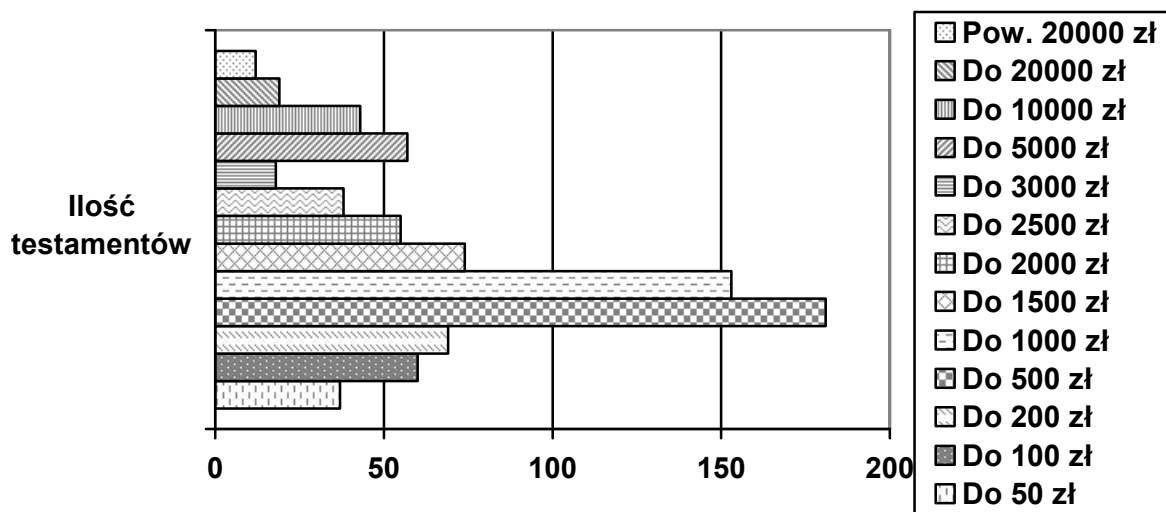
⁵⁷⁰ APP, AmP I. 633 p. 326 v.

⁵⁷¹ APP, AmP I. 632 p. 496-7 20 zł

⁵⁷² APP, AmP I. 633 p. 478-486 37280 zł, APP, AmP I. 634, 148-156 42000 zł.

oszacowania		
Razem	1213	100%

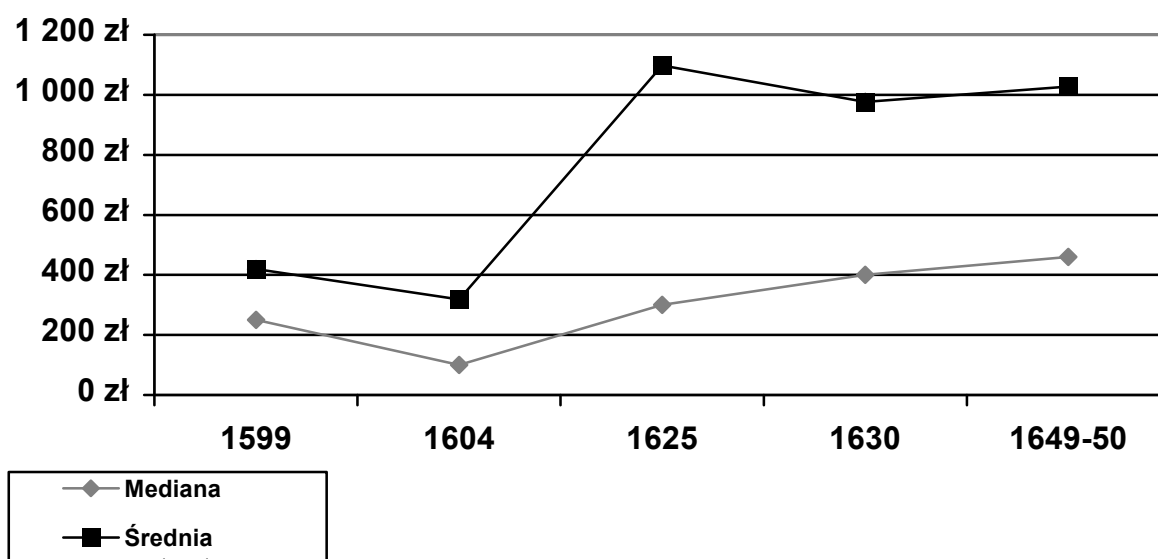
Tabela I. Liczba testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 20 000 złp. w latach 1572-1660.



Wykres 10. Dynamika zmian w liczbie testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 20 000 złp. w latach 1572-1660.

W przypadku jednej trzeciej ogólnej liczby testamentów nie można oszacować wartości majątku testatora. Przyczynami są brak opisu przekazywanego majątku bądź nadmierne zniszczenie testamentu. W pozostałych dominują testamenty dysponujące majątkiem do 500 złp i do 1000 złp. Następnie ilość testamentów w wyższych kategoriach majątkowych spada, by ponownie wzrosnąć gdy osiąga poziom do 5000 złp. Na podstawie tabeli możemy podzielić testatorów na klasy niską, średnią i wyższą. Trudno jednak jednoznacznie wskazać granice pomiędzy nimi. Wskazówką mogą być mediana (czyli w naszym przypadku wartość majątku testatora, od którego jest tyle samo osób zamożniejszych, co uboższych) i średnia arytmetyczna, zwana też statystyczną, pokazujące trendy przemian w zamożności mieszczan, co przedstawia wykres poniżej. Wybrane lata to czas, w którym spisano najwięcej testamentów⁵⁷³. Śledząc wysokość średniej arytmetycznej i mediany w poszczególnych okresach, zauważyć można znaczącą dysproporcję między nimi. Mediana jest zawsze niższa. Rozbieżności pomiędzy medianą a średnią arytmetyczną wynikają z uwzględnienia osób dysponujących kwotą np. 20 złp i tych dysponujących sumą 9000 złp i więcej.

⁵⁷³ W 1599 r. – 25 testamentów, w 1604 r. – 32, 1625 r. – 56, 1630 r. – 35, 1649-50 – 19.



Wykres 11. Wysokość mediany i średniej arytmetycznej wartości majątków w latach 1599-1650.

W 1599 r. średnia arytmetyczna wynosiła 419 złp, a mediana stanowiła jej 60 %, tj. 250 złp. Pięć lat później mediana oraz średnia arytmetyczna maleją, odpowiednio do 100 i 318 złp. Przyczyny szukać należy m.in. w gwałtownym spadku wartości polskiej monety⁵⁷⁴. Jednocześnie różnica między medianą a średnią arytmetyczną rośnie. Mediana, w 1604 r., stanowi zaledwie 30% wysokości średniej. W kolejnych latach wysokość tak mediany jak i średniej arytmetycznej rośnie. Zmieniają się proporcje między nimi. W 1625 r. średnia arytmetyczna wynosi 1098, a mediana 300 złp, co stanowi 27% pierwszej. W 1630 r. liczby te wynoszą odpowiednio 979 złp, 400 złp i 41%, a w latach 1649-50 1028 złp, 460 złp i 45%. Wysokość mediany stale utrzymuje się na poziomie poniżej połowy wysokości średniej arytmetycznej.

Wpływ na wysokość majątku miała pozycja testatorów w mieście. Szczególnie pełnione przez nich urzędy. Do 1660 r. 161 testamentów zostało spisanych przez członków władz miejskich, co stanowi 13% ogółu (nie licząc ich żon, dzieci i innych krewnych). Oszacować można majątek zaledwie 60% z nich.

Szacowana wartość majątku członka władz miejskich	Do 1660 r.
Do 50 złp	1

⁵⁷⁴ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003, s. 62.

Do 100 złp	0
Do 200 złp	5
Do 500 złp	12
Do 1000 złp	14
Do 1500 złp	7
Do 2000 złp	6
Do 3000 złp	8
Do 5000 złp	16
Do 10000 złp	13
Do 20000 złp	6
Pow. 20000 złp	9
Razem	98

Tabela II. Szacunkowa wartość wysokości majątków członków władz miejskich na podstawie testamentów w latach 1572-1660.

Do roku 1660 80% testatorów (9 na 11) posiadających majątek o wartości powyżej 20 tys. złp to członkowie władz miejskich. W pozostałych najwyższych kategoriach wartości majątku członkowie władz miejskich stanowią znaczącą część wszystkich testatorów. W kategorii do 20 tys. złp 26% testatorów to przedstawiciele władz, kategorii do 10 tys. złp – 30%, a w kategorii do 5 tys złp – 28%.

Wykonywany zawód był kolejnym czynnikiem wpływającym na zamożność testatora. Hierarchia zamożności zawodów stworzona na podstawie mediany i średniej arytmetycznej zasadniczo się od siebie różni. W wielu testamentach nie podano zawodu testatora. Często jest on trudny do ustalenia na podstawie innych źródeł. Wiele zawodów poświadczają pojedyncze wpisy. Dlatego ustalenie na tej podstawie średniej arytmetycznej czy mediany zamożności dla konkretnego zawodu jest często niemożliwe. Tabele poniżej zawierają wartości dla zawodów poświadczonych w testamentach, w których majątek można szacować. Szacunki wg mediany dotyczą wyłącznie zawodów, w których pojawiają się min. 3 przedstawiciele. Tabela wg średniej arytmetycznej zawiera wszystkie testamenty, w których majątek można oszacować, a zawód testatora jest znany.

l.p.	Zawód	Wartość majątku w złotych polskich
-------------	--------------	---

1.	Krojownik sukna	5750
2.	Dr med./prawa ⁵⁷⁵	4500
3.	Złotnik	3500
4.	Konwisarz	3000
5.	Kupiec	2000
6.	Sprzedawca wina	2000
7.	Czerwonoskórnik	1800
8.	Kuśnierz	1760
9.	Białoskórnik	1650
10.	Farbiarz	1636
11.	Siodlarz	1508
12.	Piwowar	1500
13.	Budnik	1400
14.	Miecznik	1194
15.	Aptekarz	1000
16.	Kotlarz	1000
17.	Bednarz	920
18.	Krawiec	900
19.	Murarz	815
20.	Papiernik/wytwórca pergaminu	800
21.	Powroźnik	747
22.	Chirurg	700
23.	Garncarz	693
24.	Kramarz	640
25.	Garbarz	600
26.	Patennik	600
27.	Szewc	600
28.	Piekarz/młynarz	539
29.	Rzeźnik	500
30.	Nożownik	480
31.	Szynkarz	480
32.	Mydlarz	472
33.	Ślusarz	460
34.	Igielnik	444
35.	Kołodziej	410
36.	Malarz	400
37.	Woźnica	400
38.	Rzeźbiarz/snycerz	360
39.	Tkacz	340
40.	Kowal	330
41.	Czapnik	319
42.	Poddany	300
43.	Kartownik	218
44.	Stolarz	200
45.	Sługa	180
46.	Przekupień	160

⁵⁷⁵ Pojawiających się osobno doktorów filozofii i medycyny oraz filozofii i prawa szereguję razem jako przedstawicieli zawodów o najwyższych kwalifikacjach zawodowych.

Tabela III. Hierarchia zamożności zawodów wg mediany w latach 1572-1660.

l.p.	Zawód	Wartość majątku w złotych polskich
1.	Miechownik* ⁵⁷⁶	33360
2.	Konwisarz ^z	15566
3.	Miecznik	11895
4.	Złotnik	11400
5.	Kupiec	10708
6.	Syndyk *	10500
7.	Krojownik sukna	7970
8.	Garbarz	7249
9.	Murarz	6873
10.	Kramarz	5089
11.	Kuśnierz	4900
12.	Dr med./prawa	4890
13.	Czerwonoskórnik	4800
14.	Aptekarz	4069
15.	Budnik	3944
16.	Szewc	3822
17.	Piwowar	3623
18.	Sprzedawca wina	3575
19.	Pończoszownik*	3290
20.	Prawnik *	3160
21.	Puszkarz ^z	3007
22.	Mydlarz	2914
23.	Bednarz	2908
24.	Stolarz	2696
25.	Pośrednik*	2440
26.	Krawiec	2335
27.	Białoskórnik	2207
28.	Siodlarz ^z	2136
29.	Papiernik/wytwórca pergaminu ^z	2130
30.	Introligator	2085
31.	Kartownik ^z	2065
32.	Rymarz ^z	1715
33.	Powroźnik	1588
34.	Farbiarz	1578
35.	Szynkarz ^z	1514
36.	Ludwisarz ^z	1500
37.	Notariusz w sądzie ziemskim *	1500
38.	Malarz	1325
39.	Chirurg	1213
40.	Ślusarz	1171
41.	Pisarz miejski/notariusz ^z	1142
42.	Garnciarz	1031
43.	Rzeźnik	977

⁵⁷⁶ * - zawody poświadczone 1 testamentem

z - zawody poświadczone w mniej niż 3 testamentach

44.	Kotlarz	973
45.	Kowal	928
46.	Płóciennik ^z	883
47.	Zamszownik *	768
48.	Woźnica	763
49.	Księgarz	740
50.	Piekarz/młynarz	705
51.	Poddany	691
52.	Przekupień ^z	630
53.	Patennik ^z	604
54.	Parobek *	600
55.	Rybak ^z	560
56.	Fliaszner	555
57.	Płatnerz ^z	550
58.	Nożownik ^z	543
59.	Kołodziej	538
60.	Igielnik ^z	503
61.	Czapnik	495
62.	Ogrodnik *	490
63.	Tkacz ^z	480
64.	Rzeźbiarz/snycerz ^z	465
65.	Jedwabnik*	450
66.	Piernikarz ^z	450
67.	Organista ^z	330
68.	Sukiennik*	320
69.	Kucharz	265
70.	Sługa	216
71.	Skrzypek*	200
72.	Grzebiennik*	126
73.	Żebrak	116
74.	Studniarz*	16

Tabela IV. Hierarchia zamożności zawodów wg średniej arytmetycznej w latach 1572-1660.

W 38 przypadkach nie możemy obliczyć mediany. Przedstawiciele tych zawodów pojawiają się bowiem pojedynczo. Dlatego należy ostrożnie oceniać pozycję danego zawodu w hierarchii.

Porównując hierarchię zamożności zawodów wg mediany i wg średniej arytmetycznej, obserwujemy duże różnice w wartości majątku. Zmienia się kolejność w hierarchii. Zawód złotnika zachowuje swoją pozycję w pierwszej 5 najzamożniejszych, zajmując kolejno 3 (wg mediany) i 5 (wg średniej arytmetycznej) miejsce, kupiec plasuje się odpowiednio na 5 i 6 miejscu, a krojownik sukna na 1 i 8. Pozostałe zawody z pierwszej 10 nie powtarzają się.

Hierarchia zawodów i przynależność do władz miejskich są ze sobą powiązane. Członkami władz miejskich zostawały osoby cieszące się dużym szacunkiem i wpływami w mieście, które można było uzyskać wykonując przede wszystkim prestiżowy zawód. I

odwrotnie prestiżu konkretnym zawodom dodawały osoby pełniące w mieście funkcje władz. Proporcje pomiędzy testatorami wykonujący dany zawód, a testatorami wykonujący dany zawód i będącymi jednocześnie członkami władz miejskich należy jednak interpretować ostrożnie. Dotyczy ona bowiem wyłącznie testatorów, a nie rzeczywistych proporcji reprezentantów zawodów we władzach miejskich.

Zawód	l. przedstawicieli	l. członków władz miejskich	% udział przedstawicieli danego zawodu we władzach miejskich
Aptekarz	20	2	10
Bednarz	10	3	30
Białoskórnik	10	3	30
Budnik	19	13	68
Chirurg	8	1	12
Czapnik	16	1	6
Czerwonoskórnik	20	4	20
Dr med./prawa	15	5	33
Garbarz	13	1	8
Garniarz	17	1	6
Introligator	2	1	50
Kołodziej	15	2	13
Konwiarz	7	2	29
Kotlarz	2	1	50
Kowal	13	5	38
Kramarz	14	8	57
Krawiec	49	8	16
Krojownik sukna	18	11	61
Kupiec	28	10	4
Kuśnierz	34	5	15
Miechownik	2	1	50
Miecznik	8	3	37
Murarz	13	4	31
Mydlarz	6	1	17
Patennik	5	3	60
Piekarz/młynarz	27	1	4
Piwowar	106	26	25
Powroźnik	16	16	100
Rymarz	2	1	59
Rzeźnik	58	13	23
Sprzedawca wina	4	1	25
Stolarz	11	2	18
Sukiennik	7	4	57
Szewc	26	3	12
Złotnik	26	8	31

Tabela V. Proporcje liczby członków władz miejskich do liczby wszystkich testatorów wykonujących określony zawód w latach 1572-1660.

Dane z tabeli mogą służyć jako wskazówka względem interpretacji przynależności zawodów do kategorii zamożności. Brak testatorów o określonym zawodzie wśród władz miejskich może wskazywać na niewielki prestiż tego zawodu w mieście. Duża liczba testatorów wykonujących konkretny zawód i będących jednocześnie we władzach miejskich, samego prestiżu zawodu jednak nie potwierdza. Na przykład na dwóch introligatorów, których testamenty znamy, jeden – Jan Wiosło⁵⁷⁷ – przynależy do władz miejskich. Wiosło był starszym cechu introligatorskiego, którą to funkcję pełnił aż 7-krotnie. Oznacza to, że był wpływowym człowiekiem w ramach swojego zawodu, jednak nie musi przekładać się to na wpływy w mieście. Jego zamożność, na podstawie której dokonujemy stratyfikacji zawodu, nie tylko nie odzwierciedla zamożności wszystkich rzemieślników, ale może ją znacząco zawyżyć. Majątek drugiego przedstawiciela tego zawodu nie przekracza bowiem 200 złp. Podobnie powroźnicy, których testamenty znajdują się w księgach to niemal wyłącznie członkowie władz i wyłącznie starsi cechowi. Reprezentują więc najwyższą warstwę spośród przedstawicieli swojego rzemiosła. Dlatego możemy zakładać, że ocena zamożności zawodu na podstawie ich testamentów jest zawyżona.

Reasumując stwierdzić można, że w księgach testamentowych znajdują się testamenty wszystkich warstw społecznych, od najwyższych: wójta, burmistrza do najniższych: sług i żebraków. Pozwala to na ustalenie stratyfikacji zamożności testatorów na podobieństwo stratyfikacji społecznej mieszczan, którą w istocie oddaje. Warstwa wyższa, średnia i niższa dzielą się jeszcze na górną i dolną, czyli jak pisze J. Wiesiołowski, warstwa wyższa to: *upper upper* (UU) i *lower upper* (LU), średnia: *upper middle* (UM) i *lower middle* (LM), oraz niższa: *upper lower* (UL) i *lower lower* (LL). J. Wiesiołowski stosuje wyżej wymienione pojęcia opisując społeczeństwo poznańskie w dobie średniowiecza, są one jednak właściwe także dla mieszczan poznańskich epoki nowożytnej. O przynależności do grupy zamożności decyduje wartość majątku, jaką dysponuje testator. Do 1660 r. granice pomiędzy grupami kształtują się następująco:

UU	od 10000 złp do pow. 20000 złp
LU	od 3000 złp do 10000 złp

⁵⁷⁷ APP AmP I. 633 p. 845-846.

UM	od 1500 złp do 3000 złp
LM	od 500 złp do 1500 złp
UL	od 200 złp do 500 złp
LL	do 200 złp

Charakterystykę poszczególnych grup otwiera najbogatsza warstwa UU – 31 osób, składająca się wyłącznie z przedstawicieli władz miejskich (ławników i rajców) – 15 i ich najbliższej rodziny, jak żona ławnika Jana Nochowicza – Krystyna⁵⁷⁸. Dysponują oni dużymi zasobami gotówki i przynajmniej kilkoma nieruchomościami: kamienicami, kramami lub warsztatem rzemieślniczym, dworem lub ogrodem, oprócz tego ruchomościami i np. towarem lub wierzytelnościami. Przykładem jest postać Jakuba Kanadey, konwisarza wielokrotnego rajcy i ławnika poznańskiego, który każdemu z synów zapisuje 10 tys. złp, żonie 8 tys. złp, a jego majątek to obok gotówki dwie kamienice i ogród, wierzytelności i ruchomości; oraz Samuel Wąsowski, kramarz, wielokrotny starszy cechu, ławnik i rajca, jego majątek poza ruchomościami i gotówką to kamienica w rynku i kram, który wycenia na 300 złp. Wg średniej arytmetycznej przynależą do niej zawody syndyka, kupca, złotnika, miecznika, konwisarza i miechownika.

Testatorzy (101 osób) w grupie LU to w 29% przedstawiciele władz. Obok nich zasadniczą częścią tej grupy stanowią mieszczenie wykonujący zawody o wysokim znaczeniu i prestiżu w mieście. Ponieważ wysokość majątku wg mediany i wg średniej arytmetycznej inaczej szereguje zawody, tylko doktorzy praw i medycyny i krojownik sukna w obydwu przypadkach przynależą do LU. Oznacza to, że ich przynależność do tej grupy uznać możemy za pewną. Pod znakiem zapytania stawia to pozycję kupców w mieście. Choć wg pogłównego to oni powinni odgrywać najważniejszą rolę i stanowić najbogatszą grupę. Kupecy pojawiają się jednak w najwyższej warstwie społecznej, w hierarchii ułożonej wg średniej arytmetycznej zamożności zawodów, na 5 miejscu. Pomijając zawody poświadczone jednostkowo, na tej podstawie do LU powinni należeć: miecznik, garbarz, murarz, kramarz, kuśnierz, czerwonoskórnik, aptekarz, budnik, szewc, piwowar, sprzedawca wina i puszkarz. Odwołując się jednak do liczby przedstawicieli władz miejskich w ramach zawodu, które można uznać poniekąd za potwierdzenie statusu zawodu, wykluczyć z tej grupy możemy puszkarza. Reasumując, typowy przedstawiciel LU to w 1 przypadku na 3 przedstawicieli władz miejskich, wykonywał zawód: kupca, miecznika, garbarza, murarza, kramarza,

⁵⁷⁸ APP, AmP I. 634 p. 101-110.

kuśnierza, czerwonoskórnika, aptekarza, budnika, szewca, piwowara lub sprzedawcy wina, dysponował majątkiem od 3 do 10 tys. złp, posiadał jedną lub więcej nieruchomości w murach miasta, jak np. Paweł Przybyłowicz, piwowar, starszy cechu w 1650 r., dysponujący kamienicą, dworkiem i mielcuchem oraz ruchomościami i kwotą ponad 1500 złp⁵⁷⁹, Jakub Lendza, starszy cechu w 1679 r., kupiec, którego majątek szacować można na ok. 6600 złp⁵⁸⁰, czy Adam Strażnikowicz zwany Dziurka, krawiec, starszy cechu w latach 1607, 1616, 1621, 1621, który dysponował kwotą 2500 złp oraz kamienicą na Wrocławskiej (sam szacuje ją na 2000 złp) i domostwem (szacowane na 500 złp). W grupie tej znajdują się również krewni członków władz miejskich, ich żony i dzieci, jak np. Regina Korwinowa, jej majątek wynosi 3500 złp, to żona Wojciecha Korwina, złotnika, wielokrotnego rajcy i ławnika, pełniącego również funkcje wujta i burmistrza Poznania.

W grupie UM znajduje się na 111 testatorów 14 członków władz miejskich, co stanowi 13% testatorów tej grupy. Pod względem wykonywanego zawodu, w hierarchii zamożności wg mediany i wg średniej arytmetycznej, do UM należą przede wszystkim farbiarze, siodlarze i białoskórnicy. Obok nich w tej grupie znajdują się kupcy, sprzedawcy wina, czerwonoskórnicy, kuśnierze, mydlarze, stolarze, krawcy, papiernicy i pergamoniści, intrologatorzy, kartownicy, rymarze, powroźnicy i szynkarze. Przykładem jest Jan Słodziński, kuśnierz⁵⁸¹, którego legaty opiewają łącznie na sumę 2500 złp; oraz Andrzej Baranek, piwowar, dysponujący kwotą ponad 1500 złp i posiadający dom na Wielkiej⁵⁸²; czy Walenty Michałkowicz, piwowar z bogatymi ruchomościami, kamienicą na Psiej ulicy i sumą 500 złp⁵⁸³.

Kupcy, kuśnierze czy czerwonoskórnicy wg średniej arytmetycznej znajdują się także w wyższej warstwie LU. To komplikuje szacunki. Szczególnie kiedy odniesiemy je do konkretnych wartości majątków przedstawicieli tych zawodów. Okazuje się bowiem, że tylko spośród nich tylko niektórzy przynależą do tej grupy zamożności. Wśród farbiarzy 3 na 4 posiada majątek wartością odpowiadający UM, a wśród czerwonoskórników 3 na 17. Niewiele lepiej jest u siodlarzy czy białoskórników, tam proporcje wynoszą odpowiednio 1 na 3, i 1 na 6. Średnia arytmetyczna czy mediana pokazują więc raczej tendencje niż

⁵⁷⁹ APP, AmP I. 634 p. 467-471.

⁵⁸⁰ APP, AmP I 636 p. 319-322.

⁵⁸¹ APP, AmP I. 633 p. 310-313.

⁵⁸² APP, AmP I. 634 p. 406-411

⁵⁸³ APP, AmP I. 633 p. 176.

rzeczywistość, co nie neguje wartości hierarchii zamożności zawodów do badań nad stratyfikacją społeczną mieszczan.

Wartość hierarchii zamożności zawodów wg mediany i wg średniej arytmetycznej dla stworzenia stratyfikacji testatorów najlepiej ukazuje przykład piwowarów. Jest to najliczniejsza grupa zawodowa wśród testatorów, licząca sobie 106 przedstawicieli. W 69 przypadkach możemy oszacować wartość ich majątku. Mediana zapewnia im miejsce w grupie LM, średnia arytmetyczna w grupie LU, rzeczywistość jest bardziej złożona: 5 piwowarów znajduje się w grupie UU, 14 w LU, 18 w UM, 19 w LM, 6 w UL i 7 w grupie LL. Mediana i średnia arytmetyczna w tym wypadku wskazują najwyższą i najniższą grupę, w której piwowarzy są najliczniejsi. Analogicznie w przypadku innych zawodów przedstawiony podział jest wskazówką, a nie gwarancją zajmowanego miejsca w stratyfikacji społecznej.

LM jest najliczniejszą grupą pod względem liczby testatorów – 227. Wśród nich jest 21 przedstawicieli władz, czyli 9%. Wg mediany przynależy do tej grupy 17 zawodów: budnik, miecznik, aptekarz, kotlarz, bednarz, krawiec, murarz, papiernik/wytwórca pergaminu, powroźnik, chirurg, garncarz, kramarz, garbarz, patennik, szewc, piekarz/młynarz, rzeźnik. Wg średniej arytmetycznej zawodów tych jest 23: malarz, chirurg, ślusarz, pisarz miejski/notariusz, garncarz, rzeźnik, kotlarz, kowal, płóciennik, zamszownik, woźnica, księgarz, piekarz/młynarz, poddany, przekupień, patennik, parobek, rybak, fliaszner, płatnerz, nożownik, kołodziej, igielnik. W zestawieniach powtarzają się zawody: chirurga, garncarza, kotlarza, patennika, piekarza/młynarza i rzeźnika. Można więc je uznać za zawody najbardziej typowe dla tej grupy. Wątpliwe są zawody: zamszownika i parobka. Pozostałe pojawiają się w wyższych lub niższych grupach zamożności wg mediany i średniej arytmetycznej.

Przedstawiciel LM jest właścicielem nieruchomości niższej wartości niż grupy wyższe, częściej znajdują się one poza murami miasta lub w bocznych ulicach miasta w murach. Do grupy tej należy m.in. Helena, żona garncarza, dysponująca gotówką – 490 złp, ruchomościami i domostwem za Wroniecką bramą⁵⁸⁴; Wojciech Rabiega, właściciel kamienicy na Psiej ulicy i domu z ogrodem na Kundorfie⁵⁸⁵; Michał Hanczke, kowal z Grobli, który posiadał dom wartości 700 złp, sprzęt i ruchomości, 185 złp wierzytelności i 63 złp

⁵⁸⁴ APP, AmP I. 634 p. 170-173.

⁵⁸⁵ APP, AmP I. 633 p. 648-649.

długów⁵⁸⁶. Niektórzy członkowie LM dysponują wyłącznie gotówką, tak jak rzeźnik Błażej Sołtysik, który dysponuje sumą 1078 złp⁵⁸⁷.

UL liczy sobie 180 testatorów, w tym 12 przedstawicieli władz – 7%. Pod względem zawodowym należy do niej, wg mediany: nożownik, szynkarz, mydlarz, ślusarz, igielnik, kołodziej, malarz, woźnica, rzeźbiarz/snycerz, tkacz, kowal, czapnik, poddany miejski, kartownik, stolarz; wg średniej arytmetycznej: czapnik, ogrodnik, tkacz, rzeźbiarz/snycerz, jedwabnik, piernikarz, organista, sukiennik, kucharz, sługa, skrzypek. Czapnik, rzeźbiarz i tkacz pojawiają się w obu zestawieniach. Wątpliwości budzą zawody reprezentowane przez pojedynczych przedstawicieli: jedwabnik, ogrodnik, skrzypek i sukiennik. Pozostałe zawody zmieniają swoje miejsce w hierarchii zamożności, w zależności od tego czy szeregujemy je wg mediany czy wg średniej arytmetycznej. Przykładem jest Szymon Wejchert, szewc, z gotówką w sumie 164 złp i domem na Garbarach⁵⁸⁸. Członek UL może być właścicielem nieruchomości, jest to już niemal wyłącznie nieruchomość poza murami miejskimi.

Najniższa grupa LL to 166 testatorów, w tym 6 przedstawicieli władz (4%). Zawodowo grupa składa się ze sługi i przekupnia oraz grzebienika, żebraka i studniarza. Zawody wg mediany i wg średniej arytmetycznej nie powtarzają się. Grzebiennik i studniarz to z kolei pojedynczy przedstawiciele swoich zawodów. Do grupy tej należy również Wojciech Wapniarczyk, jest nieletni więc cały jego majątek to dobra, których dorobili się jego zmarli krótko wcześniej rodzice (pisze w czasie zarazy). Wojciech leguje 60 złp i dom na Mysiej Górze; Tomasz Kukwieska, właściciel domu w Gąskach i 64 złp w gotówce⁵⁸⁹, a Tomasz Labenecki, żebrak, posiada dom w Gąskach i 24 grzywny (ok. 38 złp)⁵⁹⁰. Najniższe grupy społeczne rzadziej są właścicielami nieruchomości. W grupie LL na 166 testatorów 132 nie posiada żadnej, np. Regina Wieczorek, żona woźnicy, posiada tylko 70 złp⁵⁹¹, czy Paweł Traskowski, który dysponuje zaledwie 30 złp⁵⁹².

Punktem odniesienia względem zamożności poszczególnych zawodów mogą być rejestry podatkowe. Klasyfikowały one każdego wg jego znaczenia i zamożności.

Rejestr poboru królewskiego z 1583 r.⁵⁹³ wartościuje zawody analogicznie jak późniejsze pogłównne. Niestety czyni to mniej szczegółowo. Na ogół mieszczanie mieli płacić

⁵⁸⁶ APP, AmP I. 635 p. 12-15.

⁵⁸⁷ APP, AmP I. 635 p. 23-25.

⁵⁸⁸ APP, AmP I. 633 p. 1064-1065.

⁵⁸⁹ APP, AmP I. 633 p. 434-436.

⁵⁹⁰ APP, AmP I. 633 p. 33.

⁵⁹¹ APP, AmP I. 632 p. 175-177.

⁵⁹² APP, AmP I. 633 p. 213.

⁵⁹³ M. Mika, *Opisy*, s. 32-33.

po 30 gr, jednak większość rzemieślników rozlicza się zbiorczo wg korporacji zawodowej i tak: szewcy zapłacili – 35 złp, rzeźnicy – 37 złp 25 gr, mydelnicy – 6 złp, tkacze – 5 złp, powroźnicy – 7 złp, rzemieślnicy nisko kwalifikowani – 56 złp 15 gr, itd. Wyodrębnieni zostali konwisarze, introligatorzy i malarze, którzy razem z innymi ubogimi mieli zapłacić po 15 gr, natomiast 8 aptekarzy zapłaciło 24 złp, czyli po 3 złp od każdego. W tym świetle rola konwisarzy jest zdecydowanie niższa niż wg hierarchii zawodów, w której należą oni do najwyższej grupy społecznej UU. Natomiast aptekarze, wg rejestru płacący najwyższe stawki w hierarchii znajdują się w grupie LM i LU, rejestr wzmacnia więc ich pozycję, wskazując na ich wyższą rolę w mieście

Uniwersał poboru pogównego z 1590 r. wylicza szczegółowo kategorie zawodowe, dostosowując wysokość opłaty do pozycji i zamożności konkretnego zawodu. Przytoczone poniżej stawki pokazują najważniejsze kategorie zawodowe i społeczne w miastach głównych Rzeczypospolitej, do jakich należał Poznań⁵⁹⁴.

Burmistrzowie i rajcy – 8 złp,

Wujtowie – 5 złp, ich żony i dzieci – 4 gr,

Pisarze miejscy – 3 złp, ich żony i dzieci – 12 gr, służba – 4 gr,

Kupcy i wdowy „jedwab sprzedający i inne wartościowe rzeczy” – 15, ich żony i dzieci – 1 złp,

Kupcy „ubożsi, proste sukna sprzedający” – 8 złp,

Kramarze i kramarki bogatsi – 4 złp,

Kramarze i kramarki biedniejsi – 2 złp,

Mieszczanie dobra ziemskie trzymający – 8 złp, ich żony i dzieci – 1 złp,

Mieszczanie handlu i rzemiosła żadnego nie mający – 2 złp, ich żony i dzieci – 6 gr,

Złotnicy – 8 złp, ich żony i dzieci – 12 gr,

Złotnicy od srebra – 4 złp,

Bibliopole, drukarze, aptekarze, cyrulicy, barwierze, kuśnierze, krawcy jedwabiem, szewcy szafianem – 3 złp,

Konwisarze, kotlarze, ślusarze, kowale – 2 złp, ich żony i dzieci – 5 gr,

Rzeźnicy, rybacy – 2 złp, ich żony i dzieci – 4 gr,

Kupcy koni i wołów – 4 złp, ich żony i dzieci – 10 gr,

Mieszczanie ubożsi – 24 gr, ich żony i dzieci – 3 gr.

⁵⁹⁴ J. Senkowski, *Uniwersał pogównego z 1590 r.*, KHKM, 18/1970, s. 75-76.

Członkowie najwyższych władz miejskich płacą najwyższe stawki, co potwierdza ich przynależność do UU. Widoczne jest duże zróżnicowanie pozycji wśród kupców, co można uznać za przyczynę zajmowania przez nich nie najwyższych miejsc w hierarchii zamożności, skoro stworzona ona została na podstawie wartości uśrednionych. Potwierdzenie znajduje równorzędność pozycji zajmowanej w mieście przez pisarzy miejskich, aptekarzy i kuśnierzy. Złotnicy mieli zapłacić pogłównie w wysokości równej z burmistrzem i rajcami, co z kolei uwierzytelnia ich miejsce w wyższej warstwie społecznej LU. W świetle pogłównego, podobnie jak w rejestrze poboru królewskiego, niewysoka jest pozycja konwisarzy, w stworzonej hierarchii zajmujących miejsce wśród UU i LU. Wyjaśnieniem może być fakt, że majątek najbogatszego przedstawiciela tego zawodu, Jakuba Kanadeya, znacząco zawyża średnią wysokość majątku konwisarzy. Dwóch pozostałych przedstawicieli tego zawodu jest bowiem członkami grupy UM.

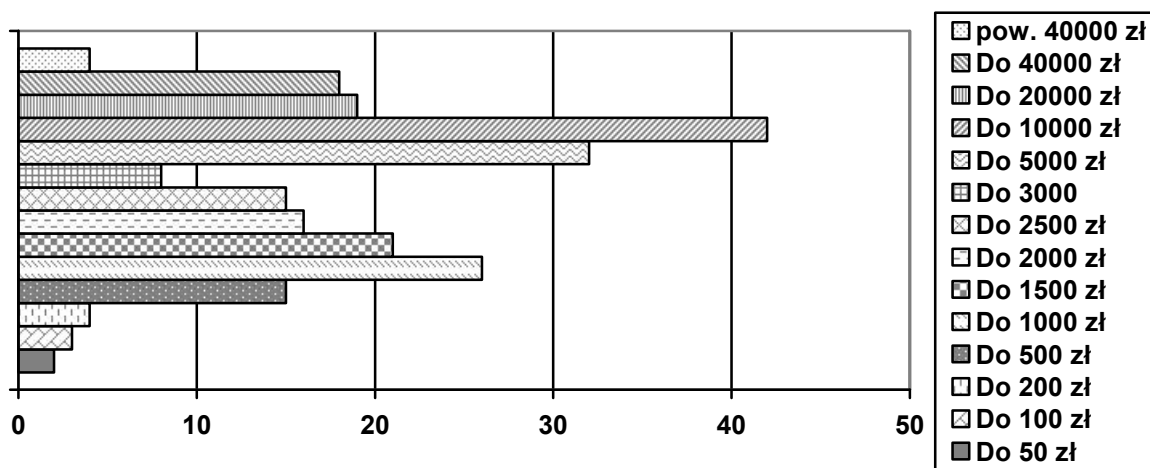
Pozycja majątkowa testatorów w latach 1660-1793 w świetle statystyki

W latach 1660-1793 do ksiąg testamentowych wprowadzono 318 testamentów. Podobnie jak w okresie wcześniejszym nie każdy testament pozwala na szacowanie wartości majątku testatora. Jednak procent testamentów w tej kategorii nieznacznie spada z 33 do 29%. Pozostałe kształtują się następująco:

Wartość majątku	Liczba testamentów w latach 1660-1793.	
do 50 złp	2	0,6%
Do 100 złp	3	0,9%
Do 200 złp	4	1,3%
Do 500 złp	15	4,8%
Do 1000 złp	26	8%
Do 1500 złp	21	6,7%
Do 2000 złp	16	5%
Do 2500 złp	15	4,8%
Do 3000 złp	8	2,6%
Do 5000 złp	32	10%
Do 10000 złp	42	13%

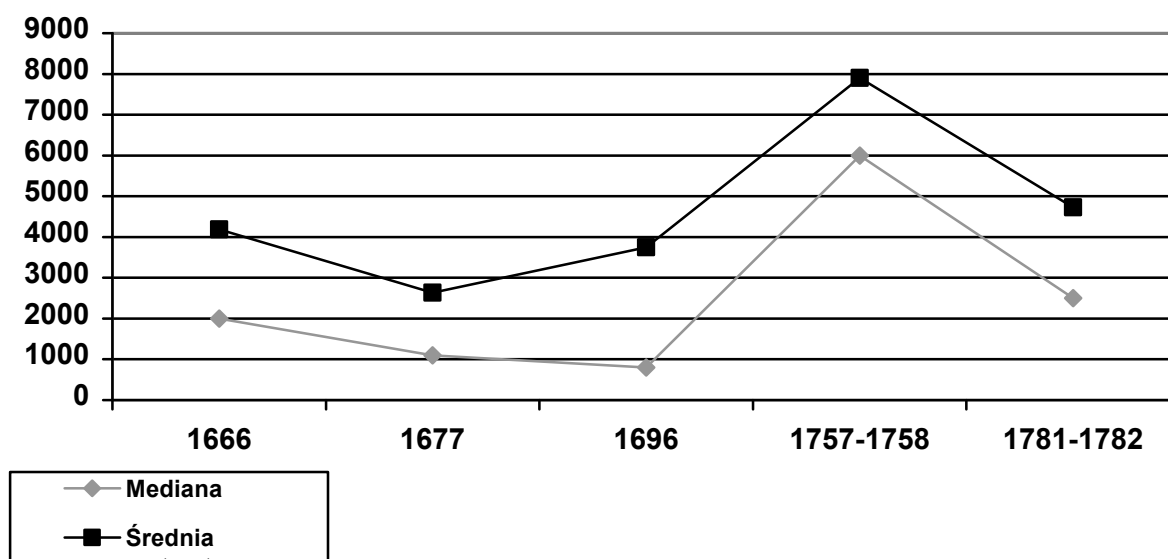
Do 20000 złp	19	6%
Do 30000 złp	13	4%
Pow. 30000 złp	9	2,8%
Majątek niemożliwy do oszacowania	93	29%
Razem	318	100%

Tabela VI. Liczba testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 20 000 złp. w latach 1660-1793.



Wykres 12. Dynamika zmian w liczbie testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 20 000 złp. w latach 1660-1793.

W porównaniu z wcześniejszym okresem wzrasta poziom zamożności testatorów. Najliczniejszą grupę stanowią osoby z majątkiem o wartości do 1000, do 5000 i do 10000 złp. Wzrasta wartość mediany i średniej arytmetycznej, choć niższa wartość pierwszej jest stała, dysproporcja między nimi maleje. W 1666 r. średnia arytmetyczna wynosi 4189 złp a mediana 2000 złp czyli 48% pierwszej. W następnych latach stosunek ten wynosi: w 1677 r. 42% (1100 złp do 2632 złp), w 1696 r. 21% (800 złp do 3746 złp), w latach 1757-1758 76% (6000 do 7900) i w latach 1781-82 53% (2500 złp do 4727 złp).



Wykres 13. Wysokość mediany i średniej arytmetycznej wartości majątków w latach 1660-1793.

Wysoki wzrost wysokości mediany i średniej arytmetycznej w XVIII wieku może być jednak mylący. Po 1699 roku zachowały się tylko pojedyncze wpisy z poszczególnych lat. O ile wcześniej testamenty wpisywano niemal co rok (pomijając przerwę przypadającą na potop szwedzki), to w XVIII wieku przerwy pomiędzy poszczególnymi wpisami wynosiły czasem kilkanaście lat. Kolejne wpisy pochodzą z lat: 1700, 1716, 1721, 1723, 1729, 1731, 1739, itd. Co więcej są to 1 do 9 testamentów na rok, zazwyczaj liczba testamentów nie przekracza 3. W latach 1757-1758 powstało ich zaledwie 5, a w rekordowo obfitych latach 1781-1782 – 15. Dlatego trudno ocenić reprezentatywność tych wpisów. Dla porównania we wcześniejszych latach powstało: w 1666 r. – 12 testamentów, w 1677 r. – 15, a w 1696 r. – 10.

Po 1660 r. na 318 testatorów 83, czyli 26%, to wójtowie, burmistrzowie, rajcy, ławnicy i starsi cechu, stanowiący elitę swojego zawodu. Ma to wpływ na ocenę zamożności testatorów, gdyż członkowie władz miejskich stanowili podstawę miejscowego patrycjatu, posiadali najwięcej nieruchomości i dysponowali największą gotówką⁵⁹⁵. Nie w każdym przypadku możliwe jest obliczenie szacunkowej wartości majątku oraz podanie zawodu konkretnego przedstawiciela władz.

Szacowana wartość majątku członka władz miejskich	Liczba testamentów
--	--------------------

⁵⁹⁵ Podobnie ocenia pozycję członków władz miejskich J. Wiesiołowski, *Socjotopografia*, s. 26.

Do 50 złp	1
Do 100 złp	0
Do 200 złp	0
Do 500 złp	0
Do 1000 złp	4
Do 1500 złp	2
Do 2000 złp	3
Do 3000 złp	5
Do 5000 złp	9
Do 10000 złp	12
Do 20000 złp	10
Do 30000 złp	5
Pow. 30000 złp	3
Razem	54

Tabela VII. Szacunkowa wartość wysokości majątków członków władz miejskich na podstawie testamentów w latach 1660-1793.

W kategorii wartości majątku powyżej 30 tys. złp 3 na 9 testatorów czyli 33%, to członkowie władz miejskich. W kategorii do 30 tys. złp 38% testatorów to przedstawiciele władz, w pozostałych: do 20 tys. złp 53%, do 10 tys. złp – 29%, a w kategorii do 5 tys złp – 21%.

Podobnie jak we wcześniejszym okresie hierarchia zamożności zawodów wg mediany i wg średniej statystycznej bardzo się od siebie różnią. Ponownie nie można obliczyć mediany dla wszystkich zawodów.

l.p.	Zawód	Wartość majątku w złotych polskich
1.	Kupiec	10000
2.	Piwowar	8000
3.	Siodlarz	4294
4.	Złotnik	4200
5.	Puszkarz	2460
6.	Szewc	1950
7.	Rzeźnik	1400
8.	Murarz	600

Tabela VIII. Hierarchia zamożności zawodów wg mediany w latach 1660-1793.

l.p.	Zawód	Wartość majątku w złotych polskich
1.	Dr med./prawa *	33000
2.	Budnik*	29600

3.	Kupiec	14255
4.	Piwowar	10968
5.	Kowal ^z	9742
6.	Złotnik	8266
7.	Ślusarz*	5400
8.	Ogrodnik ^z	5310
9.	Siodlarz	4222
10.	Krojownik sukna	4000
11.	Murarz ^z	2987
12.	Rzeźnik	2951
13.	Szewc	2452
14.	Puszkarz ^z	2257
15.	Aptekarz*	2036
16.	Czerwonoskórnik*	1890
17.	Kaletnik ^z	1725
18.	Pasamonnik*	1700
19.	Garncarz ^z	1440
20.	Rymarz*	1000
21.	Tokarz*	900
22.	Piekarz/młynarz ^z	825
23.	Kuśnierz*	800
24.	Kołodziej*	400
25.	Bednarz*	180
26.	Żebrak*	120

Tabela IX. Hierarchia zamożności zawodów wg średniej arytmetycznej w latach 1660-1793.

Złotnicy, kupcy i piwowarzy zachowują wysoką pozycję w mieście w stosunku do wcześniejszego okresu. Zaskakuje niska pozycja aptekarzy, choć podobną zajmowali do 1660r.

Na podstawie hierarchii zamożności zawodów i liczby członków władz miejskich w grupie zawodowej testatorów wskazać można zawody, których średnia zamożność mogła zostać zawyżona. Członkowie władz miejskich zazwyczaj należeli bowiem do najbogatszej grupy mieszczan, nie są więc reprezentatywni jeśli chodzi o zamożność ich grupy zawodowej.

Zawód	l. przedstawicieli	l. członków władz miejskich	% udział przedstawicieli danego zawodu we władzach miejskich
Aptekarz	2	2	100
Budnik	1	1	100
Czerwonoskórnik	2	1	50
Dr filozofii i med.	1	1	100
Garncarz	3	3	100
Konwisarz	1	1	100
Kowal	2	2	100
Krawiec	10	6	60

Krojownik sukna	1	1	100
Kupiec	19	15	79
Kuśnierz	3	2	67
Piekarz/młynarz	6	4	67
Piwowar	22	11	50
Powroźnik	1	1	100
Puszkarz	2	1	50
Rymarz	1	1	100
Rzeźnik	17	8	47
Siodlarz	5	3	60
Szewc	11	3	27
Szynkarz	1	1	100
Ślusarz	5	4	80
Złotnik	4	2	50

Tabela X. Proporcje liczby członków władz miejskich do liczby wszystkich testatorów wykonujących określony zawód w latach 1660-1793.

Powyższa tabela pokazuje, że stworzona hierarchia zamożności dla lat 1660-1793 obciążona jest dużym marginesem błędu. Większość zawodów reprezentowana jest bowiem wyłącznie przez członków władz miejskich, czyli elitę także w ramach własnej grupy zawodowej.

Przeprowadzona analiza pozwala na stworzenie stratyfikacji społecznej testatorów:

UU od 20000 do pow. 30000

LU od 10000 do 20000

UM od 5000 do 10000

LM od 1000 do 5000

UL od 500 do 1000

LL do 500

Grupa UU to członkowie najwyższych władz miejskich oraz ich krewni, wg hierarchii zawodów to budnik oraz doktor filozofii i medycyny. W najbogatszej grupie z majątkiem powyżej 40000 złp brak jest samych przedstawicieli władz, są natomiast ich żony: Regina z Suchorskich Dretnerowa, żona piwowara Józefa Dretnera, sekretarza królewskiego, wielokrotnego ławnika, rajcy i burmistrza poznańskiego⁵⁹⁶, Barbara z Grądkowskich Winklerowa⁵⁹⁷ żona Jana Winklera rajcy, skarbnika i notariusza miejskiego, Wiktoria Wilantowa⁵⁹⁸ - żona Marcina Wilanta, piwowara, ławnika i szafarza miejskiego, Katarzyna

⁵⁹⁶ APP, AmP I. 637 p. 551-554.

⁵⁹⁷ APP, AmP I. 637 p. 562-566.

⁵⁹⁸ APP, AmP I. 637 p. 214-222.

Schubertowa⁵⁹⁹ - żona Jana Szuberta, kupca, rajcy (1628 r.) i burmistrza (1629 r.) poznańskiego⁶⁰⁰. Analogicznie do wcześniejszego okresu przedstawiciel UU dysponuje dużą gotówką, bogatymi ruchomościami, wierzytelnościami, towarem, żywym inwentarzem i nieruchomościami w centrum miasta, na rynku lub w jego pobliżu oraz poza murami. Są to: kamienice, jatki, kramy, dwory, mielcuchy i młyny.

LU pod względem zawodowym to piwowarzy i kupcy. Pierwsi z nich w hierarchii zawodów wg mediany klasyfikują się do niższej grupy. Pewniejsza jest pozycja kupca. Wielu z grupy LU to przedstawiciele władz niższego rzędu, tj starsi cechu. Elita przede wszystkim w ramach własnego zawodu. Skład ich majątku wygląda podobnie jak w grupie UU. Różnica polega na jego wartości. Ponadto podstawą majątku często są nieruchomości, a nie gotówka.

UM to wg średniej arytmetycznej: ogrodnik, ślusarz, złotnik, kowal, i wg mediany: piwowar. Różnicę pomiędzy przedstawicielem LU i UM pokazują testamenty należących do pierwszej grupy Jerzego Ecclera i Reginy Jachowskiej oraz Pawła Macholrowicza, Jakuba Wolniaka i Aleksandra Brzeskiego z UM. Jerzy Eccler to syn burmistrza poznańskiego Walentego, który opisując swój majątek wymienia: kamienicę na Wielkiej (o wartości 3000 złp), kamienicę w rynku, ogród pod kościołem św. Mikołaja na Chwaliszewie i ogród za Wroniecką Bramą⁶⁰¹. Regina Jachowska, była żoną Stanisława Jachowskiego, krawca, burmistrza i rajcy, ławnika i starszego cechu, poza długiem 4000 złp dysponuje nieruchomościami: kamienicą na Wrocławskiej (szacowaną na 4000 złp), kamienicą na Świętosławskiej oraz kamienicą z mielcuchem na Gołębiej⁶⁰². Z kolei Jakub Wolniak, piwowar, starszy cechu w 1662 r., dysponuje sumą 4300 złp i kamienicą⁶⁰³. Aleksander Brzeski to krawiec, starszy cechu i dwudziesty mąż. Jego majątek to kamienica w rynku wartości około 4000 złp, oprócz tego: 3000 złp posagu żony, kilka tysięcy długów i wierzytelności⁶⁰⁴. Przedstawiciel UM jest zazwyczaj właścicielem jednej nieruchomości, ruchomości i ewentualnie gotówki. Wyjątkowy w tej grupie jest Paweł Macholrowicz. Był on kupcem, który dysponował wyłącznie gotówką w kwocie ponad 7500 złp⁶⁰⁵.

Do grupy LM należeli wg mediany: rzeźnik, szewc, puszkarz, siodlarz, złotnik, a wg średniej arytmetycznej: krojownik sukna i siodlarz, murarz, rzeźnik, szewc, puszkarz,

⁵⁹⁹ APP, AmP I. 636 p. 72-77.

⁶⁰⁰ Znamy testament Józefa Dretnera, który jednak swój majątek dzieli na trzy części, nie szacując dokładnie jego wartości. Testamenty Jana Winklera, Marcina Wilanta i Jana Szuberta pozostają nieznanne.

⁶⁰¹ APP, AmP I. 636 p. 144.

⁶⁰² APP, AmP I. 636 p. 180.

⁶⁰³ APP, AmP I. 636 p. 54-59.

⁶⁰⁴ APP, AmP I. 637 p. 302-305.

⁶⁰⁵ APP, AmP I. 636 p. 81-82.

aptekarz, czerwonoskórnik, kaletnik, pasamonnik garncarz i rymarz. Jej przedstawicielem jest Andrzej Kakawski, biały piekarz, starszy cechu, który dysponuje przede wszystkim kamienicą (nie wiemy gdzie się znajduje ani jakiej może być wartości), ruchomościami i sprzętem (którego w ogóle nie opisuje). Píše on o 1000 złp wyprawy dla córki i spłaconym długu 1500 złp z kamienicy, który to dług zaciągnął na leczenie pierwszej żony. Te sumy pozwalają go umieścić w grupie LM. Zapisy gotówki dla krewnych nie przekraczają bowiem 20 grzywien⁶⁰⁶. Inny przedstawiciel grupy LM to Walenty Czałczyński. Czałczyński był krawcem, budnikiem, ławnikiem w 1668 r., wielokrotnym starszym cechu i bractwa, jego majątek to ruchomości i 3600 złp⁶⁰⁷. Agnieszka Gorzyńska, córka Jerzeg Krauze, której podstawą majątku jest kamienica Dillowska w rynku⁶⁰⁸, również należy do LM. Choć wartości jej majątku nie można precyzyjnie oszacować.

W skład UL wchodzi wg mediany: murarz, a wg średniej arytmetycznej: tokarz, piekarz, kuśnierz. Do UL należy również Wojciech Cienichowicz, klasztorny ogrodnik z majątkiem 620 złp⁶⁰⁹.

Najniższa z grup społecznych LL to wg średniej arytmetycznej: kołodziej, bednarz i żebrak. Żebrakiem jest Zofia Żebraczka. Cały jej majątek to pościel i 120 złp⁶¹⁰.

Rejestr pogłównego zebranego w 1674 r. w Poznaniu⁶¹¹ stosujący się do uchwały sejmowej, wymienia 1371 osób płacących 2 złp od osoby, 17 członków władz miejskich po 10 złp od osoby, 2 pisarzy po 10 złp, 1 kupca pierwszego rzędu płacącego 30 złp i 19 kupców po 15 złp oraz za mieszkańców z miejskich przedmieść po 1 złp od osoby. Rejestr ten, podobnie jak wcześniejszy, potwierdza wyjątkową pozycję przedstawicieli władz miejskich i pisarzy. Potwierdza również znaczącą rolę kupców w mieście i ich zróżnicowanie pod względem majątkowym, choć wymienienie tylko 1 kupca *primi ordinis* jest zaskakujące.

⁶⁰⁶ APP, AmP I. 636 p. 263-265.

⁶⁰⁷ APP, AmP I. 636 p. 248-251.

⁶⁰⁸ APP, AmP I. 636 p. 184.

⁶⁰⁹ APP, AmP I. 636 p. 445-446.

⁶¹⁰ APP, AmP I. 636 p. 22-23.

⁶¹¹ M. Mika, *Opisy i lustracje*, s. 107-108.

Zamożność w opisie testamentowym. Pozycja majątkowa rodziny

W toku badań konieczne było uznanie za kryterium związków rodzinnych nazwisko, nawet gdy nie można ustalić stopnia pokrewieństwa pomiędzy piszącymi. Niestety nawet wówczas w większości przypadków znamy testamenty od dwóch męskich przedstawicieli jednego rodu, rzadziej trzech. Możemy także spotkać rodzinę gdzie znamy 9 zachowanych testamentów - Krauzowie, jednak są wśród nich testamenty kobiet, które weszły do rodziny oraz testamenty tej samej osoby. Ze względu na odrębność majątkową małżonków trudno jest uznać testamenty kobiet za źródło do badań nad majątkiem rodziny męża. Szczególnie jeżeli nie określa ona jasno, co dostała od współmałżonka, a co jest jej osobistą własnością odziedziczoną np. po rodzicach lub po poprzednich mężach.

Wszystkie testamenty krewnych można przedstawić wg rodzin bogacących się, ubożających, pozostających na tym samym poziomie zamożności i tych, których pozycja była zmienna.

Zmienna pozycja majątkowa dotyczy czterech rodzin: Suszków, Pokorów, Rossmanów, Opalów i Krauzów.

Suszkowie spisali łącznie 7 testamentów. Marcin⁶¹² (1572)⁶¹³, piwowar, wymienia w swoim testamencie: żonę, której zapisuje majątek i brata Wawrzyńca, którego czyni egzekutorem swojej ostatniej woli. Nie opisuje swojego majątku. Żonie oddaje nieruchomości i ruchomości oraz 300 złp gotówką i wierzytelności na ponad 100 złp. Na tej podstawie można uznać, że należy do grupy LM, być może na granicy do UM. Wawrzyniec⁶¹⁴ (1578), piszący 6 lat później, dziedzicem czyni żonę Jadwigę, która ma zarządzać majątkiem, aż do osiągnięcia pełnoletności przez dzieci, których ma być opiekunką i za to zagwarantować im wikt i opierunek. Niestety jego majątku nie można oszacować. Elżbieta⁶¹⁵ (1590), żona Marcina Suszki czyni dziedzicem syna - Jana Suszkę, kuśnierza. Wspomina również szwagra Wawrzyńca. Dom i legaty pozwalają umieścić ją w grupie LM, podobnie jak mąż z aspiracjami do UM. Kolejny testament należy do jej syna. Jan⁶¹⁶ (1593) czyni zapisy dla swojej matki, żony Reginy, dzieci siostry i zapisy dobroczynne. Dysponuje kamienicą i sumą około 1200 złp, należy więc do grupy UM. W tym samym roku swój testament spisuje jego stryj Wojciech⁶¹⁷ (1593), piwowar. Zapisuje on majątek, w tym cztery kamienice, dom i

⁶¹² APP, AmP I. 630 p. 30-31, 34.

⁶¹³ W nawiasie okrągłym znajdującym się obok nazwiska testatora każdorazowo podaję datę spisania testamentu.

⁶¹⁴ APP, AmP I. 630 p. 214-215.

⁶¹⁵ APP, AmP I. 632 p. 21-22.

⁶¹⁶ APP, AmP I. 632 p. 112-119.

⁶¹⁷ APP, AmP I. 632 p. 103-111.

ogród oraz 2000 złp żonie i dzieciom. Zapisy pozwalają umieścić go co najmniej w grupie LU. Brat Marcina i Wojciecha – Stanisław Kij (1599)⁶¹⁸ również należy do tej grupy lub jest jej bardzo bliski (górna warstwa UM) jako właściciel kamienicy, mielcucha, dworku i około 1500 złp. Ostatni z rodziny Wawrzyniec⁶¹⁹ (1662) piszący ponad 60 lat później pisze o budzie śledziowej za 2 tys. złp. Majątek – ruchomości i 2700 złp – zapisuje żonie Katarzynie z wdzięczności za lata wspólnej pracy. Część jednak obwarowuje warunkiem, że ma ona oddać gotówkę jeśli powtórnie wyjdzie za mąż, a egzekutorowie jego ostatniej woli mają ją przeznaczyć na msze i cele dobroczynne. Część pieniędzy i ruchomości zapisuje również pasierbowi Janowi⁶²⁰. Pozycja rodziny w jego osobie nieznacznie spada (w porównaniu z pozycją Wojciecha), należy on bowiem do grupy LM lub UM.

Marcin Pokora – stelmach (1615)⁶²¹ zapisuje majątek, w tym dom, żonie i dzieciom, gotowych pieniędzy jak stwierdza ma 120 złp, które przeznacza na pogrzeb. Ta suma i dom pozwalają go umieścić go na granicy pomiędzy LL a UL. Regina Pokora (1641), żona Jana – papiernika⁶²², zapisuje cały majątek ruchomości i nieruchomości mężowi. Niestety nieprecyzuje z czego dokładnie składają się te ruchomości i nieruchomości, dlatego nie możemy precyzyjnie ocenić jej zamożności. Legaty kościelne i zapis dla siostry wynoszą razem 35 złp. Nie pozwala to umieścić jej w grupie wyższej niż LL. Wojciech Pokora – murarz (1676)⁶²³ pisze o ruchomościach i nieruchomościach, definiując je jako kamienica na Wrocławskiej, mielcuch nad flissą i budowa na Piaskach, oraz o srebrze gdyż jak stwierdza gotówki nie ma żadnej. Całość zapisuje dożywotnio brzemiennej żonie. Nieruchomości pozwalają na umieszczenie go w grupie UL lub LM. Po minimalnym spadku pozycja rodziny zdecydowanie wzrasta.

Hester Rosmann – żona Fryderyka (1623)⁶²⁴ – 1800 złp na kamienicy, w której mieszka oraz wszelkie ruchomości w niej się znajdujące przeznacza w równy dział czworgu swoim dzieciom, jednak pierścionki, szaty, srebro i złoto zapisuje tylko dwóm córkom. Razem 2800 złp daje jej miejsce w grupie UM. Andrzej Rosman (1626)⁶²⁵ w towarzystwie ma 2000 złp poza tym wylicza głównie długi. Majątek przeznacza przede wszystkim na Kościół i

⁶¹⁸ APP, AmP I. 632 p. 312-316.

⁶¹⁹ APP, AmP I. 636 p. 24-27.

⁶²⁰ Przykład tej rodziny pokazuje również zmiany zapisu nazwiska na Suszka, Schuschka, Schuszka, Suska, Soszka, Szoska. Często różne formy zapisu nazwiska spotykamy w jednym testamencie. Trudno wyjaśnić różnicę nazwisk pomiędzy braćmi Marcinem, Wojciechem i Stanisławem noszącym nazwisko Kij.

⁶²¹ APP, AmP I. 633 p. 351-352.

⁶²² APP, AmP I. 633 p. 1404, 1407.

⁶²³ APP, AmP I. 636 p. 239-240.

⁶²⁴ APP, AmP I. 633 p. 659-660.

⁶²⁵ APP, AmP I. 633 p. 917-918.

cele dobroczynne, a 500 złp oddaje synowi. Po odliczeniu długów jego majątek szereguje go w grupie LM. Lucyna Rossmanowa (1630)⁶²⁶ córka Sebastiana Janecjusza i żona Stanisława Rossmana dysponuje dużym majątkiem, jednak w części jest to jej posag jak np. kamienica, którą zapisał jej ojciec w swoim testamencie, dalej gotówka po 1000 złp dla krewnych i do kaplicy collationowanej przez jej rodziców, oraz 1500 złp długu na kamienicy którą dostała od ojca. Wartość majątku – ponad 3800 złp – przypisuje ją do grupy LU. Stanisław Rossman⁶²⁷ w roku 1633 kasuje swój testament, jednak nie znamy jego treści, więc nie możemy ocenić jego majątku. Wojciech Rossman (1665)⁶²⁸ srebro, złoto, sprzęt domowy, szaty i kobierce zapisuje córce Anusi, arendę wsi oddaje żonie. Wspomina również spadek po stryju Stanisławie, czyli pół towaru sukienego w równy dział z jego dziećmi, który zapisuje Kościółowi. Część szat daje rodzinie pierwszej żony, później konie i kolasę teraźniejszej żonie. Wojciech jest ostatnim przedstawicielem rodziny Rossmanów, którego testament poznajemy. Nie można precyzyjnie oszacować jego majątku. Mimo to uznać należy, że jest on członkiem miejskiego patrycjatu, tak jak jego wuj, co znajduje odbicie w składzie jego majątku, lecz także w tytulaturze: *spectabilis*. Z wyjątkiem Wojciecha wszyscy Rossmanowie należą do jednego pokolenia. Ich pozycja majątkowa jest wysoka, choć zmienia się w ramach warszwy średniej. Wyraźnie odbiega od nich Lucyna, która jednak majątek zawdzięcza ojcu.

Wacław Krausse⁶²⁹ swoją ostatnią wolę spisał w 1585 r., wymienia w niej m.in. swoją żonę, dzieci i brata, a majątek jaki dysponuje – dom i zapisy na ponad 200 złp⁶³⁰, pozwalają przypisać go do LM. Konstrukcja testamentu nie pozwala określić pozycji majątkowej Anny Krauzowej, żony Bartosza Krauze, która swój testament spisała w 1626 r.⁶³¹ Zofia Krauzowa córka Stanisława Kija i żona Jerzego Krauze (czerwonoskórnik) dysponuje głównie ruchomościami, ogółem jednak wartymi zaledwie kilkaset złotych, co przypisuje ją do grupy UL⁶³². W 1633 r. powstał kolejny testament Zofii⁶³³ Krauzowej, która ponownie jak wcześniej zapisuje ruchomości swoim siostram i siostrzenicom, nie wykraczając jednak poza UL. Jej testament oprotestowuje mąż, który twierdzi, że dysponuje ona nie swoim, lecz jego

⁶²⁶ APP, AmP I. 634 p. 259-264.

⁶²⁷ APP, AmP I. 633 p. 1180.

⁶²⁸ APP, AmP I. 636 p. 43-49.

⁶²⁹ APP, AmP I. 631 f. 20 v.-21 v.

⁶³⁰ złotego wprowadzono w 1528 r i nazywano go wówczas także dukatem i florenem, Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 578.

⁶³¹ APP, AmP I. 633 p. 903.

⁶³² APP, AmP I. 632 p. 583-587.

⁶³³ APP, AmP I. 633 p. 1171-1174.

majątkiem⁶³⁴. Jeszcze w tym samym roku Jerzy Krauze kasuje swój testament nie znamy jednak jego treści nie możemy więc ocenić, czy Zofia próbowała rozporządzić jego majątkiem ani z czego ten majątek się składał⁶³⁵. Z kolei Zofia spisując, a następnie kasując testament w 1640 r.⁶³⁶ nie zmienia miejsca w stratyfikacji. Kolejna przedstawicielka rodziny Katarzyna Krauzówna⁶³⁷ (1653) dysponuje głównie wartościowymi ruchomościami, jak złotymi pierścionkami czy srebrnym pasem, legaty opiewające na sumę 800 złp, nakazuje zapłacić po sprzedaży domu. Wartość wszystkich legatów szereguje ją w grupie LM. Ponieważ była dwukrotnie mężatką (1. Szymon Weycher, 2. Melchior Weys) trudno jest ustalić co należało do jej osobistego majątku, a co odziedziczyła po zmarłych mężach. Podobnie Anna Krystyna Krauze⁶³⁸, żona Gotfryda Krauze dysponuje domem i ogrodem, jednak z racji dwukrotnego zamążpójścia nie można ustalić, co odziedziczyła po drugim mężu jakim był Gotfryd, czyli jak wyglądała jego pozycja majątkowa. Ogółem dom i zapisy m.in. darowane synowi drzewo wartości 400 złp przypisują ją pod względem zamożności do grupy LM.

W przypadku 8 rodzin, wszyscy noszący takie samo nazwisko, znajdują się w jednej grupie społecznej.

Testamenty z rodziny Schilingów należą do najstarszych. Mikołaj, złotnik, ławnik, rajca, wujt i burmistrz poznański spisał swój w roku 1568⁶³⁹, a Jędrzej w 1598⁶⁴⁰. Nie wiemy dokładnie, jakie stosunki pokrewieństwa ich wiążą, gdyż Mikołaj wspomina tylko dwóch synów: Mikołaja i Macieja oraz brata Jana. Jędrzej piszący trzydzieści lat później wymienia swoje dorosłe dzieci i wnuki czyli, że ma nie mniej niż 40 lat, a to oznacza że mógłby być jego synem lub bratankiem. Jeżeli wykluczymy syna pozostaje tylko jako potomek jednego z braci Mikołaja, co dodatkowo komplikuje kwestię śledzenia losów rodziny. Obaj mają nieruchomości, ruchomości i około 1000 złp gotówką, należą do grupy UM.

Mikołaj Konieczka⁶⁴¹ pisze swój testament w 1579 roku. Majątek, w skład którego wchodzi dom i dwa ogrody, zapisuje żonie Agnieszce. Dla pasierba Pawła przeznacza konia z wozem. Całość, ponad 300 złp i nieruchomości, pozwala zaliczyć go do grupy LM. Agnieszka⁶⁴² Konieczka spisuje testament w 1625 r. Trudno ocenić jej stan majątkowy gdyż

⁶³⁴ APP, AmP I. 633 p. 1175-1177.

⁶³⁵ APP, AmP I. 633 p. 1177-1178.

⁶³⁶ APP, AmP I. 633 p. 1364-1365.

⁶³⁷ APP, AmP I. 634 p. 556-559.

⁶³⁸ APP, AmP I. 637 p. 223-226.

⁶³⁹ APP, AmP I. 630 p. 203-207.

⁶⁴⁰ APP, AmP I. 632 p. 248-249.

⁶⁴¹ AmP I. 630 p. 243-247.

⁶⁴² Tamże.

poza legatami na kościół – 300 złp, treść jej ostatniej woli ogranicza się do sformułowania o przekazaniu wszystkich swoich dóbr ruchomych i nieruchomości mężowi. Podobnie więc jak Mikołaj należała prawdopodobnie do grupy LM. Elżbieta Konieczkova⁶⁴³ pisze swoją ostatnią wolę dwa lata później. Nie wiemy jakie stosunki pokrewieństwa wiążą ją z rodziną Konieczków, jednak jej majątek składający się z domu, ogrodu, ruchomości i zapisy na ponad 150 złp szeregują ją w grupie nie niższej niż UL, a prawdopodobnie należy do LM. Kacper Konieczka (rzeźnik)⁶⁴⁴ piszący w 1647 roku spośród rodziny wymienia żonę, brata Wojciecha, siostry Annę i Elżbietę oraz siostrzeńca Michała. Nie dysponuje on nieruchomościami w mieście, lecz kwoty jego zapisów każdorazowo przekraczają 100 złp, łącznie to około 640 złp. Rodzina pozostała więc w granicach LM.

Wojciech Zakrzewski⁶⁴⁵ (farbiarz), piszący swój testament w 1586, roku majątek dzieli pomiędzy żonę Reginę i córkę Ewę. Dysponuje domem i ruchomościami, jego zapisy pieniężne wynoszą mniej niż 500 złp, przynależy więc do grupy LM. Maciej Zakrzewski (1623, tytułowany nobilis⁶⁴⁶) dwór z „przyległościami” zapisuje siostrzeńcom, a 630 złp gotówką pozwala zakwalifikować go do LM. Do grupy tej należy również Łukasz Zakrzewski (1666)⁶⁴⁷. Dzieli on majątek, tj. kamienicę i ponad 2000 złp, pomiędzy dzieci Andrzeja, Jacka i Annę.

George Poll (1590, czerwonoskórnik)⁶⁴⁸ dom i resztę swoich dóbr wartości kilkuset złotych zapisuje synowi Baltazarowi. Czyni również zapisy w gotówce, m.in. prawie 300 złp dla żony, a zawarte w ostatniej woli podsumowanie interesów także przekracza kwotę 100 złp, czyli łącznie jego majątek można oszacować na ponad 3000 złp - LU. Baltazar Poll (1630, czerwonoskórnik)⁶⁴⁹ oddaje swoje dobra żonie Barbarze i dzieciom Kasprowi, Małgorzacie, Michałowi i Krzysztofowi oraz swojej matce jeszcze żyjącej. Należy on, podobnie jak George, do grupy LU. Dysponuje kwotą ponad 2000 złotych, dwoma domami, ruchomościami i towarem.

Jan Fricius (1594, aptekarz?)⁶⁵⁰ dysponuje domem i ogrodem, które przekazuje dzieciom, żonie Annie zapisuje 300 złp na domie. Egzekutorzy mają również spłacić jego długi, po sprzedaży jego towaru i odzyskać wierzytelności od jego dłużników, a gotówkę i

⁶⁴³ APP, AmP I. 633 p. 945-946.

⁶⁴⁴ APP, AmP I. 634 p. 317-318.

⁶⁴⁵ APP, AmP I. 631 f. 40 v.-42.

⁶⁴⁶ APP, AmP I. 633 p. 629-630.

⁶⁴⁷ APP, AmP I. 636 p. 80-81.

⁶⁴⁸ APP, AmP I. 632 p. 9-12.

⁶⁴⁹ APP, AmP I. 633 p. 1089-1092.

⁶⁵⁰ APP, AmP I. 632 p. 132-133.

geradę żony podzielić równo między dzieci i żonę. Należy do grupy LM może UM. Zygmunt Fricius (1642)⁶⁵¹ żonie, również Annie, zapisuje 100 złp, małoletniemu synowi Janowi 200 złp. O dorosłej już córce Annie stwierdza, że wypłacił to, co się jej należy w posagu. Córce Reginie z kolei przeznaczają dom, który ma otrzymać razem z Anną i Janem. Podobnie dzieli pościel, a pozostałe ruchomości i swój dział w ogrodzie, który kupił razem z pierwszą żoną, każe podzielić na czworo, pomiędzy żonę i trójkę dzieci. Podobnie jak Jan znajduje się w grupie LM, może UM. Stan majątkowy Friciusów zasadniczo się więc nie zmienił, pozostają zamożni, lecz nie awansują majątkowo.

Adam Dyryg (1611)⁶⁵² zapisuje synom: Gasparowi i Adamowi gotówkę srebro i ruchomości oraz dom, łącznie nie mniej niż 1000 złp. Nie przynależy więc do grupy niższej niż LM, może UM. Marcin Dyring (1653)⁶⁵³, być może bratanek Adama, nie dysponuje żadną gotówką tylko domem, którego wartość szacuje na 800 złp i który nakazuje sprzedać by zrealizować legaty: bratu Matiaszowi Dyringowi mieszkającemu w Szczecinie 50 złp i szaty swoje używane, Katarzynie siostrze żony jego 200 złp i rzeczy (po zmarłej żonie?), dalsze legaty przeznaczają na msze, jałmużnę, do klasztorów, na spłatę długów i 200 złp dla Wolfganga Petersona egzekutora za wcześniejszą pomoc i dobroć, także łóżko dla jego córki, a drugiemu egzekutorowi 15 złp za jego pracę. Zapisy umieszczają go w grupie LM. Testament ten jeszcze w tym samym roku skasował⁶⁵⁴. Katarzyna Dyryżanka (1653)⁶⁵⁵, żona Michała Naymana, również należy do zamożnych skoro czyni zapisy na około 1000 złp na swoich dwóch domach i kamienicy. Nie można ustalić stosunków jej pokrewieństwa z Dyringami – należy jednak do tej samej grupy społecznej – LM. Katarzyna Dyryngowa (1658)⁶⁵⁶ żona Marcina Dyringa robi zapisy ruchomości przede wszystkim dla swoich krewnych tj. dla brata i siostry. Spłaca dług jej męża względem siostry jego pierwszej żony, czyni również zapisy na Kościół i dla biednych. Trudno jest określić jej stan majątkowy, pisze o ciężkich żołnierskich podatkach, ale udało jej się utrzymać kamienicę na własność, a zapisy na niej to blisko 600 złp, tak jak reszta rodziny należy więc do warstwy LM.

Sześć rodzin, których członkowie pozostawili po sobie testamenty, zdecydowanie uboższe, niektóre tylko w niewielkim stopniu.

⁶⁵¹ APP, AmP I. 634 p. 187-191.

⁶⁵² APP, AmP I. 633 p. 187-189.

⁶⁵³ APP, AmP I. 634 p. 560-563.

⁶⁵⁴ APP, AmP I. 634 p. 583.

⁶⁵⁵ APP, AmP I. 634 p. 571-572.

⁶⁵⁶ APP, AmP I. 637 p. 421-426.

Paweł Rydzykowic⁶⁵⁷, piwowar, dwukrotny starszy cechu, cały swój majątek przekazuje siostrzeńcowi – Pawłowi Przybyłowiczowi. Rydzykowic jest właścicielem kamienicy, dworku i mielcucha oraz blisko 900 złp, co umieszcza go w grupie nie niższej niż UM. Paweł Przybyłowicz (1652)⁶⁵⁸ poza nieruchomościami odziedziczonymi po wuju dysponuje znaczną gotówką (1500 złp), towarem, odzieżą i kosztownościami. Wszystko razem, tak jak w przypadku jego wuja, zapewnia mu miejsce przynajmniej w grupie UM. Regina Przybyłowicz, żona Pawła spisuje testament w roku 1680⁶⁵⁹. Jego treść wskazuje na to, że testament jej męża został zrealizowany, jednak w przeciwieństwie do niego nie posiada żadnej gotówki a wyłącznie ruchomości, cały jej majątek szacować można na 1500 złp. Wojciech Przybyłowicz (1664)⁶⁶⁰ żonie zapisuje kamienicę w dożywotnie użytkowanie, po jej śmierci ma zostać ona równo podzielona pomiędzy trójkę jego dzieci, ruchomości i gotówkę (750 złp) również dzieli między żonę i dzieci. Regina i Wojciech przynależą do grupy LM. W hierarchii zamożności spadają więc względem obu Pawłów o jedną grupę.

Sebastiana Janecjusza ojca Lucyny Rossmanowej poznajemy z jego testamentu spisanego w roku 1622, a zrealizowanego blisko 10 lat później w 1631⁶⁶¹. Około 1000 złp przeznacza na Kościół i instytucje dobroczynne, żonie daje oprawę z wiana, 1000 złp i wszystkie dobra ruchome i nieruchome w dożywotnie urzędowanie, uposaża również dzieci: dra Jerzego, Piotra, Wojciecha i Jana. Ostatniemu zapisuje aptekę i cały sprzęt aptekarski jeśli będzie się uczył w rzemiośle aptekarskim, a jeśli nie, wszystko co z apteką związane ma otrzymać jego najstarszy syn dr Jerzy i spłacić brata wg porozumienia jakie powinni zawrzeć, uwzględnia również córki Annę (żonę śp. Marcina Cirana, a teraz Jerzego Szilerta) oraz Lucię (ż. Stanisława Rossmana). Kamienicę, w której jest apteka, daje w równy dział Jerzemu i Janowi, drugą Wojciechowi i Piotrowi, a trzecią córkom Annie i Luci. Resztą majątku mają się dzieci podzielić w zgodzie i z uwzględnieniem tego co już każde z nich dostało. Biorąc pod uwagę, że poza nieruchomościami zapisy gotówkowe to ponad 7000 złp, Sebastian należał do grupy UU. Nie znamy testamentu Jerzego Janecjusza (1645)⁶⁶², syna Sebastiana, a jedynie jego uzupełnienie, jednak wynika z niego niezbicie, że pozostał człowiekiem niezwykle zamożnym skoro po zubożeniu zapisuje synowi Ludwikowi, który wstąpił do klasztoru 5 tys złp i upomina pozostałe dzieci by sprawiedliwie podzieliły się majątkiem, razem 18000 złp.

⁶⁵⁷ APP, AmP I. 633 p. 1392-1394.

⁶⁵⁸ APP, AmP I. 634 p. 467-471.

⁶⁵⁹ APP, AmP I. 636 p. 341-342.

⁶⁶⁰ APP, AmP I. 636 p. 33-36.

⁶⁶¹ APP, AmP I. 633 p. 1127-1132.

⁶⁶² APP, AmP I. 634 p. 220-222.

Tak jak ojciec należy więc do grupy UU. Karol Janeczusz (1661)⁶⁶³ swojej żonie Reginie zapisuje 6 tys złp na kamienicy i jeszcze 1 tys na ruchomościach lub innych nieruchomościach jak folwark, które zapisuje jej w dożywotnie używanie, a po jej śmierci mają być podzielone równo pomiędzy dzieci z obu jego małżeństw. Kwoty jakimi operuje wyrażone są w tysiącach złotych, do nieruchomości należą także kramy. Nie jest on człowiekiem tak utytułowanym jak Stanisław czy Jerzy jest człowiekiem niezwykle majątnym dysponującym sumą 18000 złp. Choć należy już do grupy LU. Wszyscy Janeczusowie należą pod względem majątkowym do najbogatszej części mieszczaństwa poznańskiego. A spadek ich zamożności jest nieznaczy.

Kasper Smidt (1640)⁶⁶⁴ jest pierwszym przedstawicielem rodziny, którego testament możemy znaleźć w księgach i od razu podobnie jak u Janeczusów historia rodziny zaczyna się od rajcy czyli człowieka o wysokiej pozycji w mieście. Wszystko dzieli między żonę Zofię i synów Wacława i Franciszka. Dysponuje nieruchomościami, w tym dworem i gotówką jak sam pisze ma w gotowiźnie 300 złp, cały majątek to blisko 5000 złp, co zapewnia mu miejsce w LU. Krzysztof Smith (1646)⁶⁶⁵, być może brat Kaspra, z żoną Małgorzatą miał synów Marcina i Pawła już dorosłych zapisuje im 200 złp matczynego wiana na kamienicy, którą razem kupili, 600 złp ojcowizny na tej kamienicy, którą ogółem szacuje na 1800 złp, oraz ruchomości. Z drugą żoną Katarzyną miał Annę i Krzysztofa, nieletnich w chwili kiedy spisywał testament, dlatego zapisuje im po 1000 złp na wychowanie, razem ponad 5000 złp. Tak jak Kasper znajduje się w grupie LU. Ewa Smidt (1677)⁶⁶⁶ żona Joachima była trzykrotnie mężatką. Ponieważ Joachim jest jej trzecim mężem trudno jest jasno określić stan majątkowy Smidtow w tym okresie, szczególnie, że jej testament jest krótki i sprowadza się tylko do twierdzenia, że nie dysponuje gotówką, ale to co jej zostało w ruchomościach (nieokreślonej wartości) zapisuje mężowi. Wacław Smidt (1681)⁶⁶⁷, starszy cechu i ławnik, zapisuje m.in. gotówkę krewnemu Jędrzejowi 100 złp, innym krewnym 100 złp, resztę majątku oddaje żonie prosząc ją jednocześnie by dała po 100 złp na msze za niego i za jego rodziców. Nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić wysokości jego majątku z powodu lakoniczności zapisów. W porównaniu z Kasprem i Krzysztofem wyraźnie jednak jest uboższy, choć nadal tytułowany *spectabilis*, a on sam dziękuje Bogu za fortunę jaką

⁶⁶³ APP, AmP I. 636 p. 2--9, 15-16.

⁶⁶⁴ APP, AmP I. 633 p. 1368-1370.

⁶⁶⁵ APP, AmP I. 634 p. 265-268.

⁶⁶⁶ APP, AmP I. 636 p. 254-255.

⁶⁶⁷ APP, AmP I. 636 p. 358-359.

zebrał. Oceniając jednak wyłącznie na podstawie sum jakimi operuje i nieruchomości jaką dysponuje nie można zakwalifikować go do warstwy wyższej niż LM.

Jerzy Berent (1647)⁶⁶⁸ w gotówce zapisuje żonie i dzieciom (w proporcji 1/3 i 2/3) 4500 złp. Dom, złoto i srebro oddaje dożywotnio żonie, a po jej śmierci ma je otrzymać syn Kasper, którym ma spłacić siostry. Pozostałe ruchomości dzieli pomiędzy dzieci, a opiekę nad małoletnimi oddaje żonie. Wszystko razem szereguje go w grupie LU. Maciej Berent (1690)⁶⁶⁹ piszący ponad 40 lat później nie jest potomkiem Jerzego w prostej linii. Dwukrotnie żonaty należy do osób bardzo zamożnych dysponujących nie tylko gotówką (1500 złp) i towarem, ale także kamienicą i jatką. Pod względem wartości majątku z pewnością nie odbiega od grupy UM, być może LU.

Jan Werner (1648)⁶⁷⁰, zajmując miejsce w LU, zapisuje majątek, do którego należy dom (który wycenił na ponad 3000 złp) oraz 200 złp gotówki żonie i dzieciom. Wojciech Werner (1766)⁶⁷¹ nie dysponuje gotówką, jednak posiada dwie kamienice na ulicy Szewskiej i je oddaje wnuczkom. W zamian jego żonie zięć ma zapewnić mieszkanie oraz oddać do połowy wartości jednej kamienicy, to co łożyła na ich utrzymanie, pod warunkiem, iż okaże właściwe kwity. Trudno jest oszacować kamienice bez ich szczegółowego opisu, na podstawie położenia zaryzykować jednak możemy twierdzenie, że Wojciech należał do grupy LM lub UM.

W roku 1578 swój testament spisuje Jan Opala⁶⁷², wielokrotny starszy cechu rzeźniczego, a 38 lat później w roku 1616 ostatnią wolę pisze Paweł Opala⁶⁷³. Jan zapisuje majątek żonie Dorocie i dzieciom. Majątek składa się przede wszystkim z ruchomości, towaru – piwa w mielcuchu, zwierząt – koni i wołów, wierzytelności, długów oraz gotówki – 300 złp. Łącznie ponad 1000 złp nie licząc jatki mięsnej i innych nieruchomości. Jest więc przedstawicielem grupy nie niższej niż LM, a najprawdopodobniej należy do UM. Paweł Opala zapisuje majątek żonie Reginie, gdyż wspólnie się dorabiali (nie pisze tego wprost, ale z kontekstu wynika, że nie mieli dzieci). Być może był synem Jana, lecz ponieważ Jan w swoim testamencie nie wymienił imion swoich dzieci nie możemy tego stwierdzić na pewno. Porównując ich testamenty możemy wnioskować, że pozycja rodziny pogorszyła się. Paweł dysponuje m.in. ogrodem, a testament spisuje w swoim domu, mimo to kwoty jakimi operuje to kilkanaście do kilkudziesięciu złotych, większość jednak nie jest większa niż 10 złp, a

⁶⁶⁸ APP, AmP I. 634 p. 321-328.

⁶⁶⁹ APP, AmP I. 636 p. 495-496.

⁶⁷⁰ APP, AmP I. 634 p. 385-386.

⁶⁷¹ APP, AmP I. 637 p. 387-391.

⁶⁷² AmP I. 630 p. 218-223

⁶⁷³ AmP I. 633 p. 394-397.

wysokość wszystkich zapisów nie przekracza 70 złp. Ze względu na niepełny opis majątku trudno zakwalifikować go do warstwy wyższej niż UL.

3 rodziny awansują w hierarchii społecznej. Należy do nich rodzina Grodzkich. Rodzina ta, jaką znamy z testamentów, składa się z trzech osób: Maruszy⁶⁷⁴ piszącej w roku 1572, Pawła⁶⁷⁵ w 1690 i Piotra⁶⁷⁶ - 1785. Marusza pisze o mężu Walentym Pleszewskim i o synu Pawle z pierwszego małżeństwa ze Stanisławem Grodzkim, któremu zapisuje 100 złp. Ogółem zapisy na kilkaset złotych polskich pozwalają na umieszczenie jej w grupie UL może LM. Paweł z zawodu garncarz, czterokrotnie wybierany starszy cechu, wymienia dzieci Wawrzyńca i Jakuba z pierwszego małżeństwa, oraz dwóch synów z drugiego małżeństwa i pasierba, których imion nie podaje. Wymienia także brata Wojciecha Garncarza. Trudno jest ocenić jego stan majątkowy jednak choć nie dysponuje gotówką posiada swój dom i warsztat oraz plac na Wenetowie, nie obciążone żadnymi długami. Ostrożnie szacując z pewnością nie należał do grupy niższej niż LM. Piotr wymienia dwójkę dzieci Franciszka i Weronikę z pierwszego małżeństwa i drugą żonę Annę z Piotrowiczów. Kamienica i ponad 12000 złp pozwalają uznać go za członka przynajmniej grupy LU. Nie możemy ustalić dokładnie związków pokrewieństwa pomiędzy Maruszą, Pawłem i Piotrem. Widoczny jest jednak awans nazwiska w hierarchii zamożności.

Testamenty Zachariasza (kramarz?) i Piotra Schedlów dzieli 26 lat. Zachariasz⁶⁷⁷ syn Fabiana spisuje swoją ostatnią wolę w 1580 r. Nie założył rodziny dlatego majątek dzieli przede wszystkim pomiędzy krewnych: braci Jana i Jędrzeja, siostrę Dorotę, stryja Piotra. Rodzina Schedlów należała do miejskiego patrycjatu. Fabian pełnił funkcje m.in. wójta i burmistrza Poznania. Zachariasz dysponuje nieruchomościami: dwoma ogrodami, dwoma domami, trzema łąkami i kramem w rynku oraz złotem, srebrem i gotówką – blisko 500 złp. Liczba nieruchomości i kosztowności, choć nieopisanych szczegółowo, pozwala na umieszczenie Zachariasza w grupie UM, z możliwością awansu do LU. Piotr⁶⁷⁸ piszący w 1606 r. z krewnych wymienia przede wszystkim zameżne córki: Jadwigę, Annę, Barbarę i Reginę, dalej pozostałe dzieci: Wojciecha, Jana, Piotra, Katarzynę, Marcina, Dorotę i bratanka Piotra. Majątek, którym dysponuje jest imponujący, w jego skład wchodzi kamienice, sukiennice, jatki, ogrody, złoto i srebro, towar, około 8000 złp i wiele innych. Należy więc do najbogatszej warstwy UU.

⁶⁷⁴ APP, AmP I. 630 p. 10 -10v.

⁶⁷⁵ APP, AmP I. 636 p. 493-494.

⁶⁷⁶ APP, AmP I. 637 p. 21-24.

⁶⁷⁷ APP, AmP I. 630 p. 267-269.

⁶⁷⁸ APP, AmP I. 632 p. 623-631.

Szymon Tyc (1599, czerwonoskórnik)⁶⁷⁹ dzieli swój majątek rzeczy ruchome i nieruchome (nie wylicza ich dokładnie, można tylko wnioskować że chodzi m.in. o dom) równo pomiędzy czwórkę dzieci z dwóch małżeństw. Żonie Barbarze powierza opiekę nad nimi i gwarantuje mieszkanie przez 12 lat. Zeznaje także, że ma gotówkę 50 złp i skóry oraz dłuży, które trzeba spłacić – znajduje się więc w grupie nie niższej niż UL, może LM. Wawrzyniec Tyc (1634, czerwonoskórnik, członek władz miejskich)⁶⁸⁰, być może syn Szymona, należy do sób bardzo zamożnych. Żonie Małgorzacie zapisuje 1000 złp i dom w użytkowanie. Dzieciom Katarzynie, Dorocie, Barbarze, nienarodzonemu jeszcze dziecku i żonie przeznacza majątek w równy dział, tj. poza tym 1000 złp, które żona ma dostać osobno i do którego dzieci nie mają prawa. Trojgu dzieciom z pierwszego małżeństwa z Anną Meier: dorosłemu już Jerzemu, którego on sam w testamencie nie uwzględnił, Katarzynie i Dorocie przypada jeszcze 18000 złp po ich matce, które przechowuje Jerzy Bryzell mieszczanin poznański. Wszystkie zapisy łącznie zbliżają się do sumy 20000, co umieszcza go w grupie UU.

Śledząc losy poszczególnych rodzin dostrzec można, że ich przedstawiciele awansowali lub spadali w hierarchii społecznej i majątkowej w ramach grup sąsiadujących ze sobą. Wszelkie większe odchylenia, jak np. wysoka pozycja Lucyny i Stanisława Rossmanów wynika z bogatego posagu, bądź niemożliwości precyzyjnego oszacowania majątku na podstawie testamentu, jak np. w ostatniej woli Zofii Krauzowej.

Podsumowanie

Porównując pozycję majątkową testatorów spisujących testamenty przed rokiem 1660 i po nim dostrzec można, że mediana i średnia arytmetyczna stale rosną, przy czym średnia jest zawsze wyższa od mediany. Sam wzrost ich wysokości wynika nie tylko z postępującego bogacenia się mieszczan, ale przede wszystkim z inflacji. Na przełomie XVI i XVII wieku wystąpiło zjawisko rewolucji cen i stopniowej deprecjacji pieniądza. W drugiej połowie XVII wieku doszło do kolejnego spadku wartości polskiej monety⁶⁸¹. Skutkiem tego 1000 złotych polskich w 1670 r. posiadało mniejszą wartość nabywczą niż czterdzieści lat wcześniej. Przesunięcie granic zamożności do góry, dla poszczególnych grup w hierarchii społecznej, również w części, można uznać za skutek inflacji.

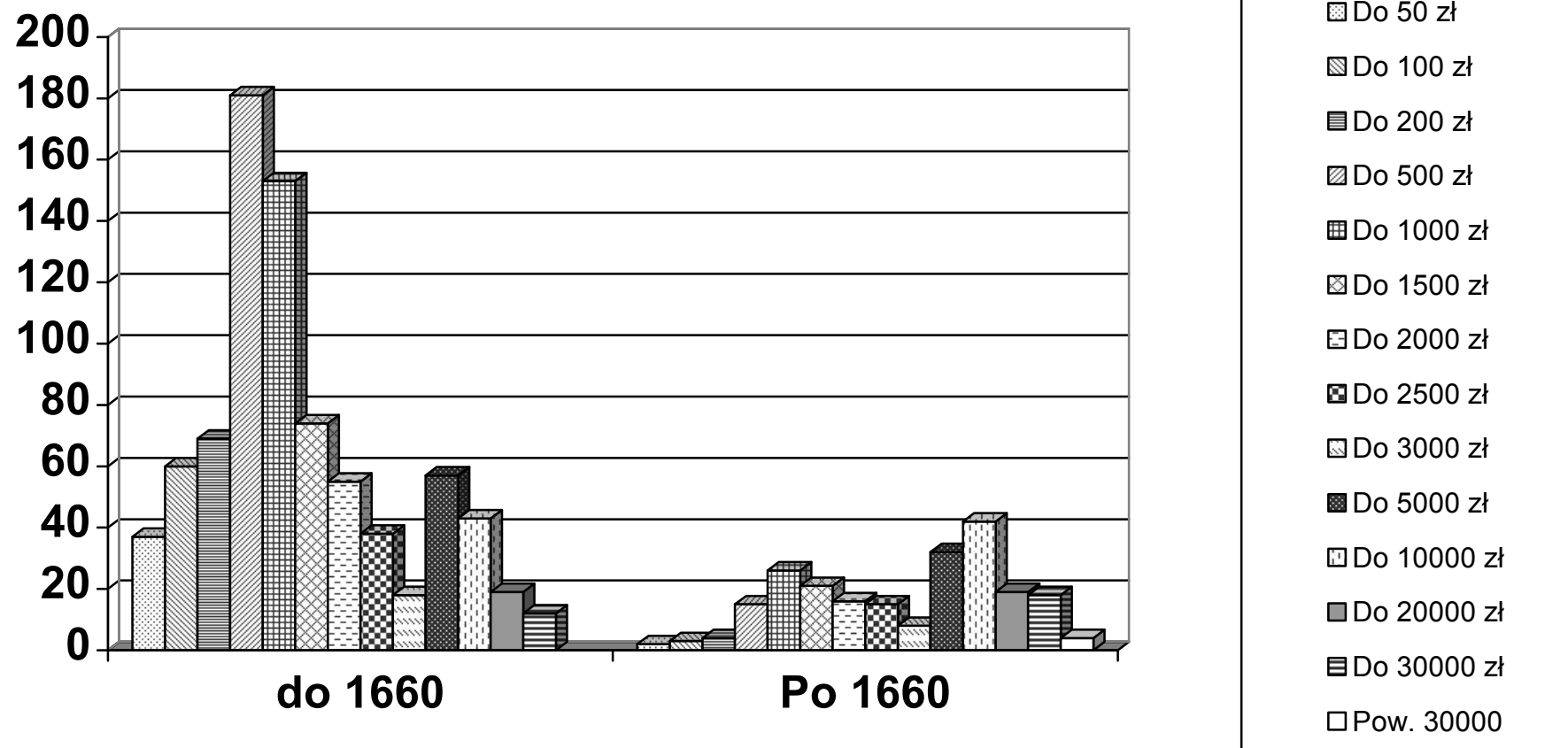
⁶⁷⁹ APP, AmP I. 632 p. 319-320.

⁶⁸⁰ APP, AmP I. 633 p. 1192-1193.

⁶⁸¹ W 1598 r. talar posiadał wartość 36 gr, w następnych latach wynosiła ona: 1619 r. – 50 gr., 1622 r. – 80 gr., 1660 r. – 105 gr, 1702 r. – 240 gr. Z. Żabiński, *Porównanie waluty, cen i zarobków w Czechach i w Polsce XIV-XVIII w.*, KHKM, 13/1965, s. 721.

	Lata 1572-1660	Lata 1660-1793
UU	od 10000 złp do pow. 20000 złp	od 20000 do pow. 30000
LU	od 3000 złp do 10000 złp	od 10000 do 20000
UM	od 1500 złp do 3000 złp	od 5000 do 10000
LM	od 500 złp do 1500 złp	od 1000 do 5000
UL	od 200 złp do 500 złp	od 500 do 1000
LL	do 200 złp	do 500

Pomimo trzykrotnie mniejszej liczby testamentów po 1660 r., w zestawieniu do liczby testamentów sprzed tej daty, możemy porównywać ogólną zamożność testatorów na podstawie proporcji w poszczególnych okresach. W przypadku 1/3 ogólnej liczby testamentów nie można oszacować majątku. W pierwszym okresie, czyli do 1660 r., najwięcej jest przedstawicieli grupy UL z majątkiem od 200 do 500 złp, na drugim miejscu znajdują się przedstawiciele LM z majątkiem pomiędzy 500 a 1000 złp. W drugim okresie, po 1660 r., dominują przedstawiciele UM z majątkiem od 5000 do 10000 złp, zaraz za nimi najliczniejsi są członkowie grupy LM z majątkiem od 3000 do 5000 złp. Oznacza to, że przeciętny testator w tym okresie nie tylko się wzbogacił, ale także awansował w hierarchii społecznej.



Wykres 14. Dynamika zmian w liczbie testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 30 000 złp. w latach 1660-1793.

Zmienił się skład zawodowy poszczególnych grup zamożności. Porównanie dwóch okresów sprzed roku 1660 i po nim jest pod tym względem trudne, gdyż w drugim z nich, ze względu na mniejszą liczbę testatorów, jest mniej przedstawicieli różnych zawodów. Oznacza to, że nie możemy ocenić czy dana grupa zawodowa awansowała w hierarchii społecznej, czy odwrotnie, gdyż nie znamy żadnego jej reprezentanta w drugim porównywanym okresie. Wiele jest zawodów posiadających jednego reprezentanta w całych księgach testamentowych. Rzetelne umiejscowienie całej grupy zawodowej w hierarchii zamożności na podstawie jednego tylko przedstawiciela jest niemożliwe. W związku z tym możliwe jest wnioskowanie tylko co do niektórych grup zawodowych. Reasumując w hierarchii zawodów awansowali: doktorzy medycyny/prawa, kowale i ślusarze. Spadek odnotowali: piekarze/młynarze, siodlarze i złotnicy. Do zawodów stabilnych nie zmieniających swojej pozycji, należały: garncarz, piwowar, rzeźnik, szewc, murarz, kupiec i puszkarz. Spadki i awanse poszczególnych grup zawodowych nie były wysokie, dotyczyły one zazwyczaj sąsiednich grup w hierarchii społecznej i majątkowej.

Podobnie w przypadku rodzin wahania związane ze zmianą pozycji społecznej rodziny są niewielkie i dotyczą zazwyczaj sąsiednich grup zamożności.

Widoczny jest, często podkreślany w literaturze, wpływ zamożnych krewnych na awans mieszczanina, wystarczy jedna wybitna osoba, by pociągnąć za sobą pozostałych⁶⁸². Ubożenie to często efekt kończącej się konsumpcji dóbr zgromadzonych przez zamożnego przodka. Olbrzymi majątek zgromadzony przez jedną osobę ulega bowiem często rozproszeniu pomiędzy liczne potomstwo, jak w przypadku Janeczuszów czy Schedlów. Pozostaje prestiż i pamięć o potężnym krewnym w najbliższych pokoleniach, lecz sytuacja majątkowa rodziny ulega pogorszeniu. Spadkobierców nie można uznać za ubogich, ale wielkość ich majątków nie przekracza granic zwykłego bogactwa, tj. są właścicielami już nie kilku ale jednej nieruchomości, a kwoty ich zapisów to już nie tysiące ale setki złotych.

Zamożny krewny wiąże się także z bogatymi ożenkami, gdyż dzięki nim można było uzyskać wysoki posag, a czasem nawet mieć nadzieje na przejęcie majątku np. szwagra jeśli ten nie miał własnych dzieci, lub przynajmniej liczyć na jego chojność względem siostrzeńców. W taki właśnie sposób zdobył majątek Paweł Przybyłowicz.

Zwraca uwagę fakt, że członkowie rodziny „na dorobku” dziedziczą zawód (np. obaj bracia Grodzcy są garncarzami), natomiast członkowie rodzin o stabilnej sytuacji majątkowej często go zmieniają, gdyż rodziców stać na opłacenie nauki dla syna w zawodzie

⁶⁸² T. Opas, *Z problemów awansu społecznego mieszczan w XVII i XVIII wieku. O przenikaniu do stanu szlacheckiego i duchownego*, „Przegląd Historyczny”, t. 65/1974, s. 471; L. Sieciechowiczowa, s. 23.

innym niż posiada ojciec, a co więcej na wyposażenie nowego warsztatu w zawodzie, który wybrał syn lub który jest bardziej intratny niż zawód ojca. Zawód zmienił np. Jan Suszka – kuśnier⁶⁸³, którego ojciec był piwowarem, Jerzy Janeczusz – doktor był synem aptekarza. Niestety nie zawsze możemy ocenić dziedziczność zawodu, gdyż nie zawsze znamy zawód testatora.

⁶⁸³ O wyższej roli kuśnierzy w mieście świadczą choćby opłaty za uzyskanie obywatelstwa miejskiego przyjęte w Krakowie, gdzie kupcy wnosili najwyższe kwoty, a zaraz za nimi byli kuśnierze obok złotników, drukarzy, malarzy i haftarzy których zaliczono do rzemiosł szlachetniejszych (*artificiorum excellentiorum*), patrz: J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 249; także kuśnierze, złotnicy i słodownicy z zawodów rzemieślniczych najczęściej zasiadają we władzach miejskich Poznania, M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 149.

Rozdział 5. Obraz stosunków rodzinnych

Opis stosunków rodzinnych wymaga najpierw określenia czym jest rodzina. Już Maria Bogucka⁶⁸⁴ zwróciła uwagę, że w staropolskim mieście dominuje rodzina mała, złożona z rodziców i dzieci, choć rodzina wielka nie stanowi rzadkości. Rozbudowana była ona nie pokoleniowo, ale wszerz, tj. „w ramach tego samego pokolenia obejmując niezamieszkałe nawet razem rodzeństwo (bracia, siostry) oraz krewnych i powinowatych (wujowie, ciotki, szwagrowie)”⁶⁸⁵. Bogucka włącza w ramy takiej rodziny również czeladź kupiecką i rzemieślniczą oraz służbę domową. Głównie ze względu na jej patriarchalne powiązania z pracodawcami. Rodziny małe tworzyła biedota miejska. Były one z reguły niepełne, z powodu śmierci matki lub ojca⁶⁸⁶. Stanisław Waszak, w swoich artykułach o dzietności i ludności w Poznaniu⁶⁸⁷, rozróżnia pojęcie rodziny (gospodarstwo domowe rodzinne) i gospodarstwa domowego produkcyjnego, w skład którego wlicza czeladź i służbę⁶⁸⁸. Podział ten jest bliski temu stworzonemu przez M. Bogucką: gospodarstwo domowe rodzinne = rodzina mała, gospodarstwo domowe produkcyjne = rodzina wielka. Rodziną w epoce nowożytnej ineteresowali się także Irena Gieysztorowa⁶⁸⁹ oraz Zbigniew Kuchtowicz⁶⁹⁰.

Testament jako źródło do badań nad rodziną, pierwszy wykorzystał Władysław Łoziński, w pracy poświęconej patrycjatowi lwowskiemu⁶⁹¹. W późniejszym czasie testament wielokrotnie stanowił źródło do badań nad rodziną, nie tylko mieszczańską, ale także chłopską i szlachecką⁶⁹². Obecnie najczęściej cytowaną pracą w tym zakresie jest artykuł

⁶⁸⁴ M. Bogucka, *Rodzina w polskim mieście XVI-XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, „Przegląd Historyczny”, 74/1983, z. 3 s. 500.

⁶⁸⁵ M. Bogucka, *Rodzina*, s. 496, 499.

⁶⁸⁶ Tamże, s. 498.

⁶⁸⁷ S. Waszak, *Dzietność*, s. 316-380; tenże, *Ludność*, s. 64-136.

⁶⁸⁸ S. Waszak, *Ludność*, s. 108.

⁶⁸⁹ I. Gieysztorowa, *Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych. Zarys problematyki*, w: *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 2, 1979, s. 159-175, opisuje ona szczegółowo literaturę dotyczącą tego tematu

⁶⁹⁰ Z. Kuchtowicz, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wiek*, 1975.

⁶⁹¹ W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1892.

⁶⁹² Dotychczasową literaturę na ten temat podaje: M. Górny, *W sprawie badania rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*, „Studia Historyczne”, t. 30, 1987, z. 3, s. 487-494 oraz B. Popiołek, *Rodzina szlachecka w świetle testamentów XVII-XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukla, Warszawa 2008, s. 139-152; por. S. J. von Janowski, *Studia z dziejów rodów kaszubskich : testament Tomasa Janowskiego z 1725 roku*, „Studia Pelplińskie”, 38/2007, s. 211-238; M. Ziemiński, *W kręgu życia prywatnego mieszczan krakowskich : testamenty Barbary Cezarowej oraz jej wnuka Franciszka Cezarego młodszego z 1665 i 1723 roku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 56-57/2006-2007, s. 97-119.

Sybilli Hołdys *Więzi rodzinne w świetle mieszczańskich testamentów*⁶⁹³. Obraz rodziny i kręgu rodzinnego w mieście zawarty w testamentach z ziem polskich badała także Katarzyna Justyniarska-Chojak. Zanalizowała ona zapisy na rzecz krewnych w testamentach z terenu województwa sandomierskiego i opisała relacje łączące testatora ze spadkobiercami⁶⁹⁴. Zagadnienie zapisów testamentowych na rzecz żon i dzieci przedstawiła Urszula Sowina⁶⁹⁵.

O Poznaniu, zawieranych małżeństwach, rodzinie, i stosunkach w niej panujących pisała Lucyna Sieciechowiczowa. Skupiała się ona na rodzinie małej, składającej się z rodziców i dzieci, w latach 1518-1619⁶⁹⁶. Do najnowszych prac, poświęconych tej tematyce, należy *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku* Krzysztofa Makowskiego⁶⁹⁷.

W tej części swojej pracy chcę przedstawić stosunki rodzinne w ramach rodziny zdefiniowanej przez M. Bogucką jako rodzina wielka, obejmująca nie tylko dzieci testatorów, ale również innych krewnych: braci, siostry, rodziców, wujostwo, dalszych krewnych i służbę. Stosunki te śledzić możemy (podobnie jak K. Justyniarska-Chojak, czy S. Hołdys) na podstawie zapisów majątkowych oraz towarzyszących im uzasadnieniom jeśli się pojawiają. M. Borkowska we wstępie swojej pracy pisze o powszechności sformułowań: „syn najmilszy”, „małżonka moja miła”. Według niej więcej mówi nam brak takiego sformułowania niż jego obecność⁶⁹⁸. Uważam, że odczytywanie ich dosłownie byłoby błędem, jednak umieszczenie ich w tekście przez testatora świadczy o uczuciach, nawet jeżeli nie miłości, to o przywiązaniu i szacunku.

⁶⁹³ S. Hołdys, *Więzi rodzinne w świetle mieszczańskich testamentów*, „Studia Historyczne”, 29/1986, z. 3, s. 347-357.

⁶⁹⁴ K. Justyniarska-Chojak, *Spadkobranie w rodzinach mieszczańskich województwa sandomierskiego w XVII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe*, s. 283-294; patrz tej samej autorki: *Rodzina mieszczańska z województwa sandomierskiego w świetle siedemnastowiecznych zapisów testamentowych*, „Między Wisłą a Pilicą”, 8/2007, s. 85-93.

⁶⁹⁵ U. Sowina, *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego*, cz.1, Warszawa 2002, s. 15-28.

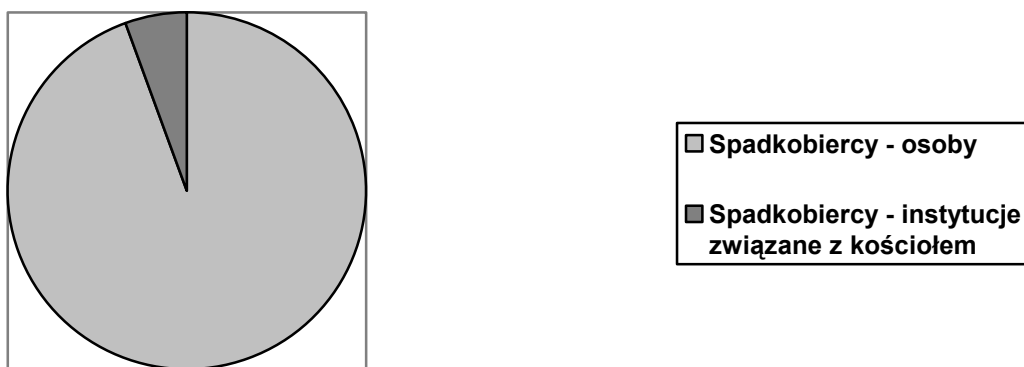
⁶⁹⁶ L. Sieciechowiczowa, s. 49-50, 55-58.

⁶⁹⁷ K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.

⁶⁹⁸ M. Borkowska, s. 15.

Stosunki rodzinne w latach 1572-1660 w świetle statystyki

W 1213 testamentach spisanych do 1660 r. 821 testatorów dzieli majątek pomiędzy najbliższych krewnych: współmałżonków, dzieci i wnuki, rodziców, rodzeństwo, wujostwo i rodzeństwo cioteczne. 326 testatorów swoje dobra przekazuje dalszej rodzinie (macosze, ojczymowi, pasierbom, rodzinie współmałżonka: jego rodzeństwu, siostrzeńcom i bratankom) i osobom niespokrewnionym (wychowankom, przyjaciołom, gospodarzom, u których mieszkali). Większości towarzyszą legaty na rzecz kościołów, klasztorów i szpitali, a 66 (5%) testatorów dzieli majątek wyłącznie pomiędzy te instytucje.



Wykres 15. Proporcje liczby zapisów na rzecz osób fizycznych do liczby zapisów na rzecz instytucji kościelnych w latach 1572-1660.

Zapisy na rzecz współmałżonków znajdują się w 487 testamentach, czyli w 40% ich ogólnej liczby (z 1213). W przypadku pozostałych osób liczby te wynoszą odpowiednio:

Dzieci i wnuki – 407 – 34%

Rodzice – 52 – 4%

Rodzeństwo i ich dzieci – 327 – 27%

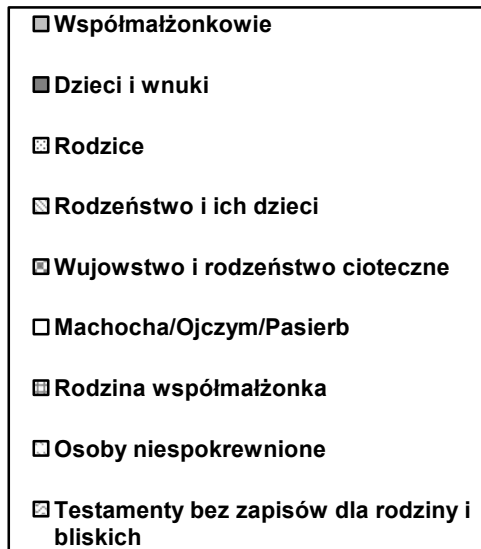
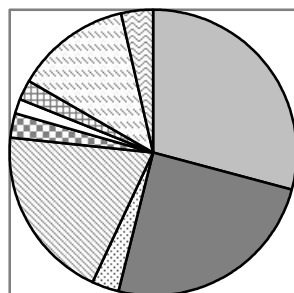
Wujostwo i rodzeństwo cioteczne – 47 – 4%

Macocha/ojczym/pasierb – 25 – 2%

Rodzina współmałżonka – 40 – 3%

Osoby niespokrewnione: Służba/przyjaciele/wychowankowie – 214 – 18%

Testamenty bez zapisów na rzecz rodziny i bliskich – 66 – 5%



Wykres 16. Zapisy na rzecz rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1572-1660.

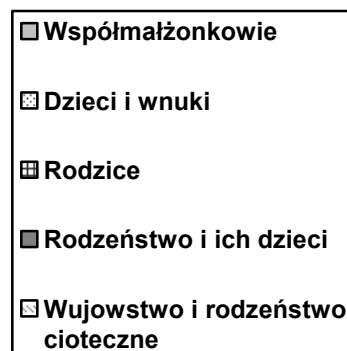
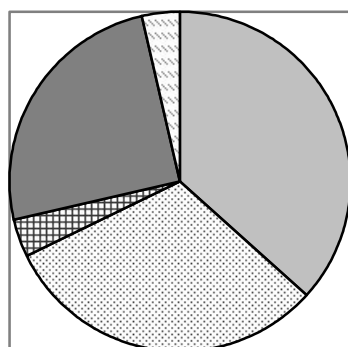
Proporcje zapisów zmieniają się, jeśli osobno rozpatrzemy ich liczbę dla rodziny bliskiej i dalekiej oraz osób niespokrewnionych. Wówczas zapisy dla współmałżonków znajdują się w 59% testamentów zawierających legaty dla bliskiej rodziny (na 821 testamentów). Dalej:

Dzieci i wnuki – 50%

Rodzice – 6%

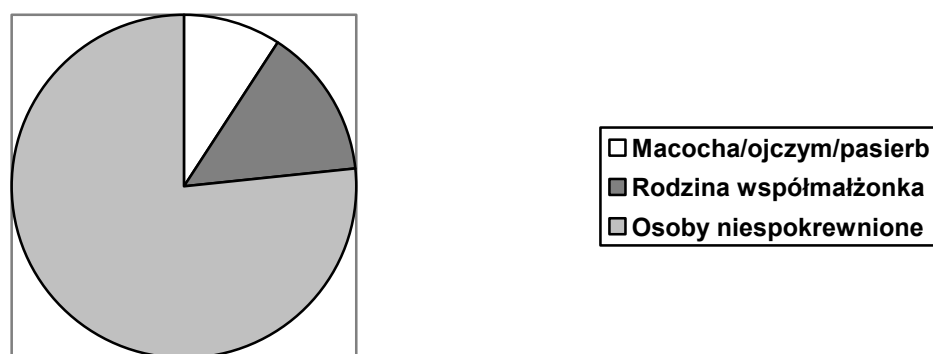
Rodzeństwo i ich dzieci – 40%

Wujostwo i rodzeństwo cioteczne – 6%



Wykres 17. Zapisy na rzecz rodziny bliskiej w latach 1572-1660.

Większe zmiany w proporcjach dostrzec można w wyodrębnionych zapisach na rzecz dalszych krewnych i osób niespokrewnionych. Przewaga zapisów dla przyjaciół, wychowanków i służby nad ich liczbą dla rodziny współmałżonka czy np. macochy jest przytłaczająca.



Wykres 18. Zapisy na rzecz osób niespokrewnionych i rodziny dalekiej w latach 1572-1660.

Dysproporcja pomiędzy zapisami dla osób niespokrewnionych, a zapisami dla osób spowinowaconych jest wyraźna. Zapisy dla służby, wychowanków i przyjaciół pojawiają się równolegle z zapisami dla bliskiej rodziny i niezależnie od nich. Ludzie samotni często zapisują swoje dobra osobom niespokrewnionym, w tym swoim gospodarzom. Żeby zapisać majątek rodzinie współmałżonka czy pasierbowi musi zaistnieć więź rodzinna. Zapis taki może uczynić wyłącznie osoba, która zawarła związek małżeński. W przypadku przekazania majątku pasierbowi musi być to osoba związana z wdową lub wdowcem. Analogicznie zapis dla macochy czy ojczyma może uczynić wyłącznie pasierb, czyli dziecko wdowy lub wdowca, który zawarł powtórnie związek małżeński. Dysproporcja w liczbie zapisów wynika więc z większej liczby warunków, jakie trzeba spełnić, by przekazać majątek osobom spowinowaconym.

Inaczej wygląda podział majątku, jeżeli uwzględnimy tylko głównych spadkobierców. W 251 przypadkach głównym dziedzicem był współmałżonek bez dziecka (21%). Powodem była bezdzietność, śmierć dziecka lub w pojedynczych wypadkach wydziedziczenie, albo przekazanie dzieciom ich części majątku wcześniej. W 171 testamentach dziedzicem było dziecko lub wnuk z pominięciem współmałżonka, ze względu na jego śmierć lub wydziedziczenie (14%). W 20 testamentach, gdy nie było dzieci ani współmałżonka, dziedziczyli rodzice (2%). Dotyczy to przede wszystkim testamentów osób bardzo młodych, wówczas rodzeństwo dziedziczyło w dalszej kolejności. 106 razy głównym dziedzicem zostało rodzeństwo testatora lub jego potomstwo: bratankowie/bratanice lub siostrzeńcy/siostrzenice (9%). Podobnie jak wyżej powodem był brak współmałżonka testatora, jego dzieci i rodziców. 15 testatorów swoje dobra przekazuje wujom, ciotkom lub

rodzeństwu ciotecznemu ze względu na brak bliższej rodziny (1%). Tylko Regina Kinmerówna Schmidtowa przekazuje swoje dobra wyłącznie pasierbicy i jej mężowi (0,1%). Uzasadniała to dobrocią, jaką jej okazywali oraz brakiem bliższej rodziny. Żaden z testatorów nie powierza majątku macosze lub ojczymowi jako głównemu dziedzicowi. Rodzina współmałżonka zostaje głównym spadkobiercą w 3 testamentach (0,2%). W 41 testamentach dobra zostały przekazane wyłącznie osobom niespokrewnionym (3%). W dwóch ostatnich przypadkach trudno mówić o głównym spadkobiercy. Majątek zostaje podzielony pomiędzy kościół i osoby obce lub z rodziny współmałżonka – siostrzeńcom, bratankom lub rodzeństwu. W takiej sytuacji większą część majątku otrzymuje kościół.



Wykres 19. Główni spadkobiercy wśród rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1572-1660.

Jeżeli mieszczanin lub mieszcza pozostawali w związku małżeńskim, informacje o tym znajdują się w testamencie, i żyjący małżonek jest przynajmniej jednym ze spadkobierców, jeśli nie jedynym. Tylko pojedyncze testamenty mówią o wydziedziczeniu. Podobnie rzecz się ma z dziećmi i wnukami. Tylko ich wcześniejsze uposażenie lub wydziedziczenie decydowało o braku zapisów na ich rzecz, są to jednak sytuacje niezwykle rzadkie. Mówi nam to o przewadze poprawnych relacji w ramach bliskiej rodziny. Za bliskich uznawane było także rodzeństwo. Dziedziczyło ono majątek nie tylko w sytuacji braku bliższych krewnych, ale także razem z małżonkami i dziećmi testatorów. Liczba zapisów na ich rzecz świadczy o bliskich relacjach łączących rodzeństwo, nawet po zawarciu związków małżeńskich. Rodzice pojawiają się rzadko w roli spadkobierców, bo najczęściej już nie żyją.

Wujostwo i rodzeństwo cioteczne na tym tle można uznać za rodzinę dalszą. W testamentach pojawiają się sporadycznie, a ich obecność wynika z braku bliższej rodziny lub z pełnionych przez nich niekiedy ról opiekunów małoletnich. Podobnie jest w przypadku pasierbów i innych powinowatych. Testatorzy często piszą o braku kontaktów z nimi. Rodzina to dla nich przede wszystkim żona, dzieci i rodzeństwo, ewentualnie żyjący rodzice.

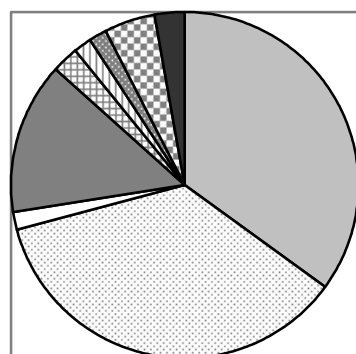
Stosunki rodzinne latach 1660-1793 w świetle statystyki

W tym okresie powstało 318 testamentów. W 15 z nich (5%) testator na spadkobiercę wybiera kościół lub instytucję z nim związaną, w tej liczbie 6 określa tylko miejsce pochówku i przeznaczają pieniądze na pogrzeb, tak więc kościół zyskuje na tym wyłącznie pośrednio. W pozostałych spadkobiercą zostaje osoba spokrewniona lub zaprzyjaźniona: służba, przyjaciel, wychowanek.



Wykres 20. Proporcje liczby zapisów na rzecz osób fizycznych do liczby zapisów na rzecz instytucji kościelnych w latach 1660-1793.

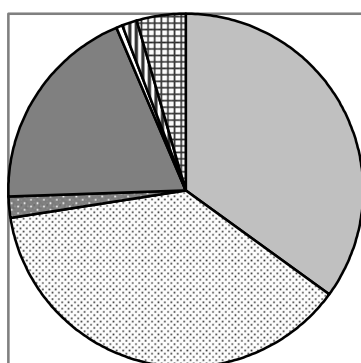
W 192 testamentach znajdują się zapisy na rzecz współmałżonków (60%), w 197 zapisy na rzecz dzieci i wnuków (62%). 9 testatorów czyni legaty dla rodziców, a w zasadzie dla matek (3%), 78 testatorów część majątku oddaje rodzeństwu lub jego potomstwu (24%), 14 uwzględnia macochę lub pasierba (4%), 9 wujostwo (3%), kolejnych 9 rodzinę żony (3%) i 27 służbę, wychowanków lub przyjaciół (8%).



- Współmałżonkowie
- Dzieci i wnuki
- Rodzice
- Rodzeństwo i jego potomstwo
- Macocha/Pasierb
- Wujostwo i rodzeństwo cioteczne/stryjeczne
- Rodzina żony
- Osoby niespokrewnione: służba, wychowankowie, przyjaciele
- Testamenty bez zapisów dla rodzin i bliskich

Wykres 21. Zapisy na rzecz rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1660-1793.

W 55 przypadkach to współmałżonek jest głównym dziedzicem (17%), w 59 przypadkach głównym dziedzicem jest dziecko lub wnuk (18%), 3-krotnie jest nim matka (1%), w 30 testamentach rodzeństwo lub jego potomstwo (9%), 1 raz pasierb (0,3%), ani razu głównym dziedzicem nie zostało wujostwo lub rodzeństwo cioteczne/stryjeczne, 2-krotnie głównym dziedzicem staje się rodzina współmałżonka (0,6) i to pomimo istnienia bliższych krewnych – rodzeństwa – którym wyznaczono w spadku mniejsze części, 7 razy za głównego dziedzica zostają uznani: służba, przyjaciele lub wychowankowie (2%).



- Współmałżonek
- Dzieci i wnuki
- Rodzice (Matka)
- Rodzeństwo i jego potomstwo
- Macocha/Pasierb
- Wujostwo i rodzeństwo cioteczne/stryjeczne
- Rodzina współmałżonka
- Służba, przyjaciele, wychowankowie

Wykres 22. Główni spadkobiercy wśród rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1660-1793.

Przyczyny wyznaczenia głównego spadkobiercy poza najbliższą rodziną były takie same jak we wcześniejszym okresie: bezdzietność, śmierć żony lub dzieci, bądź obojga, wydziedziczenie, ewentualnie wcześniejsze uposażenie.

Powyższe dane wskazują na poprawne relacje rodzinne. Jeżeli testator posiadał żonę/męża i potomstwo, to oni byli głównymi dziedzicami. Inni członkowie rodzin odgrywają zdecydowanie mniejszą rolę w spadkobranii. Jednostkowe przypadki wydziedziczenia potwierdzają także marginalny charakter konfliktów rodzinnych, będących podstawą prawną pozbawienia kogoś majątku.

Obraz stosunków rodzinnych na podstawie opisu testamentowego

Stosunki pomiędzy małżonkami

Nie każdy testator wymienia swojego współmałżonka z imienia i nazwiska. Nie wymienia się również z nazwiska poprzednich małżonków, a nawet pomija istnienie poprzednich związków. W przypadku kolejnego małżeństwa możemy się o nim dowiedzieć np. poprzez określenie dzieci przymiotnikiem z pierwszego, z „wtorego” małżeństwa, podobnie nazywa się żony np. „wtora”, lub w innym kontekście „odkazuje aby [...] requiem za dusze moją także żon i dzieci moich odprawiano”⁶⁹⁹ itp.

Trudniej jest określić liczbę zawartych małżeństw w przypadku mężczyzn niż kobiet. W testamentach kobiet ze względu, być może, na zmianę nazwiska często wymieniano wszystkich małżonków w protokole kancelaryjnym. Stąd też, gdyby próbować poznać liczbę zawieranych małżeństw przez jedną osobę oraz nazwiska jej współmałżonków, najwięcej danych posiadamy właśnie w odniesieniu do kobiet. Rzadko zawierano więcej niż cztery małżeństwa w ciągu życia. Najczęściej było to jedno, a w przypadku wczesnej śmierci małżonka dwa związki.

By lepiej poznać stosunki pomiędzy małżonkami szczegółowej analizie poddałam testamenty współmałżonków oraz osób, które wielokrotnie wchodziły w związki małżeńskie. Pozwala to porównać dwa punkty widzenia (czasem skrajnie różne) na jeden związek. Brak opinii czy jakiegokolwiek wspomnienia o zmarłym współmałżonku (o żywym pisano zawsze, inaczej testament mógł zostać unieważniony) również wiele nam mówi o związku i relacjach

⁶⁹⁹ APP, AmP I. 633 p. 1266

w nim panujących. Wskazuje na oficjalną poprawność lub chłód i brak więzi emocjonalnej pomiędzy małżonkami. Z kolei lektura przynajmniej dwóch testamentów tej samej osoby w różnym okresie jej życia, tj. kiedy jest w dwóch różnych związkach pozwala nam poznać osobowość piszącego oraz ewentualne skłonności do wyrażania skrajnych emocji.

O tym, jak ważna jest weryfikacja treści testamentów i konieczność oparcia się przynajmniej na dwóch tekstach opisujących relacje małżeńskie, świadczy analiza testamentu Zofii Krauze. Zofia w swym testamencie pisze: „iżem z Woli Bożej, w stan małżeński panu Jerzemu Krauze przez pana ojca mego jest dana”⁷⁰⁰, dalej „Jerzemu Krauzie z miłości małżeńskiej...”⁷⁰¹ i czyni dla niego zapisy m.in. 100 złp, które, jak twierdzi, wniosła mu w posagu oraz wszystko co odziedziczyła po ojcu. Jednocześnie podkreśla kwoty, które dała mężowi na „zapomożenie w rzemiośle...”⁷⁰² i które on ma przekazać klasztorom oraz kwoty, które uzyskał z zastawu głównie jej klejnotów na kupno domu. W opisie ruchomości znaleźć możemy zdanie: „Mis z półmiskami, na których [mąż] herby swe wyrysował...” opisujące, jak twierdzi, jej własność, gdyż następnie misy te i inne ruchomości zapisuje swoim krewnym: „Małgorzacie Gruszewicowej siostrzance, Annie Wawrzyńcowej siostrzenicy, Katarzynie Nozewniczce do Kalisza siostrzenicy” oraz swoim sługom. Testament ten pozornie przedstawia ich relacje jako przynajmniej poprawne. Zupełnie inne wnioski możemy jednak wysnuć na podstawie wypowiedzi samego Jerzego Krauze. Nie używa on żadnych określeń pozytywnych lub negatywnych względem żony, jednak w urzędzie składa protest/sprostowanie, w którym kolejno obala punkty jej testamentu, stwierdzając m.in. że nie brał od niej pieniędzy więc nie może ich przekazać klasztorom, dom kupił samodzielnie, gdyż nie chciała mu w tym pomóc czyli dołożyć pieniędzy, na co dowodem ma być kontrakt, a ruchomości, którymi ona dysponuje należą do niego⁷⁰³. Te dwie wypowiedzi wzajemnie się wykluczają. Można więc przypuszczać, że Zofia mijała się z prawdą, spisując testament i nie tylko nie łączyła ją z mężem „miłość małżeńska”, ale być może ich relacje nie były nawet przyjazne. Jerzy Krauze zarzuca jej, iż nie chciała mu pomóc finansowo w zakupie domu, ale chciała pojawić się w kontrakcie razem z mężem jako nabywca, że gdyby cokolwiek od niej wziął w gotówce już dawno „przycisnęła” by go by jej gotówkę oddał, a nie wносиła o to gdy on spisywał swój testament cztery lata wcześniej (którego niestety nie znamy) oraz, że dysponuje rzeczami do niej nienależącymi. Wyraźnie wskazuje tym samym na konflikt, który pojawił się już w trakcie trwania małżeństwa. Niestety nie pomaga nam w wyjaśnieniu tej

⁷⁰⁰ APP, AmP I. 633 p. 1171-1174

⁷⁰¹ Tamże.

⁷⁰² Tamże.

⁷⁰³ APP, AmP I. 633 p. 1175-1177.

kwestii kolejny testament Zofii z 1640 r., a następnie jego kasacja. Pośrednio możliwy konflikt potwierdza jej pierwszy testament z 1633 r. informacją o mężowskich herbach na przedmiotach, które ona uważa za własne. Z drugiej strony nie mamy możliwości oceny wiarygodności Jerzego. Podważając testament żony i jej wkład w ich małżeństwo, jednocześnie anuluje jej zapisy, czyli majątek, który miał zostać przekazany innym zatrzymuje dla siebie. Podsumowując Jerzy zyskiwał finansowo zarzucając żonie oszustwo, jednak sformułowania zawarte w jej testamencie mogą potwierdzać jego relację i negatywną ocenę ich wzajemnych stosunków.

Powyższy przykład pokazuje, że próba określenia rodzaju relacji małżeńskich wyłącznie na podstawie jednego testamentu, może prowadzić do poważnych błędów.

Za kryterium oceny, czy mamy do czynienia z małżeństwem, przyjęłam wymienienie współmałżonka z imienia i nazwiska oraz wykonywany zawód, jeżeli został podany. Niestety ze względu na powtarzalność imion i spotykaną dziedziczność zawodu w ramach rodziny, często trudno jest mieć pewność, czy zachowane testamenty należą do współmałżonków czy nie np. do teścia i synowej, szczególnie kiedy ich czas powstania dzieli blisko 30 lat. Oczywiście możliwe jest by żona przeżyła męża o 30 lat, jednak nie możemy uznać tego za pewne, przy małej znajomości genealogii rodziny. Tak jest np. w przypadku testamentów Wojciecha Brzuski z 1591 roku⁷⁰⁴ oraz Barbary Brzuszkowej z 1625 roku⁷⁰⁵. Wojciech w swym testamencie wymienia tylko żonę Jadwigę. Nie wiemy jednak, jak długo żył. Być może wstąpił w jeszcze jeden związek, o którym nie mamy żadnych wiadomości. Barbara przedstawia się jako wdowa po Wojciechu Brzusce. Nie pisze jednak, nawet w przybliżeniu, jak długo jest wdową oraz ile sama ma lat. Oznacza to, że Barbara może być np. synową Wojciecha, którego testament znamy, zamężną z jego synem imiennikiem.

Choć statystyka potwierdza poprawne relacje małżeńskie w większości związków, lektura testamentów pokazuje różne stopnie tej poprawności. Najbardziej ogólny jest wówczas, gdy zapisom towarzyszą określenia żona – mąż, bez emocjonalnych przymiotników i opisów. Małżonkowie czynią rozliczenie finansowe, wzajemne zapisy to często zwrot długów lub oprawa wiana i nic ponadto. Są to relacje wyłącznie poprawne.

Za relacje przyjacielskie uznać można sytuację, kiedy małżonkowie piszą o sobie mąż-żona, darzą się wzajemnym zaufaniem, zapisują sobie majątek lub dzielą go pomiędzy

⁷⁰⁴ APP, AmP I. 632 p. 45-46.

⁷⁰⁵ APP, AmP I. 633 p. 800-803.

współmałżonka i dzieci, którzy są głównymi spadkobiercami, często okazują troskę o współmałżonka.

Serdecznymi były relacje, w których małżonkowie spisując ostatnią wolę używają określeń: kochana/y, miła/y, troszczą się o siebie, opiekują w chorobie, dbają o zabezpieczenie finansowe drugiej strony; pracują i dorabiają się razem; całkowicie sobie ufają i zapisują sobie wzajemnie majątek.

Przykład relacji poprawnych znajdziemy w testamentach Reginy i Grzegorza Bernowskich. Czynią oni zapisy na rzecz współmałżonka, lecz jest to wyłącznie rozliczenie finansowe. Testamenty te zawierają liczne legaty na rzecz innych osób. Grzegorz Bernowski w 1606 r. cały swój majątek zapisuje swojej żonie Reginie dożywotnio do jej dyspozycji. Dalej przekazuje swój majątek dzieciom swojego brata Michała, samej bratowej, dzieciom swojego brata stryjecznego Wojciecha, jego żonie i córce⁷⁰⁶. W drugim testamencie spisanym trzy lata później w roku 1609 Bernowski potwierdza zapisaną już żonie przed urzędem wójtowskim oprawę wiana oraz 400 złp. Podobnie jak wcześniej Grzegorz zapisuje majątek dzieciom swojego brata⁷⁰⁷. Jego żona Regina w swoim testamencie z 1612 r. zwraca uwagę przede wszystkim na łączące ich finanse. Swój testament zaczyna od oświadczenia, że ma u swego męża 600 złp, tj. 200 złp wiana i 400 złp, które pożyczyła mężowi na budowę domu, z których to 600 złp mężowi zapisuje po śmierci swojej 500 złp, a 100 złp przeznaczając dla swojego brata i siostrzeńców⁷⁰⁸. Zapisy te nie faworyzują współmałżonka jako osobę najbliższą spadkodawcy. Do podobnych należą testamenty Marianny⁷⁰⁹ i Andrzeja⁷¹⁰ Norymbergerów (Marianna pisze o pierwszym mężu jakim był Andrzej tylko w kontekście odziedziczonych dóbr), Anny⁷¹¹ i Wawrzyńca⁷¹² Gawarowiczów (których testamenty choć wspominają o współmałżonku, to jednak Anna głównym spadkobiercą czyni syna Stanisława. Wawrzyniec natomiast pisze o niej posługując się określeniem „moja pierwsza małżonka” gdyż już nie żyła, ale także dlatego, iż wymienia ją wyłącznie w kontekście dyspozycji kamienicą, którą razem kupili).

Relacje przyjacielskie charakteryzują związek Anny i Andrzeja Baranków. Piszą oni o swoim towarzyszu życia wyłącznie używając określeń mąż-żona. Jednak w ich przypadku można wnioskować przynajmniej o zaufaniu jakim się wzajemnie darzą. Być może wynika to

⁷⁰⁶ APP, AmP I. 632 p. 582.

⁷⁰⁷ APP, AmP 633 p. 123-124.

⁷⁰⁸ APP, AmP 633 p. 240-241.

⁷⁰⁹ APP, AmP I. 636 p. 327-329.

⁷¹⁰ APP, AmP I. 634 p. 230-235.

⁷¹¹ z 1663 r. APP, AmP I. 636 p. 29-31.

⁷¹² z 1695 r. APP, AmP I. 636 p. 447.

z faktu posiadania potomstwa – córki Luci. Anna Barankowa w swojej ostatniej woli z 1630 r. czyni zapisy na rzecz Anusi, swojej powinowatej, oddaje jej 150 złp oraz ruchomości, pozostałym powinowatym po 100 złp, a „Panu Jędrzejowi małżonkowi swemu z obopólną ręką to jest, kto by z nich drugiego przeżył wszystkie dobra ruchome i nieruchome, w gruntach, w złocie, z srebrze, w sprzęcie domowym, w pieniądzach, nic nie wyjmując, także i wypełnienie testamentu należeć mają”⁷¹³. Jej testament szczególnie wzajemne przyrzeczenie dotyczące przeżycia współmałżonka potwierdził obecny przy spisywaniu mąż Anny. Sam Andrzej Baranek w 1649 r. cały swój majątek ruchomy i nieruchomy zapisuje żonie, jednak ma ona z majątku tego wyposażyć ich córkę Lucię. W zależności od tego czy wybierze ona stan zakonny, czy małżeński, ma jej przekazać gotówkę po sprzedaży kamienicy lub kamienicę i dom z ogrodem.⁷¹⁴ Córce zapisuje także złoto tj. łańcuch, pierścionki i obrączki. Ruchomości ze srebra, cyny i miedzi dzieli między córkę a żonę. Przedmioty z mosiądzu w całości zapisuje córce. Słody oddaje do dyspozycji żony, z nich ma utrzymywać siebie i córkę, i w razie możliwości zapewnić jej wyprawę. Za opiekuna wyznacza córce swoją żonę Annę oraz Mikołaja Pachowicza Podgórzyka by ją wspierał, i by razem pobożnie wychowali Lucię. Tak więc choć majątek teoretycznie dzieli pomiędzy córkę i żonę, pozostawia żonie dużą samodzielność. Widoczna jest tu większa bliskość pomiędzy małżonkami niż w testamentach Bernowskich.

Do innych przyjacielskich związków należą: Małgorzata⁷¹⁵ i Stefan⁷¹⁶ Dziewierscy alias Czapelka. Spisują oni testamenty w tym samym roku 1624, podobnie ograniczają się do zwrotu mąż – żona. Tak samo jak:

- Anna⁷¹⁷ i Marcin⁷¹⁸ Jodłowscy, przy czym Marcin szerzej pisze o swojej drugiej żonie Małgorzacie,
- Sabina Klaus⁷¹⁹, także czyni zapisy na rzecz męża, Agnieszka Klaus⁷²⁰, z chronologii wynika, że spisała testament rok po Sabinie czyli w niecały rok po śmierci pierwszej żony ożenił się po raz drugi, o Janie Klausie nie wspomina, ale testament jest bardzo zniszczony więc nie można mieć pewności, i Jan Klaus⁷²¹, spisując swój testament osiem lat później w roku 1623 nie wymienia z imienia wcześniejszych żon, pisząc

⁷¹³ APP, AmP I. 633 p. 1095.

⁷¹⁴ APP, AmP I. 634 p. 408.

⁷¹⁵ APP, AmP I. 633 p. 694.

⁷¹⁶ APP, AmP I. 633 p. 698.

⁷¹⁷ z 1625 r. APP, AmP I. 633 p. 777-778.

⁷¹⁸ z 1647 r. APP, AmP I. 634 p. 334-337.

⁷¹⁹ z 1614 r. APP, AmP I. 633 p. 306-307.

⁷²⁰ z 1615 r. APP, AmP I. 633 p. 348-350.

⁷²¹ APP, AmP I. 633 p. 666.

tylko o zmarłej Pani Klausowej przy okazji spłaty długów, główną spadkobierczynią czyni jednak aktualną żonę Małgorzatę,

- Walenty⁷²² i Katarzyna⁷²³ Michałowiczowie, wzajemnie zapisują sobie majątek, a mąż dodatkowo zaleca żonie opiekę nad dziećmi,
- Agnieszka⁷²⁴ i Jan Osesowie⁷²⁵, Jan w dwu testamentach zapisuje żonie dom na Nowej Grobli, a Agnieszka wspomina zmarłego już Jana w kontekście pieniędzy, które po nim odziedziczyła,
- Agnieszka⁷²⁶ i Michał⁷²⁷ Papiernik, Michał zapisuje żonie część majątku, który ma następnie przekazać dzieciom, w chwili gdy Agnieszka spisuje testament jej mąż już nie żyje, dlatego wymienia go tylko w kontekście przedstawienia własnej osoby „Ja pani Agnieszka pozostała wdowa po nieboszczyku panie Michale Papierniku”,
- Barbara⁷²⁸ i Grzegorz⁷²⁹ Pawlusikowie, Grzegorz podkreśla zapisy dla żony kilkakrotnie powtarzając, „że się z nią wspólną ręką i pracą dorabiał”, jednocześnie zastrzega, że zapisy dla niej stają się nieważne jeśli powtórnie wyjdzie za mąż, dobra te mają być jej odebrane i przekazane dla dzieci i na cele dobroczynne. Barbara z kolei przedstawia się jako wdowa, ale o zmarłym mężu wspomina tylko w kontekście otrzymania od egzekutorów zapisanych jej dóbr,
- Jadwiga⁷³⁰ i Wojciech⁷³¹ Pudłowscy, Wojciech czyni żonę jedną ze spadkobierców, Jadwiga pisze z kolei o zmarłym mężu w kontekście spadku zapisanego jej w jego testamencie,
- Sabina⁷³² i Wojciech Rabiega⁷³³, wymieniają w testamentach swoich współmałżonków nie nazywając uczuć jakimi się darzą, przy czym ich testamenty dzieli 13 lat, Wojciech pisze o trzeciej żonie, ponieważ jednak nie wymienia jej z imienia nie ma pewności czy pisze o Sabinie, nie znamy bowiem także daty jej śmierci,

⁷²² APP, AmP I. 633 p. 176.

⁷²³ APP, AmP I. 633 p. 1143-1144.

⁷²⁴ 1627 r. APP, AmP I. 633 p. 958.

⁷²⁵ 1622 r. APP, AmP I. 633 p. 616, 1627 r. APP, AmP I. 633 p. 949-950.

⁷²⁶ 1602 r. APP, AmP I. 632 p. 434-435, 1604 r. APP, AmP I. 632 p. 485-486.

⁷²⁷ 1590 r. APP, AmP I. 632 p. 3-6.

⁷²⁸ 1678 r. AmP I. 636 p. 279-280.

⁷²⁹ 1677 r. APP, AmP I. 636 p. 261-263.

⁷³⁰ 1654 r. APP, AmP I. 635 p. 5-7.

⁷³¹ 1645 r. APP, AmP I. 634 p. 211-212.

⁷³² 1610 r. APP, AmP I. 633 p. 142.

⁷³³ 1623 r. APP, AmP I. 633 p. 648-649.

- Anna⁷³⁴ i Matys⁷³⁵ Raysich, wzajemnie czynią dla siebie zapisy spisując ostatnią wolę,
- Anna⁷³⁶ i Wojciech⁷³⁷ Rygulscy, Wojciech wyraża troskę o żonę i dzieci z powodu licznych długów, które muszą spłacić,
- Anna⁷³⁸ i Stanisław⁷³⁹ Schtorchowie, Stanisław czyni Annę główną dziedziczką swojego majątku, w chwili kiedy Anna spisuje swój testament, który znamy, jej mąż już nie żyje, choć żył jeszcze w roku 1596 kiedy składał protest w sprawie testamentu córki Katarzyny,
- Jadwiga⁷⁴⁰ i Błażej⁷⁴¹ Sierpowscy, Błażej zapisuje majątek żonie, kiedy ona pisze testament jest już wdową i nie wspomina o mężu,
- Regina⁷⁴² i Jan⁷⁴³ Srebrny alias Głogowski, Jan w każdym testamencie zapisuje majątek żonie, w pierwszym Elżbiecie, później Reginie; Regina pisząc swój testament wymienia Jana jako pierwszego męża, jednak jest już wdową, która powtórnie wyszła za mąż,
- Marcin⁷⁴⁴ i Elżbieta⁷⁴⁵ Suszkowie, Marcin zapisuje żonie majątek, o czym pisze ona w swoim testamencie,
- Katarzyna⁷⁴⁶ i Paweł⁷⁴⁷ Walter, Paweł zapisuje majątek żonie i dzieciom, Katarzyna jako wdowa pisze o tym co odziedziczyła po mężu i co po sobie pozostawia,
- Marianna⁷⁴⁸ i Joachim⁷⁴⁹ Witarens, spisali swoje testamenty w tym samym roku, Joachim majątek zapisuje przede wszystkim żonie, co ona potwierdza w swojej ostatniej woli, pisząc ją, jest już wdową,
- Zofia⁷⁵⁰ i Ludwik⁷⁵¹ Zygmuntowic, Ludwik pisze o żonie dopiero w ostatnim zdaniu testamentu zapisując jej majątek i wyznaczając opiekunów, Zofia swoją ostatnią wolę,

⁷³⁴ 1629 r. APP, AmP I. 633 p. 1016-1019.

⁷³⁵ 1629 r. APP, AmP I. 633 p. 1019-1020.

⁷³⁶ 1674 r. APP, AmP I. 636 p. 209-211.

⁷³⁷ 1673 r. APP, AmP I. 636 p. 202-203.

⁷³⁸ 1619 r. APP, AmP I. 633 p. 512-518, 1623 r. APP, AmP I. 633 p. 623-625.

⁷³⁹ 1573 r. APP, AmP I. 630 p. 68-69.

⁷⁴⁰ 1618 r. APP, AmP I. 633 p. 466-468, 1618 r. APP, AmP I. 633 p. 471-472.

⁷⁴¹ 1607 r. APP, AmP I. 633 p. 17.

⁷⁴² 1653 r. APP, AmP I. 634 p. 521-522.

⁷⁴³ 1630 r. APP, AmP I. 633 p. 1046 d, 1054, 1645 r. APP, AmP I. 634 p. 213-216, 1645 r. APP, AmP I. 634 p. 217-219.

⁷⁴⁴ 1572 r. APP, AmP I. 632 p. 21-22.

⁷⁴⁵ 1590 r. APP, AmP I. 630 p. 30-31, 34.

⁷⁴⁶ 1680 r. APP, AmP I. 636 p. 339-340.

⁷⁴⁷ 1648 r. APP, AmP I. 634 p. 389-393.

⁷⁴⁸ 1687 r. APP, AmP I. 636 p. 466-468.

⁷⁴⁹ 1687 r. APP, AmP I. 636 p. 462-463.

⁷⁵⁰ 1600 r. APP, AmP I. 632 p. 352-355.

⁷⁵¹ 1599 r. APP, AmP I. 632 p. 325-326.

którą pisze rok po śmierci męża zaczyna od odwołania się do jego testamentu i potwierdza przy tym wybór męża jeśli chodzi o jej opiekunów.

Wzorem opisu serdecznych relacji małżeńskich są testamenty Kryglów. Jarosz Krygiel spisywał swoją ostatnią wolę aż sześciokrotnie w latach: 1617, 1634, 1640 i trzykrotnie w roku 1642. W pierwszym swoim testamencie odwołuje się do umowy zawartej z żoną Zofią i złożonej w ratuszu o wzajemne zapisanie sobie dóbr po śmierci współmałżonka. Jednocześnie powtarza poniekąd jej punkty zapisując majątek żonie i argumentując przy tym: „a ja, iż też woli żony dogadzając, że ona pospołu ze mną tak w przygodach dobrych jako i złych cierpiała i w chorobach rozmaitych prace podejmowała i pilne staranie czyniła wzajem dobre za dobre, jako małżonce swojej mojej miłej oddawam...”⁷⁵². Zofia pisze swoją ostatnią wolę w roku 1626 i większość zapisów czyni w imieniu własnym i męża. Mężowi oddaje większą część majątku: „Małżonkowi swemu, który też w pracach, w kłopotach tak we złych czasach, jako i w pracach głównych, ze mną robił pomagał i cierpiał...”⁷⁵³. Darzy go tak dużym zaufaniem, że oddaje mu prawo do podziału jej majątku według własnego uznania. W drugim testamencie z roku 1634 Jarosz także mówi o żonie, ale Annie, zapisując jej część majątku i uzasadniając: „względem życzliwych posług jej przez kilka lat tak za dobrego zdrowia jako i w chorobach przez mię doznanych, vel donatione causa mortis”⁷⁵⁴. Pisze również o pieniądzach, które ona mu powierzyła, i które tym samym jej oddaje. W kolejnym spisany w roku 1640 czyni ją głównym dziedzicem⁷⁵⁵, podobnie jak w pierwszym testamencie z roku 1642⁷⁵⁶, nie przywołuje już jednak żadnych argumentów temu służących. Anna spisuje ostatnią wolę w roku 1636. Dla męża Jarosza czyni bogate zapisy tłumacząc to „miłością małżeńską” jednocześnie uposażając swoje dzieci⁷⁵⁷. Testament ten skasowała w roku 1642 nie znamy jednak przyczyn kasacji ani nowego testamentu⁷⁵⁸. W tym samym roku powstały jeszcze uzupełnienia do testamentu Jarosza. W pierwszym podkreśla zapisy żony Anny dla siebie i zwraca uwagę na fakt, że powstały one pod wpływem „miłości małżeńskiej” i żonę czyni głównym spadkobiercą⁷⁵⁹, podobnie w następnym choć ogranicza się już tylko informacji o tym co zapisuje żonie⁷⁶⁰. Podsumowując można z całą pewnością stwierdzić, że w obu małżeństwach Jarosza, o których możemy dowiedzieć się z testamentów jego oraz jego

⁷⁵² APP, AmP I. 633 p. 440-443.

⁷⁵³ APP, AmP I. 633 p. 914.

⁷⁵⁴ APP, AmP I. 633 p. 1200-1202.

⁷⁵⁵ APP, AmP I. 633 p. 1370-1371.

⁷⁵⁶ APP, AmP I. 634 p. 44-47.

⁷⁵⁷ APP, AmP I. 633 p. 1276.

⁷⁵⁸ APP, AmP I. 634 p. 58.

⁷⁵⁹ APP, AmP I. 634 p. 82-85.

⁷⁶⁰ APP, AmP I. 634 p. 90-92.

małżonek (choć żonaty był trzykrotnie), panowała pełna harmonia. Relacje pomiędzy małżonkami były serdeczne. Wyraźnie przebiega w tekstach wzajemna przyjaźń i przywiązanie. U schyłku życia staje się coraz bardziej oszczędny w słowach jednak do końca to żona jest dla niego największym wsparciem. Podobnie jak on jest wsparciem dla swych żon Zofii i Anny. Skasowanie testamentu przez Annę może wynikać przede wszystkim ze zubożenia podobnie jak uzupełnienia testamentu przez Jarosza. Jednak o ich zaufaniu i uczuciu świadczy ostatni tekst spisany przez Jarosza, w którym ponownie Anna jest dziedzicem i jego opiekunem w chorobie.

Testamenty Zofii i Krzysztofa Arnoldtów powstały w różnym czasie. Zofii został spisany w 1633, a Krzysztofa w 1636. Zofia Arnoldtowa w testamencie czyni zapis dla swojego męża Krzysztofa, który jest jednym z głównych jej spadkobierców. Co więcej, pisze o nim „Małżonek mój miły”⁷⁶¹, który to zwrot pozwala określić ich stosunki jako bliskie. Krzysztof w swoim testamencie nie wymienia Zofii jako małżonki, prawdopodobnie już nie żyła, lecz w tekście znaleźć możemy informację o posiadaniu żon nie żony⁷⁶². Ich testamenty są interesujące, gdyż stanowią źródło do badania relacji nie tylko pomiędzy nimi jako współmałżonkami, ale także pomiędzy nimi, a ich pierwszymi partnerami życiowymi. Zarówno Zofia (pisząc testament jeszcze za życia drugiego męża), jak i Krzysztof w dyspozycjach pogrzebowych proszą o pochowanie ich obok pierwszych współmałżonków. Te dwie dyspozycje świadczą o serdecznych związkach testatorów z zmarłymi już współmałżonkami, skoro przywiązania tego nie zatarła nawet śmierć.

Serdeczne relacje łączą również innych małżonków. Regina i Józef Dretnerowie swoje testamenty spisują odpowiednio w 1754 i 1777 r. W testamencie Reginy sprawy majątkowe zajmują najczęściej miejsca, mąż jest głównym jej spadkobiercą, a pisząc o nim niezmiennie używa pojęcia „Mężowi memu kochanemu”⁷⁶³. W czasie kiedy to Józef spisywał swój testament Regina już nie żyła. W jego ostatniej woli nie znajdziemy tak wyraźnych deklaracji o uczuciu łączącym go ze zmarłą żoną, jednak o jego przywiązaniu może świadczyć życzenie pochówku obok żony⁷⁶⁴.

Podobne relacje łączą Grzegorza i Agnieszkę Grabickich. Grzegorz w pierwszej części swego testamentu z 1612 r. dokładnie opisuje rozliczenie finansowe swojego pierwszego małżeństwa z nieżyjącą już Małgorzatą. Jego druga część poświęcona jest aktualnej żonie Agnieszce, dla której czyni liczne zapisy argumentując: „to względem miłości małżeńskiej,

⁷⁶¹ APP, AmP I. 633 p. 1167.

⁷⁶² APP, AmP I. 633 p. 1266.

⁷⁶³ APP, AmP I. 637 p. 552.

⁷⁶⁴ APP, AmP I. 637 p. 190-198.

wspólnych dorobków, wiernych i życzliwych prac około gospodarstwa, także i posług jej [...], które mnie [...] za dobre(go) zdrowia, ale też w tej mojej chorobie czyniła i czyni, i czynić, aż do samej śmierci mojej będzie”⁷⁶⁵. Agnieszka we własnym testamencie spisany rok po swoim mężu przedstawiona jest już jako wdowa. O swoim mężu pisze przy okazji zapisów dla pasierbów, ale także wyrażając życzenie pochówku w jego grobie⁷⁶⁶.

Franciszek Jaworowicz tak jak Grzegorz Grabicki, szczegółowo opisuje relacje łączące go z żoną. W swoim testamencie stwierdza: „Widząc zaś, że małżonka moja terażniejsza Zofia Pana Boga się bojąca i, że mi biegłością i gospodarstwem swym do wszystkiego szczerze jako życzliwy Przyjaciół dopomagała i w tej chorobie mojej siłą mi ze swego własnego dobrze czyniła, tedy jej za te szczerości i przyjaźń złotych polskich...”⁷⁶⁷. Jego żona Zofia z domu Kleparska spisała swój testament w tym samym roku co mąż, będąc jednak już wdową. Wspomina zmarłego męża w związku z zapisami jakie dla niej uczynił, nie określając jednak własnego stosunku do niego. Franciszek był jej trzecim mężem, pierwszym był notariusz Brudzowicz, drugim natomiast Szymon Meta z Czerniejewa, z którym miała syna Zygmunta⁷⁶⁸.

Jakub Jęczmień choć nie nazywa wprost uczuć w stosunku do swojej żony, troszczy się o jej przyszłość. Wyraża to nie tylko poprzez zapisy majątkowe, ale także przez próbę zapobieżenia możliwym problemom związanym z mieszkaniem czy realizacją testamentu, łącznie z odwołaniem się do opieki Bożej⁷⁶⁹. Jego żona Anna spisując ostatnią wolę w roku 1599, czyli 12 lat po mężu, nie wspomina o nim wcale. Skupia się na swoim dniu terażniejszym i wdzięczności, że choć nie dysponuje pieniędzmi znalazła dobrą opiekę w domu Pawła Schmidy nie określając czy wiążą ich jakiekolwiek więzy pokrewieństwa⁷⁷⁰.

Zofia Kapusta oddaje wszystko mężowi⁷⁷¹. Podobnie Łukasz Kapusta⁷⁷² czyni szerokie zapisy na rzecz żony, troszcząc się jednocześnie o jej dobrobyt po swojej śmierci m.in. próbując zapobiec ewentualnym trudnościom realizacji testamentu.

Bardzo pozytywnie wypowiada się o mężu Anna Kunczewska. Zapisuje mu swój majątek argumentując „dlatego, że mnie w chorobie i przez wszystek czas w stanie małżeńskim będąc szanował i w ochronie wszelakiej miał, a do tego, że w tymże domostwie

⁷⁶⁵ APP, AmP I. 633 p. 221, 225-227.

⁷⁶⁶ APP, AmP I. 633 p. 241-246.

⁷⁶⁷ APP, AmP I. 636 p. 400-411.

⁷⁶⁸ APP, AmP I. 636 p. 412-415.

⁷⁶⁹ APP, AmP I. 631 f. 57-58 v.

⁷⁷⁰ APP, AmP I. 632 p. 321.

⁷⁷¹ z 1630 r. APP, AmP I. 633 p. 1071-1072.

⁷⁷² z 1647 r. APP, AmP I. 634 p. 303-307.

przebudował osiemset złotych polskich i tego się wszystkiego cokolwiek jest ciężką pracą swą dorabiał i starał ...”⁷⁷³. Nie wiemy jaki był stosunek Marcina Kunczewskiego do Anny gdyż kiedy spisuje swój testament dokładnie 20 lat później, w roku 1669 wszystko co posiada zapisuje drugiej żonie Reginie nie wypowiadając się na temat jej poprzedniczki⁷⁷⁴.

Fabian Kadoch spisując swój testament w roku 1768 pisze o swojej żonie: „Tę żonę moją, z którą przeszło lat czterdzieści w Stanie Świętym Małżeńskim przeżyłem, i ta zarówno ze mną pracowała ...”⁷⁷⁵. Żonie zapisuje wszystkie swoje ruchomości, a nieruchomości dzieli między ją a dzieci, co wyraźnie stawia ją w uprzywilejowanej pozycji. Teresa Kadochowa pisząc ostatnią wolę cztery lata później, także wspomina męża przede wszystkim w kontekście wspólnego dorobku⁷⁷⁶.

Przynajmniej o przyjaźni małżonków i wzajemnej lojalności świadczą testamenty Wojciecha i Reginy Wielgów. Wojciech zapisuje swe dobra żonie argumentując, że „Pan Bóg za staraniem moim i społecznie z Reginą żoną moją użyczyć [mi ich] raczył”⁷⁷⁷. Regina z kolei spisując ostatnią wolę rok po mężu, już jako wdowa, nie zapomina o zmarłym. Życzy sobie być pochowaną obok męża, a co więcej pisze „Dobra zaś moje, które mi Pan Bóg dał za staraniem i ciężką pracą moją wspólnie z nieboszczykiem Małżonkiem moim wtórym Wojciechem Wielgim”⁷⁷⁸.

Apolonia i Stanisław Witkowsy to kolejny przykład małżeństwa żyjącego w harmonii. Stanisław⁷⁷⁹ spisując swoją ostatnią wolę opisuje początki ich małżeństwa. Podkreśla ile zawdzięcza żonie, którą poślubił będąc jeszcze czeladnikiem krawieckim, i która w chwili zawierania małżeństwa dysponowała już swoimi pieniędzmi „z starunków swych”, gdy on tymczasem nie miał nic. To dzięki jej pieniądзом mógł wkupić się do bractwa krawieckiego i zostać mistrzem. Gdy on parał się tym rzemiosłem, jego żona prowadziła szynk. Wspólnie dorobili się majątku i zakupili nieruchomości w mieście. Urodził im się tylko jeden syn Franciszek, który jednak zmarł w dzieciństwie, więcej dzieci już nie mieli. Opisuje on również wspólne inwestycje jak np. zakup nieruchomości na ulicy żydowskiej. Kiedy spłonęła i obarczyła ich długami, wspólnie je spłacali. Pisząc, stale podkreśla ile zawdzięcza żonie, tytułuje ją „najukochańsza Żona moja” wyliczając jej liczne zasługi: sfinansowanie jego wkupienia się do bractwa, dopisanie go w kontrakcie zakupu

⁷⁷³ APP, AmP I. 634 p. 415-418.

⁷⁷⁴ APP, AmP I. 636 p. 135-136.

⁷⁷⁵ APP, AmP I. 637 p. 399-401.

⁷⁷⁶ APP, AmP I. 637 p. 121-124.

⁷⁷⁷ 1646 r. APP, AmP I. 634 p. 252-255.

⁷⁷⁸ 1647 r. APP, AmP I. 634 p. 341-345.

⁷⁷⁹ 1752 r. APP, AmP I. 637 p. 117-120.

kamienicy choć nie dał jej żadnych pieniędzy, bo ich nie miał, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa oraz opieka w zdrowiu i chorobie. Żonę czyni jedynym swoim dziedzicem wykluczając całkowicie innych krewnych. Apolonia⁷⁸⁰ spisując testament ponad dwadzieścia lat później, jest już żoną Jana Gadomskiego. O pierwszym mężu Stanisławie pisze w związku z jego testamentem, ale też w związku z ich wspólnym dorobkiem. O drugim – Janie pisze przede wszystkim w kontekście ich zgodnego pożycia, któremu zawdzięcza opiekę w chorobie i próby ratowania zdrowia.

W negatywnym tonie o żonie wypowiada się Jerzy Krygier w roku 1647: „Reginie małżonce swej terażniejszej, lubo z nią nic nie wziął i wygody żadnej tak w gospodarstwie, jako i w usługach nie doznawał”, stwierdzając jeszcze na koniec, że zawdzięcza ona zapisy na swą rzecz tj. cztery złote i dożywotnie mieszkanie asystującym przy spisywaniu testamentu synom i zięciom⁷⁸¹. O wcześniejszej natomiast żonie Katarzynie, pisze tylko jako o matce swoich dzieci oraz o żonie, za którą „wziął część dobrą” nie definiując w żaden sposób uczuć do niej. Katarzyna z kolei, pisząc swój testament oświadcza krótko, że 30 groszy daruje bratu, a wszystko pozostałe mężowi. Jednak w jej krótkim oświadczeniu brakło miejsca na wyrażanie uczuć. Na podstawie testamentów Krygrów relacje małżeńskie w obu związkach Jerzego uznać należy za chłodne, a wstawiennictwo synów i zięciów za matką świadczy, że osobą odpowiedzialną za ten stan rzeczy jest on sam.

Część testamentów wyraża jednostronne deklaracje miłości i przywiązania, które pozwalają zaliczyć relacje małżeńskie do serdecznych lub przynajmniej przyjacielskich, np. w testamencie Wawrzyńca Suszki⁷⁸², który za wspólną pracę zapisuje żonie Katarzynie majątek, nakazuje również odprowadzenie mszy za duszę pierwszej małżonki Doroty. Podobnie Paweł Opala⁷⁸³ zapisuje majątek żonie Reginie, gdyż się wspólnie ciężką pracą dorabiali. Lucyna Rossmanova, żona Stanisława, zapisuje mężowi pół kamienicy „za wielkie dobrodziejstwo miłość i wdzięczność” jakich od niego doznała⁷⁸⁴. Dalej Wacław Smitd pisze: „Kochanej zaś małżonce mojej, za pracę koło mnie podjętą i miłość małżeńską, chojnie przez usługi swoje życzliwie wyświadczoną, dobra wszystkie moje ruchome, tak w geradzie jako i srebrze także w pieniądzach cynach starej i nowej roboty, chętnie daruję obliguję”⁷⁸⁵, Jakub Horn⁷⁸⁶: „żadnego przed ślubem, jak prawo i zwyczaj chce zapisu nie uczynilem, z prawdziwego

⁷⁸⁰ 1775 r. APP, AmP I. 637 p. 160-163.

⁷⁸¹ APP, AmP I. 634 p. 314-316.

⁷⁸² APP, AmP I. 636 p. 24-27.

⁷⁸³ APP, AmP I. 633 p. 394-397.

⁷⁸⁴ APP, AmP I. 634 p. 259-264.

⁷⁸⁵ APP, AmP I. 636 p. 358-359.

⁷⁸⁶ APP, AmP I. 637 p. 231-234.

afektu małżeńskiego, żonę moją kochaną żegnam”, a Paweł Burger: „Przędziwo [...] do rzemiosła wszystko [...] gotową smołę, to wszystko Magdalenie małżonce swojej, która mu się wiernie pomagała dorabiać, zapisuje także bez żadnego człowieka tak bliskiego jako i obcego trudności”⁷⁸⁷. Podobnie w następnym swoim testamencie Paweł zapisuje swojej żonie nazywanej Maruszką wszystkie swoje ruchomości, nieruchomości, to co należy do zakładu jego powroźniczego oraz to, co kto jest jemu winien⁷⁸⁸. O Wojciechu Rudowiczu żona Katarzyna pisze, że „względem prac około choroby w której prawie ustawicznie w małżeństwie z nim będąc, przez cały czas zostawała”⁷⁸⁹. Andrzej Dedko i Małgorzata Raffel w stosunku do współmałżonków używają pojęcia „dożywotni przyjaciel”⁷⁹⁰. Natomiast Wojciech Werner prosi bractwo piekarskie o wyznaczenie czeladnika dla swojej żony, by mogła dalej prowadzić piekarnię⁷⁹¹.

Pisząc o deklaracjach jednostronnych należy także wspomnieć o sporach i niechęci, jaką wyrażali względem siebie małżonkowie. Piotr Grodzki⁷⁹² zapisał swojej drugiej żonie 3 tys. złp na kamienicy swojej. Zrobił to jednak bardzo niechętnie i dlatego swój zapis ostatecznie cofa, a zamiast tego zapisuje jej 2 tys. złp to, co dostał w jej posagu oraz rzeczy jej własne mają być wszystkie oddane, gdyż jak stwierdza nie chce skrzywdzić jej ani swoich dzieci. Jego testament świadczy więc o złych relacjach łączących go z żoną. Przykłady bardzo złych relacji małżeńskich zawierają testamenty Luci Nyklewny, która została porzucona przez męża⁷⁹³, oraz Reginy Margońskiej, która doznała „niepokoje od męża”⁷⁹⁴. Inne przykłady to Ewa, zamężna po raz czwarty z Janem Byczkowiczem, o mężu pisze „wiele rzeczy z domu powynosił i pofantował lekko licząc na 2 tysiące złotych”⁷⁹⁵. Anna, żona Piotra Bentza, z kolei opisuje: „małżonek mój terazniejszy Piotr Bentz, który poszedł od dwu lat przecz ode mnie, tak mojej jako i dziątek moich substancji stracił mi lekko rachując za 2 tysiące złp”⁷⁹⁶. Krytycznie o swojej żonie wyraża się także Feliks Wroniecki: „do zarobku substancji nie dopomogła, ode mnie bez przyczyny odeszła, ze mną nie mieszkała, ani mieszkać, lubim się o to starał, nie chciała”⁷⁹⁷.

⁷⁸⁷ APP, AmP I. 632 p. 121.

⁷⁸⁸ APP, AmP I. 632 p. 408.

⁷⁸⁹ APP, AmP I. 636 p. 381.

⁷⁹⁰ APP, AmP I. 636 p. 424 i 430.

⁷⁹¹ APP, AmP I. 637 p. 388.

⁷⁹² APP, AmP I. 637 p. 21-24.

⁷⁹³ APP, AmP I. 632 p. 415.

⁷⁹⁴ APP, AmP I. 633 p. 204.

⁷⁹⁵ APP, AmP I. 636 p. 363.

⁷⁹⁶ APP, AmP I. 636 p. 558.

⁷⁹⁷ APP, AmP I. 637 p. 256.

Dramatycznie na tym tle brzmi ostatnia wola Heleny Halmanowej sine Golkowej, żony piwowara, która zeznaje testament i jednocześnie wnosi skargę z powodu pobicia jej przez męża. Pobicie było tak silne, że może go nie przeżyć, stąd testament⁷⁹⁸. Mimo to, mąż otrzymuje od niej 20 grzywien. Identycznie postąpiła Dorota Durhibel, która dała mężowi 800 złp na jatkę, argumentując „ostatek, lubo mnie nie szanował, potraçał i teraz co prawie ledwie nie na śmierć ranił i posłał, niech sobie tenże mąż mój otrzyma”⁷⁹⁹. Podobnie opisuje swoje stosunki z mężem Barbara z domu Wierzejska 1. voto Kozakiewicz 2. voto Boszkowiczowa. Drugi mąż posadził ją o niewierność i z tego powodu przez lata ją bił. Gdy wniosła skargę do sądu, zawarł porozumienie z jej rodziną, po czym znowu zaczął ją bić, co miały poświadczać obdukcje. Z powodu licznych pobić stale chorowała, a mąż groził jej śmiercią⁸⁰⁰. Niestety tych jednostronnych wypowiedzi pozytywnych i negatywnych nie możemy zweryfikować.

Stosunki rodzice – dzieci

Śledząc zapisy dla współmałżonków dowiadujemy się, iż zazwyczaj majątek dzielony był pomiędzy współmałżonka i dzieci. Z ewentualnym oddaniem wszystkich dóbr żonie czy mężowi wiązano obowiązek późniejszego przekazania ich dzieciom i opiekę nad nimi⁸⁰¹.

Kilkakrotne zawierane związki małżeńskie skutkowały posiadaniem dzieci z różnymi współmałżonkami. Podział majątku w takiej sytuacji miał zagwarantować opiekę i dobrobyt dla całego potomstwa, musiał również być możliwie sprawiedliwy, by uniknąć późniejszych sporów i uwzględniał często to, co dzieci otrzymały już w spadku po zmarłym rodzicu.

Dążąc do równowagi i sprawiedliwości Elżbieta Bialik dwukrotnie wychodząca za mąż, oddaje córce Ewie z pierwszego małżeństwa z Wojciechem Waliszewskim mielarzem 300 złp, obok 400 złp zapisanych jej przez zmarłego ojca, a oprócz tego pasy srebrne, dwa kociołki i połowę kamienicy. Inne ruchomości i dworek w Stosach zapisuje trojgu dzieciom z drugiego małżeństwa, a opiekę nad majątkiem i dziećmi oddaje mężowi Andrzejowi Balikowi/Bielikowi⁸⁰².

Trudno jest ocenić zapisy Marencii Boczianowej, która córce Małgorzacie z pierwszego małżeństwa daje 100 złp, które była jej winna z ojcowizny. Córce Dobrochnie z drugiego małżeństwa na własnym wianie zapisuje 100 złp oraz na wyprawę 20 [złp?], srebra,

⁷⁹⁸ APP, AmP I. 632 p. 598.

⁷⁹⁹ APP, AmP I. 636 p. 563.

⁸⁰⁰ APP, AmP I. 636 p. 426.

⁸⁰¹ patrz testamenty Anny(APP AmP I. 633 p. 1093-1095) i Andrzeja Baranków (APP AmP I. 634 p. 406-411) czy Łukasza Będkowskiego (APP AmP I. 636 p. 313-318).

⁸⁰² APP, AmP I. 633 p. 403-404.

pościel i odzież dzieli między Dobrochnę i Katarzynę Nack. Spadek po zmarłym synu Adamie zakonniku i geradę swoją zapisuje wszystkim swoim dzieciom w równy dział: Janowi, Wawrzyńcowi, Stanisławowi, Małgorzacie, Agnieszce, Katarzynie i Dobrochnie⁸⁰³. Prawdopodobnie wcześniej już uposażonych.

O wcześniejszej wypłacie sum należnych dzieciom pisze także Jakub Dzwonek. Zaznacza jednocześnie, że z tego powodu „nie mają się co upominać”⁸⁰⁴.

Najprostsze są zapisy dla dzieci, jeżeli wszystkie pochodzą z jednego związku. Tak Krzysztof Arnoldt dzieli swój majątek między: syna Zygmunta w Zakonie OO. Dominikanów (po jego śmierci majątek ma pozostać w zakonie), syna Jana w zakonie OO. Franciszkanów w Krakowie (po jego śmierci podobnie zakon ma przejąć majątek) oraz Stanisława najmłodszego syna przebywającego przy kupcach w Moskwie. W przypadku jego śmierci majątek trafić ma do rąk dzieci Jana S., siostrzeńca Krzysztofa Arnolda, ławnika poznańskiego w sumie 10 tys. złp. W testamencie tłumaczy również dysproporcje w zapisach dla synów. Prosi siostrzeńca, żeby w wypadku śmierci Stanisława zwiększył udział jego braci w dziedzictwie, gdyż „dlatego tylko po 500 złp naznaczył, żem już na nich dosyć wydał, a Stanisław mię nic nie kosztuje”⁸⁰⁵.

Regina Bocianowa dzieli majątek między męża i syna. Mąż otrzymuje od niej na własność cały towar i wóz jaki posiada, a „Janowi synowi swemu z przyrzeczonem Mikołajem mężem swoim spółdzonemu” daje dom z przyległościami i sprzętem, z którego mąż może dożywotnio korzystać⁸⁰⁶.

Łukasz Będkowski zapisuje wszystko żonie Elżbiecie, jako dożywocie, gdyż jak pisze wspólnie się z nim dorabiała. Po jej śmierci majątek ma być podzielony między dzieci: córkę Katarzynę, żonę Michała Wonberka, oraz syna Wojciecha i wnuczkę Jadwigę. Wylicza także majątek, który dał swoim dzieciom wcześniej tj. Katarzynie na ślub i posag wydał ponad 5800 złp, Wojciechowi kamienicę o wartości blisko 2000 złp i opłacił podróż do Padwy na Promocję, zmarłej córce (matce Jadwigi) opłacał długotrwałe leczenie⁸⁰⁷.

O ugodzie zawartej z synem pisze Anna Krystyna Krauzowa⁸⁰⁸. Polegała ona na tym, że drewno po swoim drugim mężu wycenione na 400 złp „podług afektu mego jako Matka odstąpiła” synowi za 20 czerwonych złotych (ok. 100 złp). Anna posiadająca na to „rewers” pieniądze te zapisuje na organizację swojego pogrzebu, o ile syn nie odda jej ich za jej życia.

⁸⁰³ APP, AmP I. 631 p. 52.

⁸⁰⁴ APP, AmP I. 633 p. 655.

⁸⁰⁵ APP, AmP I. 633 p. 1266.

⁸⁰⁶ APP, AmP I. 633 p. 124.

⁸⁰⁷ APP, AmP I. 636 p. 313-318.

⁸⁰⁸ APP, AmP I. 637 p. 223-226.

Zasadniczą troską testatorów było zapewnienie dzieciom, szczególnie małoletnim dobrej opieki. Stąd wyznaczenie im opiekunów. Troska ta obejmowała nie tylko dzieci już żyjące, ale również mogące się urodzić pogrobowce, np. Barbara Pawlusik pisze o pieniądzach jakie jej mąż zapisał ich jeszcze nienarodzonemu dziecku⁸⁰⁹ oraz wnuki, np. Łukasz Będkowski wnuczkę Jadwigę poleca opiece swojej żony⁸¹⁰. Troska o dzieci przejawiała się także swoistym nadzorem nad ich opiekunami. Stanisław Kij⁸¹¹ zapisuje majątek żonie jako opiekunce małoletniego syna, ma nim się dobrze zajmować w przeciwnym wypadku dziecko ma być jej zabrane.

Rodzice poza wyznaczeniem opiekunów dla dzieci, często próbowali wpływać na ich przyszłość, bądź przewidzieć ich wybory. Sebastian Janecjusz zapisuje swoją aptekę i towar się w niej znajdujący młodszemu synowi Janowi pod warunkiem, że zechce zostać aptekarzem, w przeciwnym wypadku jego starszy syn Jerzy ma przejąć aptekę i spłacić młodszego brata⁸¹². Wojciech Suszka⁸¹³ nakazuje, by syna Sebastiana, żona oddała na naukę rzemiosła. Podobnie Grzegorz Grabicki⁸¹⁴ poleca żonie oddać synów na rzemiosło, które sami sobie wybiorą. Marcin Słoj prosi opiekunów syna by wysłali go na naukę rzemiosła do Niemiec⁸¹⁵. O przyszłości syna martwi się Małgorzata Ziółkowa. Opisuje, jak poleciła mu się uczyć, ale on nie miał do tego chęci. Dlatego jej legaty na jego rzecz są warunkowe⁸¹⁶. Analogicznie Daniel Gottlieb Galle pisze, że „syn nie udał się podług żądania mojego i owszem niewdzięcznym jest” dlatego otrzyma majątek dopiero po ukończeniu 25 roku życia i do momentu ukończenia 30 lat będzie miał opiekunów, a jeśli się nie poprawi będzie otrzymywał wyłącznie gotówkę na bieżące utrzymanie.

Troska mieszczan o dzieci widoczna jest również w dbałości o ich edukację. Ten sam Wojciech Suszka, który przeznacza syna do nauki rzemiosła, pisze o Panu Andrzeju „co dzieci uczył”⁸¹⁷. Kasper Smidt zapisuje 10 złp organiście „co ćwiczył córeczkę moją grać na instrumencie”⁸¹⁸, a Michał Drobny wśród spadkobierców wymienia mniszkę „która dzieci moje uczyła” oraz Jędrzeja Studenta „który przy dziatkach mych był”⁸¹⁹. Wszyscy trzej byli

⁸⁰⁹ APP, AmP I. 636 p. 279-280.

⁸¹⁰ APP, AmP I. 636 p. 313-318.

⁸¹¹ APP, AmP I. 632 p. 312-316.

⁸¹² APP, AmP I. 633 p. 1127-1132.

⁸¹³ APP, AmP I. 632 p. 103-111.

⁸¹⁴ APP, AmP I. 633 p. 221, 225-227.

⁸¹⁵ APP, AmP I. 633 p. 35.

⁸¹⁶ APP, AmP I. 633 p. 117.

⁸¹⁷ APP, AmP I. 632 p. 104.

⁸¹⁸ APP, AmP I. 633 p. 1378.

⁸¹⁹ APP, AmP I. 633 p. 545.

członkami władz miejskich i należeli do najbogatszej warstwy społecznej. O edukację troszczyć się jednak także inni, zalecając opiekunom dzieci jej opłacenie⁸²⁰.

Stosunki rodzice – dzieci to również konflikty. Jędrzej Schiling⁸²¹ pisze o niewdzięczności córek, które dobrze wyposażył, a one nie tylko nie pomagają mu w chorobie, ale nawet odwiedzić go nie chcą. Dlatego wszystko co ma, zapisuje synowi Jurdze, który jest przy nim, tj. pomaga mu, a jeśli on umrze majątek ma być podzielony pomiędzy wnuków żyjących i tych, którzy jeszcze się urodzą tak z syna jak i z córek. Teresa Kadochowa pisze z kolei, że syn podstępem zabrał jej część pieniędzy czym wpędził ją w biedę, dlatego częściowo pozbawia go spadku⁸²². Całkowicie wydziedzicza syna, ale uznaje wnuki, Jerzy Bodoch. Przyczyną wydziedziczenia jest związek syna z kobietą nierządną⁸²³. Regina Czaplińska wydziedzicza córkę „bo słowem złośliwym i ręką ją uraziła”⁸²⁴. Przy czym córka testament oprotowała i próbowała podważyć. Konflikt z zięciem i córką zaprowadził z kolei Apolonię Bolkową aż przed sąd królewski⁸²⁵. Dorota Zaidlicewa zeznaje testament w obecności córek i zięciów, jednej oddaje 300 złp, a drugiej 50. Gdyż jak tłumaczy obdarowana hojnie Maria razem z mężem bardzo o nią dbali, gdy tymczasem druga córka Elżbieta z mężem kiedy razem mieszkali źle ją traktowali. Dorota opisuje, bicie, wyzwiska, wyrzucanie jej rzeczy za drzwi i inne przykrości jakie spotkały ją ze strony córki i zięcia oraz zachęcanych do tego samego wnuków. Mąż Elżbiety „to usłyszawszy z gniewem odszedł”⁸²⁶. Aleksander Szymanowski z kolei pisze „Józefowi synowi już dużo wydałem, a nie jest mi wdzięczny”, część jednak na niego przypadającą zapisuje jego dzieciom, a resztę oddaje córce „od której męża miałem niesłuszne zakłócenie”⁸²⁷. Także Barbara Winklerowa opisuje problemy z synem, który tracił swój majątek, nie pilnował interesów, musiała nawet wykupić go z więzienia, dlatego majątek oddaje wnukom⁸²⁸.

Wyrażana w ostatniej woli dbałość o dzieci jest częsta, jednak niewiele jest opisów uczuć względem nich. Poza Anną Krystyną Krauzową testatorzy nie poruszają tematu miłości rodzicielskiej. Inaczej niż w odniesieniu do współmałżonków, gdzie znajdziemy zwroty o miłości małżeńskiej, tu naczelną zasadą jest sprawiedliwość w podziale majątku, by każdy otrzymał to, co mu się należy.

⁸²⁰ APP, AmP I. 637 p. 26, 235, 62.

⁸²¹ APP, AmP I. 632 p. 248-249.

⁸²² APP, AmP I. 637 p. 121-124.

⁸²³ APP, AmP I. 633 p. 259.

⁸²⁴ APP, AmP I. 633 p. 643.

⁸²⁵ APP, AmP I. 633 p. 848.

⁸²⁶ APP, AmP I. 633 p. 1275.

⁸²⁷ APP, AmP I. 637 p. 15.

⁸²⁸ APP, AmP I. 637.p. 562.

Stosunki rodzice – dzieci, mają swoje lustrzane odbicie, tj. sposób w jaki dzieci odnoszą się do rodziców.

O ile rodzice nie nazywają uczuć rodzicielskich niemal wcale, to dzieci jawnie deklarują miłość do rodziców. Wielu testatorów stara się zapewnić spokojne życie rodzicom jeszcze żyjącym. Piotr Grodzki⁸²⁹ chce by jego matka miała mieszkanie i wyżywienie przy jego dzieciach. Baltazar Poll⁸³⁰ zapisuje 160 złp „mojej miłej Matce”. Podobnie Małgorzata Białas przeznacza dla swojej matki Barbary 100 złp⁸³¹.

O dobrych relacjach z rodzicami świadczą właśnie określenia towarzyszące zapisom na ich rzecz (jak u Baltazara Polla), czy wspomnieniom o nich: „w wierze świętej chrześcijańskiej katolickiej rzymskiej, w której mnie rodzice moi mili wychowali”⁸³². W swoich testamentach dzieci pamiętają o rodzicach po ich śmierci. Wacław Smitd czyni zapis na msze za rodziców⁸³³. Podobnie postępuje Regina Dretnerowa używając przy tym pojęć: „najukochańszych rodziców moich”, „msze za dusze rodziców moich”, „matka moja najukochańsza”⁸³⁴.

O złych relacjach z rodzicami piszą z kolei Jan Suszka i Anna Krowigębianka. Jan zarzuca matce, że potraciła pieniądze po ojcu⁸³⁵. Natomiast Anna, żona Szymona Łęczyckiego, rektora szkoły, niechętnie zapisuje ojcu część majątku. Ojciec jej odszedł od matki do „nałożnicy” i zabrał matce jej rzeczy i kosztowności⁸³⁶.

W testamentach obserwujemy także interesy łączące dzieci i rodziców, np. Elżbieta Białas pisze „Pani matce swojej Zambrowej winna jest 215,13 złp, które matka dała jej do przechowania”⁸³⁷. Anna Krystyna Krauzowa stwierdza z kolei, że „córka z zięciem za małą kwotę na wikt przy swoim pozwalają stole”⁸³⁸. Podobnie Elżbieta 2. voto Drązkiewiczowa oddała nieruchomość wnukom, w zamian za rentę⁸³⁹.

Śledząc w testamentach opisy stosunków rodziców z dziećmi, dostrzec można pewne prawidłowości. Z perspektywy dzieci stosunki te niemal zawsze są dobre. Zawsze piszą o rodzicach z szacunkiem i dbają o ich dobro oraz spokojną starość. Na 1500 testamentów tylko w dwóch znajdują się krytyczne uwagi względem rodziców, nie przeszkadza to jednak

⁸²⁹ APP, AmP I. 637 p. 21-24.

⁸³⁰ APP, AmP I. 633 p. 1089-1092.

⁸³¹ APP, AmP I. 632. p. 378-9, 382.

⁸³² APP, AmP I. 633 p. 276.

⁸³³ APP, AmP I. 636 p. 358-359.

⁸³⁴ APP, AmP I. 637 p. 551-554.

⁸³⁵ APP, AmP I. 632 p. 114.

⁸³⁶ APP, AmP I. 634 p. 184.

⁸³⁷ APP, AmP I. 632 p. 403-404.

⁸³⁸ APP, AmP I. 637 p. 224.

⁸³⁹ APP, AmP I. 637 p. 29.

zapisom majątku na ich rzecz. Inaczej wygląda perspektywa rodziców. Ci częściej wyrażają krytykę względem dzieci, zarzucają im niewdzięczność i złe traktowanie, prowadzące do wydziedziczenia.

Stosunki pomiędzy rodzeństwem

Wśród spadkobierców rodzeństwo i jego dzieci znajduje się na trzecim miejscu pod względem liczby otrzymywanych legat. Przez całą epokę nowożytną utrzymują się one na zbliżonym lub identycznym poziomie: 27% do r. 1660 i 24% w latach 1660-1793. W 9% wszystkich testamentów zostali głównymi spadkobiercami, np. Anna Storchowa majątek zapisuje dla braci, sióstr, i ich dzieci, a swoją główną dziedziczką czyni bratanicę Katarzynę Guldmannową⁸⁴⁰.

Wśród spadkobierców rodzeństwo wymienia także Małgorzata Białas, która nie ma dzieci. W drugim testamencie pisze o swoim mężu Bartoszu Białasie piwowarze któremu, zapisuje kamienicę, mielcuch i wszystkie sprzęty. Deklaruje, że ma 900 złp w gotowiźnie, a z nich 100 złp zapisuje swojej ciotce przebywającej w Szpitalu św. Walentego, sumę 12 grzywien swemu bratu Mielewskiemu, resztę pieniędzy oddaje Matce, która przy niej mieszka⁸⁴¹. Katarzyna Białas⁸⁴² zapisała siostrze 15 grzywien i darowała dług bratu ok. 100 grzywien. Grzegorz Bernowski poza żoną do spadkobierców zalicza sześcioro dzieci swojego zmarłego brata Michała oddając po 5 grzywien każdemu z nich, a samej bratowej grzywien 10. Trojgu dzieciom swego brata stryjecznego Wojciecha, zamieszkałego w Śmiglu zapisuje po 4 grzywiny każdemu, jego żonie 10 grzywien, a Reginie jego córce, która jest w Poznaniu złp 30⁸⁴³. W drugim testamencie czworgu dzieciom brata daje 8 złp w równy dział, tłumaczy się też że nie ma żadnych większych pieniędzy w gotówce, gdyż „za takimi gęstymi pomrokami i czasy ciężkimi strawiło się”⁸⁴⁴. Regina Bernowska 50 złp zapisuje swemu bratu Bartoszowi Rostannikowi z Pobiedzisk, a drugie 50 złp Wojciechowi i Szymonowi, swoim siostrzeńcom, które mają im zostać wypłacone po śmierci jej męża. Natomiast ruchomości oddaje w równy dział mężowi, bratu i siostrzeńcom⁸⁴⁵. Krzysztof Arnoldt po 100 złp na swoim kramie jedwabnym zapisuje swemu bratu Janowi Arnoldowi (kuśnierzowi) oraz jego synowi Michałowi, swojemu chrześniakowi, siostrzenicy Burmistrzowej w Koninie zapisuje

⁸⁴⁰ APP, AmP I. 633 p. 512-518.

⁸⁴¹ APP, AmP I. 632 p. 453.

⁸⁴² APP, AmP I. 630 p. 224-225.

⁸⁴³ APP, AmP I. 632 p. 582.

⁸⁴⁴ APP, AmP 633 p. 123-124.

⁸⁴⁵ APP, AmP 633 p. 240-241.

ruchomości. Warunkowo, bo w razie śmierci najmłodszego syna, przekazuje niemal cały majątek dzieciom Jana Szubertha, swojego siostrzeńca⁸⁴⁶.

Bracia i siostry testatorów, pełnią role opiekunów dzieci i żon oraz egzekutorów testamentów. Najczęściej role te powierzane są braciom, jednak siostry pojawiają się w pojedynczych przypadkach jako opiekunki dzieci. Maciej Berent swoim testamentem oddał 30 talarów, które winien jest bratu Franciszkowi (kowałowi), swoją jatkę zapisał córce Barbarze z pierwszego małżeństwa, a za opiekunów Barbarze wyznacza swojego brata Marka Berenta i sławnego Pana Stanisława Metnera. Synowi z drugiego małżeństwa Stanisławowi i dziecku-pogrobowcowi, bo małżonka jego jest w ciąży, za opiekunów wybiera sławetnych Pana Gołuchowicza i Pana Eliasza Gangla⁸⁴⁷. O piekę nad swoim synem prosi siostrę Anna Rygulska⁸⁴⁸. Zastrzega jednak, że musi się ona na to zgodzić.

Rodzeństwo w roli egzekutorów testamentu pojawia się w ostatniej woli Marcina Suszki⁸⁴⁹, który egzekutorem wyznacza brata Wawrzyńca. Podobnie Wojciech Suszka⁸⁵⁰ na egzekutorów wybiera „Pana Stanisława Kija brata rodzonego oraz Pana Jana Suszke kuśnierza synowca swego”.

Rodzeństwo łączyły także wspólne interesy, braterska czy siostrzana troska o los najbliższych oraz udzielane im wsparcie. Śladem tego był dług Macieja Berenta, który w testamencie oddał swojemu bratu Franciszkowi⁸⁵¹. Podobnie Jan Kijewski podkreśla, że sfinansował studia brata Tymoteusza we Włoszech⁸⁵².

Z testamentów możemy się dowiedzieć o konfliktach dzielących rodzeństwo. Regina Dretnerowa ma zatarg z siostrą, która nie wydała jej kwot zapisanych przez rodziców. Również Stanisław Witkowski⁸⁵³ pisze, że nie dostał nic po rodzicach i innych krewnych. Dlatego nic nie zapisuje dla swoich krewnych, w domyśle rodzeństwu, i zastrzega by nie procesowali się z jego żoną, bo nie mają do tego prawa. Spadek po rodzicach stał się także źródłem konfliktu rodzinnego opisanego przez Zofię Kryglową. Swoich krewnych nazywa „szkodnikami” i zabrania mężowi wpuszczać ich do domu. Mimo to zapisuje im część majątku⁸⁵⁴. Grzegorz Moręski, pisze, że siostra grozi mu procesem o kamienicę⁸⁵⁵. Inny

⁸⁴⁶ APP, AmP I. 633 p. 1266.

⁸⁴⁷ APP, AmP I. 636 p. 405-496.

⁸⁴⁸ APP, AmP I. 636 p. 209-211.

⁸⁴⁹ APP, AmP I. 630 p. 30-31, 34.

⁸⁵⁰ APP, AmP I. 632 p. 103-111, porównując testamenty Stanisława Kija i Wojciecha Suszki możemy wnioskować, że Wojciech był znacznie zamożniejszy od brata.

⁸⁵¹ APP, AmP I. 636 p. 405-496.

⁸⁵² APP, AmP I. 632 p. 163-167.

⁸⁵³ APP, AmP I. 637 p. 117-120.

⁸⁵⁴ APP, AmP I. 633 p. 913.

konflikt opisuje Bartłomiej Kosche, gdy brat zabrał siostrze posag kiedy się na nią pogniewał⁸⁵⁶.

Zapisy dla rodzeństwa rzadko opatrzone są komentarzem, który pozwoliłby na nazwanie łączących ich uczuć. Co więcej, inaczej należy interpretować zapisy na rzecz rodzeństwa w przypadku osób posiadających dzieci, a inaczej u osób bezdzietnych. W drugiej sytuacji to rodzeństwo obok męża i rodziców stanowiło najbliższą rodzinę. Oprócz zapisów majątkowych o stosunkach w rodzinie pomiędzy braćmi czy siostrami świadczyć może lista świadków, lista egzekutorów, a szczególnie opiekunowie wybierani dla małoletnich. Wybierano do tych funkcji ludzi godnych zaufania, ale także takich, których darzono szacunkiem. Podobnie zapisy na rzecz bratanków i siostrzeńców mogą świadczyć o bliskich relacjach z ich rodzicami.

Stosunki pasierbów z macochą lub ojczymem

Stosunki pokrewieństwa nawiązane pomiędzy dziećmi z pierwszego małżeństwa współmałżonka testatora a samym testatorem także należy uznać za relację rodzinną. Szczególnie w testamentach mężczyzn widoczne jest, że druga, bądź kolejna żona ma być nie tylko żoną, ale także matką i opiekunką dla jego dzieci. Podobnie, choć mniej wyraźnie widać taką postawę w testamentach kobiet. Grzegorz Grabicki⁸⁵⁷ powierza swojej drugiej żonie Agnieszce opiekę nad ich wspólnymi dziećmi. Dla dzieci z pierwszego związku wyznacza innych opiekunów prawnych. Jednak to Agnieszka w dużej części ma realizować testament, dać dzieciom pieniądze, a najmłodszych pasierbów utrzymywać i opiekować się nimi jeszcze przez rok. Agnieszka z kolei czyni zapisy dla pasierbów m.in. z tego co im ojciec zostawił. Dodaje im jeszcze od siebie po 30 złp, tj. od ojca mają po 70, od macochy jeszcze 30, razem po 100⁸⁵⁸. Paweł Grodzki⁸⁵⁹ obok swoich czworga dzieci jako spadkobiercę wymienia pasierba, syna drugiej żony z pierwszego małżeństwa. Także Wawrzyniec Suszka oddaje część majątku pasierbowi, jednak nie ma on swoich dzieci⁸⁶⁰, tak jak Mikołaj Konieczka⁸⁶¹ i Zofia Arnoldtowa, która pasierbowi księdzu Zygmuntowi zakonnikowi oddaje 50 złp na

⁸⁵⁵ APP, AmP I. 633 p.1290.

⁸⁵⁶ APP, AmP I. 633 p. 243.

⁸⁵⁷ APP, AmP I. 633 p. 221, 225-227, 229.

⁸⁵⁸ APP, AmP I. 633 p. 241-246.

⁸⁵⁹ APP, AmP I. 636 p. 493-494.

⁸⁶⁰ APP, AmP I. 636 p. 24-27.

⁸⁶¹ APP, AmP I. 630 p. 243-247.

habit⁸⁶². Franciszek Jaworowicz⁸⁶³ natomiast nakazuje swoim dzieciom nieprzysparzać macosze kłopotów, ale szanować i opiekować się nią. Bliżej stosunki swoich synów z ojczymem opisuje Marianna z domu Brykcówna 1. voto Taszkiewicz 2. voto Krzymuska, która chwali męża, że „ojczym ich z miłości wychował i dobrego ćwiczył rozumu”⁸⁶⁴.

Stosunki pomiędzy pasierbami a ich macochami czy ojczymami są w świetle testamentów trudno uchwytne. Jeżeli nie wyrażano jasno uczuć względem własnych dzieci, trudno oczekiwać by testator opisywał swoje uczucia względem dzieci współmałżonka. Jednak nieliczne zapisy na rzecz pasierbów świadczą o poprawności tych relacji. Jeżeli testator nie miał własnych dzieci pasierbowie stanowili część bliskiej rodziny. Nie ma śladów konfliktów pomiędzy pasierbami, a ich przybranymi rodzicami. Być może wynika to zapobiegliwości prawa, które chroniło dzieci i jasno dzieliło dobra na macierzyste i ojczyste oraz wymagało wydzielenia majątku po zmarłym rodzicu. Powtórne małżeństwa, służące czasem wyłącznie znalezieniu opiekuna lub opiekunki dla małoletnich dzieci, mając konkretny cel nie powodowały nieporozumień. Każda strona znała bowiem oczekiwania drugiej. O skuteczności takiego postępowania może świadczyć testament Grzegorza Grabickiego, który oddawał swoje dzieci pod opiekę ich macosze, a jej testament potwierdza, że wywiązywała się ze swojego zadania bez protestu czy okazywanej niechęci.

Stosunki z wujami i ciotkami oraz rodzeństwem ciotecznym

Niektórzy testatorzy pamiętali również o dalszej rodzinie jak rodzeństwie rodziców i ich potomstwie, a nawet wnukach. Małgorzata Białas⁸⁶⁵ i Henryk Kijewski⁸⁶⁶ czynią zapis dla ciotki, Paweł Opala⁸⁶⁷ dla brata stryjecznego, a Grzegorz Bernowski dla dzieci brata stryjecznego⁸⁶⁸. Szeroko o swoim stryju i dobroczyńcy pisze również Zachariasz Schedel⁸⁶⁹. Majątek w dużej części oddaje rodzeństwu, ale bogate zapisy czyni także dla stryja Piotra Schedla i jego potomstwa. Stryj jest też egzekutorem jego testamentu.

Przypadki zapisów dla dalszych krewnych są rzadkie. Pojawiają się jeśli testator nie miał bliższej rodziny. Jeśli jednak ją posiadał, były wyrazem bliskich relacji lub interesów

⁸⁶² APP, AmP I. 633 p. 1167.

⁸⁶³ APP, AmP I. 636 p. 400-411.

⁸⁶⁴ APP, AmP I. 636 p. 574.

⁸⁶⁵ APP, AmP I. 632 p. 453.

⁸⁶⁶ APP, AmP I. 633 p. 600-603.

⁸⁶⁷ APP, AmP I. 633 p. 394-397.

⁸⁶⁸ APP, AmP I. 632 p. 582.

⁸⁶⁹ APP, AmP I. 630 p. 267-269.

łączących testatora z konkretnym krewnym, np. Kijewski pisze o długu jaki ma u niego ciotka, a zapis na jej rzecz jest po prostu częściowym jego umorzeniem.

W tych relacjach także zdarzały się konflikty, np. syn Adama Knayczka – Kacper – posądza ciotkę o to, że go okradła z należnego mu majątku⁸⁷⁰.

Stosunki z rodziną współmałżonka (z wyłączeniem pasierbów) oraz szwagrami i bratowymi

Interesujące wydają się legaty na rzecz rodziny współmałżonka. Ewa Barankowa zapisuje po 10 grzywien swoim powinowatym, a szwagrowi Piotrowi Gostinskiemu powierza realizację testamentu oraz resztę majątku jaka pozostanie po spłacie jej licznych długów⁸⁷¹. Zofia Arnoldtowa uwzględnia w swojej ostatniej woli Jana Arnoldta kuśnierza, mieszczanina poznańskiego z małżonką, brata swojego męża⁸⁷², a Regina Poklatecka bratanków męża i jego siostry⁸⁷³. Podobnie jak Katarzyna Krauzowa⁸⁷⁴, która zapisuje majątek m.in. bratankom zmarłego pierwszego męża.

Analogicznie pojawiają się zapisy na rzecz szwagrów i bratowych. Stanisław Rossman wymieniony jest zarówno w testamencie swojego teścia Sebastiana Janeczusz, jak i jego syna Jerzego, jako bliski i zaufany. Czynią dla niego zapisy majątkowe i wyznaczają na egzekutora ich testamentów⁸⁷⁵. Henryk Kijewski bratowej oddaje część majątku za jej posługi i dobroć⁸⁷⁶. Józef Dretner 1/3 swojego majątku zapisuje rodzinie żony, tj. jej braciom, siostrom i ich potomstwu⁸⁷⁷. Andrzej Sads, choć wymienia swoje rodzeństwo i wujostwo w gronie spadkobierców, głównym dziedzicem czyni szwagra „który mu całe życie pomagał”⁸⁷⁸. Hojność względem szwagra „który czeladnikiem u mnie był” okazuje także Jan Bogumił Żeligier⁸⁷⁹. Nie wszystkie zapisy wiążą się w przekazaniem majątku. Wojciech Dolski opłaca np. msze za dusze rodziców swojej żony⁸⁸⁰.

Podobnie jak przy innych stopniach pokrewieństwa tak i tu nie brak konfliktów, np. Józef Dretner procesuje się ze swoją szwagierką o majątek po swojej zmarłej żonie (z którą ta również była w konflikcie).

⁸⁷⁰ APP, AmP I. 633 p. 812.

⁸⁷¹ APP, AmP I. 633 p. 197.

⁸⁷² APP, AmP I. 633 p. 1167.

⁸⁷³ APP, AmP I. 632 p. 448-449.

⁸⁷⁴ APP, AmP I. 634 p. 556-559.

⁸⁷⁵ APP, AmP I. 634 p. 220-222.

⁸⁷⁶ APP, AmP I. 633 p. 600-603.

⁸⁷⁷ APP, AmP I. 637 p. 190-198.

⁸⁷⁸ APP, AmP I. 637 p. 319.

⁸⁷⁹ APP, AmP I. 637 p. 376.

⁸⁸⁰ APP, AmP I. 637 p. 364.

Identycznie jak w przypadku innych członków dalszej rodziny, tj. nie będących współmałżonkiem ani dzieckiem, zapisy na rzecz rodziny współmałżonka, szwagrów, bratowych i ich potomstwa wynikają z braku bliższych krewnych lub z więzi łączących testatora z konkretną osobą. Czasem są one bardzo bliskie innym razem dość luźnie, jednak zawsze wiążą się nie tylko z pokrewieństwem, ale również z przysługami wzajemnie sobie świadczoneymi czy też z wspólnymi interesami.

Stosunki ze służbą, przyjaciółmi, wychowankami

Zapisy na rzecz służby nie są powszechne, choć pojawiają się w przypadku rodzin zamożnych. Zofia Arnoldt w swoim testamencie zapisuje kucharce Agnieszce 10 grzywien pod warunkiem dalszej opieki nad nią i nad jej mężem⁸⁸¹. Tej samej Agnieszce jej mąż Krzysztof Arnoldt oddaje część ruchomości i 10 złp⁸⁸². O swojej służbie pamięta również Wojciech Zakrzewski⁸⁸³ zapisując każdemu 100 złp i Henryk Kijewski⁸⁸⁴. Antoni Cwikler swojemu czeladnikowi oddaje 5 talarów⁸⁸⁵. O wdzięczności panów względem sług świadczą również testamenty tych ostatnich. Małgorzata „s Kostrzyna”⁸⁸⁶ jasno pisze, że swój majątek zawdzięcza swojemu państwu: Mateuszowi i Barbarze Math, podobnie Katarzyna „de Stawiszyn” sługa sławnego Pana Wojciecha Wielichowskiego⁸⁸⁷.

Nieliczne zapisy na rzecz służby nie pozwalają dobrze nakreślić ich stosunków z panami. Słowa o majątku, który służące zawdzięczają swoim państwu dowodzą jednak swoistego poczucia odpowiedzialności i więzi pracodawcy ze służbą. Testament Zofii Arnoldtowej wskazuje na dodatkowy aspekt tej więzi. Kiedy Zofia nie może liczyć na opiekę własnych dzieci po prostu za tę opiekę płaci, a zapis testamentowy ma tę opiekę ze strony służącej dożywotnio jej gwarantować.

Ten sam cel mają zapisy na rzecz gospodarzy, przyjaciół czy wychowanków. Nie mogąc liczyć na opiekę rodziny gospodarzowi oddaje swój majątek Bartosz Koker⁸⁸⁸, podobnie czyni Lucia Maslarka⁸⁸⁹, Regina Piotraszkowa⁸⁹⁰ i wielu innych⁸⁹¹. Jadwiga

⁸⁸¹ APP, AmP I. 633 p. 1167.

⁸⁸² APP, AmP I. 633 p. 1266.

⁸⁸³ APP, AmP I. 631 f. 40 v.-42.

⁸⁸⁴ APP, AmP I. 633 p. 600-603.

⁸⁸⁵ APP, AmP I. 633 p. 1327.

⁸⁸⁶ APP, AmP I. 631 f. 33-34 v.

⁸⁸⁷ APP, AmP I. 632 p. 468-470.

⁸⁸⁸ APP, AmP I. 633 p. 1274.

⁸⁸⁹ APP, AmP I. 633 p. 1321.

⁸⁹⁰ APP, AmP I. 634 p. 124.

⁸⁹¹ np. Wojciech Szamkowski APP, AmP I. 634 p. 369; Stanisław Gołłoński, APP, AmP I. 634 p. 474, itd.

Pośpiech na swoją spadkobierczynię wyznacza wychowankę⁸⁹², a Andrzej Szwadrowicz przyjaciół⁸⁹³. Z kolei Błażej, syn Jana Studenta garncarza, spisując testament w wieku 17 lat, swoje dobra oddaje opiekunowi, który się nim zajmował „względem dobrodziejstwa wszelakiego, które u niego miał”⁸⁹⁴.

Podsumowanie

Wydaje się, że podstawę kręgu rodzinnego stanowił nie tyle związek krwi ile bliskość i stałość kontaktów pomiędzy krewnymi. Niejednokrotnie ważniejsza była przyjaźń i oparcie uzyskane od dalszego krewnego, niż bliskie więzy pokrewieństwa nawet pomiędzy rodzeństwem. Krąg rodzinny mógł obejmować w takim wypadku dalekich kuzynów, wujów, stryjów, ciotki, krewnych współmałżonka, czy nawet krewnych współmałżonka brata lub siostry, np.: szwagrów i bratowe. Oczywiście im więcej testator miał bliskich, przede wszystkim własnych dzieci i żonę, tym rzadziej wymieniał innych członków rodziny.

Relacje pomiędzy członkami rodziny charakteryzował przede wszystkim wzajemny szacunek, poczucie odpowiedzialności i troska o byt najbliższych. Oczywiście pojawiają się konflikty, ale należą one do wyjątków⁸⁹⁵. Dominowały relacje poprawne, na co wskazuje również statystyka (choć jest ona zawodna, gdyż zapisy dla współmałżonków nie zawsze są zbieżne z dobrymi relacjami, patrz pobicie Heleny Halmanowej). W wielu testamentach odnaleźć także można dowody więzów emocjonalnych i uczuciowych, wyrazy wzajemnej miłości i przywiązania przede wszystkim względem współmałżonka. Mało jest deklaracji uczuć względem dzieci. Jeszcze rzadziej wyrażano uczucia w stosunku do rodziców, ale tu powodem mogła być ich wcześniejsza śmierć. O ile jednak w odniesieniu do dzieci pojawiała się czasem krytyka, to wobec rodziców zawsze wyrażano wdzięczność i szacunek⁸⁹⁶.

Pozycja kobiet w rodzinie mieszczańskiej była stosunkowo wysoka. Zupełnie inna niż np. w rodzinach szlacheckich. W opisach stosunków małżeńskich wielokrotnie podkreśla się wspólną pracę współmałżonków i ich wspólny dorobek. Odrębność majątkowa w prawie magdeburskim powodowała wyraźny podział spadku przeznaczonego dla dzieci na dobra macierzyste i ojcowskie. Skutkowała także samodzielnością mieszczy epoki nowożytnej i jej silnej pozycji w rodzinie. Z jednej strony posiadała ona opiekunów i podkreślała niejednokrotnie ich zgodę na realizowane przez siebie czynności prawne, a z drugiej strony

⁸⁹² APP, AmP I. 636 p. 295.

⁸⁹³ APP, AmP I. 636 p. 418.

⁸⁹⁴ APP, AmP I. 633 p. 793.

⁸⁹⁵ por. M. Bogucka, *Rodzina*, s. 502.

⁸⁹⁶ por. tamże, s. 504.

mogła sprzeciwić się mężowi czy prowadzić własne interesy⁸⁹⁷. Pozycja żony była tym wyższa im wyższy był jej posag i pochodzenie⁸⁹⁸. Nie oznaczało to jednak dyskryminacji uboższych panien. Mieszczka bowiem nie tylko rodziła dzieci i prowadziła dom, ale przede wszystkim pracowała razem z mężem, pilnowała wspólnego przedsiębiorstwa i jeżeli wywiązywała się ze swoich obowiązków, była cenioną żoną bez względu na wartość osobistego majątku⁸⁹⁹.

Silna czy tylko zaradna kobieta mogła pozwolić sobie na osobistą niezależność, a nawet samodzielnie dorabiać się majątku, mimo to nie miała władzy nad swoimi dziećmi, a dokładnie miała jej tylko tyle ile dał jej mąż. Jeśli mąż zechciał mógł je jej odebrać, gdyż to on decydował o ich przyszłości. Dzieci w dużo większym stopniu niż żona podlegały ojcu. Szczególnie małoletnie. Nie oznaczało to całkowitej ignorancji względem ich własnych pragnień, jednak to ojciec podejmował ostateczne decyzje o wyborze zawodu czy współmałżonka. Bunt był możliwy, ale dopiero po uzyskaniu niezależności materialnej poprzez zdobycie zawodu, majątku np. po zmarłej matce lub bogaty ożenek.

Istotna jest zgodność testamentu z prawem i pytanie, czy zapisy na rzecz rodziny zawsze były z nim zgodne. U. Sowina powierzenie majątku żonom przez darowiznę czy dożywocie na ich rzecz traktuje jako próby ominięcia prawa spadkowego⁹⁰⁰. Nie zawsze jednak tak należy to rozumieć. Przede wszystkim choć prawo magdeburskie wprowadzało odrębność majątkową, to żona dziedziczyła po mężu, jeśli związek był bezdzietny. Wilkierze poznańskie dopuszczały darowiznę na rzecz współmałżonka, a majątkiem można było dysponować w testamencie dowolnie po wydzieleniu części dzieci. Podobnie zapisy gerady dla męża lub dzieci choć wykluczone przez prawo magdeburskie dopuszczone były przez poznańskie wilkierze. Choć należało ją dzielić między dzieci bez względu na ich płeć, a dopiero wobec bezdzietności oddać mężowi. Przestrzegano także zapisów względem pogrobowców. Każdorazowo podkreślano możliwą ciężką żony i określano zarówno część jaką mogło odziedziczyć narodzone żywe dziecko, jak i to na co należy ją przeznaczyć w

⁸⁹⁷ aktywność kobiet w gospodarce nowożytnej szeroko opisuje A. Karpiński w rozdziale *Kobieta a gospodarka* w: A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. ; także M. Bogucka zwraca uwagę na samodzielność kobiet w ramach dysponowania własnym majątkiem oraz na klauzule przy sprzedaży nieruchomości, iż dokonywane są one za zgodą i wiedzą żony dysponującego nieruchomością w *Rodzina*, s. 501,

⁸⁹⁸ por. M. Bogucka, *Rodzina*, s. 501.

⁸⁹⁹ o liczbie służących i prządkach wstępujących w związki małżeńskie (choć z oczywistych względów nie miały one posagu, albo był on bardzo niewielki) świadczą statystyki, były one pannami młodymi w przypadku blisko 25% małżeństw zawartych w kościele św. Krzyża w latach 1597-1613 przez mieszczan poznańskich, i ok. 27% małżeństw w sytuacji gdy pan młody pochodził spoza Poznania, a mowa tu tylko o pannach, wdowy liczone są osobno, co więcej blisko połowa z nich została żoną rzemieślnika, czyli osoby o ugruntowanej pozycji społecznej i majątkowej, S. Waszak, *Dzielnosc*, s. 349.

⁹⁰⁰ U. Sowina, *Wdowy*, s. 19.

przypadku martwego urodzenia lub poronienia. Zwracano także uwagę na zapisy nieruchomości dla dzieci pozostających w zakonie lub stanie duchownym. By uniknąć ich unieważnienia każdorazowo nakazywano spadkobiercy szybką sprzedaż takich dóbr. Mieszczanie poznańscy dbali o przestrzeganie prawa spisując testamenty. Trudno jest jednak ocenić, czy czynili to z powodu jego poszanowania czy skutecznego egzekwowania go przez władze. Zapisy na rzecz współmałżonków pomimo złych relacji małżeńskich mogą świadczyć o trudnościach w wydziedziczeniu kogokolwiek. Potwierdzają to również wpisy w księgach ławniczych, gdzie wydziedziczeni składali protesty i procesowali się o to, co im wydawało się należne. Zapisy wydziedziczające dzieci, ale uznające wnuki, również raczej podkreślają moc prawa spadkowego. Zgodnie z jego zasadami pieniądze po np. wydziedziczonym synu i tak muszą przypaść jego dzieciom. Tak więc nieliczne przypadki wydziedziczenia to raczej skutek konstrukcji prawnej niż panującej w rodzinie harmonii.

Rozdział 6. Funkcjonowanie Kościoła w testamentach mieszczan poznańskich.*

Rola Kościoła w życiu świeckich to zagadnienie wielokrotnie poruszane w literaturze polskiej⁹⁰¹. Stosunek mieszczan do duchowieństwa i Kościoła był tematem rozważań w pracach E. Piwowarczyk i P. Tyszkę oraz L. Tymiakina. Na podstawie testamentów opisują oni religijność w Krakowie i Przemyśle⁹⁰². O religijności poznaniaków pisali L. Sieciechowiczowa i A. Karpiński⁹⁰³. A. Karpiński skupia się szczególnie na wysokości kwot zapisów mieszczek poznańskich przeznaczanych na Kościół i instytucje z nim związane, a L. Sieciechowiczowa na problemie stosunku władz miejskich do Kościoła i znaczeniu cechów dla pozycji katolicyzmu w mieście.

Testamenty poznańskie, wykorzystywane częściowo we wspomnianych wyżej badaniach, pozwalają prześledzić stosunki mieszczańskie – Kościół w całej epoce nowożytnej. Stosunki te ocenić możemy na podstawie: określenia w ilu testamentach znajdują się legaty kościelne; jakim kościołom, klasztorom i szpitalom poznaniacy zapisywali swoje majątki; która z instytucji kościelnych była najczęściej obdarowywana oraz w jaki sposób testatorzy opisują swoje relacje z Kościołem i duchowieństwem.

Mieszczanie i kościół w latach 1572-1660. w świetle statystyki

Do 1660 r. w Księgach testamentowych znalazło się 1336 wpisów, po wykluczeniu protestacji, kasacji, aprobacji, inwentarzy i innych wpisów niebędących testamentami pozostało 1213 testamentów, oryginalnych i ingrosowanych. W tej liczbie 380 (31%) nie zawiera żadnych zapisów na rzecz Kościoła, czy instytucji z kościołem związanych. W

*Rozdział ten poświęcony jest w zasadniczej części stosunkom z kościołem i instytucjami z nim związanym. Na jego końcu znajduje się krótki opis nielicznych zapisów na temat stosunku mieszczan do Poznania.

⁹⁰¹ W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902; E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże: studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965; *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (wiek X-XVII), Lublin 1994, t. 2 (wiek XVIII-XIX), Lublin 1998; J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004; D. Dolański, *Religijność na polskich pograniczach w XVI - XVII wieku*, Zielona Góra 2005; A. Smolińska, *Spółczesność polskie w kazaniach jezuickich przełomu XVII i XVIII wieku*, Kielce 2005.

⁹⁰² E. Piwowarczyk, P. Tyszkę, *Przyczynek do pobożności mieszczan krakowskich na podstawie XV-wiecznych legatów w "Liber Testamentorum" (rkps 772)*, „Nasza Przyszłość” 105/2006, s. 7-42; L. Tymiak, *Religijność siedemnastowiecznych przemyslan w świetle leksyki testamentowej*, „Rocznik Przemyski”, 42/2006, z. 3 s. 95-112.

⁹⁰³ A. Karpiński, *Zapisy pobożne i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII wieku*, w: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII wieku*, pod red. M. Boguckiej, Warszawa 1989.

pozostałych 833 testamentach mieszczan poznańskich legaty przeznaczano na kościoły, klasztory, szpitale oraz bractwa religijne i ołtarze bądź kaplice cechowe. Wśród kościołów liczba zapisów kształtuje się następująco:

Fara – 154 (testamenty, w których otrzymała legaty⁹⁰⁴),

Św. Marcin – 121,

Boże Ciało – 82,

Św. Roch – 50,

Św. Wojciech – 48,

Wszyscy Święci – 17,

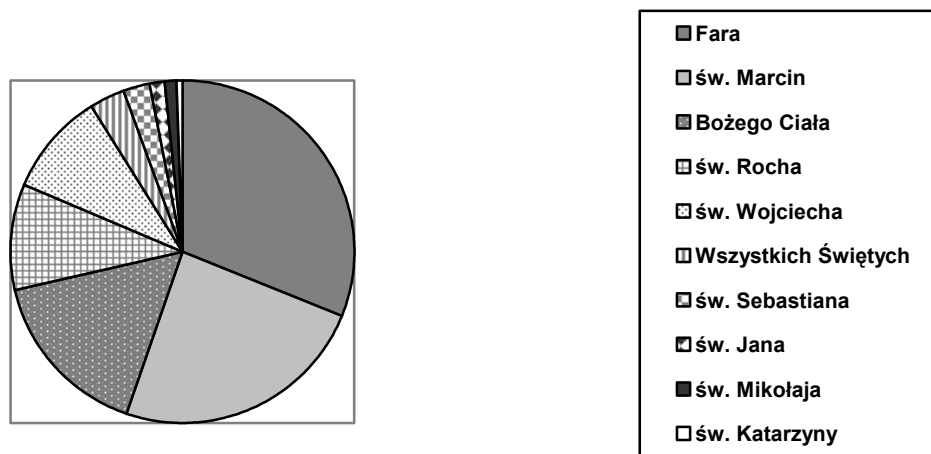
Św. Sebastian – 13,

Św. Jan – 7,

Św. Mikołaj – 5,

Św. Katarzyna – 3,

Św. Anna – ?



Wykres 23. Zapisy na rzecz poznańskich kościołów w latach 1572-1660.

Większość legat podzieliło między siebie 5 kościołów. Dwa – Fara i św. Marcin – uzyskały prawie połowę ogólnej liczby zapisów przeznaczonych na Kościoły. Najważniejszy kościół w Poznaniu – Fara pojawia się w roli obdarowanego w niespełna 20% testamentach dysponujących legatami. Trudno ocenić liczbę legat na rzecz kościoła św. Anny. Kościół nad którym opiekę przejęli OO. Bernardyni samodzielnie nigdy nie jest w testamentach wspomniany. Zawsze formuła ofiarowania brzmi „św. Annie przy Bernardynach”, „u

⁹⁰⁴ liczba w szeregu zawsze oznacza liczbę testamentów zawierających legaty na rzecz konkretnego kościoła, klasztoru, szpitala., itd.

Bernardynów” itp. Ponieważ przy Bernardynach powołano także bractwo św. Anny trudno jest ocenić kiedy mowa o kościele, a kiedy o bractwie.

Szpitala i kościoły przy nich funkcjonujące to kolejna grupa beneficjentów. Na czoło wysuwają się wśród nich cztery szpitale:

Św. Łazarza zw. Lazaretem – 150.

Św. Walentego – 146,

Św. Krzyża – 112,

Św. Ducha – 102,

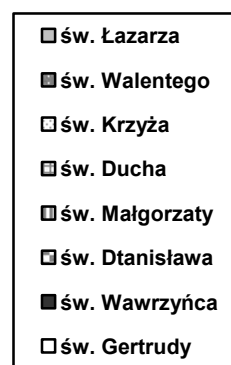
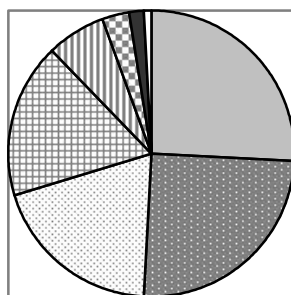
Daleko za nimi pod względem zapisów znajdują się pozostałe szpitale

Św. Małgorzaty – 39

Św. Stanisława – 18,

Św. Wawrzyńca – 9.

Św. Gertrudy – 5.



Wykres 24. Zapisy na rzecz poznańskich szpitali w latach 1572-1660.

Wśród klasztorów – beneficjentów znajdują się wszystkie poznańskie zgromadzenia istniejące w tym czasie.

Klasztory męskie:

OO. Bernardyni – 200,

OO. Dominikanie – 145,

OO. Karmelici Trzewickowi – 96,

OO. Jezuici – 36,

OO. Franciszkanie – 18,

OO. Karmelici Bosy – 17,



Wykres 25. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów męskich w latach 1572-1660.

Podobnie jak w przypadku kościołów legaty zdominowały dwa klasztory OO. Bernardyni i OO. Dominikanie. Razem z klasztorem OO. Karmelitów otrzymały 86% wszystkich legatów przeznaczonych na klasztory męskie.

Klasztory żeńskie:

Dominikanki zw. PP. Katarzynkami – 47,

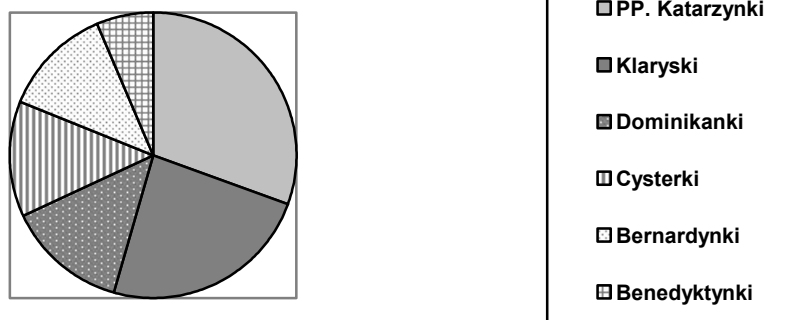
Klaryski – 37,

Dominikanki trzeciej reguły, Begudki⁹⁰⁵, zw. PP. przy OO. Dominikanach „przy kościele świętego Dominika mieszkającym”⁹⁰⁶ – 21.

Cysterki zw. PP. w Owińskach – 20,

Bernardynki – 19,

Benedyktynki zw. PP. Chełmiankami – 10.

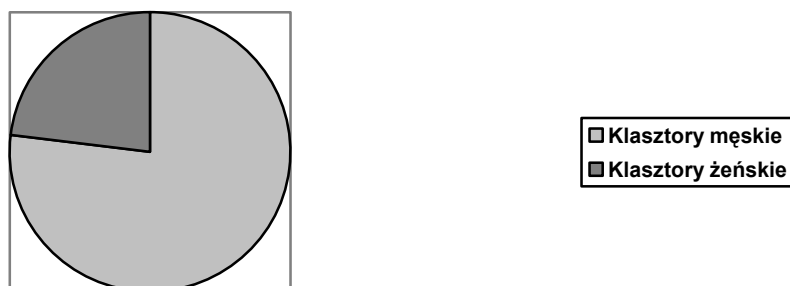


Wykres 26. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów żeńskich w latach 1572-1660.

Katarzynki i Klaryski razem otrzymały 58% legatów. Pozostałe legaty zostały niemal po równo podzielone między Dominikanki Cysterki i Bernardynki, a o połowę mniej otrzymały Benedyktynki.

⁹⁰⁵ J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 776.

⁹⁰⁶ APP, AmP I. 632 p. 566-571.



Wykres 27. Proporcje liczby zapisów na rzecz poznańskich klasztorów żeńskich i męskich w latach 1572-1660.

Klasztory męskie zdominowały zapisy na rzecz klasztorów w ogóle. Klasztory żeńskie otrzymały zaledwie 23% z nich. Różnica wynikać może z faktu, że większość zapisów na rzecz klasztorów żeńskich motywowana była związkami rodzinnymi. Klasztory te nie posiadały także kościołów, które odgrywałyby znaczącą rolę w życiu Poznania. Inaczej klasztory męskie. Kościół Bożego Ciała związany był z karmelitami. Przy kościołach bernardynów i dominikanów działały bractwa religijne, Różańcowe czy św. Anny, które dodatkowo wiązały mieszczan zarówno z kościołami jak i z samymi klasztorami.

53 testatorów zapisuje część swojego majątku konkretnym duchownym lub duchownym pełniącym funkcje kanoników, altarystów, spowiedników, itd. w określonym kościele. Obok nich spadkobiercami są duchowni-krewni lub powinowaci spadkodawcy. Spadki trafiały także do księży czy zakonników lub zakonnic z innych osobistych przyczyn. Tomasz Ścisła zapisuje część majątku ojcu Ludwikowi ze zgromadzenia OO. Bernardynów „który go wychował”⁹⁰⁷, a Michał Drobny „mniszce, która dzieci moje uczyła”⁹⁰⁸

17 testatorów deklaruje wyznanie protestanckie, wszyscy to ewangelicy, którzy w większości nie pozostawiają legatów kościelnych. Jeżeli jest inaczej, to zapisują swój majątek szpitalowi bądź kościołowi luterzańskiemu. Nie wyklucza to jednak zapisów na rzecz instytucji katolickich. 3 protestantów czyni legaty na rzecz szpitali: Św. Ducha – 1, Św. Krzyża – 2, Św. Walentego – 2 i Lazaretu – 1. Z kolei w dwóch testamentach katolików (choć wyznanie nie jest w nich jasno określone, uznają testatorów za katolików na podstawie wyznaczenia przez nich miejsca pochówku w kościele katolickim) znajdują się legaty na rzecz szpitala augsburskiego i na rzecz ubogich tego wyznania.

⁹⁰⁷ APP, AmP I. 632 p. 322.

⁹⁰⁸ APP, AmP I. 633 p. 545.

73 testatorów przeznacza swój majątek na ołtarz lub kaplicę cechową, ewentualnie bractwo cechowe. Są to rzemieślnicy oraz ich żony oraz inne osoby niezwiązane bezpośrednio z danym cechem.

Legaty na rzecz bractw i ołtarzy cechowych nie odzwierciedlają struktury zawodowej testatorów w ogóle. Najlepiej reprezentowani, w tym czasie, wśród zawodów piwowarzy (106 osoby) rzadziej zapisują majątek kaplicy lub bractwu cechowemu niż znajdujący się na trzecim miejscu pod względem liczby testatorów krawcy (47).

Kaplica Bractwa Krawieckiego – 14

Ołtarz Bractwa Mielcarskiego – 13

Kaplica Kupiecka – 9

Kaplica Kuśnierska – 7

Kaplica Bractwa Garncarskiego w Kościele św. Wojciecha – 5

Ołtarz Zwiastowania NMP w Kaplicy Kowalskiej u św. Marcina – 4

Ołtarz budniczy Najświętszej Trójcy w Farze – 2,

Ołtarz Budniczy NPM – 2

Ołtarz Bractwa Ogrodniczego u św. Wojciecha – 2

Kaplica Bractwa Kramarskiego – 2

Bractwo Miecznicze – 2

Ołtarz św. Anny cechu czapników u św. Marcina – 2

Bractwo Rymarskie – 1

Mielcarska Kongregacja NMP – 1

Bractwo Balwierskie – 1

Ołtarz rzeźniczy murowanych jatek poznańskich – 1

Bractwo czapnicze - 1

Bractwo Płóciennicze – 1

Bractwo Bud śledziowych – 1

Bractwo Garbarzy – 1

Bractwo Piekarskie – 1

Zawód darczyńców nie musi wiązać się bezpośrednio z obdarowywaną instytucją. Miecznik zapisuje legaty do kaplicy kupieckiej, dwóch rzeźników do ołtarza budniczego Najświętszej Trójcy w Farze, a trzeci do Mielcarskiej Kongregacji NMP; ołtarz św. Anny cechu czapników u św. Marcina obdarowany został przez stelmacha i kartownika, a kaplica kupiecka przez sługę kupca. W 6 przypadkach trudno jest określić związek darczyńcy z

kaplicą lub bractwem z powodu braków informacji o testatorze – kobiecie. Nie wiemy jaki zawód wykonuje jej mąż ani z jakiej rodziny pochodzi ona sama.

W 147 testamentach znajdują się zapisy na rzecz bractw religijnych, wśród nich:

Bractwo św. Anny przy Bernardynach,

Bractwo Miłosierdzia Bożego,

- „ Różanego Wianka u Dominikanów,
- „ Ubogich,
- „ Literackie u św. Marcina i u św. Wojciecha,
- „ Panny Marii u Dominikanów,
- „ Żebrawce,
- „ 7 Dziewek,
- „ Różanego Wianka Panny Marii,
- „ Panny Marii u OO. Jezuitów,
- „ Panny Marii u św. Marcina,
- „ Bożego Ciała,
- „ Najświętszej Pani,
- „ Ciała Pańskiego u Fary,
- „ Ubogich u Fary,
- „ Panny Marii u Karmelitów,
- „ Ubogich u św. Marcina,
- „ Kapłanów Ubogich,
- „ Szkaplerza Bożego Ciała,
- „ Różańca Panny Marii,
- „ Najświętszej Marii Panny w Farze,
- „ Miłosierdzia Bożego,
- „ Anielskie.

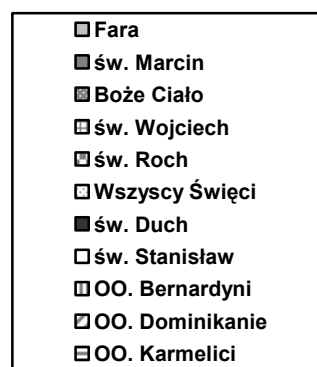
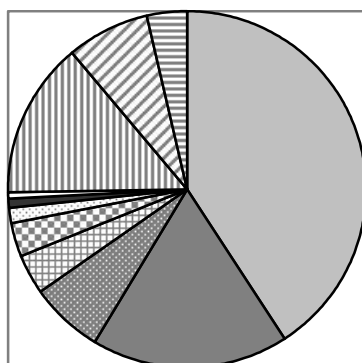
Motywy wpływającym na liczbę zapisów na rzecz danej instytucji były również miejsca pochówku. Informacje o nich znajdują się w 142 testamentach. Wśród nich są kościoły, klasztory oraz kościoły przyszpitalne. Część testatorów życzyła sobie również pochówku w konkretnym miejscu kościoła np. w określonej kaplicy. Do wybranych miejsc pochówku należały:

Fara – 55

Kościół Św. Marcina – 24

Kościół Bożego Ciała – 9

- “ Św. Wojciecha – 5
- “ Św. Rocha – 4
- “ Wszystkich Świętych – 2
- Szpital i kościół Św. Ducha – 1
- “ Św. Stanisława – 1
- Klasztor Bernardynów – 19
- “ Dominikanów – 10
- “ Karmelitów – 5



Wykres 28. Miejsca pochówku wybrane przez mieszczan poznańskich w latach 1572-1660.

Kiedy porównamy zestawienie kościołów i klasztorów uszeregowanych pod względem liczby oddanych im legatów z kościołami i klasztorami, które poznaniacy najczęściej wybierali na swój grób przekonamy się, że wyglądają one niemal identycznie. Jediną różnicę stanowi zamiana miejsc pomiędzy kościołami św. Rocha i św. Wojciecha oraz taka sama liczba grobów u św. Ducha i św. Stanisława.

Zapisy dla poszczególnych kościołów związane były z parafią testatorów i miejscem pochówku. Stąd wniosek, że wśród testatorów najwięcej było parafian Fary, św. Marcina i Bożego Ciała. Wpływ na liczbę legatów miały również ołtarze i kaplice cechowe, gdyż często legat dla kaplicy czy ołtarza wiązał się z legatem dla kościoła w który się ona znajdowała. Obok parafii i zawodu o zapisie decydowało także pochodzenie. Przybysze z innych miejscowości wielokrotnie obdarowywali kościoły i szpitale czy ubogich w rodzinnych stronach. Do obdarowanych należały:

- Kościół w Szamotułach – 2 (darczyńców),
- Kościół w Górcie – 1,
- “ w Stawiszynie – 1,
- “ w Labiszynie – 1,

‘’ w Łowiczu – 1,
‘’ w Rychwale – 1,
‘’ w Mosinie – 1,
‘’ w Czarniejewie – 1,
‘’ w Wągrowcu – 1,
‘’ w Gnieźnie – 1,
‘’ w Borku – 1,
‘’ w Grodzisku – 1,
‘’ w Głuszynie – 1,
‘’ w Kleczewie – 1,
‘’ w Gostyniu – 1,
‘’ w Ostrorogu – 1,
Szpital w Szamotułach – 1,
‘’ w Pobiedziskach – 1 ,
‘’ w Labiszynie – 1,
Ubogim do Swarzędza – 1,
‘’ w Uniejowie – 1.

Większość legatów stanowią pojedyncze zapisy. Dwóch testatorów poza sentymentem do stron rodzinnych pisze o szczegółowych motywach. Wojciech Nieznacznik darował pieniądze do kościoła w Łowiczu „gdzie jest grób Ojca”⁹⁰⁹, a Tomasz Wituski do kościoła w Ostrorogu „gdzie leżą rodzice”⁹¹⁰.

Do argumentacji, często spotykanej w testamentach, na rzecz zapisu legatów należy wymienienie członków rodziny pochowanych w danym kościele. Innym argumentem jest posiadanie krewnych będących członkami zgromadzenia, np. Anna, żona Wojciecha Czarnego, czyni zapis do Klarysek bo tam przebywa jej wnuczka⁹¹¹, a Krzysztof Arnoldt oddaje legat Dominikanom gdyż w klasztorze jest jego syn. Kolatorzy kaplic nie tłumaczą dodatkowo swoich legatów, wystarczającym uzasadnieniem jest ich ufundowanie.

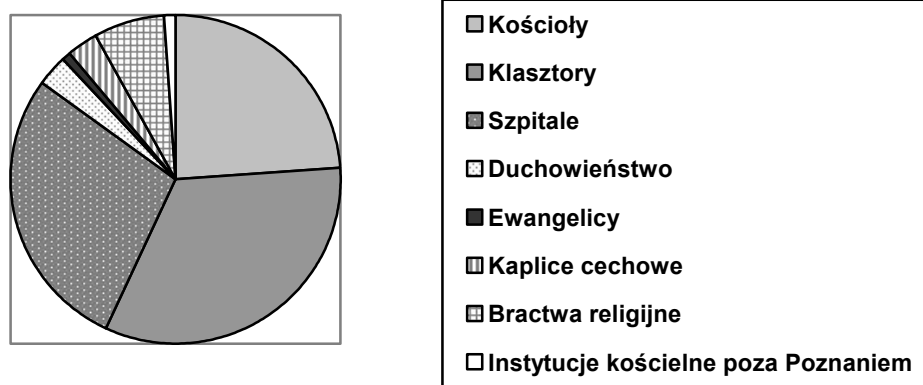
Łączna liczba wszystkich zapisów na cele związane z kościołem wynosi 2058, w tym:
Kościoły – 500 – 24%
Klasztory – 666 – 32%

⁹⁰⁹ APP, AmP I. 633 p. 1031.

⁹¹⁰ APP, AmP I. 634 p. 40.

⁹¹¹ APP, AmP I. 633 p. 609.

Szpitala – 581 – 28 %
 Duchowieństwo – 53 – 3%
 Ewangelicy – 17 – 1%
 Kaplice cechowe – 73 – 3%
 Bractwa religijne – 147 – 7%
 Instytucje kościelne poza Poznaniem – 21 – 1%



Wykres 29. Zapisy na rzecz instytucji związanych z kościołem w latach 1572-1660.

Mieszczanie i kościół w latach 1660-1793 w świetle statystyki

Z tego okresu pochodzi 318 testamentów. 185 (58%) z nich nie zawiera żadnych legatów na rzecz instytucji związanych z kościołem. Liczba legatów w pozostałych kształtuje się następująco:

Kościół:

Fara – 34,

Św. Marcina – 9,

Bożego Ciała – 4,

Św. Wojciecha – 6,

Wszystkich Świętych – 4,

Kaplica p.w. Najświętszej Krwi Pana Jezusa zw. Kaplicą Trzech Hostii – 3

Św. Jana – 1,

Św. Józefa – 1

Św. Barbary – 1



Wykres 30. Zapisy na rzecz kościołów poznańskich w latach 1660-1793.

W porównaniu z poprzednim okresem przewaga liczebna zapisów dla Fary nad zapisami dla innych kościołów jest blisko czterokrotna. Zmieniają się również kościoły, które otrzymują legaty np. całkowicie brak jest kościoła św. Rocha bogato uposażanego w poprzednim okresie.

Szpital:

Św. Łazarza zw. Lazaretem – 24,

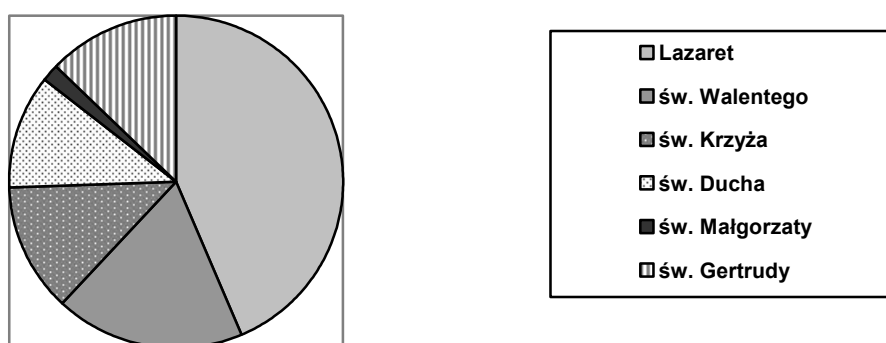
Św. Walentego – 10,

Św. Krzyża – 7,

Św. Gertrudy – 7.

Św. Ducha – 6,

Św. Małgorzaty – 1,



Wykres 31. Zapisy na rzecz poznańskich szpitali w latach 1660-1793.

Wśród szpitali ponownie dominuje Lazaret. Pod względem liczby zapisów awansował szpital św. Gertrudy. Prawdopodobnie ma to związek z ogólnym wzrostem liczby zapisów na rzecz Fary, gdyż szpital ten był nią związany.

Klasztory męskie:

OO. Dominikanie – 35,

OO. Bernardyni – 26,

OO. Franciszkanie – 22,

OO. Karmelici Bosy – 15,

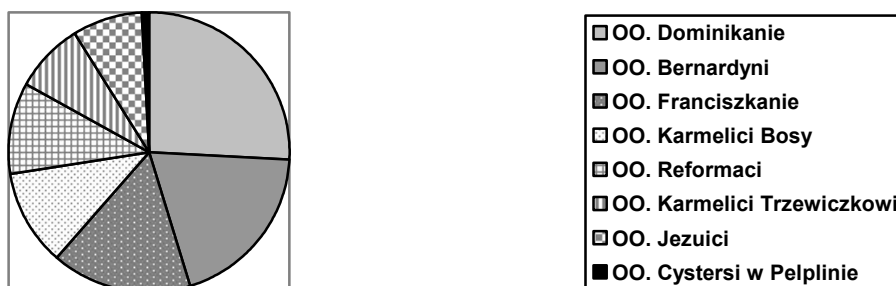
OO. Reformaci – 14,

OO. Karmelici Trzewickowi – 11,

OO. Jezuici – 11,

OO. Cystersi w Pelplinie – 1.

Wśród obdarowanych klasztorów męskich w tym okresie pojawiają się OO. Reformaci. Na czoło wysunęli się Dominikanie, wyprzedzając dominujących we wcześniejszym okresie Bernardynów. Podobnie „awansowali” OO. Franciszkanie i Karmelici Bosy. Zdecydowanie spadła za to liczba zapisów na rzecz Karmelitów Trzewickowych. W poprzednim okresie zajmowali trzecie miejsce wśród najczęściej obdarowanych klasztorów męskich.



Wykres 32. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów męskich w latach 1660-1793.

Klasztory żeńskie:

Klaryski – 5,

Dominikanki zw. PP. Katarzynkami – 4,

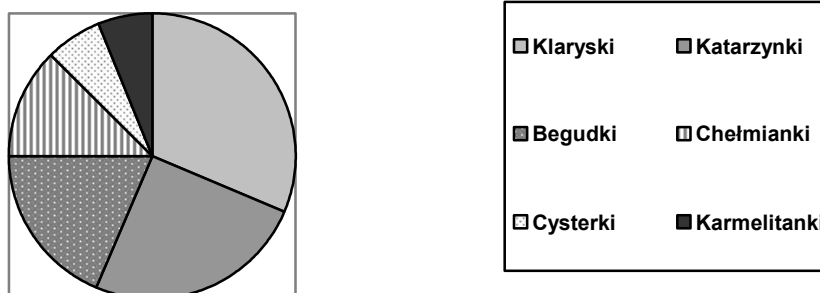
Dominikanki trzeciej reguły – Begudki, zw. PP. przy OO. Dominikanach „przy kościele świętego Dominika mieszkającym”⁹¹² – 3,

Benedyktynki zw. PP. Chełmiankami – 2,

Cysterki zw. PP. w Owińskach – 1,

Karmelitanki – 1.

⁹¹² APP, AmP I. 632 p. 566-571.



Wykres 33. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów żeńskich w latach 1660-1793.

Wśród klasztorów żeńskich ponownie dominują Klaryski, Katarzynki i Begudki. Dwa pierwsze zamieniły się tylko miejscami, w poprzednim okresie to Katarzynki otrzymały najwięcej legatów. Brak zapisów dla Bernardynek, zamiast nich w jednym z testamentów pojawiają się Karmelitanki.

13 testatorów zapisuje część swoich dóbr duchownym, 34 bractwom i kaplicom cechowym, 19 przekazuje legaty dla bractw religijnych. Wśród spadkobierców ponownie pojawiają się chrześniacy⁹¹³.

Wśród zapisów na bractwa religijne po raz pierwszy pojawia fundacja jednego z nich: „na fundacje nowego bractwa za zmarłe dusze”⁹¹⁴. Obok zapisów na rzecz bractw wymienionych już wcześniej pojawia się także legat „do kongregacji bractwa niemieckiego św. Barbary u Wszystkich świętych”⁹¹⁵.

Liczba legatów do bractw i kaplic cechowych nie wiąże się z liczbą testatorów wykonujących dany zawód. Wielokrotnie na rzecz kaplic cechowych legaty oddawały żony czy dzieci rzemieślników. Czasem jeden testator obdarowywał jednocześnie dwie różne kaplice cechowe⁹¹⁶. Do obdarowanych w tym czasie należały:

Kaplica bractwa krawieckiego u św. Marii Magdaleny (ołtarz św. Walentego) – 12

Bractwo szewskie – 5

Bractwo mielcarskie (Ołtarz św. Stanisława) – 5

Bractwo rzeźnicze – 4

Bractwo kowalskie w kościele św. Marcina – 2

Bractwo budnicze – 3

⁹¹³ APP, AmP I. 636 p. 130, 190, 232, APP, AmP I. 637 p.193: 1000 zł dla chrześnicy, p. 486

⁹¹⁴ APP, AmP I. 637 p. 349.

⁹¹⁵ APP, AmP I. 636 p. 365.

⁹¹⁶ APP, AmP I. 636 p. 297

Kaplica cechu złotników – 1

Bractwo bednarskie – 1

Bractwo miecznicze – 1

Bractwo rymarskie – 1

Kaplica kupiecka – 1

Ołtarz garncarski u św. Wojciecha – 1

Ołtarz rzeźniczy murowanych jatek poznańskich p.w. NMP w Farze – 1

Zaledwie 4 testatorów obdarowuje kościoły spoza Poznania. Dwóch kościoł w Czempiniu, jeden w Sulmierzycach, jeden w Pyzdrach i jeden testator kościoły w Wodzisławiu i Obrzycku.

9 testatorów to ewangelicy. Trzech przekazuje swoje dobra na szpitale: katolickie i ewangelicki, ewentualnie na kościół ewangelicki. Po okresie kontreformacji nie było w Poznaniu żadnego kościoła luterańskiego, dlatego uposażali oni kościół i szpital ewangelików w Swarzędzu. Marcin Endemann, choć był protestantem, część majątku oddał nie tylko na katolickie szpitale św. Gertrudy i Lazaret, lecz także na odbudowę katolickiej Fary.

13 zapisów na rzecz duchownych to legaty dla duchownych pełniących konkretne urzędy lub dla krewnych w stanie duchownym: księży i zakonników⁹¹⁷. Wyróżnia się na tym tle Dorota Barszczewska, która w swojej ostatniej woli skasowała wcześniejszy zapis na rzecz kustosa Kolegiaty św. Marii Magdaleny⁹¹⁸. Brak jest informacji o pokrewieństwie między nimi, traktować więc można ten zapis jako legat do urzędu. Jednak uzasadnienie kasacji jest osobiste. Píše ona, że był on niesprawiedliwy, gdyż wprowadził kustosz pomagał jej kiedy została wdową, ale ona mu się odwdzięczała prowadząc mu dom, usługując i dbając o ołtarz. On tymczasem wyeksmitował ją z rezydencji przy Farze, w której mieszkała już za życia poprzedniego kustosa. U schyłku życia oddała więc swój majątek obcemu za obietnicę dożywotniej opieki.

152 testatorów wskazuje w testamencie swoje miejsce pochówku. Wśród nich są:

Fara – 88,

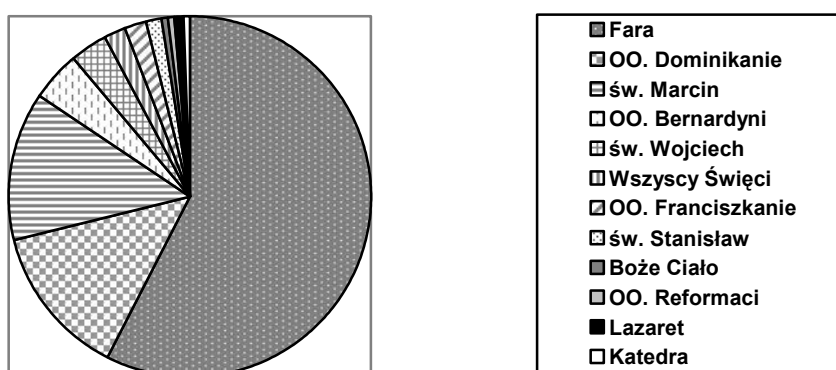
OO. Dominikanie – 21,

Św. Marcin – 20,

⁹¹⁷ np. zapis Katarzyny Korwin dla pasierbów, jeden zakonnik u Bernardynów w Poznaniu, drugi był cysterszem w Paradyżu, APP, AmP I. 636 p. 282; Jan Aksamitny dzieląc majątek równo pomiędzy dzieci, wyłącza z tego podziału córkę Benedyktynkę, gdyż „już przebrała”, APP, AmP I. 636 p. 305; Wojciech Chojczyk czyni zapis dla Bernardynów „względem brata swego rodzzonego u nich zostającego”, APP, AmP I. 636 p. 379.

⁹¹⁸ APP, AmP I. 637 p. 138.

OO. Bernardyni – 7,
 Św. Wojciech – 5,
 Wszyscy Święci – 3,
 OO. Franciszkanie – 3,
 Św. Stanisław – 2
 Boże Ciało – 1,
 OO. Reformaci – 1
 Lazaret – 1
 Katedra – 1⁹¹⁹



Wykres 34. Miejsca pochówku wybrane przez mieszczan poznańskich w latach 1660-1793.

Wśród wybieranych miejsc pochówku dominuje Fara. Testatorzy wskazujący kościoły przyklasztorne jako miejsce pochówku prosili swojego proboszcza o zgodę lub akceptację, jak np. czyni to Regina Gaiewna „ciało u Dominikanów z wiadomością proboszcza farskiego”⁹²⁰. Aleksander Szymanowski płaci za pogrzeb proboszczowi farskiemu, choć chce być pochowany u OO. Dominikanów⁹²¹. Podobnie Paweł Witkoski życzy sobie pochówku u Dominikanów, wyrażając nadzieję, że proboszcz – kanonik katedralny poznański – nie będzie się temu sprzeciwiał⁹²².

Łączna liczba wszystkich zapisów na rzecz kościoła i instytucji z nim związanych wynosi w tym okresie 344:

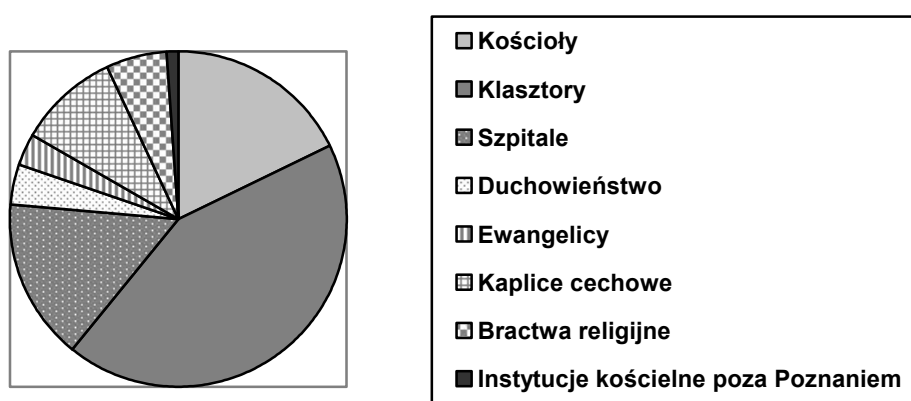
⁹¹⁹ APP, AmP I. 637 p. 510: „ciało moje żeby chowane było w katedralnym kościele poznańskim w Kaplicy błogosławionego Jana kantego”

⁹²⁰ APP, AmP I. 636 p. 578

⁹²¹ APP, AmP I. 637 p. 14.

⁹²² APP, AmP I. 637 p. 341.

Kościóły – 63 – 18%
 Klasztory – 151 – 44%
 Szpitale – 55 – 16%
 Duchowieństwo – 13 – 4%
 Ewangelicy – 9 – 3%
 Kaplice cechowe – 34 – 10%
 Bractwa religijne – 19 – 6%
 Instytucje kościelne poza Poznaniem – 5 – 1%



Wykres 35. Zapisy na rzecz instytucji związanych z kościołem w latach 1660-1793.

Ważną rolę w analizie powyższych danych odgrywa chronologia. Z oczywistych względów zapisy na rzecz konkretnej instytucji pojawiają się z chwilą jej powstania i później. Na podstawie testamentów i zmieniających się tytułów zapisów prześledzić możemy rozpoczęcie i ukończenie budowy kościołów: św. Rocha od roku 1604, kiedy Elżbieta Klizina zapisuje na swojej majątności adamaszek na ornat „Do kościoła nowego Świętego Rocha na Miasteczku za mostem Łaciną będącego”⁹²³ i św. Sebastiana od 1606 r. gdy na budowę kościoła przeznacza legat Stanisław Russek⁹²⁴. Z kolei 1605 r. po raz pierwszy w testamentach pojawia się zakon Św. Klary, gdy Szymon Zaidell przeznacza zakonnicom 200 złp „na budowanie”⁹²⁵. Prawdopodobnie chodzi tu o klasztor w Śremie, choć dotychczas uważano, że klaryski z Gniezna zostały zaproszone do Śremu w 1619⁹²⁶ lub 1623 r.⁹²⁷. W

⁹²³ APP, AmP I. 632 p. 483-484, 487.

⁹²⁴ APP, AmP I. 632 p. 588-589.

⁹²⁵ APP, AmP I. 632 p. 566-571.

⁹²⁶ <http://www.klaryski.pl/hist02.htm#02>, dostęp: 27.08.2010.

⁹²⁷ <http://www.klaryski.pl/images/drzewko.jpg>, dostęp: 27.08.2010.

1620 r po raz pierwszy w testamentach pojawiają się Karmelici Bosy przybyli do Poznania dwa lata wcześniej. OO. Reformaci po raz pierwszy otrzymują legat w 1672 r., a w Poznaniu pojawili się w 1657 r. Kaplica p.w. Najświętszej Krwi Pana Jezusa budowana była etapami od 1710 r., a pierwszy legat na jej rzecz pojawia się w 1758 r. Podobnie kościół św. Józefa budowany w latach 1644-87⁹²⁸ wymieniony zostaje w testamencie z 1690 r. Zapisy dla św. Rocha i św. Sebastiana zanikają po 1660 r. Św. Roch został dwa lata wcześniej przekazany franciszkanom⁹²⁹. Św. Sebastian zniszczony przez Szwedów i odbudowany w 1662, został afiliowany do kolegiaty św. Mikołaja⁹³⁰, a sama kolegiata bardzo zubożała po wojnie.

Mieszczanie a Kościół w opisie testamentowym

W połowie XVII wieku po raz pierwszy pojawia się w testamentach poznańskich określenie wyznawanej wiary i staje się stałym elementem ostatniej woli w wieku XVIII. Najczęściej dotyczy katolików, np. Katarzyna Czapłowa pisze „Naprzód wierze świętej chrześcijańskiej katolickiej rzymskiej, w której mnie rodzice moi mili wychowali”⁹³¹. Zofia Arnoldtowa na początku swojego testamentu wyznaje „żem w świętej katolickiej jest ochrzczona w kościele farskim w Wągrowieckim w ojczyźnie mojej”⁹³², a Wojciech Werner stwierdza „że w tej wierze świętej prawdziwej rzymskiej katolickiej, w którym się urodził umierać pragnę”⁹³³. Mniej obszernie pisze o swojej wierze ewangelik Jakub Horn „wyznanie wiary mojej ewangelickiej”⁹³⁴.

Testamenty katolików wyróżniają zapisy dla chrześniaków⁹³⁵. W większości stanowią one raczej symboliczne podarunki. Inaczej jest kiedy testator jest zamożny. Jakub Kanady przeznaczają 100 złp na naukę dla swojego chrześniaka Aleksandra⁹³⁶. Samuel Wąskowski 500 złp ofiarowuje chrześnicy na posag⁹³⁷.

W testamentach nie odnajdziemy śladów pobożności wyrażanej poprzez post czy ascezę. Jednak w tym kierunku zdaje się zmierzać małżeństwo Krygliów. Jarosz Krygiell

⁹²⁸ *Katalog Zabytków*, T. II, s. 111.

⁹²⁹ J. Łukaszewicz, *Obraz*, s. 105.

⁹³⁰ Tamże.

⁹³¹ APP, AmP I. 633 p. 276.

⁹³² APP, AmP 633 p. 1166

⁹³³ APP, AmP I. 637 p. 387-391

⁹³⁴ APP, AmP I. 637 p. 231-234

⁹³⁵ APP, AmP I. 633 p. 1302

⁹³⁶ APP, AmP I. 634 p. 154.

⁹³⁷ APP, AmP I. 634 p. 54.

chce, by ciało jego pochowane było w habicie tak jak ciało jego żony⁹³⁸, potwierdza to w drugim testamencie, kiedy pisze o pogrzebie „jak dla brata zakonnego”⁹³⁹.

Bliskie relacje duchowieństwa i mieszczan potwierdzają wspomniane już darowizny wskazujące na konkretnych duchownych, jak np. na proboszcza i kaznodzieję w testamencie Krzysztofa Arnoldta⁹⁴⁰. O zażyłości świadczą także testamenty np.: Doroty Koralowej, która pisze „dominikanom, którym wszystko do dyspozycji oddaje”⁹⁴¹, a Wojciech Cienichowicz, klasztorny ogrodnik, czyni zapis „ojcom Bosym od których tak siła dobrodziejstwa przez 25 lat doznawał”⁹⁴².

Księża i zakonnicy stawali się opiekunami i egzekutorami testamentów. Regina Poklateczka za opiekunów wybiera sobie „ojców zakonu Dominika świętego. księdza Camillusa Świętego Pisma baccalarza przeora poznańskiego, także Ojca Macieja supprzeora tegoż klasztoru”⁹⁴³, czyniąc jednocześnie duże zapisy na instytucje kościelne⁹⁴⁴.

Ciekawym przyczynkiem do relacji mieszczanie – Kościół jest testament Anny Raysich. Anna jest katoliczką, a jej syn-spadkobierca heretykiem. Anna nie nazwała jednak syna wprost heretykiem, ale przy zapisie na jego rzecz podkreśla swój sprzeciw wobec możliwości przekazania przez niego spadku na Kościół czy szpital heretycki, której to możliwości zapobiec mają egzekutorzy jej testamentu⁹⁴⁵.

Ilość zapisów przeznaczonych na Kościół nie przekłada się na ich wysokość. Realna wartość każdego legatu bywa bowiem bardzo różna. Wpływ na nie miały zamożność piszącego, posiadana rodzina lub jej brak oraz osobisty stosunek do Kościoła. Trudno jest tu doszukiwać się ogólnych trendów. Były testamenty w których instytucje związane z kościołem otrzymywały cały majątek testatora oraz takie w których spadkodawca nie przeznaczał na ten cel ani złotówki. Skrajności w proporcjach podziału ukazują dwa testamenty: Pawła Modzelewskiego z 1642⁹⁴⁶ r. i Krzysztofa Smitha z 1646 r.⁹⁴⁷. Pierwszy na ogólną sumę blisko 26 tysięcy złotych jaką operuje, tylko 1 tysiąc przeznacza dla rodziny – rodzeństwa, resztę oddaje na kościoły, klasztory i szpitale. Drugi czyni dokładnie odwrotnie.

⁹³⁸ APP, AmP I. 633 p. 440-443

⁹³⁹ APP, AmP I. 633 p. 1200-1202

⁹⁴⁰ APP, AmP I 633 p. 1265

⁹⁴¹ APP, AmP I. 636 p. 122.

⁹⁴² APP, AmP I. 636 p. 446.

⁹⁴³ APP, AmP I. 632 p. 559, 562-563

⁹⁴⁴ APP, AmP I. 632 p. 448-449.

⁹⁴⁵ APP, AmP I. 633 p. 1016-1019

⁹⁴⁶ APP, AmP I. 634 p. 67.

⁹⁴⁷ APP, AmP I. 634 p. 266.

Całość jego majątku wynosi 5 tysięcy złp, a na instytucje związane z kościołem, tj. 4 szpitale przeznacza łącznie 20 złp.

Testamenty ukazują znaczenie Fary dla Poznaniaków, które przejawia się w licznych zapisach z lat 1677-1681 tytułowanych: „na wieżę do fary”⁹⁴⁸, „na budynek farskiej wieży”⁹⁴⁹, „na budowę wieży do fary”⁹⁵⁰, „na budynek wieży farskiej 500 złp”⁹⁵¹. Równolegle trwało złocenie ołtarza⁹⁵², o którym informacje znajdziemy jeszcze w testamencie z 1698 r.: „na dokończego złocenia wielkiego ołtarza w farze i na restaurację zrujnowanej kruchty”⁹⁵³. W następnym stuleciu Fara była stopniowo odbudowywana po spustoszeniu jej przez Szwedów i po uszkodzeniu przez burzę w 1737 r.. Kolejny umotywowany zapis na jej rzecz pojawia się dopiero w roku 1763: „do fary na reparację kościoła”⁹⁵⁴, a dwa kolejne związane są już z zniszczeniem fary przez piorun w 1773 r.: „do fary przypadkowo spalonego kościoła (...) 500 złp na reparacje wieży”⁹⁵⁵, „na poratowanie i reparacje spalonej kolegiaty farskiej”⁹⁵⁶.

Czynne uczestnictwo duchownych w świeckim życiu miasta pokazuje m.in. ostatnia wola Pawła Rydyzkowica, który w swoim pierwszym testamencie pisze „mam w schowaniu w zakrystii, w kościele zakonniczek Świętej Katarzyny skrzynkę moją własną, w której jest pewna suma pieniędzy tak w złocie jako i w talarach”⁹⁵⁷. O funkcji Kościoła i duchownych jako depozytariusza i pożyczkodawcy mówi ostatnia wola Wojciecha Rygulskiego. Zeznaje on dług u księdza Bartłomieja Altarysty Piekarskiemu przy Kościele Świętego Wojciecha i prosi, by po jego śmierci ten pozwolił żonie i dzieciom powoli go spłacać oraz żeby „ciężki” dla nich nie był⁹⁵⁸. Ta ostatnia prośba ukazuje możliwe konflikty w relacjach mieszczan z przedstawicielami Kościoła.

Na podstawie protestacji Jerzego Krauze i uzupełnień ostatniej woli Jarosza Kryglla możemy prześledzić spory mieszczan z klasztorami. Wypowiedź Jerzego Krauze mówi przede wszystkim o jego konflikcie z żoną, przy okazji poruszając kwestie klasztoru OO. Dominkanów: „odkazała moja żona Ojcom Dominikanom niesłusznie bom ich jako żywo u

⁹⁴⁸ APP, AmP I. 636 p. 338.

⁹⁴⁹ APP, AmP I. 636 p. 345.

⁹⁵⁰ APP, AmP I. 636 p. 363.

⁹⁵¹ APP, AmP I. 636 p. 258.

⁹⁵² APP, AmP I. 636 p. 285.

⁹⁵³ APP, AmP I. 636 p. 582.

⁹⁵⁴ APP, AmP I. 637 p. 345.

⁹⁵⁵ APP, AmP I. 637 p. 136.

⁹⁵⁶ APP, AmP I. 637 p. 194, zapis ten pochodzi z 3 lutego 1777 r.. Pół roku później zawaliła się jedna ze ścian kościoła, zrezygnowano wówczas z jego kolejnej odbudowy.

⁹⁵⁷ APP, AmP I. 633 p. 746-747

⁹⁵⁸ APP, AmP I. 636 p. 202-203

mojej żony nie widział”⁹⁵⁹. Podkreśla jednocześnie, że zapisanych 400 złp płacić nie zamierza. Jarosz Krygiell w pierwszym testamencie przedstawiający się jako „opiekun Ojców Bernardynów”⁹⁶⁰ i oddający legaty na klasztory prosi m.in. o przyjęcie i opiekę dla żony w klasztorze żeńskim, w zamian za dom. W następnym jednak testamencie zarzuca klasztorowi św. Klary, że nie oddał mu pieniędzy⁹⁶¹ i jest z nim w otwartym konflikcie. W uzupełnieniu swojej ostatniej woli opisuje dokładnie historię sporu z klasztorem św. Klary⁹⁶², który wbrew wcześniejszym ustaleniom nie zwrócił mu pieniędzy stanowiących uposażenie jego córki i pasierbicy, oddanych tam pod opiekę, jeśliby chciały zostać w klasztorze. Zgodnie z umową pieniądze miały do niego wrócić, gdyby panny zdecydowały się po osiągnięciu pełnoletności klasztor opuścić, a on przez cały czas pobytu opłacał ich tam utrzymanie. Jednak ponieważ obie zmarły przed uzyskaniem pełnoletności, klasztor powinien gotówkę oddać, czego nie uczynił. Było to jednym z powodów kolejnej zmiany testamentu przez J. Krygla. Z powodu długiego życia i choroby wydał on więcej pieniędzy niż się spodziewał, dlatego w uzupełnieniu przeznaczył mniej pieniędzy na klasztor Bernardynów niż obiecał w pierwszym testamencie i wzywa braciszków, by nie niepokoili jego żony o te pieniądze, gdyż ona ich nie ma⁹⁶³. Tłumaczenie się z wycofanego zapisu na rzecz Kościoła nie jest jednorazowym przypadkiem, co świadczy o tym, że klasztory i proboszczowie pilnowali realizacji korzystnych dla siebie zapisów, nawet po kasacji ostatniej woli która określone dobra im oddawała.

Marcin Dąbrowicz pisze „OO. Dominikanie uzurpowali sobie odebrać mi grunt, niesłusznie”⁹⁶⁴. Magdalena Sztametówna Łukowska w 1677 r. kasuje darowiznę gruntu i stajni za jej kamienicą, którą spisała przed publicznym pisarzem Księdzem Regulusem oraz pod wpływem perswazji i namowy wielebnego księdza gwardiana franciszkańskiego na rzecz konwentu franciszkanów, a stajnię tę razem z kamienicą oddaje synowi Stanisławowi. Zamiast tego Konwentowi św. Franciszka w którym jest jej drugi syn, na tej stajni zapisuje 400 złp, które Stanisław ma wypłacić, a konwent i jego brat prosi, by nie byli mu ciężcy, powinni wykazać się cierpliwością, umiarem i pozwolić mu spłacać całą sumę po 100 złp na kwitach z powodu ciężkich czasów i nie oddzielać stajni od kamienicy⁹⁶⁵. To jedyny przypadek, kiedy testator informuje wprost o próbie wyłudzenia od niego majątności.

⁹⁵⁹ APP, AmP I. 633 p. 1175-1177

⁹⁶⁰ APP, AmP I. 633 p. 440-443

⁹⁶¹ APP, AmP I. 634 p. 44-47

⁹⁶² APP, AmP I. 634 p. 82-85

⁹⁶³ APP, AmP I. 634 p. 90-92

⁹⁶⁴ APP, AmP I. 637 p. 544.

⁹⁶⁵ APP, AmP I. 636 p. 274-276

Zgodnie z miejskim prawem przekazanie gruntów w mieście na rzecz kościoła było niemożliwe. Dlatego gdy Wawrzyniec Suszka⁹⁶⁶ zapisuje grunt Kościołowi, by legat nie został unieważniony dodaje, że grunt ma ksiądz sprzedać i zabrać pieniądze.

O dużych wpływach Kościoła na mieszczan mogą świadczyć próby obejścia prawa, które zabraniało oddawania nieruchomości znajdujących się w mieście duchowieństwu i instytucjom kościelnym. Nawet jeżeli testator chciał przekazać majątek dziecku, które np. wstąpiło do zakonu. Najczęściej były to zapisy czynszu, jak to uczynił Krzysztof Arnoldt⁹⁶⁷. Innym sposobem było umieszczenie w testamencie zapisu dla Kościoła zabezpieczonej na nieruchomości – ostatnia wola Elżbiety Konieczkowej⁹⁶⁸. Inaczej czyni Anna Plewczanka, która w 1606 r. swój dom, w którym mieszka, zapisuje księdzu Janowi Bucowiensi altaryście w kościele św. Marii Magdaleny. W zamian on ma pozwolić jej w nim mieszkać aż do śmierci, a po jej śmierci pospłacać jej długi. Dalej zapisuje gotówkę księżom: Wojciechowi Brzeziny altarzyście w Farze i Janowi Bodzinie⁹⁶⁹. Jest to wyjątkowy przypadek, kiedy jawnie łamie się prawo miejskie zakazu przekazywania nieruchomości w mieście duchowieństwu bez zalecenia jego sprzedaży.

Około roku 1643 w testamentach coraz częściej pojawiają się opisy czynszów na nieruchomościach traktowane jako ciężar. Część testamentów zaczyna się od wyliczenia licznych czynszów na rzecz poszczególnych instytucji kościelnych i podkreśla, iż zostały one zapłacone⁹⁷⁰. Zdarzało się, że na jednej kamienicy było kilka różnych zapisów czynszowych, co utrudniało jej sprzedaż⁹⁷¹. Niektórzy testatorzy starali się uwolnić swoje dobra od sum kościelnych, wykupując czynsze czy rezerwując pieniądze na wykup w testamencie, by dokonali go spadkobiercy⁹⁷². O tym jak bardzo mieszczanom przeszkadzały te długi wobec kościoła, klasztorów czy szpitali świadczy również treść testamentu Wojciecha Wielgi. Cały swój majątek zapisuje on żonie do jej całkowitej dyspozycji „okrom kamienicy, żeby się darowizną albo testamentem w klasztorne ręce żadne niedostawała po śmierci żony mojej”⁹⁷³.

*Pojawiające się legaty na rzecz kościołów spoza Poznania uznać można za wyraz nie tylko pobożności, lecz także przywiązania do stron rodzinnych, swoistego patriotyzmu lokalnego.

⁹⁶⁶ APP, AmP I. 636 p. 24-27

⁹⁶⁷ APP, AmP 633 p. 1265

⁹⁶⁸ APP, AmP I. 633 p. 945-946

⁹⁶⁹ APP, AmP I. 632 p. 596-597

⁹⁷⁰ APP, AmP I. 634 p. 120, 294.

⁹⁷¹ APP, AmP I. 634 p. 186, 282.

⁹⁷² APP, AmP I. 634 p. 351.

⁹⁷³ APP, AmP I. 634 p. 253.

Podobnie można potraktować legaty na rzecz kościołów poznańskich, jednak w tym przypadku dominuje rola legatu jako narzędzia w okazaniu pobożności. Mimo to nie brak w testamentach okazywanej miastu Poznaniowi sympatii czy wdzięczności.

Zapisy pieniężne dla miasta, darowanie miastu długów, czy spłacanie długów za miasto to najprostszy sposób na wyrażenie swojego przywiązania do Poznania.

Innym sposobem była budowa budowli miejskich np. młynów czy fontanny z funduszy własnych jako dar dla miasta⁹⁷⁴. Do tej grupy należy także zapis funduszy na „poprawę bruków miejskich”⁹⁷⁵.

Interesujące są również tzw. „pamiątki”. Należą do nich przedmioty: książki, sztuce, czasem również pieniądze.

Burmistrzowi i radzie zapisywano także pieniądze dla biednych. Były to jednak bardziej zapisy charytatywne niż przywiązanie do miasta.

Zapiskom towarzyszą również uzasadnienia. Stanowią one najciekawsze świadectwo sposobu wyrażania uczuć do miasta. Paweł Modzelewski w 1642 r. pisze: „a ponieważ w tym tu zacnym mieście ten to zbiór Pan Bóg nabyć mi dał (...) do szafowania na potrzeby Rzeczypospolitej [Poznańskiej] 500 złp”⁹⁷⁶. Jakub Kanady dwa lata później „puzdro łyżek miastu, żeby nie pożyczali i mieli pamiątkę”⁹⁷⁷, a Michał Zygiert w 1740 r.: „z kramu mego żelaznego i towarów różnych tak przed szwedami jako i po ich wyjściu (2200 złp) (...) te sume z afektu przeciwko temu miastu daruję”⁹⁷⁸.

O wydatkach na rzecz miasta możemy się dowiedzieć również w testamentach nie zawierających bezpośrednich legatów na jego rzecz, np. Paweł Roth w 1696 r. pisze „że się dla wysługi miasta w niwecz prawie zrujnował”⁹⁷⁹, a Paweł Rydykowiec opisuje pożyczki, których udzielał miastu.

Wszystkie powyższe zapisy poświęcone miastu, są jedynymi znajdującymi się w księgach testamentowych. Biorąc pod uwagę dużą liczbę wpisów (ponad 1500) jest ich stosunkowo niewiele. Co ważne wszyscy ofiarodawcy byli członkami władz miejskich. Legaty na rzecz miasta są więc poniekąd kontynuacją ich działalności samorządowej.*

Podsumowanie

⁹⁷⁴ APP, AmP 633 p. 798.

⁹⁷⁵ APP, AmP 634 p. 481.

⁹⁷⁶ APP, AmP 634 p. 62

⁹⁷⁷ APP, AmP 634 p. 154

⁹⁷⁸ APP, AmP 637 p. 525

⁹⁷⁹ APP, AmP 634 p. 542.

Porównując dwa okresy stosunkach mieszczańskie – Kościół, do 1660 r i lata 1660-1793, uderza przede wszystkim silna pozycja klasztorów w mieście. To one otrzymały najwięcej legatów. Dopiero za nimi znajdują się kościoły i szpitale. Co więcej liczba zapisów na rzecz klasztorów wzrosła o ponad 10%, kiedy w tym czasie kościoły i szpitale straciły. .

Kościół oddziaływał na społeczeństwo na wielu płaszczyznach, co znajduje odbicie w testamentach. Większość zawiera zapisy majątkowe dla kościołów, choć nie wszystkie jak zwróciłam na to uwagę na początku, realizują propagowaną w epoce hojność na rzecz Kościoła. Zapisy wiązano z określonymi „usługami” ze strony Kościoła, intencje i oczekiwania były jasno określone.

Istotna jest rola bractw religijnych, powiązanych często z cechami, w wyrażaniu swojej religijności⁹⁸⁰. Testamenty potwierdzają przynależność testatorów do funkcjonujących w Poznaniu bractw i ich znaczną rolę w kształtowaniu wzorców postawy katolickiej w mieście. Jednak wzorce religijności w nich propagowane zgodne były z ogólnymi tendencjami, czyli kładziono duży nacisk na zewnętrzne formy kultu i praktyki dewocyjne⁹⁸¹. Do praktyk tych należało obowiązkowe uczestnictwo w mszach św., procesjach, pielgrzymkach, modlitwy prywatne, ćwiczenia ascetyczne, obowiązki względem współbraci żywych i umarłych (udział w chrztach, ślubach i pogrzebach, czy obowiązek czynienia aktów miłości wobec bliźnich)⁹⁸².

Ślady osobistej pobożności odnaleźć możemy w dyspozycjach pogrzebowych. Są to prośby o zgodę na pochówek w habicie w testamencie Jarosza Krygla⁹⁸³ (i to pomimo sporu z zakonem) czy przywiązanie do kościoła parafialnego wyrażone przez chęć pochowania w nim (Kasper Konieczka⁹⁸⁴).

Duchowni pełniący posługę w mieście z oczywistych powodów zbliżali się do jego mieszkańców. Bliskie, a nawet zażyłe kontakty kleru z mieszczańskimi potwierdzają kwoty przekazywane konkretnym księżom w testamentach oraz wybieranie ich na egzekutorów ostatniej woli. O ile nie budzi to zdziwienia, jeśli ksiądz lub zakonnik jest krewnym testatora, to wybór osoby niespokrewnionej dowodzi zaufania jakim się ją obdarza, ale także jej mocnej

⁹⁸⁰ Już J. Ptaśnik, s. 124, zwrócił uwagę na rolę cechów jako bractw religijnych posiadających własne kaplice i ołtarze w kościołach,

⁹⁸¹ J. Flaga, s. 7, pisze tak za: S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce, t. 2: wieki XVI-XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1970, s. 475

⁹⁸² obok tych praktyk ogólnych, charakterystycznych dla wszystkich bractw istniały również praktyki właściwe tylko dla niektórych, jak np. członkowie bractw Najświętszego Imienia Jezus zobowiązani byli do szczególnego kultu i poszanowania dla imion boga, co rozumiano jako zakaz używania imienia Boga i słów świętych w żartach, przekleństwach i złorzeczeniach, oraz obowiązek napominania innych, o czym szerzej pisze J. Flaga, s. 171, 177, 200-201.

⁹⁸³ APP, AmP I. 633 p. 440-443

⁹⁸⁴ APP, AmP I. 634 p. 317-318

pozycji w mieście. Realizacja testamentu wymagała bowiem nie tylko podziału dóbr zgodnego z ostatnią wolą zmarłego. Wiązała się często z odzyskiwaniem długów i obroną przed ewentualnymi próbami unieważnienia testamentu oraz roszczeniami krewnych. Silną pozycję kleru w Poznaniu i zaufanie, jakim byli obdarzani księża potwierdzają informacje o powierzaniu im pieniędzy na przechowanie oraz pożyczki u nich zaciągane. Choć te ostatnie są źródłem sporów z mieszczanami i odbiegają od oficjalnej doktryny Kościoła potępiającej lichwę. Prośby o wyrozumiałość i cierpliwość skierowane do duchownego-wierzyciela świadczą o nie zawsze chrześcijańskiej postawie kleru w tym względzie, a nawet o pospolitej chciwości. Przejawia się ona także w innych konfliktach związanych z sprawami finansowymi łączącymi mieszczan i duchowieństwo.

Odrębnym problemem jest nietolerancja religijna propagowana przez kontrreformację jako walka z kacerstwem i sposób na wyrażanie religijności. Walka z reformacją w Poznaniu opisana przez L. Sieciechowiczową⁹⁸⁵ nie ma odbicia w testamentach z wyjątkiem testamentu Anny Raysich⁹⁸⁶. Jest to jedyny przypadek, kiedy testator porusza w ogóle problem innych wyznań. Trudno więc ocenić czy był to sposób, w jaki wyrażała swoją pobożność czy może raczej swoiste „zabezpieczenie” przed ewentualnym konfliktem z Kościołem katolickim z powodu spadkobiercy – heretyka. „Puncta” testamentu w którym zawarła zakaz przekazywania spadku dla heretyckiego Kościoła spisane zostały w 1629 r. równo 10 lat po ostatecznej rozprawie władz miejskich i kościelnych z reformacją, kiedy to pozbawiono heretyków praw miejskich i zabroniono przyjmowania do cechów odstępców od wiary katolickiej. Uchwała ta poprzedzona zresztą była licznymi tumultami i napadami nawet na domy prywatne heretyków w całej Polsce (największy w Poznaniu w roku 1607)⁹⁸⁷.

Jak słusznie zauważa L. Sieciechowiczowa: „Kościół był szafarzem niezbędnych dla wyznawcy łask nadprzyrodzonych, wykładowcą woli Bożej, pasterzem i sędzią sumień, stróżem obyczajów i moralności”⁹⁸⁸, stanowił dla mieszczan ważny element ich życia. Kościół i duchowieństwo było blisko powiązane z egzystencją człowieka od życia duchowego, przez rodzinne i obyczajowe aż po codzienną pracę⁹⁸⁹.

⁹⁸⁵ L. Sieciechowiczowa, s. 85-90, 91-94.

⁹⁸⁶ APP, AmP I. 633 p. 1016-1019

⁹⁸⁷ W. Sobieski, s. 115, 138-159.

⁹⁸⁸ L. Sieciechowiczowa, s. 82.

⁹⁸⁹ Na wpływ kościoła na wszystkie sfery życia człowieka zwraca również uwagę: S. Litak, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 110.

ZAKOŃCZENIE

Prawo spadkowe i testamentowe w Poznaniu opierało się przede wszystkim na prawie magdeburskim. Władze Poznania wilkierzami wielokrotnie jednak modyfikowały obowiązujące przepisy, tworząc całkowicie nowe rozwiązania prawne lub wzorując się na prawie chełmińskim i wilkierzach innych miast. Wprowadzane zmiany poświadczają dobrą orientację w prawie poznańskich włodarzy. Zawartość ksiąg testamentowych i powtarzanie niektórych rozporządzeń dowodzi jednak, że władze w niewielkim zakresie kontrolowały przestrzeganie obowiązujących norm. Testament poznański wyróżnia przede wszystkim używanie pojęć *gerady* i *hergewertu* bez uwzględnienia ich prawnego znaczenia, tj. obowiązkowego przekazania *gerady* córce, a *hergewertu* synowi.

Inspiracją do powstania ksiąg testamentowych w Poznaniu było zapewne powstanie takich ksiąg we Wrocławiu i wcześniej w Krakowie. Księgi testamentowe funkcjonujące w kancelarii wójtowskiej nie wyeliminowały jednak całkowicie wpisywania testamentów do innych ksiąg miejskich. Bruliony ksiąg testamentowych prowadzone były jednocześnie przez dwóch pisarzy, a językiem dominującym był polski. Znaczenie testamentów dla produkcji kancelarii miejskiej Poznania było niewielkie. Podobnie jak w innych miastach, testament miał większą wartość dla spadkodawcy i spadkobierców niż dla urzędników, a sposób ich pracy, np. spisanie zeznania świadków dotyczącego treści testamentu zeznanego kilka lat wcześniej, mógł negatywnie wpływać na ocenę wiarygodności niektórych testamentów.

Sam formularz testamentu poznańskiego nie odbiegał konstrukcją od testamentów europejskich czy testamentów z miast z którymi łączyły Poznań żywe kontakty handlowe. Za typowo polską cechę należy uznać zapisane w testamencie wyznanie wiary. Formuły, które spotkać możemy w poznańskich testamentach są bliskie, a czasem wręcz identyczne z formułami spotykanymi szczególnie w testamentach mieszczan krakowskich i warszawskich.

Testatorzy, których testamenty zachowane zostały w poznańskich *Libri testamentorum*, reprezentują wszystkie warstwy społeczne. Do roku 1660 najwięcej jest przedstawicieli grupy UL (*upper lower*) z majątkiem od 200 do 500 złp i LM (*lower middle*) z majątkiem pomiędzy 500 a 1000 złp. W latach 1660-1793 dominują przedstawiciele grup UM (*upper middle*) z majątkiem od 5000 do 10000 złp i LM (*lower middle*) z majątkiem od 3000 do 5000 złp. Tak więc zamożność testatorów wzrasta, rośnie także ich pozycja społeczna. Spadek i wzrost zamożności poszczególnych zawodów w hierarchii zamożności zmienia się w ramach grup sąsiadujących, np. z LM na UM. W hierarchii zawodów awansowali: doktorzy

medycyny/prawa, kowale i ślusarze; spadek odnotowali: piekarze/młynarze, siodlarze i złotnicy; nie zmienili swojej pozycji: garncarze, piwowarzy, rzeźnicy, szewcy, murarze, kupcy i puszkarze. Podobnie śledząc zamożność członków jednej rodziny zauważyć można stosunkowo niewielkie wahania względem spadku i wzrostu zamożności. Zmiana miejsca w hierarchii dotyczyła zazwyczaj sąsiadujących grup zamożności. Awans wiązał się często z wsparciem przez zamożnego krewnego lub z bogatym ożenkiem. Wzrost zamożności rodziny wiązał się także z możliwością zmiany zawodu na bardziej prestiżowy przez jej przedstawicieli.

Krąg rodzinny w testamencie wiązał się z bliskością i stałością kontaktów, a nie ze związkiem krwi. W testamentach obserwować możemy zarówno relacje świadczące o wzajemnym szacunku, zaufaniu i trosce o rodzinę, jak i relacje naznaczone przemocą i konfliktem. Dominują relacje poprawne, a w przypadku konfliktów w obliczu śmierci starano się o ich załagodzenie i wzajemne wybaczenie. Troskę i miłość o rodzinę wyrażano poprzez zapisy majątku oraz poprzez starania o zapewnienie właściwej opieki małoletnim dzieciom i żonie. Dezaprobata czy konflikt wiązał się ze zmniejszeniem zapisów na rzecz konkretnej osoby: dziecka czy współmałżonka. Najbardziej ceniono osoby, które zapewniały testatorom godziwą opiekę w chorobie i w podeszłym wieku. Nie miało znaczenia czy była to służąca, wychowanek, gospodarz domu czy krewny.

Silna była pozycja kobiety w rodzinie, gdyż jej praca na równi z pracą męża gwarantowała rodzinie dobrobyt. Niezależność kobiety była jednak ograniczona w zakresie opieki nad dziećmi. Ojciec decydował o ich wychowaniu, a zaangażowanie matki mogło być przez niego ograniczone.

Przestrzeganie prawa w zakresie zapisów dla rodziny wiąże się przede wszystkim z dbałością jej przedstawicieli o własny interes.

Zapisy dla instytucji związanych z kościołem pokazują silną pozycję klasztorów w mieście. Na liczbę legatów dla poszczególnych kościołów wpływ miały: liczba parafian, wybrane przez testatorów miejsce pochówku oraz działające przy kościołach bractwa religijne i kaplice cechowe, dlatego najczęściej uposażanym kościołem jest Fara. W pierwszym okresie, tj. do 1660 r. najwięcej zapisów otrzymały kolejno instytucje: klasztor OO. Bernardynów (200 zapisów), Fara (154), Lazaret (150), szpital św. Walentego (146), OO. Dominikanie (145) i kościół św. Marcina (121). Najczęściej uposażany w tym okresie klasztor żeński – Katarzynki – otrzymał zaledwie 47 legatów.

Podobnie w drugim z badanych okresów, w latach 1660-179, pod względem liczby otrzymanych legatów dominują klasztory: OO Dominikanie (35), Fara (34), OO. Bernardyni

(26), Lazaret (24), Franciszkanie (22), św. Walenty (10), św. Marcin (9). Klasztory żeńskie ponownie pozostają w mniejszości, a najlepiej wśród nich uposażony – Klaryski – otrzymał zaledwie 5 zapisów. Zmienia się również sama lista obdarowywanych instytucji związanych z kościołem. Po 1660 r. pojawiają się na niej, nowopowstałe w Poznaniu klasztory OO. Reformatów czy Franciszkanów.

Mieszczanie poznańscy w świetle *Libri testamentorum* byli grupą zamożną. Swój majątek przekazywali osobom i instytucjom z którymi byli bezpośrednio związani. Wykazują się lokalnym patriotyzmem i szerokimi horyzontami myślowymi, o czym świadczą zapisy o edukacji dzieci i domowych bibliotekach.

Testamenty informują o najważniejszych dla testatorów aspektach życia. Jednak wnioskowanie na tej podstawie o życiu mieszczan w ogóle wymaga porównania ocen zawartych w ostatniej woli z innymi źródłami. Testament jest bowiem dokumentem jednostronnym, przedstawiającym tylko punkt widzenia testatora.

WYKAZ ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

APP, AmP I. 629
APP, AmP I. 630
APP, AmP I. 631
APP, AmP I. 632
APP, AmP I. 633
APP, AmP I. 634
APP, AmP I. 635
APP, AmP I. 636
APP, AmP I. 637
APP, AmP I. 346
APP, AmP I. 347.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

AGAD, Nowa Warszawa sygn. 108
AGAD, Nowa Warszawa sygn. 161
AGAD, Stara Warszawa sygn. 11
AGAD, Stara Warszawa sygn. 351
AGAD, Stara Warszawa sygn. 355
AGAD, Stara Warszawa, sygn. 357
AGAD, Stara Warszawa, sygn. 358
AGAD, Stara Warszawa, sygn. 359
AGAD, Stara Warszawa, sygn. 699
AGAD, Stara Warszawa, sygn. 734

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

APG, AmG 300, 43/4b
APG, AmG 300, 43/32
APG, AmG. 300, 43/37
APG, AmG 300, 43/51
APG, AmG 300, 43/52
APG, AmG 300, 43/59

APG, AmG 300, 43/62
APG, AmG 300, 43/66
APG, AmG 300, 43/68
APG, AmG 300, 43/92
APG, AmG 300, 43/105
APG, AmG 300, 43/115
APG, AmG 300, 43/118
APG, AmG 300, 43/111
APG, AmG 300, 43/119
APG, AmG 300, 43/157
APG, AmG 300, 43/179
APG, AmG 300, 43/196

Archiwum Państwowe w Krakowie:

APK, AmK, Rkps. 12
APK AmK, Rkps. 18
APK, AmK, Rkps. 772
APK, AmK, Rkps. 73
APK, AmK, Rkps 775
APK, AmK, Rkps. 776
APK AmK, Rkps. 777
APK, AmK Rkps. 778
APK, AmK, Rkps. 783

Archiwum Państwowe w Toruniu:

APT, AmT 69.II.IX-041
APT, AmT 69.II.IX-065
APT, AmT 69.II.IX.-036

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

APWr, DmWr 10581
APWr, DmWr 11627
APWr, DmWr 12877
APWr, DmWr, 11854

APWr, DmWr 11235

APWr, DmWr 11684

APWr, DmWr 11688.

APWr, DmWr 6322.

WYKAZ LITERATURY:

- Akta radzieckie poznańskie*, T. 1, 1434-1470, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1925.
- Akta radzieckie poznańskie*, T. 2, 1471-1501, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1931.
- Akta radzieckie poznańskie*, T. 3, 1502-1506, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1948.
- Aleksandrowicz-Szumlikowska M., *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów: przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI-XVII wieku*, Warszawa 1995.
- Bär M., *Das K. Staatsarchiv zu Danzig, seine Begründung, seine Einrichtungen und seine Bestände*, Leipzig 1912.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998.
- Bartoszewicz A., Karpiński A., Warda K., *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, Warszawa 2010.
- Baur P., *Testament und Bürgerschaft. Alltagsleben und Sachkultur im spätmittelalterlichen Konstanz*, Sigmaringen 1989.
- Bibliografia KMP:
<http://www.poznan.pl/mim/public/kmp/pages.html?co=list&id=15816&ch=15817&instance=1017&lang=pl&rhs=publications>, dostęp: 24.12.2010.
- Bibliografia Regionalna Wielkopolski* dostępna w internecie: <http://213.17.149.26/sowa-www/sowacgi.php?KatID=5>, dostęp: 24.12.2010.
- Bibliografia Regionalna Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1962.
- Bieda J., *Utrata mocy testamentu w świetle ustawodawstwa obowiązującego na ziemiach Królestwa Polskiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 10/2007, s. 195-203.
- Bielecka J., *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV-XVIII w.*, „Archeion” 22/1955, s. 129-155.
- Bieślarszewska M., *Szlacheckie pożegnanie z życiem. Testamenty z wielkopolskich ksiąg grodzkich z lat 1702-1723*, „Genealogia”, 18/2006, s. 37-97.
- Bobowski K., *Początki kancelarii miejskich na Pomorzu Zachodnim (do końca XIII wieku)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”, 69/1989, s. 73-98.
- Bogdan D., *Testamenty szlacheckie i mieszczańskie z XVII wieku jako przejaw kultury prawnej Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 4 /2004, s. 463-473.
- Bogucka M., *Rodzina w polskim mieście XVI-XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, „Przegląd Historyczny”, 74/1983, z. 3 s. 500.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

- Borzestowski M., *Sprawa uchwalenia korektury pruskiej w obradach sejmiku generalnego Prus Królewskich (1580-1599)*, w: *Studia culmensia historico-iuridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1988, t. 2, s. 235-270.
- Bukowska K., *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sprawach o nieruchomości miejskie XV-XVIII w.*, Warszawa 1967.
- Chmiel A., *Herby Cyruśów mieszczan krakowskich*, „Rocznik Krakowski”, 1/1898, s. 269-272.
- Ciesielska K., *Ustrój i organizacja władz i kancelarii miasta Torunia w latach 1793-1919*, Warszawa 1972.
- Ciupak E., *Kult religijny i jego społeczne podłoże: studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965.
- Cui contignit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.
- Cui contignit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.
- Czaradzki G., *Proces sądowy Ziemskiego Prawa Koronnego, z Formularzem Łacińskim*
Formuły y Condemnat, Warszawa 1640,
<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=65137>, dostęp: 24.12.2010.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911.
- Dawne domy i mieszkania*, KMP 4/1999.
- Dembski J., Kubiak S., *Bibliografia kultury miasta Poznania: 1945-1968*, Poznań 1972.
- Dembski J., Kubiak S., *Bibliografia kultury miasta Poznania: 1969-1987*, Poznań 1991.
- Dicker J., *Testament polskim prawie wiejskim. Szkic prawno-obyczajowy*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego 1897-1927*, Lwów 1927.
- Do stołu podano*, KMP 4/2003.
- Dobrowolski K., *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII wieku: studia i materiały PAU*, Kraków 1933.
- Dolański D., *Religijność na polskich pograniczach w XVI - XVII wieku*, Zielona Góra 2005.
- Dymmel P., *Testamenty mieszczan wojnickich*, Wojnicz 1997.
- Dzieje Poznania do roku 1793*, red. Jerzego Topolskiego, t. 1 i 2, Warszawa, Poznań 1988.

Dziesięć wieków Poznania: t. 1 Dzieje społeczno-gospodarcze, t. 2 Kultura umysłowa, literatura, teatr i muzyka, t. 3 Sztuki plastyczne, Poznań – Warszawa 1956.

Flaga J., *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.

Friedberg M., *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem 1335-1802*, „Archeion”, 36/1982, s. 137-170.

Friedberg M., *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion”, 34/1955, s. 277-304.

Gąsiorowski A., *Uwagi o najstarszej kancelarii miasta Poznania*, „Studia i materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 8/1983, z. 1, s. 139-152.

Gąsiorowski A., *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań-Warszawa 1983.

Gieysztorowa I., *Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych. Zarys problematyki*, w: *Spółeczństwo staropolskie*, t. 2, 1979, s. 159-175.

Gizowski M., *Herby patrycjatu gdańskiego = Wappenschilder des Danziger Patriziats: Gdańsk 997-1997*, Gdańsk 1999-2000.

Główka D., *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004.

Główka D., *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „Archeologia Historica Polona”, 5/1997, s. 203-210, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=23464>, dostęp dnia 8.02.2010.

Goerlitz T., *Das Reschtsbuch der Stadt Posen, insbesondere seine Verwandtschaft mit anderen deutschen Techtshandschriften*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung“, Band 60, Weimar 1940, s. 143-196.

Goerlitz T., *Magdeburger Schöffensprüche für die Hansestadt Posen und andere Städte Warthelandes*, „Die Magdeburger Schöffensprüche und Rechtsmitteilungen“, Reihe VIII, Wartheland, Band 1. Stuttgart, Berlin 1944.

Górny M., *W sprawie badania rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*, „Studia Historyczne”, t. 30, 1987, z. 3, s. 487-494.

Górski Z., *Organizacja kancelarii miejskiej Starej Warszawy i system pracy pisarzy miejskich*, „Archeion”, t. 76/1983, s. 19-36.

Groicki B., *Artykuły prawa majdeburskiego, które zową Speculum Saxonum*, Kraków 1559, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=34229, dostęp: 6.12.2010.

Groicki B., *Tytuły prawa majdeburskiego*, Warszawa 1954.

Grycz M., *Handel Poznania 1550-1655*, Poznań 1964.

Grzelczak-Miłoś I., „*cassuie, anuluje, w niwecz obracam...*”. Deklarowane motywy zmiany testamentu przez mieszczan poznańskich w pierwszej połowie XVII wieku, w: *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, Kraków 2008, 123-129.

Gumowski M., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970.

Günther O., *Zwei unbekannte altpreussische Wilküren*, ZWG, 48/1905.

Guzowski P., *System dziedziczenia chłopów na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych w świetle sądowych ksiąg wiejskich*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku, Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukła, Warszawa 2008, s. 29-36.

H. Wuttke, *Städtebuch des Landes Posen : Codex diplomaticus allgemeine Geschichte der Städte im Lande Posen geschichtliche Nachrichten von 149 einzelnen Städten*, Leipzig 1877.

Harc L., *Missiva kancelarii miasta Wrocławia*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 4/1999, s. 483-496.

Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej, t. 1 (wiek X-XVII), Lublin 1994, t. 2 (wiek XVIII-XIX), Lublin 1998.

Hołdys S., *Więzi rodzinne w świetle mieszczkańskich testamentów*, „Studia Historyczne”, 29/1986, z. 3, s. 347-357.

Hradil P., *Zur Theorie der Gerade*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, 31/1910, s. 67-130.

Huszał G., *Przygotowanie do śmierci w XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 31/1983, z. 2, s. 105-150.

Radke I., *Kancelaria miasta Poznania od XIII-XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 27/1961, s. 161-189.

Kruppé J., *Ze studiów nad materialnymi warunkami bytu w środowisku mieszczańskim Poznania w XVIII wieku*, KHKM, 3/1974, s. 445-466.

Senkowski J., *Uniwersał pogłównego z 1590 r.*, KHKM, 18/1970, s. 61-84.

Stachel J., *Posag jako instytucja prawa spadkowego*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. P. Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 27-38.

Janowski S. J. von, *Studia z dziejów rodów kaszubskich: testament Tomasza Janowskiego z 1725 roku*, „Studia Pelplińskie”, 38/2007, s. 211-238.

Jaskier M., *Iuris Provincialis. Iuris Municipalis. Promptuarium iuris Provincialis*, Kraków 1535, <http://obc.opole.pl/dlibra/doccontent?id=715&dirids=1>, dostęp: 10.12.2010

Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003.

Jop R., *Zarys dziejów kancelarii miasta Chełma w XVII-XVIII w.*, „Rocznik Chełmski”, 4/1998, s. 9-27.

Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo*, Wrocław 1996.

Justyniarska-Chojak K., *Rodzina mieszczańska z województwa sandomierskiego w świetle siedemnastowiecznych zapisów testamentowych*, „Między Wisłą a Pilicą”, 8/2007, s. 85-93.

Justyniarska-Chojak K., *Spadkobranie w rodzinach mieszczańskich województwa sandomierskiego w XVII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku...*, s. 283-294

Kaczmarczyk K., *Malarze poznańscy w XV wieku i ich cech*, Poznań 1924.

Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.

Karpiński A., *Zapisy pobożne i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII wieku*, w: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII wieku*, pod red. M. Boguckiej, Warszawa 1989.

Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, t. 2, Kraków 1915.

Kohte J., *Die Kunstdenkmäler des Stadtkreises Posen*, Berlin 1896.

Kondziela H., *Stare Miasto w Poznaniu : zniszczenia, odbudowa, program dalszych prac*, Poznań 1971.

Krochmal J., *Przemyskie testamenty staropolskie*, „Rocznik historyczno-archiwalny”, 6/1989, s. 133-160.

Kronika poznańskich pisarzy miejskich, oprac. przez J. Wiesiołowskiego; ze wstępem A. Warschauera, Poznań 2004.

Kuchtowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wiek*, 1975.

Kucner A., *Byłe archiwum miasta Wrocławia i najstarsze wrocławskie księgi miejskie*, „Archeion”, 21/1952, s. 202-218.

Kurzawa Z., *Jan Dill – awanturniczy złotnik i jego twórczość*, KMP 1/2003, s. 103-115.

Łosowski J., *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.

Łoziński W., *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1892.

Łoziński W., *Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach*, Lwów 1911–12.

Luciński J., *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań*, „Studia Źródłoznawcze”, 18/1973, s. 149-150.

Łukaszewicz J., *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, T. I i II, Poznań 1998.

- Maciejewski T., *Ustawodawstwo wilkierzowe regionu Gdańska*, w: *Studia culmensia historico-iuridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1988, t. 2, s. 330.
- Maciejewski T., *Wilkierz gdański z czasów krzyżackich (1435-1448)*, w: *Szlachta, starostowie, zaciężni*, red. B. Śliwiński, Gdańsk-Koszalin 1998, s. 117-134.
- Maciejewski T., *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań 1997.
- Maciejewski T., *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk 1989.
- Maisel W., *Ortyle sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku*, Wrocław 1959.
- Maisel W., *Ortyle sądu wyższego w Poznaniu z XVI i XVII wieku*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 9/1966, z. 1, s. 125.
- Maisel W., *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Maisel W., *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka*, CPH, 12/1960, s. 135-149.
- Maisel W., *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961.
- Maisel W., *Wilkierze poznańskie*, t. 1, Wrocław –Warszawa – Kraków 1966. Maisel W., *Przywileje miasta Poznania XII-XVIII wieku*, Poznań 1994.
- Makowski K., *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.
- Maleczyński K., *O formularzach w Polsce wcześniejszego średniowiecza*, „Rocznik Zakładu im. Ossolińskich”, 3/1948, s. 187-230.
- Markgraf H., Frenzel O., *Breslauer Stadtbuch enthaltend die Rathslinie von 1287 ab und Urkunden zur Vervassungsgeschichte der Stadt*, Breslau, 1882.
- Markgraf H., *Geschichte des städtischen Urkundenarchivs zu Breslau*, „Archival Zeitschrift“, 3/1978.
- Miałam suknię boską...*, KMP 4/2002.
- Miasto Poznań. Ostrów Tumski i Śródką z Komandorią*, cz. 1, red. Linette E. i Kurzawa Z., „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, Warszawa 1983.
- Miasto Poznań. Śródmieście Kościoły i Klasztory*, 2, red. Kurzawa Z. i Kustelskiego A., „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, Warszawa 2002.
- Mika M., *Burmistrzowie poznańscy wieku XVI*, KMP 20/1947.
- Mika M., *Opisy i lustracje Poznania z XVI-XVIII wieku*, Poznań 1960.
- Mika M., *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich*, Poznań 1937.

Mikuła M., *Testament publiczny i prywatny w statutach litewskich na tle praktyki prawnej*, w: *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*, red. M. Mikuła, Kraków 2008, s. 177-193.

Mikuła M., *Z badań nad formą testamentu w statutach litewskich: testamenty ustne i pisemne*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego”, 11/2008, s. 69-86.

Mikuła M., *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w statutach litewskich*, s. 6, <http://www.law.uj.edu.pl/~khpp/site/images/adm/Image/Mikula.pdf>, dostęp: 22. 03.2010.

Mikulski K., *Herbarz patrycjatu toruńskiego. T. 1*, Toruń 2008.

Możejko B., *Gdański mieszczanin w obliczu śmierci. Zapisy testamentowe z II połowy XV wieku (na podstawie księgi ławniczej)*, w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, Malbork 2004, s. 127-162.

Możejko B., *O dacie powstania najstarszego zachowanego wilkierza Głównego miasta w Gdańsku*, w: *Odkrywczy, princeps, rozbójnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2007, s. 163-170.

Możejko B., *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk 2010.

Namysłowski B., *Herby mieszczan poznańskich*, „Rocznik Muzeum Wielkopolskiego”, 1929, s. 6-55.

Nawrocki S., Wisłocki J., *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, Poznań 1961.

Nowacki J., *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964.

Nożyński T., *Materiały do dziejów złotnictwa poznańskiego*, „Przegląd Zachodni” 9/10, 1953, s. 240.

Opas T., *Z problemów awansu społecznego mieszczan w XVII i XVIII wieku. O przenikaniu do stanu szlacheckiego i duchownego*, „Przegląd Historyczny”, 65/1974, s. 471.

Orzechowski K., *Sumariusz przywilejów miasta Wrocławia. Do połowy XVI wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, 298/2006, s. 79-81

Ostrowski T., *Prawo cywilne, albo szczególne, narodu polskiego z statutów i konstytucji koronnych i litewskich zebrane T. 1-2 : rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione, dodatkami z praw kanonicznego, magdeburskiego i chełmińskiego pomnożone, a porządkim praw rzymskich ułożone*, Warszawa 1784, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=41352, dostęp: 24.12.2010.

Pazder J., *Zamek Cesarski*, Poznań 2010.

Pensje gimnazja licea, KMP 4/2001.

Piskorska H., *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956.

Piwowarczyk E., *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków 2010.

Piwowarczyk E., Tyszka P., *Przyczynek do pobożności mieszczan krakowskich na podstawie XV-wiecznych legatów w "Liber Testamentorum" (rkps 772)*, „Nasza Przeszłość” 105/2006, s. 7-42.

Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Cz. 2, Polska pod zaborami*, Kraków 2002.

Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych : materiały z Ogólnopolskiego Sympozjum, 18-19 października 1973, pod red Włodzimierza Błaszczyka, Warszawa 1977.

Polski Słownik Biograficzny, t. 1-, Kraków 1935-.

Popiołek B., *Rodzina szlachecka w świetle testamentów XVII-XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukła, Warszawa 2008, s. 139-152.

Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949.

Pyrek W., *Kancelaria miejska Dzierżoniowa w drugiej połowie XVIII wieku*, „Sobótka”, 15/1980, z. 2, s. 193-204.

R. Devos, *Les testaments (Morfologie du testament d'après le droit savoyard). La pratique des documents anciens*, Annency 1978.

Radke I., *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Poznań 1987; także, *Kancelaria miasta Poznania od XIII-XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 27/1961, s. 161-189.

Rak P., *Kadaňské knihy trhů a testamentů z let 1465-1603 a testamentární praxe v Kadani od poloviny 15. století do počátku 17. století*, „Sborník archivních prací”, 48/ 1998, s. 3-106.

Sieciechowiczowa L., *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619*, Warszawa 1974.

Simson P., *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904.

Skuratowicz J., *Ratusz poznański*, Poznań 2003.

Sławoszewska M., *Zarys dziejów Archiwum miasta Gdańska*, „Rocznik Gdański”, 14/1955, s. 110-112.

Śliż N., *Testament Piotra Kochlewskiego sędziego ziemskiego brzeskiego z 1646 roku*, „Zapiski Historyczne”, 72/2007 z. 1, s. 91-103.

Smolińska A., *Spółeczeństwo polskie w kazaniach jezuickich przełomu XVII i XVIII wieku*, Kielce 2005.

Sobieski W., *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902.

Sowina U., *Wdowy i sieroty w świetle prawa w miastach Korony w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego*, cz.1, Warszawa 2002, s. 15-28.

Stadtbuch von Posen. 1. Bd., Die mittelalterliche Magistratsliste, die ältesten Protokollbücher und Rechnungen, wyd. A. Warschauer, Posen 1892.

Stankowa M., *Kancelaria miasta Lublina XIV-XVIII w.*, Warszawa 1988.

Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego naprzód, za Naiśniejszego Hospodara Króla Jegomości Zygmunta III. w Krakowie w Roku 1588... teraz zaś piąty raz, za szczęśliwie panującego Naiśniejszego Króla jegomości Augusta Trzeciego przedrukowany, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=3633&dirids=1>, dostęp: 26.03.2010.

Stojanowska A., *Ocalałe pomoce archiwalne w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, „Archeion”, 19-20/1951, s. 356-366.

Švecová A., *Ustanowienie dziedzica w testamencie a dziedziczenie beztestamentowe w prawie węgierskim : analiza praktyki z pierwszej połowy XIX wieku w mieście Trnawa*, CPH, 60/2008, z. 1, s. 215-230.

Sypień J., *Gmerki mieszczan olkuskich*, Olkusz 2003.

Szczerbic P., *Ius municipale, to jest prawo miejskie maydeburskie nowo z łacińskiego i niemieckiego na polski język [...] przełożone*, Lwów 1581, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=53131, dostęp: 6.12.2010.

Szczerbic P., *Speculum Saxonum albo prawo saskie i maydeburskie : porządkiem obiecadła z łacińskich i niemieckich egzemplarzów zebrane a na polski język [...] przełożone*, Lwów 1581, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=53133, dostęp: 6.12.2010.

Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001

Taubenschlag R., *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII w.*, Lwów 1930.

Taubenschlag R., *Klauzula o „wolnej i nieprzymuszonej woli” w dokumentach prawnych polskiego średniowiecza*, KH, 49/1935, s. 201-203.

Tymiakin L., *Motyw śmierci w testamencie przemyskim z XVII wieku*, „Rocznik Przemyski”, 41/2005, z. 3 s. 125-141.

Tymiakin L., *O formułach w XVII-wiecznym testamencie przemyskim*, „Rocznik Przemyski”, 29/1990, s. 141-145.

Tymiakin L., *Religijność siedemnastowiecznych przemyszan w świetle leksyki testamentowej*, „Rocznik Przemyski”, 42/2006, z. 3 s. 95-112.

U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, KHKM 1/1991, s. 3-25.

- Ulanowski B., *Libri Formularum saeculi XVmi*, Kraków 1888,
<http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=287&dirids=1>, dostęp: 24.12.2010.
- Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 1, wyd. S. Grodziski, W. Uruszczak, I. Dwornicka, Warszawa 1996.
- Volumina Legum, Przedruk zboru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do 1782* wydane. t. 1-8, Peterburg 1859-1860,
<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=64283>, dostęp: 26.03.2010.
- Volumina legum*, T. 9 Kraków 1889, s. 97,
<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=66193&dirids=1>, dostęp: 26.03.2010
- Warschauer A., *Beitrage zur Verfassungs- und Culturgeschichte der Stadt Posen*, Teil 2. *Ein mittelalterliches Handwerkerrecht*, „Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen“, IB., ICH., Poznań 1882, s. 278-293.
- Waszak S., *Dzielnosc rodziny mieszczańskiej i ruch naturalny ludności miasta Poznania w końcu XVI w. i w XVII wieku*, RDSiG, 16/1954, s. 316-380.
- Waszak S., *Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.*, „Przegląd Zachodni”, 9/1953, s. 64-136.
- Wicherkiwiczowa M., *Rynek poznański i jego patrycjat*, Poznań 1998.
- Wierzbowski T., *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376-1772*, Warszawa 1979.
- Wiesiołowski J., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997.
- Wiesiołowski J., Wojciechowska Z., *Władze miasta Poznania*, t. 1, 1253-1793, Poznań 2003.
- Wiślicz T., *Chłopskie pogrzeby w Polsce od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, KHKM 45/1997
- Wisłocki J., *Organizacja prawna poznańskiego rzemiosła w XVI i XVII wieku*, Poznań 1963.
- Wittig W., *Znaki pieczętnicze (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906.
- Władze miejskie*, KMP 1/1999.
- Księgi miasta Wrocławia. Inwentarz*, oprac. R. Stelmach.
- Wyrozumska B., *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995.
- Żabiński Z., *Biologiczny wskaźnik siły nabywczej pieniądza*, „RDSiG”, 20/1958, s. 38.
- Żabiński Z., *Porównanie waluty, cen i zarobków w Czechach i w Polsce XIV-XVIII w.*, KHKM, 13/1965, s. 721.
- Żabiński Z., *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981.
- Zalewski Z., *Cech szewski w Poznaniu*, Poznań 1932.

Zalewski Z., *Wolny Cech Krawiecki w Poznaniu*, Poznań 1927.

Zawacki T., *Processus Iudiciarius Regi Poloniae*, Warszawa 1637,
<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=65426&showContent=true>,
dostęp: 24.12.2010.

Zdrójkowski Z., *Korektura pruska – jej powstanie, dzieje oraz jej rola w historii polskiej jurysdykcji i myśli prawniczej (1598-1830)*, CPH, 13/1961, z. 2, s. 109-159;

Żerek-Kleszcz H., *Testamenty mieszczan pabianickich w XVII-XVIII wieku*, w: *Pabianiciana* 1, 1992, s. 50.

Zielińska K., *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pultuskiego*, „Przegląd Historyczny”, 77/1986, z. 1, s. 45-59;

Ziemierski M., *W kręgu życia prywatnego mieszczan krakowskich : testamenty Barbary Cezarowej oraz jej wnuka Franciszka Cezarego młodszego z 1665 i 1723 roku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 56-57/2006-2007, s. 97-119.

Złotkowski D., „*Wiedząc dobrze to z wyroków Boga Najwyższego iż kto się rodzi umierać musi...*”. *Testamenty z pierwszej połowy XIX wieku w świetle akt notariuszy częstochowskich*, Cz. 1, Częstochowa 2005, Cz. 2, Częstochowa 2006.

Żmigrodzka B., *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w latach 1572-1793.

Wykres 2. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w XVI w.

Wykres 3. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w XVII w.

Wykres 4. Dynamika przyrostu liczby wpisów wprowadzanych do Libri Testamentorum w XVIII w.

Wykres 5. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w latach 1572-1793.

Wykres 6. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w XVI w.

Wykres 7. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w XVII w.

Wykres 8. Dynamika zmian liczby wprowadzanych wpisów w językach: łacińskim, polskim i niemieckim w XVIII w.

Wykres 9. Zasięg chronologiczny testamentów znajdujących się w Libri testamentorum i w księgach ławy.

Wykres 10. Dynamika zmian w liczbie testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 20 000 złp. w latach 1572-1660.

Wykres 11. Wysokość mediany i średniej arytmetycznej wartości majątków w latach 1572-1660.

Wykres 12. Dynamika zmian w liczbie testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 30 000 złp. w latach 1660-1793.

Wykres 13. Wysokość mediany i średniej arytmetycznej wartości majątków w latach 1660-1793.

Wykres 14. Dynamika zmian w liczbie testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 30 000 złp. w latach 1572-1793.

Wykres 15. Proporcje liczby zapisów na rzecz osób fizycznych do liczby zapisów na rzecz instytucji kościelnych w latach 1572-1660.

Wykres 16. Zapisy na rzecz rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1572-1660.

Wykres 17. Zapisy na rzecz rodziny bliskiej w latach 1572-1660.

Wykres 18. Zapisy na rzecz osób niespokrewnionych i rodziny dalekiej w latach 1572-1660.

Wykres 19. Główni spadkobiercy wśród rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1572-1660.

Wykres 20. Proporcje liczby zapisów na rzecz osób fizycznych do liczby zapisów na rzecz instytucji kościelnych w latach 1660-1793.

Wykres 21. Zapisy na rzecz rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1660-1793.

Wykres 22. Główni spadkobiercy wśród rodziny bliskiej, dalekiej i osób niespokrewnionych w latach 1660-1793.

Wykres 23. Zapisy na rzecz poznańskich kościołów w latach 1572-1660.

Wykres 24. Zapisy na rzecz poznańskich szpitali w latach 1572-1660.

Wykres 25. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów męskich w latach 1572-1660.

Wykres 26. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów żeńskich w latach 1572-1660.

Wykres 27. Proporcje liczby zapisów na rzecz poznańskich klasztorów żeńskich i męskich w latach 1572-1660.

Wykres 28. Miejsca pochówku wybrane przez mieszczan poznańskich w latach 1572-1660.

Wykres 29. Zapisy na rzecz instytucji związanych z kościołem w latach 1572-1660.

Wykres 30. Zapisy na rzecz poznańskich kościołów w latach 1660-1793.

Wykres 31. Zapisy na rzecz poznańskich szpitali w latach 1660-1793.

Wykres 32. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów męskich w latach 1660-1793.

Wykres 33. Zapisy na rzecz poznańskich klasztorów żeńskich w latach 1660-1793.

Wykres 34. Miejsca pochówku wybrane przez mieszczan poznańskich w latach 1660-1793.

Wykres 35. Zapisy na rzecz instytucji związanych z kościołem w latach 1660-1793.

SPIS TABEL

Tabela I. Liczba testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 20 000 złp. w latach 1572-1660.

Tabela II. Szacunkowa wartość wysokości majątków członków władz miejskich na podstawie testamentów w latach 1572-1660.

Tabela III. Hierarchia zamożności zawodów wg mediany w latach 1572-1660.

Tabela IV. Hierarchia zamożności zawodów wg średniej arytmetycznej w latach 1572-1660.

Tabela V. Proporcje liczby członków władz miejskich do liczby wszystkich testatorów wykonujących określony zawód w latach 1572-1660.

Tabela VI. Liczba testamentów dysponujących majątkiem o wartości od kilku złp do powyżej 30 000 złp. w latach 1660-1793.

Tabela VII. Szacunkowa wartość wysokości majątków członków władz miejskich na podstawie testamentów w latach 1660-1793.

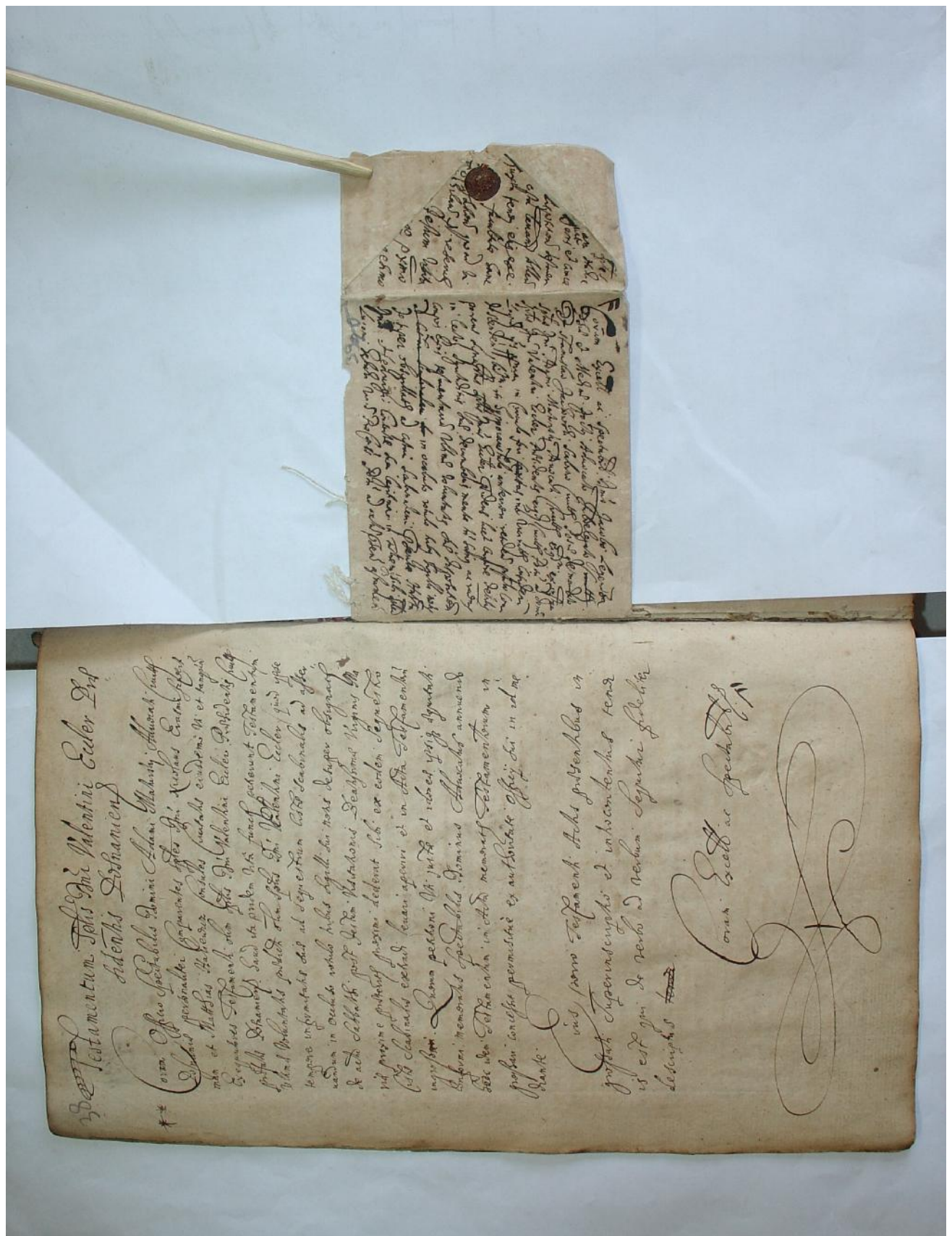
Tabela VIII. Hierarchia zamożności zawodów wg mediany w latach 1660-1793.

Tabela IX. Hierarchia zamożności zawodów wg średniej arytmetycznej w latach 1660-1793.

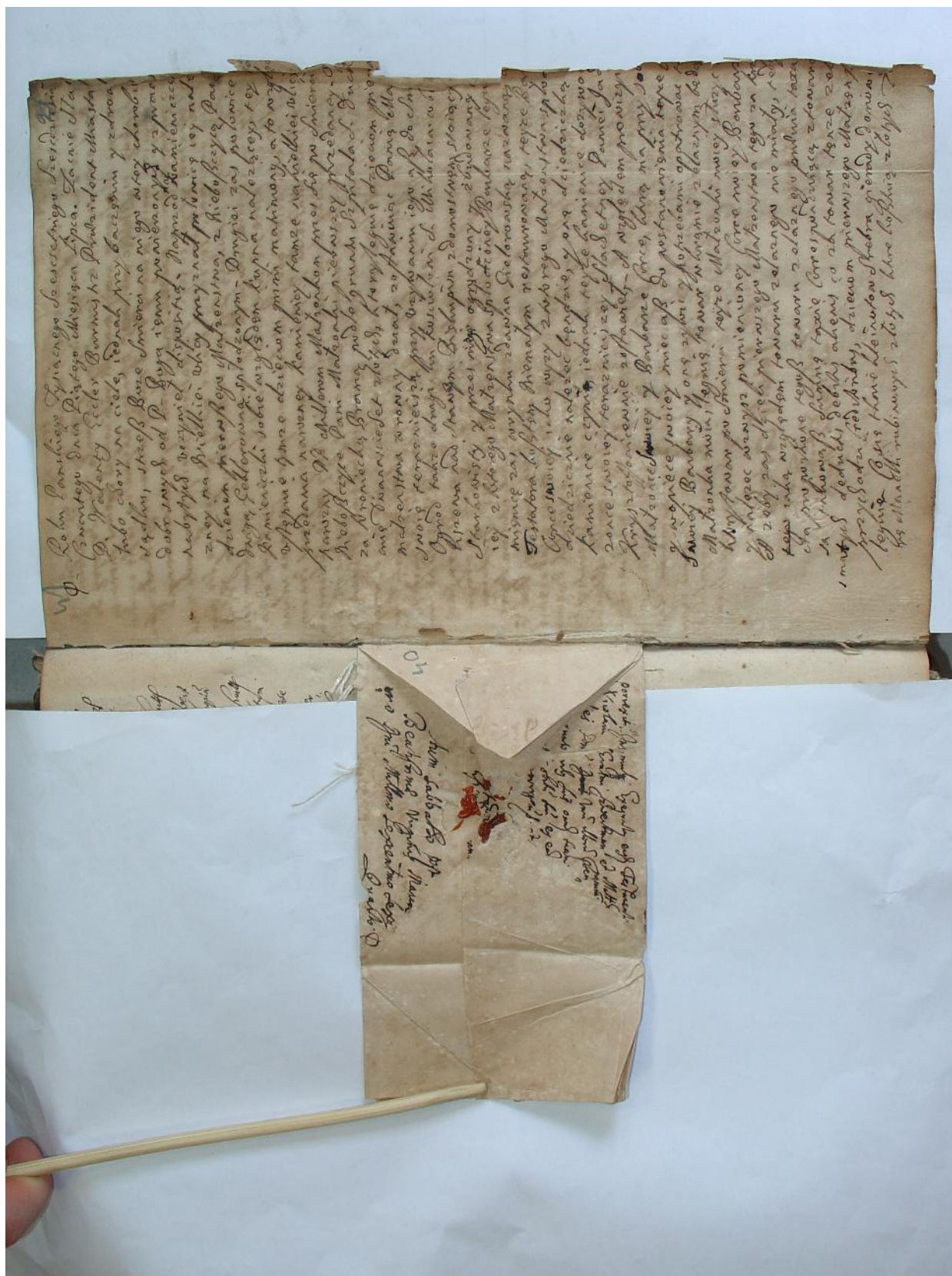
Tabela X. Proporcje liczby członków władz miejskich do liczby wszystkich testatorów wykonujących określony zawód w latach 1660-1793.



Rys. 1 Strona tytułowa Libri testamentorum, sygn. APP AmP I. 636



II. 2. Testament Walentego Ecclera, burmistrza poznańskiego, sygn. APP Amp I. 636 p. 38-40.



II. 3. Testament Walentego Ecclera, burmistrza poznańskiego, sygn. APP Amp I. 636 p. 41-42.

